6465
IV

Index na końcu Tomu

Rkp. 6465

~~120~~ 1.

F. K. Gorlicki

R. 1848. 20 Lutego

Szanowny Panie

Skoczyłeś wezwać młodych ochotników na pole ojczystej literatury, przyznając im na pierwszy raz pobłażanie i pewny względ, jako niedoświadczonym i nieśmiałym uczniom w zawodzie, na którym oddawna głośne Twe imię. Aż nadto jestem przekonany, że ta pierwsza praca moja zbyt jest słaba, aby mogła stanąć na równi z temi, które ozdabiają redakcyą Twego Działa; nie dla tego więc abym szukał stąd próżnej chluby, ziem kilka pozornych myśli zawarł w wierszu i posłał do druku, albo się przyczynił do skarbów naszej poezyi dorzuceniem niegodnego liczmana; ale dlatego że pod Twoim bokiem Panie, wiedziony rzką Twoją serdecznie pragnąłbym pierwszy krok zrobić w tym świecie uroczym, świecie tych lustrzanych inicyonami tylko myśli i wyższych uczuć sfer Ducha i mieć ś przynajmniej chlubę, że się

Havana

starań choć daleki odgłos tych myśli i uniesień zachowań w mej duszy. Próbuję czy i moja myśl nie jest zdolna wznieść się wyżej nad ziemię i czy niema w swojej naturze tych skrzydeł ukrytych, które umysł rozwija i wznosi nad pojęcia zimnych i pospolitych rozumów. Odpędź i zawyrokuj Panie — a jeżeli śmiałość moja obudzi w Tobie niemiłe wrażenie, przypisz to raczej Twemu zachęceniu i wezwaniu, którego ci pilny — rozszerzenie piśmiennictwa naszego — pobudził mię z uszanowaniem stanąć pod Twoją chorągwią. Może ta praca niewarta Twojej uwagi; to raz ją ztamtąd zatrzuć i zapomnij Panie, ziemi się odważyć wstępować tam gdzie jest miejsce dla myśli dojrzałej uczonej i godnie wystawionej od ludzi.

Jeszcze raz proszę mi to wybacz Panie na czym

~~283~~
2

ale na chęci i pozwól mi korzystać z dogodnej pory, abym mógł bezpośrednio od siebie wynurzyć przed Tobą to wysokie uwielbienie, co dotąd było tylko marzeniem słabej — jednem listkiem tego wieńca, który ma Twe skronie głos powszechny otoczył.

Lipnica i spółmieszkanice Wołynia

F. K. Garlicki

Nie pochlebiam sobie abyś mi Panie zaszczycał odpowiedzią niesmiem nawet o to prosić, chociaż pragnę tego; jednak na wszelki przypadek gdybyś Pan raczył mi udzielić rady swej na dal, lub przestrogi — to mój adress: Studentowi na Uniwersytecie Kijowskim S^o Włodzimierza.

20 Lutego 1848 r. Kijów.

3 287

Paryż d. 9 lutego 1859 r.
86 Rue de la Victoire.

Kochany Tatusiu!

Pójść nie chciały bez tego słowa choć
do nam wrócą, abyśmy nie mogli uciekać?
Ale tego dnia bardzo i wiele myśmy
zobaczyli, aby Ojciec przynajmniej dwa
tygodnie, z odwiedzenia przyjaciół
potrzebował. Jego pokój dobry pamięci
i bacznie nowe przypomnienie.
Wielu mówiło o tych debatach nie
domyślił o jego kapitulacji na
Francji; ale spodziewam się, że
w obwodzie gdy to pisze, już to wiadomo
tam nie, bez może Lama debata
i pewnie jego natura tego debatu
baty, to wszystko do normalnego biegu
wróciło i Kochany nam Ojciec
cieszyć obecnie Dawnych dzieci przy
i potwierdzenie na nowe otwarcie nam
Ola drogie i pożytku obcowych i
pokrzepiony wyjść kraju naszego polskiego!
Jak przynajmniej i tam nie tego
będzie, i ale dobre zgoda, aby tak
będą jak najgorzej przyjęto.
Mój Ty ciągle w tym samem ale
cały nie bałku. Nie dawno kamie
dzy nakazy, i nie wyobraź, jak
go kabinety wyglądają? Kochanie

do stanu tackowego głównego Dawidowego Budynku, a ta mianowicie [redacted] Synowey na Katuszionym gmachu Dawid, bez wzgledu na kapsa nasza dozor ich [redacted] ubiega i stan ich ich nie potrzebuje.

Widok Miasta widok rysunku Dawidowego nad rzeka nadawał na Kamienia Krolewny. Katowalem niemieckiemi, ktorzy katowali w potrzebie Ojczyzna chronowi, tym sposobem z nayrzadkiego Budowania Kalkowo 200 czerwonych magistratu na Kamienie do Ojczyzna, ktorych 100 nuta nawet na czas ciężkiego dla a 50 stoi [illegible] do Kamienia. Jakoli [illegible] się [illegible], że Kamienie wiecey wazi potrzebowali, przy [illegible] sposobnych [illegible] [illegible] [illegible] wiecey wyprawić, chciałby [illegible] miedzy na czyste [illegible] [illegible] tey, iżeli to [illegible] [illegible] [illegible]

5. 286.

Paryż d. 22 Maja 1855.
St. Cloud a la Bibliot.

Najdroższy i Ukochany Panie!

Chociaż niam żadnych wiadomości o Obligacjach to to jednakże do Ciebie będzie tym krótkim listeczkiem pisane, jakiś Ty spodziewający bardzo dla Mnie, i z jakiś radością przyjęsz wiadomość, iż Ja i Dzieci Twoje, zdrowi; i Bóg wszystkim dla wszystkich, aż to to minęło, i dla Ciebie, chociaż na krótko czasu jeszcze widzenia Go jak najprędzej pożądam, i dobrej Ja Jego Imienia, aż Ciebie Bóg wszystkich, com Go to tak mocno pożądała i tak długie Twoje nieobecności nie wytrzymała. I wreszcie pomódlmy Boga by wrócił to jak do nas, dla nas mili, nie dawnemu pożyć nas inż wszystkim i Ojcem Ty odgrodzi Ja za długo

Ciebie

Wiego Luka annat, iako kaz
dy rzecz rubsad rozdaw i mo-
dod wlek. Nawstabiony go wy-
ley z wdzięcia, bo w nie ofi
ofiara wdzięcia i wszystkie
i innych narodow, ktora bez
kazdy bom Rzymia, i do jako
to bole: na tesowie Bedzie, ka
ow iest Abinay drewny, ale
b idnak Boma, ze b iest
Jeremiah Nieb wielkiego, ktora
rancy ofy Jeremiey. Do nie Abi
ze mysiod wrzigmat. Bezpie
S. Skepon wkrui obserwuy o
jowi.

Oby wegra te nie Stanisla
bach na Sawadzie w wielkim
nych wdolach, Sandz ze Jud
mem obcowie. Do ostatecznej
rozdzielania Lucyfa wdowiat
Abiey, ktora nikomu Bedzie mo
wiod wstyd. Bedzi to owze
mowy Jozef do nowey wymowy
ale nie bral w by mogy wdzie
a Syn czasem iuz ze zabrzeg
Lub Jakub, to bedzy ze Jakuba
wdach, iako ze do wstydzia wspol

[illegible] 2 500 [illegible] [illegible] mi.
o [illegible], a w [illegible] [illegible]
ma [illegible] [illegible] 35,000 do 40,000
Ale co robić? Ale jacha ot—co
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

~~288~~
7.

Do roku 1854 mają więc być ukończone następujące budowle:

1. Dwory dwa z roku 1854. 20,000 fl.

2. Dwory na gruntach włościan nabyte, a na włościach budowane: wynoszą sumy
a) na gruncie P. Kaczmarka 42,000 fl.
b) na gruncie Mokrzan 23,000 fl
c) " P. Skarzyńskiego 39,000 fl
d) wynagrodzenie P. Kaczkowskiemu 2,000 fl

3. Koszta budowli, nowo nabytych, wiele obrachowane na Archiwikowo 120 do 140,000 fl.

---

10 osób ——— 276,000 fl

Dawniejsze koszta i budowy wynoszą ——— 331,064 fl

Cały kapitał gruntowy wiele obliczonego planu mającego i budowanego wynosi [illegible] 607,000 fl.
[illegible]

ECOLE POLONAISE

à Batignolles (Paris).



A. C Surface générale des acquisitions primitives	2735 m.
B. C. Surface des acquisitions nouvelles	2958. 18.
Surface générale de la propriété	5693 me. 18.

A Surface de constructions anciennes	1118 m.c 75
B Surface de constructions projetées	905. 48
C Surface des cours	3668. 95
Surface générale de la propriété	5693 m. 18

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 20 30 40 50

ECOLE POLONAISE

à Batignolles (Paris)

Rue Boursault

Boulevard des Batignolles

Rue Pigeonneau

A	Surface générale de la propriété	3693.18
	Terrains disponibles	3033.18
B	Surface des constructions	3793.18
	Terrains disponibles	4933 m
A	Surface générale de la propriété	3693.18
B	Surface des constructions couvertes	1118.43
C	Surface des cours	3669.05
D	Surface de constructions projetées	3065.49

REDAKCYA ROCZNIKÓW GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO.

Warszawa dnia 23 Kwietnia 18 62 r

№ 99.

Do
Szanownéj Redakcyi
Gazety Polskiéj.

Przesyłając przy niniejszém rozprzy z pod prasy zaległy poszyt Rocznikow Gosp. Kraj. za m. grudzień r. z. mam zaszczyt prosić Szanowną Redakcyę, aby podając swoim Czytelnikom wiadomość o tém, zarazem nadmienić:

1°. iż opóźnienie tego poszytu ostatniego, jaki pod nadzorem b. Towarzystwa Rolniczego był drukowanym i który ostatni bezpłatnie wszyscy byli jego Członkowie odbierają, stąd jedynie pochodzi, iż jednocześnie sporządzona i dołączono przy nim Tróć wszystkich Roczników za cztery ostatnie lata, która to praca 17 arkuszy druku petitem obejmująca, prędzéj wykończoną być nie mogła.

2°. że opóźnienie to bynajmniéj nie wpłynęło na wydawnictwo bieżących z r. 6.

Pozostaję

poszytów Rocznikowych, które w swoim czasie
to jest, około 15 każdego miesiąca wychodzą,
3.) że z kolei wyszedł obecnie z pod prassy
poszyt kwietniowy — który przy niniejszem również Szanownej Redakcyi przesłać
mam zaszczyt, a którego Arcii Szan. Redakcya
jak zwykle w swoim piśmie szczegółowo ogłosić raczy.
Skoro przy tej sposobności Szan. Redakcya
uznia stosownem, również do wiadomości
podać, że mocą otrzymanego w tych dniach
upoważnienia rządowego, główna Redakcya
Rocznikow Gosp. kraj. objął Członek Rady
Stanu p. Edmund Stawiski, znany au
tor znamienitego dzieła p.t. poszukiwa
nia do historyi rolnictwa krajowego.

Dr. Gabriel

~~XIV~~
10.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Kilka razy będąc dobrze Wmci Panu
Jerzemu Pawiki Pawiade
wiadomość w Domu Pana i mogłbym nie=
na takie wiele wymyślić się
Jeśliby nadam się wmp. Pawiem i
Wmci Panu Bóg pomnożyć godzin dłu=
gi będę miał te szczęście raczej Pana a
siebie — Panu Bogu Imiona iego bez
wszystkiego ieśli mało inne nabyć
afektacyą chwały, oddaem się do iego Opie=
ki Pawiade tak ieśli Wmci Panu się przyj=
rzeć tam w wszystko stronie Pawie
iednego stronom, i nie zamiarem się

wnyn nastawca, aby to nie było
wiejo mocy lub na Paiskę prabiwa
: kilka słowami do swych emigrantów
ja tych rachuie na ięzo Oroby ibo
na Mocnego Ojca i Lata dobrego,
Całowicka cat Wmj Pan iendo,
Ta mnie iedna druga pocieszka
i tam Panie Kochaie Jakie mnie
na Swoiey dobrodziemney Osobie.

Pana Sprzyiacza Wmj Pan dobrodzieja
mey Gracemke ieki mam Pan
Oraby Wmj Pan
i dobrodzieiow thus

P. A. Lut. 1854.

Ulicie Cadrowska Dom Zelka

13 Lut 94.

Franciszek Gasiorowski

R. 1847. 28 lut.

Szanowny Panie!

Lepiej późno niż nigdy: na list Jego z ostatniego dnia zeszłego roku, niechże przynajmniej odpowiem ostatniego lutego: odpowiedź to aż w dwa miesiące na Twój list prawdziwie serdeczny, poradnie opóźniona, dość jednak wczesna ze względu na Waszą sprawę, która najzwyklejszym trybem rzeczy ludzkich, tyle odwlekła się, że podziękień jeszcze nie odsłonia. I może zwłoka ta na lepsze wyjdzie. Bo tymczasem i Szanowny Rodzic Twój tu zjechał, i przed nim ta przykra i Leon i pierwotny

Twój

Wasz obrońca, a tak potrzebne
uwiadomienia przyjaciół Waszych,
przychodzę w pomoc czujności
dzisiejszego Waszego obrońcy, upra
ją niedopuszczą Waszej krzywdy,
ani w Appellacyi, ani w
Senacie. — Takie mam przeczucie
i przekonanie, które niepozwa
mnie zawieść. — Niepotrzebuję
i mnie i innym przyjaciołom Two
dziękuję za nasze dla Ciebie życzliwo
Życzliwości tego w Twoim, której my sa
co kroku potrzebujemy, należy się
każdemu poczciwemu człowiekowi
a cóż dopiero Tobie, i do tego naj
najpoczciwszą sprawę. Te wszystkie ok

życzliwości

~~295~~
14.

życzliwości (jakkolwiek nie wypowiadają
wartości Twojej) jej samej przypisz, nam ich nie
losy za zasługę, lecz za świętą powinność,
którą sam niezawodnie całem życiem
pełnisz. — Te kilka wyrazów, nie
biorę za okolicznik (Komunał), lecz
za również szczery wyraz [redacted]
nieżyczliwego, który Ci w tym
dwóch miesięcy zaczętym roku, wy-
szczególnionych powodzeń. Pamiętaj o mnie,
i licz zawsze na uczuć tkliwe
dowody twojego szacunku i życzliwości.

Egzinowski K.

Warszawa
28my lutego,
1847. r. —

Wielmożny Józef Ignacy Krasowski,

Jmć,

Łuck

w

Grodku.

296

Franciszek Jasiorowski 15

R 1847. 22 Sierp.

Pięknie się ma rzecz względem Cichej Kochanej Pani. Ty umie na 10 Listow Twoich z 19(31.) mam b. r. z góry uwalniający od odpowiedzi. Ja do fatal uchodzę w akceptacyę tego uwolnienia. Po 2gie Dziękuję ci serdecznie za wszystko, którejś Waszej Mości a Cyprianowej uczciwej uczyniła dzisiaj. I tu znów pięknie się mnożem na mistrzów. Qui tacet consentire videtur. Niby przyjmuję pokwatę, chociaż do zarzutu nie przyznaję się.

W chatach

w chatach, to było bardzo ale uważane.—

Dalej z prawdziwie staropolską gościnnością zapraszasz mnie w dom swój, i namawiasz mnie abym z pośród was lepszą wrosiła o stronę waszą zawarłszy się. I tym razem pochlebia mi bardzo, nadaje mi wyraz niezmiernej istotnie ważności, tak szczególnej ofiary, która jednak nie mniej szczególnie uszanuje.

Ulecay mi nastąpienie sprawunku (w przedmiocie Dukta swojego Tomku Prawdzica) do Redakcyi Bibliotheki

Woronieckiej

797/16.

Warszawskiej, której przybrany członkiem od
roku 1847, być pragnął. Niemo to,
pomną do Was, iż Sprawunek Twój Panie,
za pośrednictwem Sekretarza tejże Rady,
Jmieniowie Rady przyjęty.

Powierzam ci
nakoniec doręczenie listu Majestatycznego,
którego adresu nie wiedziałem, a do którego
tak mojego adresowanie po prostu: „w
Warszawie." jak do Humboldta: „w Europie."
I tu jest powód z którym mojego uniżenia,
mojego względem Ciebie dobrego mniemania
iż. Skoro raczysz jurzyć listy (Twoi)
(a dodatek bilet wizy, aby doręczenia odbrać

nim do rąk ostatnich) tak ich wzruszył, iż wyniósł na nim
słowo, iż nie odstąpi boku jego. Przystał on chętnie. Przyło-
wiwszy po ośmiu tygodniach, dnia po dniu przez tydzień
stała Panie Boże! albo to ja Twój klient. Jak
dopiąłem, tak uczyniłem. Ale cóż z tego? przeciwko tym
odpuszczania natrętnie[illegible]wego, od nędzy mnie bynajmniej
A Ty wiesz dobrze, jako autor badacz serca
ludzkiego, iż [illegible] dniem każdym odpuszczał
lub odwiedzić kiedy nabyć [illegible] odpowiedź
lub odwiedziny. Dziś dopiero powziąłem [illegible] do Cię
po polsku, moje ulubione [illegible] przystoi
[illegible] lepiej późno niż nigdy." Proszę Cię, racz wyjaśnić
odemnie Rodzicom Twojego, którym [illegible] do
mnie 18[illegible] czerwca b. r. i wspomnij mnie w inte-
resach Twojej, jak tylko za mieszkaniem [illegible]
wyjechali do Warszawy powrócę. Pozdrowienia
i pamięć. Wasz najoddawszy: K. Goszczyński. Warszawa 22 kwietnia / 3 maja 18[illegible]

Franciszek Jasiorowski

~~298~~ 11

R. 1851. 9. Grudnia.

(Dwójki życia polskiego dane dziś Józefowi Krakowskiemu.)

1. Stempelek biletu bankowego pięciotalarowego, robiony przez stryjaszka — Banku Polskiego, mincyjemera Jana w roku podobno 1835.—

2. adres Hotelu Angielskiego w Warszawie, i jego widokiem, stemplowany — w kolor. w 1807. przez Lizbera młodszego.—

3. Adres Litografii: A. Pietrzykowski et J. Marzycki, założonej w — Warszawie roku podobno 1835, i tylko parę lat istniejącej.

4. Wizerunek Błogosławionego Wincentego Kadłubka.—

5. P. Jezus u O.O. Cystersów na Solcu w Warszawie: rysował — Adam Gierymski.—

6. P. Jezus w Katedrze warszawskiej.—

7. N. Panna u Braci Miłosierdzia we Wiedniu: rysk. P. Jedrzejowskiego w Jamościu.—

8. N. Panna Bolesna u O.O. Augustyanów w Warszawie.—

9. P. Jezus miłościwie: Miedzioryt.—

10. P. Jezus u O.O. Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu — w Warszawie. Rys. T. Rakowiecki.—

11. Kartka napisowa kalendarzyka politycznego, jaki Jan wydał — na rok 1831. wydał Radziwiłł. Wiat to był pozostałe jego — spółtowarzyszenia z z Bellą, któremu w r. 1834, przedstawiciel — to odebrał.—

12. Wizerunek duchowny niezadeterminowanego stryjaszka.

13.)

13. Starożytny wizerunek Błogosławionego Kadłubka.—
14. Św. Stanisław Kostka. Miedzioryt daje tu wtoraki i
— ostatni wiek.—
15. Widok Warszawy ze starożytnika Lucai.—
16. N. Panna z Fary Piotrkowskiej. Miedzioryt wrocławski,
— J. B. Skarbowskiego.—
17. Opis Dicksta w Warszawie. Kamieniorys i płatty. 1838.
18. Spis monet od Stanisława Augusta, Kalkujerski Egzemplarz
— z gór. niemi w roku 1835. Litografia warszawska. Zajęcz
— Banku polskiego
19. Blanket Biletu (blanket) Spisu Księżnej Konstantego
— Lwowskiego. Litografia warszawska po roku 1833.
20. P. Jezus niewiadomego rytownika.—
21. Róg ulic Długiej i przejazdu w Warszawie.—
22. Św. Anna w Ryzowie.—
23. Biletu zaproszenia Balu w Warszawie, d. 25 Lutego, 1838.
24. Obraz N. Panna w O.O. Karmelitów na Lesznie w
— Warszawie—
25. Marsze Lugubre.— nakład warszawski, nie pomnę
— z jakiej okoliczności.
26. Herb miasta Lwowa. Drzeworyt z Pielgrzyma,
— Kalendarza Lwowskiego wydanego przez r. 1830.—

27.)

~~1777~~ 18.

27. Dwie ryciny Izba Obrachunkowa w Warszawie. Drzeworyt, tabliczka — Dickyska ryca. z r. 1836. —

28. Wojenny niewiadomy rzeka na wiedzi, przez Kamińska — Olszewskiego. —

29. Michiewicz Wankowicza. Litografia Petersburgska — z r. 1828. —

30. Mappa działań wojennych Generała Gołowina w Polsce — 1831. r. Litografowat w Warszawie u Batkowskiego — Jakiemki, przed rokiem 1838. —

w Warszawie: d. 9 Grudnia. 1851. r.

Kancelary Zgromadzenia. —

19. 200

Franciszek Gąsiorowski

R1852. 20 Czerwca

Szanowny Panie Józefie

Dobrodzieju.

wczoraj jarmarku wchmanego
jadąc przez Plaï Krakowskiej,
zatrzymany zostałem przez
Kurjera Twojego W.o Lwiarskiego,
który mi oświadczył że ma
od Ciebie dla mnie rzeczy,
i list, i że mi to wszystko
jutro rano odniesie. Tymczasem
nie list a mnie ani niezajęty
ani pojątkiem, a ja wiedziałem
gdzie on stanął

a ja niewiedząc gdzie on
znaleźć
stanął, [illegible] za wiernością,
a co gorsza wcale
niczego z Warszawy
wyjeżdżać nie chciał. Stąd
wynikło że na ten raz, i z listem
[illegible], i z życiami moimi
rozstałem się, ale jestem o
obojga spokojny, bo przewiduję
że Pan Luki, ale, jak się
z wetną i Sto Jan Kiemi
interesami obejdzie, znajdzie

czas

czci za odniesienie do Kościoła
zagielskiego, i listu z życia.
— Ale nie ten jest cel
dzisiejszego pisania mojego:
Znam twoje do dziwnego kalibru
zbiorowania. Obój w jéj skutku
upraszam Taki twojéj, o dokładne
wystarania się dla mnie Rubryki
twojéj Dzieci, a jeżli można i
ościennych, za nim (na rok bieżący 1852)
przystania tego mnie
poczta wozowa pod adresem:
„P. Józef Kostrzewski,
w Warszawie.

w Warszawie: w hotelu angielsk

bo mnie temi razy długo w
Warszawie nie będzie. — Kon
wnelli jakżi Ci zpadł ten
Sprawunek, i wdzięczniejszą gwo
— Tyle o interesie. — A teraz
ciekaw jestem co Twoje zdro
porabia? gdzie dalsze widoki
Twoje kierują się? — Ufam, że
jeżli mnie o ten wyjazd
niezawiadomiłeś przy dubeltach,
lepiej przecz niedyś mnie dojdz
to pewno niezawiedzesz tego
uczynić przy Rubycellach. —
Ściskam Cię serdecznie:
Twój szczery — życzliwy,
w Kamieńcu,
d. 20. Czerwca, 1852. — Kamieńczyk Kaniorowski.

Varsovie le 15 octobre 1838
rue Nouveau monde N. 1388.

~~302~~
21.

Roman Gasiorowski

Monsieur

Pour excuser la liberté que je prends de Vous écrire - je crois faire le mieux de Vous dire tout d'abord que je suis l'homme à qui, pendant Votre séjour à Varsovie, Vous avez fait entrevoir la possibilité d'être reçu gouverneur dans Votre honorable maison. —

Il va sans dire qu'aucune place semblable dans le pays ne me ferait tant d'honneur et ne me serait si agréable qu'une position qui me mettrait en rapport avec Vous, Monsieur; aussi tout en Vous remerciant de cette marque de confiance, dont Vous avez daigné m'honorer, bien que je ne l'eusse pas encore méritée, je viens plaider moi-même ma cause devant Vous. C'est fâcheux que d'être réduit à cette nécessité, mais jusqu'à présent je n'ai eu ni le temps ni l'occasion de me faire des amis qui eussent assez de crédit auprès de Vous, Monsieur, pour m'épargner ce devoir humiliant. - Exposer ses qualités, parler en sa faveur, c'est humiliant en effet; aussi je ne le ferai pas: qui, d'ailleurs, serait disposé de dire autre chose que du bien sur son compte? Je ne Vous démanderai donc que la permission de Vous faire un récit serré de mon passé, dont je n'ai pas osé Vous entretenir plus circonstantiellement à Varsovie, ne voulant pas Vous ravir les moments précieux de Votre court séjour ici. - La conduite d'un homme qui a vécu 35 ans d'une vie pleine de vicissitudes peut, à un certain point, donner une idée de son caractère et de ses capacités. -

Né à Wadowice en 1823 j'avais fait mes premières études (4 classes de l'école primaire et 6 classes du gymnase) à Bochnia - de là je me suis rendu à l'université de Léopol où, après avoir fini mon cours de philosophie je fréquentais le 2.e an du droit, lorsque les troubles de 1846 me firent arrêter. Après une déten-

tion de six mois on m'a mis en liberté mais la continuation des études me fut interdite. Je me suis donc engagé comme gouverneur dans la maison du comte Laczynski à Krayve où j'avais passé une année en cette qualité. Survint l'an 1848, qui pour la Gallicie aboutit dans une émigration presque général de la jeunesse en Hongrie. Moi, je me suis enrolé dans le 2e regiment des Lanciers et après la défaite de Temesvar j'ai passé avec les débris de la légion polonaise en Turquie. Les ennuies de la vie oiseuse d'un camp desarmé me firent entrer au service du général Dembinski comme écuyer. Après le départ des généraux pour l'Asie mineur, lorsqu'une administration civile avait été introduite dans la légion, je fus élu membre du comité administratif, dans lequel je remplissais pour la pluspart les fonctions du secrétaire. Le protocole, écrit en grande partie de ma main fut plus tard de M. Chodzko à Paris jugé digne d'être copié et gardé entre ses archives historiques. — Le comité abolé, je suis devenu musicien. Ne Vous étonner pas, Monsieur, de ces sauts grotesques. — Ce fut en orient, et nous avions déja au moins cet avantage sur les émigrations précédentes, que nous ne regardions plus nôtre état du coté poétique et par conséquent ne soupirions, ne gémissions, ne cherchions pas de vaines sympathies chez les étrangers, mais nous l'avons réconnu tout de suit pour une calamité fatale et implacable qui ne se laisse pas fléchir par des lamentations indolentes, mais qui doit être affrontée par le travail; et comme nous vîmes dans la création d'une bande des émoluments incontestables, matériaux aussi bien que moraux, non seulement pour nous autres qui connaissions la musique mais aussi pour tous nos autres camarades de l'exil — nous formâmes une bande. Mon nouveau métier m'a fourni du reste l'occasion de faire

connaissance du secrétaire du consulat d'Angleterre à Varna, qui eut la complaisance de m'enseigner l'anglais pendant trois mois. - Arrivé en Angleterre, j'ai passé, grâce au secours que ma famille m'avait envoyé, six mois à me perfectionner dans la langue anglaise - puis je suis entré comme ouvrier tisserand dans la fabrique de tapis de M. Bright à Rochdale, où j'avais travaillé à peu près deux ans. Au commencement de l'an 1853 je me suis rendu à Paris. La prémière année de mon séjour là j'avais aussi voué entièrement à l'étude de la langue française, les rudiments de laquelle j'avais reçu dans les écoles. - Des leçons d'anglais, d'allemand et de mathématiques vinrent ensuite élargir mes rélations jusqu'à ce que je fus engagé comme professeur d'anglais et de mathématiques dans la pension Bichorel à Mont l'héry (banlieue de Paris). L'année suivante (1855) je fus nommé professeur de langues vivantes (anglais et allemand) au Collège de Mont-de-Marsan (Département des Landes) et ce ne fut que pour rentrer au pays, que j'ai quitté cette place. -

A Cracovie j'avais l'intention d'ouvrir un cours particulier des langues, mais le gouvernement autrichien m'a defendu toute éspèce de réunions sans mes auspices - il ne me restait donc que d'essayer ma fortune à Varsovie. - Le passeport m'avait été délivré avec empressement et au mois de novembre l'an dernier j'ai entré dans un engagement avec M. Korecki, architect, de lui faire apprendre le français et de l'aider à se perfectionner dans la langue allemande, dont il avait eu déja quelques notions. Comme ce monsieur à force de travailler avec moi quatre heures par jour a fait assez de progrès pour pouvoir à présent se passer de mon assistance et que, d'ailleurs, il est sur le point de quitter Varsovie, je me trouve donc disponible et je serais heureux d'être honoré d'un emploi dans Votre respectable maison. Je sais, Monsieur, quel poid d'obligations et quelle responsabilité peserait sur moi, si je me chargeais de conduire un enfant que toute la Pologne peut régarder comme le sien, vu les travaux et les mérites de son père - mais je me sens aussi, si non la force, au moins la bonne volonté de suffire à cette charge

et avec aide de Dieu et de Vos conseils, Monsieur, j'espère que je m'en acquitterai avec honneur et à Votre satisfaction.

Si Vous Vous decidez, Monsieur, de me confier Votre enfant, je Vous prie de m'en avertir le plutôt possible - dans le cas contrai je Vous demanderai la grâce de me procurer une place semblable quelque part dans les environs de Zytomir. En tous cas je me tiendrai prêt à partir au prémier avis que Vous m'en verrez. - Le 1er novembre je déménage rue de miel, mai son de Grabowski, mais je compte recevoir Votre avis avan cette date.

Agreez, Monsieur, l'expression de la plus haute consi profond respect de Votre très humble serviteur

Romain Gozsiorowski

307
23.

Warszawa dnia 4 8. Listopada 1858
ulica miodowa N. 495.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Z natchnienia Pana Pathier ośmielam się pisać powtórnie do Pana Dobrodzieja, prosząc go o uwiadomienie mię, czy mam liczyć na otrzymanie posady guwernera w tamtej okolicy - lub też skierować starania moje w inną stronę. -

Pewna stanowczość, z jaką Pan Dobrodziej, przy przedstawieniu się Mu w Warszawie, obiecałeś wyrobić mi podobne miejsce, a nawet zrobiłeś mi nadzieję być przyjętym za guwernera do Jego domu własnego - była powodem, że poległszy na niéj zaprzestałem dalszych zachodów o umieszczenie się. - Obawiam się, że może upatrzyłem więcéj stanowczości w wyrazach Jego, niżeli Pan Dobrodziéj chciałeś im nadać. Jest to w naturze ludzkiéj, łatwo uwierzyć temu, co schlebia miłości własnéj; to też Pan Dobrodziéj raczy mię wytłumaczyć, że będę wierzył i spodziewał się dopóki nie dostanę odpowiedzi, wprost do mnie albo za pośrednictwem Pana Pathier

z głębokiem uszanowaniem

najniższy Pana Dobrodzieja

sługa

Roman Gąsiorowski

~~305~~
94.

~~116~~
25.

Szanowny Panie

Niemiałem szczęścia zastać Pana ani wdomu ani wredakcyi Chciałem złożyć me uszanowanie a zarazem prosić Pana od Sekretarza Stanu abym **pana** raczył wybrać z Panem Kacnigym innyjaki dzień jak dzisiaj dla obradowania z nim, gdyż wtym stanie tak na nawał zajęcia że najmocniej Pana przepraszając prosi o odłożenie tej uczty dla Niego przyjemnej

Jestem szacunku zwłaszcza najniższym sługą

2 Października Tomasz Gadon

G. GEBETHNER i SPÓŁKA
Księgarnia i Skład nut muzycznych
w WARSZAWIE
przy Ulicy Krakowskie Przedmieście, 17.

307
26.

Warszawa d 16 Stycznia 1859 r.

Wm J. J. Kraszewski
Kurator Szkół Gub. Wołyńskiej
w Żytomierzu

Uchwalywszy druk Megil Abracadabry i Dyaryusza, mamy honor przesłać Wm Kuratorowi 10 Exp.- ośmielamy się przytém zalecyć ime druki naszego nakładu, które dopiéro co prasę opuściły.

Składamy zarazem najuniższe podziękowanie za wzmiankę, o naszej księgarni w Gazecie Warszawskiej, która będzie dla nas nową zachętą, do starania się o względy Publiczności

załączamy tutaj Biblię, którą nam wyceniył Wm Nowakowski, dla przesłania jej do Żytomierza

Nakoniec ośmielamy się prosić Wm Kuratora, o łaskawe przyspieszenie wypłacenia Bibl. Polskiej, będącej w Żytomierzu, gdyż z powodu tej, jakoteż i zeszytów zalegających w Kijowie w niemałym roslajemy kłopocie

polecając się względom

Wm Kuratora

rozsłajemy z najgłębszym szacunkiem

G. Gebethner i Spółka

P. S. Uprasamy o oddanie B. P. Wmu Budkiewiczowi z poleceniem aby nam ją wysłał przez Transportnyj-Kantor



3.

P. T. Wielmożny

J. T. Wraszewski

Kurator Szkół Gub. Wołyńskiej

w Żytomierzu.

G. GEBETHNER i SPÓŁKA.

Księgarnia i Skład nut muzycznych
w WARSZAWIE
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, 17.

GŁÓWNA EXPEDYCYA
ROCZNIKÓW TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

EXPEDYCYA
BIBLIOTEKI POLSKIÉJ.

28. 369.

Warszawa d 16 maja 1859.

Wielmożny J. J. Kraszewski
w Żytomierzu.

Z polecenia P. Chęcińskiego mamy honor przesłać Wm Panu Dobrodziejowi egzemplarz komedyi „Szlachectwo Duszy", oraz list. —

Spodziewamy się, że komedya ta wkrótce zajmie miejsce w Repertoirze Teatru Żytomierskiego na jaki to cel do siebie drugi egzemplarz przesyłamy prosząc o łaskawą protekcyą Wm Pana Dobrodzieja aby się dla autora z reprezentacyi coś skrobło. Żebyśmy zapewne będąc zwracali uwagę Wm Pana Dobrodzieja na położenie autora Szlachectwa duszy, to tylko nas pewna, że jakie kolwiek wynagrodzenie Teatr nam przyśle, będzie zachętą do dalszej pracy.

zostając z uszanowaniem

G. Gebethner i Spółka.

99.3

Wielmożny

J. Krakowski

Pan Dobrodziej

Żytomierz

G. GEBETHNER i SPÓŁKA.

Księgarnia i Skład nut muzycznych
w WARSZAWIE
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, 17.

GŁÓWNA EXPEDYCYA
ROCZNIKÓW TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

EXPEDYCYA
BIBLIOTEKI POLSKIÉJ.

30.

Warszawa dnia 18 Maja 1869

Wielmożny J. J. Kraszewski
w Żytomierzu

Korzystając ze sposobności, uniżenie
powracamy prośbę WMan Dobrz o Łaskawe
wyrażenie P. Urzędu lub Wielkiemu
obiecanych Exemplarzy Biblioteki Polskiej
których od tak Dawna jej z najwiętszą
niecierpliwością oczekujemy. Chcąc WMan
Dobrz nam dawać natychmiast nowe, ale
brak zupełny tych zeszytów a z drugiej strony
liczne zapytania zniechęcają nas do tej
dalszej ich przedaży. Przeto radzimy że WMan Dobrz
przed nowej radzenie wydawnictwo tych
sposobem od straty uchronić zamyśl.

Rac WMan Dobrz przyjąć wyrazy
głębokiego szacunku z jakiemi mamy
zaszczyt pozostać

WMan Dobrz

uniżeni sługi

G. Gebethner i Spółka

Paris, 11 Mai 1841

Monsieur

Monsieur Mickiewicz

Professeur

Lausanne

Suisse

G. GEBETHNER i SPÓŁKA.

Księgarnia i Skład nut muzycznych
w WARSZAWIE
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, 17.

GŁÓWNA EXPEDYCYA
ROCZNIKÓW TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

EXPEDYCYA
BIBLIOTEKI POLSKIÉJ.

GŁÓWNY SKŁAD
NAKŁADÓW TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KRAKOWSKIEGO.

~~219.~~
31.

Wielmożny Leopold Kronenberg
w miejscu.

Niniejszem mamy honor donieść Wm Panu iż posiadamy exemplarz Nowej Encyklopedyi, największej jaka kiedykolwiek wyszła a mianowicie:

Allgemeine Encyklopedie der Wissenschaften und Künste in alphabethischer Folge von genannten Schriftstellern, bearbeitet und herausgegeben von J. S. Ersch und J. G. Gruber. — Lipsig F. A. Brockhaus.

Dzieło powyższe podzielone jest na 3 Sekcye z których pierwsza zawiera ma Litery A do G. Sekcya 2ga H do N. Sekcya 3cia O do Z. —

Sekcya pierwszej wyszło dotąd 68 Tomów i zawiera od A do Gi

Sekcya drugiej wyszło 31 Tomów i zawiera od H do końca N.

Sekcya 3cia wyszło 26 Tomów i zawiera od O do Phyx.

Oprócz powyższych tomów wyszedł supplement do 1ej sekcyi zawierający Ryciny i Mapy; takim sposobem

nowej Encyklopedyi jest obecnie 125 Tomów, dalszy ciąg zaś wychodzi w tomach co kilka miesięcy.—

Cena Kardyo tomu bez oprawy wynosi Tal 3.: 25/Ngr a zatem dzieło dotychczas kompletnie Tal 479.: 5/Ngr My zaś w miarę jesteśmy nowe 125 Tomów w oprawie jak na wyż kilka zatąpowany, odstąpić za Rs 200.— Sądzimy zatem iż Wm Pan Dobrodziej znając na rzadkość dzieła, gdyż nie każdy nawet obszerna Biblioteka posiadaniem tej Encyklopedyi pochwalić się może, oraz nieprzykładnie niską cenę, zechce takową do Swego zbioru nabyć.—

Pozostając z najgłębszem uszanowaniem

A. Gebethner i Spółka

Warszawa D. 29. Października 1859 r.

~~214~~
33

G. GEBETHNER i SPÓŁKA

Księgarnia i Skład nut muzycznych
w **WARSZAWIE**
przy ulicy Krakowskie Przedm: 17.

Wielmożny J. J. Kraszewski.

Zawiadamy Pana, że następujące broszury dostałe 19 z Paryża sous bande dnia 18go Lipca 1861.

Mort d' Abdul Medjid
l' Empire ottoman.
Question Longroise
le Protectorat anglais.
Deux note sur l' Autriche
Réponse à une ~~question~~ accusation
l' Administration et la Presse.
Camille de Cavour
la Pologne et les Intérets anglais
Lettre sur l'hist. d' Italie.

W. 24/VII 1861.

Zostajemy z uszanowaniem
G. Gebethner Wolff

G. GEBETHNER i R. WOLFF.

Księgarnia i Skład nut muzycznych
w WARSZAWIE
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, 17.

GŁÓWNA EXPEDYCYA
ROCZNIKÓW TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
W KRÓLESTWIE POLSKIÉM.

EXPEDYCYA
BIBLIOTEKI POLSKIÉJ

GŁÓWNY SKŁAD
NAKŁADÓW TOWARZYSTWA NAUKOWĘGO
KRAKOWSKIEGO.

~~74~~
35

Warszawa d. 27 Sierpnia 1861.

Wielmożny P. F. Kraszewski.

Zawiadamy Pana że następujące dzieła
dostano z Paryża sous bande dnia 26.
Sierpnia:

Papauté moderne.
Révolution américaine.
Intérêts franç. St. Domingue.
Ilus de Couvents.
Rome et la Méditerannée
Ceci tuera cela.
Allons à Rome.
Guerre en Amérique.
Avénement d'Abdul-Aziz.
Le siége de Constantinople.

Zostajemy z uszanowaniem
Gebethner & Wolff.

Wielmożny J. J. Kraszewski.

Warszawa d. 17/9 1864.

Zawiadamiamy Pana że następujące broszury odesłano z Paryża pod opaską dnia 11. Września:

1 L'Empereur, Rome et Cte d'Italie.
1 César, sauve la France.
1 Lettre d'un étudiant lithuanien.
1 Si j'étais le pape par Cayla.

Zostajemy z uszanowaniem

Gebethner & Wolff.

778
37

Szanowny Panie Dobrodzieju

Uznaję z godną we wszelkich miarę pochwały zamiennością, z jaką Pan przystępuje do wydania Pamiętników Paska. Zamiennością względem szerokiego nakładu, względem znakomitego pomnika historycznego, jako też i ozdoby oświeconego dla którego dzieło wedle tak świetnego zakroju ma być wygotowanem; nie dziwię się, że Pan z takową ostrożnością i bezstronnością na miejscowe środki wydawania zapatruje się, a nie ufając im bez wachania oświadczam się za wystawieniem tych robót za granicą, i nie dziwię się Paniskiej nieufności jako na wydawnictwie Tygodnika opartej; ale bym się i dziwił i żmucił gdyby Pan nie wszedłszy głębiej w powody, dla których to wydawnictwo nie odznacza się większą doskonałością, tak stanowczo, jak to z artykułu pod nadtytułem X w Nrze 33 Gazety Codziennej wnosić każdy może, do zagranicznych uciekać się środków pominięciem swoich. — Nie zaprzeczę ani temu że rysunki w Tygodniku częstokroć tak bywają wygrzebane niedbale i niezamiejętnie że się w nich rzetelnej ręki rysownika dopatrzeć nie można, ani temu, że w rysunkach częstokroć jest rysowanie przy zupełnym braku rysunku i najbierzmistrzowskiem zaniedbaniu albo niepamięci na przemalowanie obrazka (tu mi się przypominają cynkotypy które szpecą zamiast zdobić tygodnik) ale z drugiej strony nie mogę zaniechać iż nie widzę aby wydawca starał się o jaknajpiękniejszy papier i najstaranniejszy druk, aby wybierał w rysownikach i rytownikach, ~~kto~~ przystawał ich,

robił opiary dla piśmienności dziatek; czego nie czynił dla tej prostej przyczyny że chce zamierzony procent ze swojego kapitału uzyskiwać, a w tym razie pozwala sobie jak wszyscy handlujący z tego jednak wypada że tylko niektóre rysunki i niektóre rytowania wydane w Tygodniku obrazkowym, mogą służyć za miarę możliwie dobrego wykonania na niniejsze, a wykonanie to tem może być lepsze im bardziej nie będzie szło o zysk. Znając wszystkich rysowników Tygodnika, wszystkich i byłych i obecnie pracujących rytowników, warunki na jakich pracowali i pracują, mamy zupełne przekonanie że przy stosownym, bezstronnym zadaniu względami nieobarczonym, dobrze jednych i drugich, przy odpowiedniem wynagrodzeniu i staraniu dojdzie, można nie zupełnie dobrą wydać o niej sądy a przeto unikną ściągnienia na siebie odpowiedzialności przed przyszłością za niepowołanie do wystąpienia sił swoich wtedy właśnie, kiedy się do tego najstosowniejsza zdarzała sposobność. — Bez wątpienia, wygodniej jest postąć to gdzieś, obcym, i bardzo pożądanego dorzeczi się owoca, ale czyż po latach wielu będziemy mogli wypogodzonym czołem i pomarszczone czoła pawidłem — oto słodkie owoce zbieramy z tej niegdyś dzikiej jabłoni a zstępującym naszym zostawiamy ojcowski przykład pracy, posuwienia i wytrwałości — Zaprawdę jeżeli od niniejszych obowiązków wyjdziemy

wać się będziemy że są przyczyńki do ariańskich nie znajdziemy sił ani ochoty.' —— Anglicy kupują polskę prawnie, ale przy tem starali się i starają wszelkimi siłami swoje gospodarstwo rolne na takiej postawie stopie aby swoim potrzebom wystarczyć i nie potrzebować obcego zarobku. - Prawda, że jedno wydanie takie, nie stworzy ani rytowników ani rytowniczek; to umiejętności nie stwarzają się jednem słowem wymówionem jako to jedno drzewo, może o jeden krok naprzód posunąć tych nielicznych pracowników a lepiej jest o jeden krok naprzód się posunąć, niż zostać na miejscu albo cofnąć się dla tego że w gorączkowym zapędzie całej przestrzeni przebiedz nie można. Nie mam pretensyi do oddzielnej listownej odpowiedzi na te moje słów kilka, spodziewam się jednak że o jakikolwiek bądź sposób o rezultacie tej z serca i przekonania pochodzącej ofiarności mojej będę od Szanownego Pana —— zostaję z Szacunkiem Wojciech Gerson

Warszawa d. 11 Lutego 1861 r.

350

Warszawa d. 30 Marca 1862.

39.

Szanowny Panie

Wczoraj pod wieczór był u mnie litograf Aschenbrenner umiadamiając mnie iż ze strony Pana do mnie wybiera dziś dla narysowania portretu Pańskiego który u mnie litografii Dzwonkowskiego zamówiła, prosiłam tedy uprzedzić Szanownego Pana iż przez cały dzień dzisiejszy w domu być nie mogę, a powinni to przez pisma bardzo to by Pan mnie był łaskaw jutro albo pojutrze potrafiłgowi zlecić do mnie. jestem w domu co dzień od rana do godziny 12 i ½; po południu od 3 ½ do 6 ½. ten czas mam na Pańskie rozporządzenie

z szacunkiem Wojciechowska

Mieszkam przy Ulicy Złotej № 1795.

Proszę od Marszałkowskiej przez dom (Szpitalowski) —

SIGISMOND GERSTMANN
LIBRAIRE-ÉDITEUR
A BRUXELLES.
34, rue Neuve.

Bruxelles 8. Lutego 1862.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Stosownie do ustnej umowy, w czasie Jego pobytu w Bruxelli, zjeżdżałbym sobie bliżej z nim porozumieć względem powieści Italia, drukującej się w Gazecie Polskiej. O warunkach zaręczania na format Biblioteki Domowej, umawiam się z Panem Bergerem; idzie tylko o należycie się Panu honorarium. Mając względ na okoliczności obecne i moje osobiste położenie, sądzę się Pan nie zechces postawić mnie w niemożności zadosyć uczynienia żądaniom Jego. Owszem, mam nadzieję, że warunki panskie nie będą dla mnie ciężkie. Chciałbym przez tego urzędnika w jakim czasie druk całego dzieła ukończonym być może.

Załączam Czytelnicy o wyjściu dalszych tomów Biblioteki Domowej (12-17), które pokazał życzliwym Jego względem, ponawiając prośbę o przesłanie mi tych Nrów Gazety Polskiej, w których o Bibliotece Domowej była wzmianka, a które Pan obiecałeś mi był łaskawie nadsyłać.

Oczekując na rychłą a przychylną odpowiedź mam zaszczyt być z najgłębszem poważaniem Jego najniższym sługą

Zygmunt Gerstmann

Monsieur J. Kraszewski

pb Varsovie

GRANDE SOCIÉTÉ
DES
CHEMINS DE FER RUSSES.

EXPLOITATION.

EMBRANCHEMENT
de Vilno à la frontière de Prusse

Partie en exploitation
à

ENTRETIEN ET SURVEILLANCE
DE LA VOIE.

Section de

№

OBJET

Dźwierki dnia 5 Września 1861.

324
43.

Szanowny Redaktorze.

Najuprzejmiej przepraszam za śmiałość korespondowania ze Mną, ale w naszém pustkowiu ludzi rzetelnych, próżno bym szukał nie tak poparcia, a tylko rady co do myśli którą w kilku papierach chcemy, myśl by Kurjer wileński wywodził w jednym numerze pisma swego, publikowanym przed paru tygodniami. —

Między innemi, numer tego dziennika ogłasza że w Wilnie zawiązało się Towarzystwo oszczędzania oświaty między ludem; Towarzystwo najlepszych chęci i tendencyji. Niezamierzkałem natychmiast zwierzyć się Ks. Kanonikowi z p. Kirkorem, lecz ten mi radził mnie że tylko Towarzystwo to rozciąga się na niewielkie kółko ograniczone Rzeczą Żmudzi i Litwy, że nie sprzykrzy Korony, konjektuje z tego nie będą mogli. — Otrzymawszy taką odpowiedź

Monsieur Józef Ignacy Kraszewski. Redaktor Gazety Polskiej

Voie

Série V Modèle № 3 A.

która zupełnie projekta nasza zniweczyła, zamiarem się udać się wprost do Szanownego Pana jako do Orłowicza który z dawnemu swojej powagi i intelligencyi wiele sprawić może dobrego, ażeby Szanowny Redaktorze zechciał nas poinformować, czy podobnemu by było zamiarowi u nas podobnego stowarzyszenia, bo choć jeżeli Wilno, ma zupełne prawo rozszerzania takowych stowarzyszeń, nie jadę żeby Kommissya Oświecenia Narodowego, mogła, być przeciwko temu.

Uprzedzam wiec tylko Szanownego Redaktora (jeżeli ma to niezrobi subjekcyi) czy można mi ten zaszczyt i otrzymać odpowiedź od Niego, odpowiedź informującą, czy możebnoje doprowadzenia do skutku idei która celem swoim powinna by odpowiadać naszemu, tak pory wającej rozwijającym w Kołomnach pismu Twojemu.

Jest nas kilkunastu gotowych do wzięcia tej poczciwej myśli pomiędzy Kuriera Wileńskiego naszego, który zachcemy w tej chwili z na Jego odpowiedź. do tej to wzięcia Chcielibyśmy mieli zwiększone nasze wszystkie od Szanownego Pana Taskawej Korespondencyi.

~~365~~
44

Zaszczycając Wyrazy czci i wysokiego
szacunku Jmieniu w imieniu mieszkańców i wszystkich moich Kolegów, wynurzyć
Mu nie wygasłą wdzięczność za to, że nas jako
pracowitemu i niezmordowanemu robotnikowi
oddał dobro ogółu.

Unus pro multis.

Julian Ginvill

adres
Julien Ginvill
Employé de la Société
par Suwałki, Warszawsko
à Pilwiszki.

226.
45

~~308.~~
47

M. Maison Blache
Gustave. l'Argent
~~Jeofil Glücksberg~~
R 1832. 10 Czerwca.

Monsieur!

Surpasse à Votre très honoré lettre du 30. Mai, je suis bien reconnaissant du Zèle que Vous mettez dans la traduction dont Vous avez bien voulu Vous charger. Je prévois mais d'avance que ce travail Vous ennuiera et que Vous aurez de la fastidité. Le sais — je suis bien aise de Vous voir confirmer que la chose est telle. — Je serais bien embarrassé si Vous pouviez si vite mettre à mon portefeuille des valeurs que Vous me promettez — quant à l'argent, soyez tranquille il Vous sera remis d'après notre convention sans faute.

J'attends sous très peu l'arrivée de M. Gustave ou le mauvais sujet Wade, c'est l'ouvrage que je veux dire avec impatience après le mien blanche.

J'ai l'honneur de Vous saluer bien parfaitement

Th. Glücksberg

Berlin le 10 Juin 1832

~~209~~
58.

G. H. Louis 7ca 1832
à Metz

Monsieur
Joseph de Krafftowski
à
Pontarlier

à Monsieur

~~330~~
49

T. Glücksberg.

Kanowny Panie, R 1844. 12 Aug.

Kiu Pańskie z 30 Lipca, tylko co wtych chwili odbieram- przeze wszystko, że nie mało zdziwiony bytem, bo tak długo bez Pańskiej, na moje listy, odpowiedzi - bez wiadomości Pańskiej o środku wszystko wyjaśnia -

Stosownie do żądania Pańskiego, przesyłam przy niniejszym, całkowite honorarium, za Athenaeum Od. V^ty to jest Rubli srebr. 300- na które Panu, należytą odwrotną pocztą formalny Kwit odesłany od Pana -

Zgadzam się i na to wynagrodzenie należy mi 43 Rbl z honorarium za T. 3^ci Wypominam odesłany wynoszący Rbl. 100 - (Coraz należyć mi będzie za przesyłkę pie- niędzy Rbl. 3. k 30. -

Zmiany się Pan nadeszły Czem przedtem -

1° Artykuł o Bradwiście

2° Prospekt o odesłaniu - (konieczne potrzeba wydać na prenumeratę)

3° Athenaeum T. VI^ty (T. V^ty już się kończy)

4° Prospekt na Athen. Od. V^ty

Dla zachęcenia prenumeratorów, wydrukowałem ich listy na Od 3^ci przy 4^tym Tomie Od. IV° Tom- tam rozesłany będzie najdalej za dni 4 - a Tom V^ty Pan ty gotów przejrzeć -

Kiedy nie Pan nadeszle T. 4^ty i Athen. Od. V^ty i Prosp. Odpisy T. 3^ci Chwilowym widzieć! -

Artykuł o Liter. greckiej, ponieważ Pan ko- niecznie chcesz, chyba przyszłej do T. VI° Wkrótce spodziewamy powrotu P. Malinowskiego Z Mo- skwy - zapewne mi nie odmówi, wiadomości tego artykułu -

Razem z Athen. T. IV^ty przeszły Panu Pisk- grzymki T. IV. do którego przysłanego spisku

przypomny portret X. Hołowińskiego — powiesz mu zatem, że portret ten Lekkie i konieczne przybycie do Akt F VIe dla wskazania Chemika, czyli też wówczas projekcie wynurowić się ztąd, obyczaj że ni, jawadnie przyszłości będzie przy od Wszystkich i że wówczas niezawodnie dany krótki czas życia zwodniczego tego posłańca

Wiesz to powiedzieć że X. Hołowiński tak dawno nie nie daje do Akteum

Gdy Trębicki wtedy sam — (une personne que je voudrais ménager beaucoup) prosił by Pan Cesarz pozwolił wstawić w Akteum Dyplom Cesarza Murata — wyraźnie raz prosił by Pan pozwolił ogłoszenia Dyplomata w Bibliotece Warszawskiej

Oczekuję niżej Państwa wiadomości

Pozostaję Szczerze przyjaciel

S. Glucksberg

Kartkę tę raz przyszłe
Pan zgubił. Ciekawy
nawiązki moje Pan czego żądałeś!

Wilno
d. 12 Aug
1844

~~337.~~
50.

Господину Полицмейстеру
Коллежскому Асессору
Краевскому
отъ
Коллежскаго Регистратора Пуцко
Кредитныхъ билетовъ на триста
сто руб. сер. въ Гродно

I. Glücksberg. ~~334~~ 57.

Szanowny Panie! R 1874. 20. Aug.

Najuprzejmsze dzięki za list Panski z d 5 Aug — i za przysłanie przedmiotu — Jam Wp Akta. niezawodnie przetrząsnę pod tym względem archiwum Grodzkie — bo przypuszczam że od czasu jak kimerzyńskiego nie ma, skarbowe kasy Kamienne — Wejdę do przyjaciół na Wypominanie odezwę bardzo nie ma pewnie — i niezaniedbam ucieszyć będę samego powodzenia — Pamiątka o Bradzie ich przy K. Glücksbergu wydrukowana przez Xdza Jana Dzieduszyckiego, i nawet artykuł ubocznie się tyczący przeto dołączam wszystkich, artykuł

Ponieki o Bradzińskim tak
zajmujący. Sposobem wypra-
cowany - umiejscie powinien
nastąpić W-m Athenaeum. Tylko
żmudny ich nie gniewaj, że, ścisk-
my niektóre Pańskie wyraże-
nia zmodyfikował i bez wa-
runkowo pisma Bradzińskie
za pochwalił - bo zagrzewa
i. Pan się nato zgodzisz, że
przy każdej miłej słów
literatów, masa czytelni-
ków, własnego samodzielnego
sądu nie ma, i w zakłopo-
waniu co się w niej kaja - i
najmniejszy wskazówy wyraz
tak Kosztownemu prawdziwie
Cu zasługodziei może. —
Gł. Jan W-m Athen.
1. Sz. Bielgrzymka T. IV z portretem
(Ciekawy, jak się ten Pan dostał tam
do tej) oczywiście Pan dostanie

pieczęć —

Zwiadczenia o przyjmowaniu, wydawaniu Dziesiątków, tylko gwoli tego o nowy tydzień i akcidentalnie nowych wydatków, aby ci co mają dawać odpisy, wiedzieli jakowe dalsze kompendium — za pozwoleniem czynią.

Najdalej za miesiąc, proszę kwartalnie:

Z. Jan Chrzt.
1.e Jana Ostat. od V.o

Jeżeli się nie myślę to wydanie Ojcy będzie gotowe i staranne —

Jeżeli Pan Tamże będzie miał co ofiarować nowego z powieści choć ust. to mi to będzie miłe — Bo wyznaję Panu prawdę, że mnie publikowanie wyjdzie 2 Tysiące wydrukowanych za takiego trudu wyszukowania

Czekam miłych wiadomości
Vale tuus vivus
20. Aug. 1844. J. Glückberg

Господину Полицмейстеру
Дворянину Николаеву
Краевскому
отъ
Луцка

I. Glücksberg.

~~334~~
53.

R. 1844. 30. 7bra.

Szanowny Panie!

Pisma Pańskie z d. 25. 28 pm. mi ze przyjaźnią odebrać – Spieszę z uwiadomieniem, iż T. VI Athenaeum już zupełnie wymurkowany i tuż z drukarni rozesłany będzie, a T. VI także by był ukończony, gdyby nie ten artykuł o liter. Grackiej – który w Typografii Szalony zadaje roboty – nakłada nas nie zakończeniem Kantów, i wydrukowaniem, dla braku u mnie liter greckich w całej drukarni – Spodziewam się że ukończenie będzie Kontynuacja tego artykułu – Najdalej za dni 8–10 T. VI nieszawadnie ukończonym zostanie – Przy tym Panie dodany Portret A. Mickiewicza i Pańska wiadomość o nim – Proszę czekam najniecierpliwiej przybycia T. 1. Od. V. Athen. i mam nadzieję, że odwrotną pocztą go otrzymam –

W jednym z listów G. Daniłowicza, protektora naszego Athen. i Pańskiego przyjaciela, takie takie wyrazy: „Wspomniawszy o P. Krasewskim, nie mogę i przed Panem dobrodziejem zamilczeć, że znowu bardzo wielu przenumeratorów naszych, na Athenaeum, uskarza się na „czerność artykułów w tegorocznym oddziale tego pisma, a zwłaszcza na Kazanie P. Szypkowicza, które zapewne i w oczach „Pana, żadnej dla nas nie mają wartości." Co tu robić i jak tu wszystkim do gadzić, zostawuję Pańskiemu takcie – Prosę mnie nie kompromitować, tylko o to starać się, abym przychylność naszego Szanownego Daniłowicza dla Athenaeum i nadal zachował –

Tamt 1=y druk Odezwy, takie zadni kilka ks. Kon[illegible]
adnk T. 2=y najdalej do 1=o Listopada takie wszystkowiey,
proto nie zle byłoby gdyby Pan mógł mi zapewne tygod
nadesłać i Tam 3=ie bo chciała by ks Konicznie na Kon
trakt, Dzisiaj odesłałem publicznościi Zaprenumerowa-
Jeżeli Pan ma gotowe rysunki, to proszę bym o
nadesłanie, dla ozdobienia chaii Litografia Zydo
wska -

Brak kilku wyrazów, to w artykule Państwo
o Bradzińskim nie nie Kominiono - Panska pre
Krzyżo, że nie zgrzeszyć takie tego jej pa wydru-
kowaniu nad czas -

Jeżeli Pan tak uprzejmy, i chciał zadać kilka nauczyl
pensyi, to chętnie zgadzam się przebiorę, wtym Ceny
Wszystkich - Nakazało by tylko Zmienić trochę tytuł - Nie wie
dz kogo się zdać aby znalazł emerytaz Czytanek
T. 1=o T. 2=ie 3=ie jej mam, jednak postaram się i o t.
pierwszy w Antykwarzyuszów -

Zeszyt 17=y i nuty książki zagrane na Pana jej otrzy
mał - -

Przy następnym Nrze Akcen. przyszlę 2ch Dzo-
mków. Adres Voter kant dówcó

D. Glücksberg

Wilno
d 30 Września
1844

4. 10.

Wielmożny Jmć Pan

J. J. Kraszewski

W Pan. Dobrodziej

przez Łuck

w Gródek.



~~336~~
55

Vienne a 4/16 Octobre 1844.

I. Glücksberg.

Monsieur

Par la présente, je vous prie, de me vouloir dire à Mr Danilecki que je vous ai prévenu de sa manière de voir les traductions de Mr Szepielewicz — car vous pouvez me compromettre par là + Joignez donc vos votre Amitié pour moi — et vous prie de me dire quelques mots par le retour du courrier pour me tranquilliser ++

Dans l'attente de vos chers nouvelles je vous présente mes salutations bien empressés

I. Glücksberg



10

Господину Поштмајстеру

Јошину Шишмишкину

Краљевском

преко

Лучке.

ва Грудоке

I. Glücksberg

~~338.~~ 54

R. 1844. 25 Nov.

Szanowny Panie!

Wspaniałe Odezwy T. I. i 2. jako też i Athen. T. VI^to i T. VII^mo Ath. od V^to mamy ku Koniowi - posłać je w krótce Pan otrzymasz - Tym czasem zaś, byłoby mi nader przyjemnie, gdybyś raczył mnie uwiadomić T. 3ci Odezwy i T. 2gi Athen. bo wtedy chwili, prośby moje tą rzeczą, i chwatałby ich je Zająć - mianowicie w czasie mojej nieobecności gdyż wkrótce wyjeżdżam do Kijowa, gdzie jak zwykle parę miesięcy bawić muszę -

Z artykułu dla Pana jej zaprenumerowanego i spodziewam się, iż za Pańskiego rokiem, regularnie nadchodzić będzie -

Za uskutecznienie dzisiejszej mojej prośby, prawdziwie będę wdzięczen -

W. Zeszycie 1mo Athen. znajdzie Pan artykuł poezji naszego Cesarza, którego dziś gazety nadmienić nie mogą tylko - Zresztą jest to - bardzo malutki fragmencik -

Uważając między wiadomości, jakie Panu prawdziwie życzliwy

I. Glücksberg

Wilno
d. 25 Nov. 1844

~~339~~
38.



Г 10

Господину Коллежскому
Асессору Игнатовичу

Краевскому

у[лица] Лукьяновской

в Градске.

~~270~~
59.

I. Glücksberg.

R. 1845. 13. Lutego.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Za przysłany tom 3ci Athenaeum Oddz: I składamy Panu Dobrodziejowi podziękowanie, gdyż nam jest bardzo, i prasy przynajmniej teraz w ruch weszły.

Artykuł „Spomysły do Nowej Teoryi Fizyki" nie został przez cenzurę przepuszczony, ponieważ wszelkie rozprawy, i nowe teorye nie wolno w pismach zbiorowych umieszczać. Tymczasowie więc zaczęliśmy drukować inne artykuły, a może za powrotem P. Glucksberga uda się, chociaż pod innem nazwaniem artykuł ten w Athenaeum zatrzymać.

Załączam przy niniejszym list i wiersze nadesłane do nas dla umieszczenia w Athenaeum, jeżeli Pan Dobrodziej za godne uzna.

Jeżeli by Pan Dobrodziej mógł przyspieszyć nadesłanie 3go tomu Poezyi, wielką Pan Dobrodziej uczyniłby nam przysługę, ponieważ każdy niecierpliwie czeka końca tego dzieła, a my ze naszej strony staralibyśmy się nawet do kontraktów Wileńskich Druk ukończyć. —

Zostaję z prawdziwym szacunkiem,

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

za I. Glücksberga

Wilno 14. Lutego 1845. r.

347
60.



1-30-

Wielmożnemu Xiędzu Panu

J.J. Kraszewskiemu

przez Łuck

do Lyrodka

Wołyńskiej Gubernii

~~340~~
61.

I. Glücksberg.

R. 1845. 4. Kwietnia

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Z wielu stron dochodzą mnie listy z ubyskiwaniem na Athenaeum, że w nim niedowarzone, nudne i nadet szkliwe umieszczają się tłomaczenia, jak n:p: przekłady z rossyjskiego Gogola, i inne. Tłomaczenia te mogą mieć interesf dla publiczności russkiej, lecz naszym czytelnikom nie szczególnie się podobały. Z tego powodu wielu prenumeratorów, zrażeni umieszczaniem dobrych, powiększej części nieodpowiednych artykułów, nadal Athenaeum mieć sobie nie życzą, tak dalece, że w tym roku liczba ich o 2/3 się zmniejszyła. Jako nakładca, bolesnem jest dla mnie, widzieć ten widoczny ubytek prenumeratorów, i łożyć koszt na wydawanie dalsze tego pisma. Przychodzę więc prosić Pana, czyby się nie dało jakimkolwiek sposobem zachęcić naszą publiczność, i rozumiem, że możeby nie źle było, dla dania większego interesu Athenaeum umieścić tłomaczenie „Żyda miejscowego sutaera". Ze myśl do uwagi Pańskiej podaję, i prosiłbym Pana mnie w tej mierze dać swoje zdanie. — Artykuł, Nowe

pomysłu do Fizyki", chociaż z wielkiemi trudnościami udało mi się uzyskać Imprimatur do Athenaeum i w tej chwili druk dalej się ciągnie.

Dzisiejszą pocztą przesyłam:

2. Ex Wspomnienia Oderfy tom 1. 2. a
9 31. pm: przesłałem:
9 Ex: Athenaeum Odez I l. 1.
15 " Idea systematu Hegla
2. " Bodyna L. S.
1. " Manuskrypt Kaczkowskiego

Oczekując łaskawej odpowiedzi, mam zaszczyt zostawać z prawdziwym szacunkiem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Wilno
24. Kwietnia
1845. r.

najniższym sługą
J. Ignatowicz

P.S. Między innemi listami otrzymanymi od korespondentów, przesyłam list X. Wojnowskiego z Rygi, i o zwrót jego J. L. V. proszę.

Vous ne savez, croire, combien le public est découragé, pour ne pas dire dégoûté de l'Athénée - C'est vraiment avec le plus vif regret - que je vois la décadence, de cette publication - A la vérité, c'est un miracle, que nous avons pu le publier (chez nous ou le public est si inconstant) pendant une aussi longue série d'années - Il fallait pour cela ma ténacité et votre infatigable Zèle - L'idée que l'on vient de me proposer, d'insérer à l'Athénée le juif errant, me paraît déplacé - vu qu'il y a déjà deux traductions qui paraissent (Cependant c'est toujours une nouveauté, puisque l'ouvrage n'est pas achevé, et on pourrait peut-être tenter encore cette démarche) Sans être trouvez-vous, quelques autres ouvrages, dans la littérature moderne, qui mériteraient de paraître dans l'Athénée - On m'a beaucoup vanté:

1° Méry. La guerre de Nizam 2v.
2° Chateaubriand. Le vie de Rancé 1.
3° Dumas. Les Trois Mousquetaires (Neuf que j'ai lu, et qui m'a beaucoup plu - Cet ouvrage avant d'être imprimé séparément fut inséré dans le siècle - C'est un roman historique, du tems de Louis XIII, en abrégeant quelques Détails trop long, il est plus que probable, que cela plaira aux abonnés de l'Athénée.)

Si vous consentez à ce projet, et que vous n'ayez pas de nouveauté - je pourrais bien vous les envoyer - ou peut être connaissez vous d'autres ouvrages, qui pourraient plaire au public - dans tous les cas, j'attendrai votre opinion - Je suis sûr que vous trouverez quelques moyens efficaces - pour dégager l'opinion et puis nous verrons -

En outre je viens vous prier, de me faire tenir un exemplaire de Mr. Spoumin Bazin - Car avant tout

satisfaisant le public, en ce qui lui est dû - de notre
part - C'est le seul moyen de se maintenir dans
le crédit -

En vous souhaitant de bonnes fêtes, je vous salue
très amicalement J. Stuckelberg

Wilno d. 5ta maja 1845. ~~347~~ 63

I. Glücksberg.

Szanowny Panie,

List Pański z d. 6 zm. tego czasu otrzymałem, i śpieszę z odpowiedzią.

Ostatnie Wspomnień Odessy T. 3ie – dla zaspokojenia choć niewielkiej liczby prenumeratorów – nie pojmuję, dla czego i te dzieło powodzenia nie znalazło – może z ukazaniem się 3go Tomu odbyt się powiększy – Nie masz Pan wyobrażenia, jak teraz mało kupują Książ polskich. Publiczność (przez ogrom nowych i nie do rzeczy książek wychodzących w Warszawie, z których rzadko która która ma prawdziwą wartość literacką) tak dalece jest zrażaną, że i lepsze dzieła nawet kupować nie chcą – Ja przyznam się Panu, że przy takiej obojętności ze strony czytających – chęć do drukowania stygnąć mi się, tym bardziej że nie podobno długo przez ciągłe straty nadwerężać ~~extraordy~~ fundusze – Między innemi Tęczyńscy obrosnie źle pozło –

Życzeniem Pańskiem uważę, iż przy naszej umowie nie było zastrzeżonych dla Pana gratisowych egzemplarzy Wspomnień Odessy – ja jednakże Panu, chociaż tak zle na tym dziele wychodzę, dałem 3ch egzemplarzy bezpłatnych – – Po otrzymaniu 3go T. Wspomnień Panu takiż będzie Rs. 100, z której summy podług załączonego Wykazu, potrąciwszy należy Rs. 53. K 50 Zatem zostaje na rzecz Pańską Rs. 46. 50 k którą to summę Panu, niezwłocznie po odebraniu tego pisma, przeszlę pocztą. –

Co się tyczy Athenaeum, to te także obecnie
w biednem znajduje się położeniu - jesteśmy w Maju
już - i na Oddział V-ty wiosny nie mamy jak 147 prze
numeratorów, kiedy tym czasem, nakład na papier
drukowy - konwoarium - opłacenie za Druk, okład
oprawa &c &c wynosi do Złr. 1400 - a w zebraniu
przenumeratorów na Athen., głównie się dotąd przyczy
nił P. Daniecki - Jakie P. Danieckiemu udzielić mu
jako najgorliwszy protektor tej publikacyi niektó
rych przenumeratorów, które dawadzą ich nie-
zakontentowanie i tak między innemi powiadają
„Za kilka się wszystkie: Maszenka
„X. Jankowskiego (Dyca Gp) umieszczone w Dzien
„P. Athen. do V-go mowią krzywdy publiczności nas
„z w rzeczy samej, czyż godzi się takim pisarzom
„jak X. Jankowski, rzucać dla czytelników Athen
„jakby z zaroślumienia o swojej humorystycznej
„przytości takie bagatele? a P. Krasnowskiemu
„czyż warto je przysyłać do Athenaeum?
Jednakże mam nadzieję że P. Ze. Spodo-
bać się powinien - bierzemy się tylko o Artykuł
Szpiclewicza i o artykuł o Tizyca; Maszko-
powiczu, jak niemasz już Panu mówić, potrzebu
je więcej historycznych, literackich i powieścio-
wych artykułów - a ciężko uszonych rzeczy
tylko bardzo mała ciekawość w je czytać mogą; a
jeszcze mniejsza co je istotnie czytają. Nie
dodaję Panu jeszcze do tego jak rzadko kiedy zapłaty. Książki
kupują! - Trzeba może moja obawa jest bez

zasadną – To tylko pewna że mniéstwo prenumeratorów odstraszyło z pewnością niektórych artykułów pomieszczonych w 14 oddziale –

Przystępuję zaś do kategoryi wydawania Athen. VI, Otwarcie przyznaję, iż sam nie wiem, jak tobie poradzić – Liczba prenumeratorów tak mała!... nieodpowiadająca kosztom publikacyi – Trzeba to przeczytać cudem iż w tym kraju magicznej różdżki do oddziałów –!!– czyli Panów do pracy istotnie nie brakuje kawana – potrzeba tylko nadzwyczajnej wytrwałości Paulskiej i mojej, że mozolnemu przedsięwzięciu to ciągnąć tak długo!!! – Kawa– dzieńy czyż żal, myślę otem, iż potrzeba pozbyć wydawnictwo pisma, które tyle wydawało przez tyle lat –– Zastanowiwszy się dłużej nad tem, przyszło mi jedną myśl i ciekawy tej jestem, jak ją Pan przyjmie – Nie chciałbym tej jesieni następny oddział Athen. drukować, ale w takim razie radziłbym Panu ile możności umieszczać w nim artykuły historyczne obrotowe (czyli dramatyczne) a nie suche (czyli matematyczne) literackie tyczące się literatury nowożytnej (bez nic greckiej lub Rzymskiej) a co się zaś tyczy powieści, to jeśli nie można oryginałów to nabijałoby się Niemcom ulubionych utworów naszego czasu, co robią furorę, jak np. Le juif errant (co za szkoda, że to nam wcześniej nie przyszło na myśl) les mystères de Paris – les 3 mousquetaires Dumas – Jak jakto wszystko teraz podobne rzeczy w pismach periodycznych umieszczają – Trudno wypowiedzieć z jakim

Zachęcenie podobne publikacye rozsiewanie i czytanie
tej pracy powszechnie - Il est vrai que les publications ont
besoin d'avoir fait - pour frapper l'attention du public
sur un ouvrage - il faut un éclatage d'éloges bien avant
l'apparition de l'ouvrage même - W. Prudentski en veut
faire profiter de pareils moyens, vient d'annoncer de la
même manière, à Sitzograd - Pourquoi, ne pouvions nous
aussi ne pas faire la même chose avec notre Athenaeum
Potem skarżysz narzekają, na to, że Pan pozwolił pewnej,
której z jednego oddziału na Lyi przesłał (Wspomnie
nie, pokazuje, że ten sposób, który zpoczątku dawał by
nam korzystnym dla dalszego ciągu Athen. nie jest dobrym
a nawet mocno szkodliwy tej publikacyi:) gwałtu krzy
czą i chcą mieć koniec Bandy - Chciej Pan tylko za-
stosować się do uwag i do życzeń powszechności, i powróć
jeszcze do Athen. tej znowu podkreśleniu - i że kilka
lub jeszcze kilkanaście oddziałów jeszcze wydamy - to takim
razie, potrzeby będzie ułożyć nowy Prospekt i wyprasić
w nim, nowe Lamiory dążące do Zadowyć wszystkim
wielostronnym wymaganiom i życzeniom powszechności -
(Wkład - że nas wyprzedzili w Warszawie z przekładem Thiersa)

Chciej Pan prosić ode mnie rychły nadesłać prospekt -
Co się tyczy trzeciego wypadku, to proszę Pana, żebyś chciał
zgodzić się na to, przyjęcie pozwu honorarium około 20ti
Czerwca a drugie pozwu około 20ti Lipca - niewiemy
Pan, jak teraz w nas wszystko powolny - a zaraz by mnie Lwy
czyjem ograniczenie! - Mogę nawet nie tym terminie wyjeżdżać
wszystkie zwykle tamte rzeczy się odbywają - to jest Pa-
pierze, to za papier drukowy &c do tego dodaj Pan, że wzrósł
ceny drukarnie i w Kijowie zakładamy -

Najdalej pierwszych dni Czerwca wyjeżdżam do
wód na Kaukaz do Rheumatizmu, proszę oczekiwać
będę Pana listów przysłanych rękopismów i przyjęcie nych czasach
Przed memi wyjazdem - zostawię wiadomość dla pozwu
powstania przeszkody Pana - o to mnie Pan będzie uprzedzi zpokoju
Pozdrowienie i Szacunek J. Glücksberg

~~346~~ 65.

I. Glücksberg.

R. 1875. 10 maja.

Mon Sire!

J'ai reçu à mon tour de S.t. votre lettre que je vous ai annoncé, aujourd'hui l'intention que j'ai de publier encore le 81.e Livre de Kaphéine — en attendant — j'ai reçu votre lettre du 24 avril — à laquelle je me propose de vous faire réponse par un des courriers prochains —

Par la présente, j'ai l'honneur de introduire auprès de vous, M.r Kirko, jeune littérateur, rédacteur de Pamiętnik, qui vous remettra, à Leur Arrivée à Vilna, il désire faire votre connoissance — Veuillez, je vous prie, lui faire un bon accueil, et l'appuyer de vos bons conseils — Vous obligerez par là Votre

Tout dévoué

D. Glücksberg

Vilna
ce 10 Mai
1875.

347/66.

Wien a 12 Mai 1845. 378
67

Chan. Glücksberg.

Ma lettre du 5 mai s'est croisée avec la votre du 24 avril. Dans ma dite lettre vous fait part de l'intention que j'ai de continuer à publier l'Athenée pendant 1846. Cette question de transe d'intérêt et j'attends seulement votre réponse pour vous envoyer des fonds - en comptant sur votre accommodité. que vous consentirez à recevoir la moitié de l'honoraire c. à. d. 150 R le 20 Juin et 150 R le 20 Juillet - elle m'allégera - dans la pensée que le fait soutien dans le commerce - Cependant si vous y tenez absolument vous aurez l'argent à temps. Maintenant revenons à votre lettre du 24 - Il paraît, que vous ne partagez pas les observations que font plusieurs personnes sur la manière comme vous rédigez l'Athe. et ma foi, quant à moi, je ne suis pas assez littérateur, pour pouvoir prononcer un dernier refrain, à qui la raison - Mais le fait est - que de tous les tons vous m'autorisez, vous m'encouragez même, de vous continuer, toutes les fois, qu'on fera des objections contre la rédaction de l'athenée - Maintenant

que j'ai fait, sont à votre permission
Vous vous en formaliserez — Est-ce bien à
Est-ce juste ? Je n'en sais
vous garder — je ne me mêlerai plus
à vous faire part de ce qui sera —
A dire vrai, je suis sûr, que vous y
êtes plutôt en état de juger, ce
qu'il faut pour maintenir et dé-
rer la valeur permanente à une
publication — qui en général est
donnée — qui ne cherche qu'à se
vendre — — Car pour ce qui est
d'augmenter l'honoraire à cause d'une
remarque vous faites est une
chose impraticable — Car nous n'avons
pas pour cela un 10e d'abonnés de plus
et faire un tirage de 1500 ex
Vaman qui travaille pour un
6 volumes — serait une spéculation
tout à fait manquée — Ainsi restons
à l'ancienne méthode —

Veuillez me répondre s'il est possible
par le retour du courrier — Votre tout dé-

J. Gleizes

349
68

J'attends Vos ordres à Ma-
rennes



Господину Поштмейстеру
Дому Императорскому
Кржановскому
при
Луцкѣ
въ Гродненской.

1

~~330~~ 69.

I. Glücksberg.

R. 1845. 26 Maja

Monsieur,

Je me refère à ma Lettre du 12 ct., qui s'est croisé avec la Votre du 15 Mai - et je ne doute nullement, que le Courrier prochain m'y portera Vos ordres de Vous expédier l'Honoraire pour l'Athénée VIe Série 2e Exemplaires pour le dit Athénée 3e Le 3e vol. d'adresse 4e Les Tomes 5 a 6 Ath. Ve Série -

Pour Vous être agréable, quoique je ne m'y crois pas obligé, je Vous envoi par le Courrier d'aujourd'hui outre les 3 Ex. précédemment expédiés encore:

9 Ex. Mspaumisnio Odesy T. 1. 2. - Mais je Vous Supplie, de ne pas les donner aux Libraires Colporteurs de Nos envois - car ils comprennent le prix du Catalogue -

Dans l'attente de Nos agréables Nouvelles, je Vous salue bien cordialement

J. Glücksberg

Je pars d'ici dans 3 Semaines pour Tiflis - J'espère que Votre Reponse me trouvera encore ici - dans tous les cas Nos Lettres me parviendront -

Wilna le 26 mai 1845.

~~257~~
70.



1 10

Господину Политицкому

У. И. Краневскому

чрез

г. Луцкъ

въ Градескъ

Wilno d. 9 Juni 1845.

~~554~~
71.

Szanowny Panie, I. Glücksberg

Szczerokroć odebrałem list Pański z dn 27 Maja — Pomimo ciężkich czasów, i nadzwyczajnego braku gotówki, radbym tu dla jedynie dla tego, ażebym mógł Panu zrobić dogodność — i przesłałem Panu przy niniejszym w kredytowych Biletach Banku Kr. Trzysta N: 300 jako honorarium za Attestatum Oddział Wlg z którego to odebranej summy, chcij Pan odwrotną pocztą przysłać mi rewers czyli cessyą w zwykłej formie —

Specyfikacya tu zadesłanych kredytowych Biletów jest następująca:

5 kr. Bil. a 50 Rsr. pod N: 818192, 818193, 818194, 365111, 375605.

2 kr. Bil. a 25 Rsr pod N: 723798, 577292 —

Oczekiwać będę obszernego prospektu, na nowy Cesyi Attestatum — jednakże proszę bym o nadesłanie tego nie poźniej, jak około 15go Julij —

Dzisiejszą pocztą wypisuję z Petersburga: „Voyage Auteur de la Chambre des députés" jeżeli tam znajdzie, to powinienem otrzymać za trzy tygodnie — jeżeli zaś tam nie będzie, to sprawadzę z zagranicy — wtedy nie przed mi minie będzie jak za miesiąc 4 lub 5.

Przesłam Panu dzisiaj:

10 Arkuszy rygowanego papieru a 7½ gr. arkusz — jeżeli taki dobry, to mogę i więcej mieć. Dobrzeby było, gdyby Pan, odwrotną pocztą nadesłał F. Vlg —

O. Szczerowski, nie wszedł mi żadnych rękopismów dla Pana - Upewnił mnie mi, że on coś napisał o Inwentaryzowaniu według teraźniejszej myśli Rządu - i że tam Rękopis mnie wszedł do Druku, bez do wyjaśnienia mego z którym nikt się mi zjawił; przeto chciej Pan sam napisać do P. Szczerowskiego, niech panu w czyjem rękopis, i jaką Kolejną wydrukuje go może

Czy rzadko spodziewać się mogę J. Ks. Odezwy Waszej względem nakazania Sawanisat for Szkoły (na takich krytycznych zasadach) na Akkon. Od. VIIgo pragnąłbym; że Pan podług objętości, zechciał przy Kazanej okazyi, jakąkolwiek radną powieść, lubo nie ostatnią rzecz dopisawania, lubo tę przynajmniej uwagi mnie udzielony J. Ks. Odezwy:

Zapewne Panowie nowszych Stronach, nie brakniesz nie mają o stagnacyi w obrotach Kanadyjskich (a mianowicie Książkowych) z powodu niezadrzejów, i wszelkich Kłopotów, towarzyszących takim niemożliwym okolicznościom; - w nich miejscach taki okropny niedostatek, że ludzie prywatnie rękopisma umieszczają - może gdzie o literaturze myślić - W przeszłym roku, pamiętny jeszcze bez końca, a wtym nadzieja Cokolwiek dalej stanie? jeśli rzeczy tak trwać będą i Bóg się nie zlituje? - - Mówią że na wodzie wielki kapały głodu - Czy to prawda? w takim razie Czy nie byłaby spekulacyą z wiatrem stan trawy Zawieźć zboża na Litwę? - by tak kiedy to jest kwestya - - W takowym smutnym stanie rzeczy, byłbym zapewne, na niejaki czas przestał Drukować

wicha, gdyby mi lokalowy zakład drukarski, który przymuszam utrzymywać je w ruchu —

Wkrótce zaszczycę Pana o ogłoszenie przedsiębiorstwa moich —

Przy niniejszym zabieram ojcu atlasy moje nowości, otrzymane tylko co z zagranicy — Chcij Pan uczynić przysługę, zasyłając mi Swojemi zakładami.

Pozdrowieniu i przyjaźni

S. Głuchowski

~~354~~

F. Glücksberg. 73.

Monsieur, 12. 1845. 23. Czerw.

A l'instant même, j'ai le plaisir de recevoir Votre chère lettre du 9 et ainsi que le Vte vol. de l'Athenée et le prospectus pour le VIe livre. A l'heure qu'il est, Vous aurez j'espère déjà reçu l'honoraire de R. argt 300 et avec l'aide de Dieu le VIe livre de l'Athenée marchera, tant bien peu bien — J'ai jeté un coup Votre prospectus, mais si j'ose Vous avouer franchement, il ne serait pas mal d'y émettre quelques mots de publications p. 1846. qui pourrait attirer et fixer l'attention du public — dans le genre du Typographe de St Petersburg qui vient d'annoncer, le Listopad —

Du reste j'attendrai votre réponse
dans tous les cas nous devons to
le tems s'imprimer le Voyage
Aussitôt que vous aurez de
prêt le 3e vol de Wrangeliana
le 5e vol de l'Atlas. je vous pr
rai de me les envoyer à tous
Sans j'ai quelques affaires ici
pendant que m'occupent, j
ne sais, si je pourrais faire
mon voyage aux env. cette
année ci — Dans tous les
Cas je vous fais mes remer
ciements bien sincères de
vos souhaits bienveillants pour
ma Santé —
Agréez mes salutations les Cord.

F. Gluckstern

Wilna
ce 23 Juin
1845

Wielmożnemu Panu

JJ Kraszewskiemu

Dobra

przez Lwów

Galicyą

2

I. Glücksberg. ~~356~~ 75
R. 1845 4. Lipca.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List Pana Dobrodzieja z d. 28. p.m. miałem przyjemność otrzymać razem z kwitem, prospektem na Oddz. VI. Athenaeum, i manuskryptem tomu V Alh: Oddz. V.

Wyglądamy niecierpliwie Manuskryptów Tomu III. Oddziału, i tomu VII. Athenaeum na rok b., które tem więcej są dla nas pożądane, iż prasy w tych czasach są bezczynne.

Pan Glücksberg niedawno wyjechał do wód morskich, za swoim powrotem niezawodnie wyszle Panu Dobrodziejowi należne mi 40.

Następne poczty Pan Dobrodziej otrzymane wydane romanse francuzkie, i Do Arch: papieru na Nuty.

Prospekt na Oddz. VI. Athenaeum już znajduje się pod prasą.

Posłaję z prawdziwym szacunkiem

Wielmożności Tobie Panu Dobrodziejowi

najniższy sługa
Ira Glücksberg
z Berntu

Wilno
d. 4. Lipca
1845.

337.
76.

110

Wielmożnemu Jeffe Panu

J. J. Kraszewskiemu

Dobrzu

przez Łuck

do Grodka.



~~258~~ 77

I. Glücksberg.

R. 1845. 11. Lipca

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Stosownie do mego listu z dn 5. bm. pospieszam przesłać dzisiejszą pocztą do adresu Pańskiego:

1° Balzac. Pekin mandarin deb 2 . . Rs. - 85.
2° Scribe. Maurice 2. . . . . - - 85.
3° Soulié. Les drames inconnus 2 v 3 - 2 55.
4° Papier na Noty 20. Arkuszy . . - - 75.

Razem Rs 5. -

które w moje mienie zapisałem.

Oczekuję wiadomości o otrzymaniu powyższej posyłki, mam zaszczyt zostawać z prawdziwym szacunkiem.

Wielmożnego JMć Pana Dobr

najniższym sługą
za J. Glücksberga
K. Berns

Wilno
d 11. Lut
1845.

~~259~~
78.

Wielmożnemu Jakubowi

J. J. Kraszewskiemu

Dobrodziejowi

Lwów Leck

do Grodna

1.

I. Glücksberg.

R. 1845 18. Sierp.

~~300~~ 79.

Wielmożny Panie Dobrodziejo!

Posyłkę z VI tomem Athenaeum oddziś X miałem przyjemność odebrać przy liście Pańskim z dn 1. Sierpnia b.r.

Dzisiejszą pocztą pospieszam przesłać do adresu Pańskiego, dzieło, które w tych dniach otrzymałem pod t: Voyage autour de la chambre 1 tom i rachunek Pana Dobrej zadebitowałem na rr 3.15.k.

Oczekując Manuskryptu 8.mo tomu Odessy, zostaję z prawdziwym szacunkiem,

Wielmożnego Pana

najniższym sługą

J. Glücksberg

Wilno,
dn 18. Sierpnia
1845 r.

p. p.

Tylko co powróciłem z wsi kum
Kich- gdzie bawiłem 6 tygodni dla
potargnienia mego zdrowia. Dobrze
by było gdyby Pan mnie może na
Jakaś zamianę P. Min. Spraw Zagranicznych
Oddziału Athenaeum - Mając bowiem
teraz więcej wolnego czasu - mógłbym skrupulatniej wydrukować - pra
pragnąc takiej prośby mojej o nadesłanie T. III odezwy -
Chciej Pan przyjąć serdeczne moje
pozdrowienie

S. Skimborowicz

330

Wielmożnemu JMć Panu

J. J. Kraszewskiemu

Dobrzeń

przez Łuck

do Grodna

~~369~~
81.

I. Glücksberg

R. 1845. 15. 7bra.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List Pański z dn 18. p.m. i tom 3ci Dzieje miałem przyjemność otrzymać, i pospieszam z przesłaniem Rachunku, według którego należy się Panu Dobrodziejowi rs 37. 97½, które tu, w dopowiednych bilelach, załączam, i uprasznam zawiadomić mnie dwórzną pocztą o otrzymaniu tej summy.

Dzisiejszą pocztą przesłałem Bartkie:

Gr. Atheneum Odd. I Z 4. –.

1 r. Odyssea Z 5.

Zostaję z prawdziwym szacunkiem,

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższym Sługą. –

I. Glücksberg

Wilno,
dn 15. Września,
1845 r.

Ma voisin de retour des eaux de Kamien et je me suis empressé de vous faire parvenir le tome 3e vol. Wspomnienia – Je vous suis bien aise si vous etes si aimable de me faire tenir par le retour du Courrier le 1er vol. Od. VI. Dans l'attente de vos chères nouvelles je vous présente mes salutations bien cordiales

Lenartowicz

Vilna le 16 Sept. 1845.

~~463.~~
82.

I. Glücksberg.

Monsieur,

J'ai l'honneur, je vous prie
de me marquer pour l'Athenée —
vous informant:

Kazimir na pogrzebie Matki Boskiej
Krzysztofa Ant. Radziwiłła —

Je serais bien aise, si vous pouviez
lui donner une place dans l'A-
thenée — S. V. Si toutefois, cet
article, que doit être très bien écrit
ne s'oppose pas à Vos Règl. sur
l'Athenée — Dans le Cas Contraire
dans, si Vous ne pouviez pas
l'agréer, Vous aurez l'obligeance
de le restituer dans votre
lettre, en ménageant la personne
qui l'envoie — et que je ne vau-
drais pas offenser.

Tout à vous

I. Glücksberg

~~3477~~
83

~~365~~
84

I. Glücksberg.

R 1845. 7. 9bra.

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Odwołując się do mojego pisma z d 4go b. m. mam przyjemność stósownie do życzenia Pańskiego przesłać przez dzisiejszą pocztę:

1. Gramatyka K. Krasińskiego	Rs —„	20 Kop
1. Langlois Atlas	2.	10. „
1. Geografia Ansarta	—„	35.
1. Arytmetyka Turowianina . . .	—„	75.
1. Gramatyka francuzka Nocla . . .	—„	60.
1. Bajki Jachowicza 3 Tomy	3.	- 30
1. Powieści J Kunicki	1.	—„
Rbli sr:	8.	- 30 Kop: Które,

na rachunek Pański zapisałem. —

Wyrazy prawdziwego szacunku i poważania wyznaje

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżony sługa

I. Glücksberg

Wilno dz 7go Listopada 1845.

110

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

p. Łuck

w Gródku.

1

~~367~~
86

I. Glücksberg.

R. 1845. 19. 8bra.

Szanowny Panie,

Rękopis X. Chodźniewskiego otrzymałem. Po otrzymaniu Imprimatur Duchownej Cywilnej Cenzury - nie wątpię do druku przystąpię - Po ukazaniu się zaś dzieła na bychmiast Panu zamówione trzydzieści exemplarzy prześlę do Gródka. —

Zamyślenie się to stało się z J. W. Athanazych pozwij dosyć rzetelnie - ale to J. W. pierwszy odprawiony. Zostaw Pan, niż wszystkim winszuję —

W tej chwili wysyłano mnie po Cenzurze, z Nec clamantis in deserto, nie otrzymał Imprimatur - gdyż wszelkich ustaw i postanowień Rządowych rozbierać prywatnym osobom w sposobie pochwalnym lub naganiającym nie wolno — przeto nie czekaj Pan tego oryginału, i chciej mnie wiadomość J. W. Athanazego, gdyż w tej chwili prasy moje są wolne — i niecierpliwie oczekuję, zatoż mieszka — Opis innych nakładowych ksiąg. Jo który nadto kiedy teraz drukuję, gdyż w niejszości Księgarstwo z każdym dniem co raz więcej w nas upada — dawniej

miliśmy ułoż wtym, że i Rząd nie przy-
mówi od nas, nasze publikacje obcé
wydania, ateraz otrzymaliśmy listy, gdzie
proszą aby nie wchodzić w Księgę nie
przyzwoitą, gdyż odbyta nie może być
nie tu Sam i P. Kawadzki musiał
Panu Jakomunikować —

Wyznam się Panu otwarcie że cała
ta taka Awantura w Wilnie, iż lepiéj by nie
Hamnie wiedziano, wyraź gotowość, aby
na Artykuł — proto proszę Pana
jako mała Kalendy. prostuj.
P. Augielski Kupiec — Zapewne
Pan jest względem arkuszy mamy
przyjemność Oprawić, gdyż Papier
Gielden czysty —

Najpokorniéj Pana proszę, abyś dał
racyę, co najwięcéj pawiérzów lub arkuszy
Dzieła Literackiego historycznego lub apodyk-
tycznego w Attestacyi umieścić raz — a to
theoryczno scientyficznych artykułów
bardzo nie tu Kontenci — bo z wyra-
żam Pana żadnych artykułów, gdzie gro-
zy na wchodzi nie nadrzyta, gdyż
Grecki Lider bardzo mało Rytko man-
tak dalece że w III Tomie Odezwy, Ukaz,

~~368~~
87

Ks. Leon Drukuje, mundurem greckiem
wyraz Łacińskiem literami drukowanem
Otrzymał Pan dzisiejszą pocztą, nastę-
pujące rzeczy:
1. Biegi Skultajski T. II
1. Tajkury T. 1. 2. 3. resta 4 (wkrótce wyjdzie)
1. Pamiętniki mundurowe T. 1. 2. resta 3.
1. Filozofia serca Lochowskiego, mocna
Maję Pieben Pan, ci gratuluję na
korzyść tak nauczki — wkrótce,
wiosny wyjdzie —, nadszta Pan
Tej. Pakiet Pan Łan pomyślanej. T. 4
Tajkur.

Ja nadchodzącym nowym na-
ku życzę Pan najszczerze
moje powinszowanie swiatego zdrowia
i wszelkiej pomyślności.

Przyjaciel i sługa
S. Gluckberg

Wien
1 sty Grudnia
1845

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

p. Łuck.

w Gródku

3609
88.

T. Glücksberg.

R. 1846. 12 Stycznia

Wielmożny Panie Dobrodziju!

Zadowyć czyniąc życzeniom P. T. Glücksberga, które mi wyjeżdżając na kontrakta bieżącego powtarzał do wyłonienia, omieszkam niniejszym WW Panu Bobr prawić o nadesłanie drugiego Tomu 6° Dziełu Athenaeum, bowiem pierwszy brak na skończenie a druk mi nie jest wspomnianego zeszytu.

Z winnym Szacunkiem i poważaniem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

pokorny Sługa

T. Glücksberg

Wolff.

Wilno d. 12 Stycznia 1846.

~~370~~
89.

330

Wielmożny
J. J. Kraszewski
przez Łuck
do Gródka

1

~~377~~
90.

T. Glücksberg

R. 1846. 20 Mar.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dwa drugiego Tomu Athenaeum jest na ukończeniu a ponieważ życzeniem W. Glücksberga aby wydaniu bliższego Oddziału przedłożona napisto ostatnia W. Pana sprzyjają o nadesłanie spuszczone Tomu 3go w manuskrypcie, aby przerwa zbyt przykrej nie nastąpiła

Jestem Szanownie i poważania

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

powolny Sługa

ja T. Glücksberg
Wolff

Wilno
d. 20 Marca
1846.

P. S.

W tej chwili dochodzi mnie list W. Pana zd. 9. b. m. na który nadesłanym sposobem odpowiadam iż: egzemplarz V. i VI Oddziału Athenaeum W. Kwiatkowskiemu do Warszawy przesłałem zadebitowawszy W. Pana przypadającą mi Summę Rs. 13. i że Dzieło X. Chołoniewskiego już na ukończeniu 27 formabowiem już wypuszczona. Cenzura pojedyncze wyrażenia niewdzięczając wcześniej ducha dzieła poodmieniała bywało tylko w dwóch miejscach. —

Bliższe wiadomości W. Glücksberg za swym powrotem W. Panu do wiadomości uczyni.

Jenzel

378
91



Wielmożny J. J. Kraszewski

p. Łuck u Prodku

~~273~~
94.

I. Glücksberg.

Szanowny Panie! R. 1846. 24 Kwietnia

Przed kilku tygodniami dopiero powróciwszy do domu – miałem nieszczęście znaleźć pana mojego ciężko chorego – co było powodem, iż dotąd do ciągnionego Pana pisać nie mogłem, zaledwie teraz jestem całkowicie spokojniejszy – i mam przyjemność Panu odnieść –

Że tygodnik będzie w Athenaeum, to wiedzieć jestem Pana, iż mój udział na nie również – i przedsięwziąłem rad kilo, ażeby kolonizyć na dalsze lata – Dzieje to jednak mały, że Chrzest tych jakim jest P. Bartoszewicz, a lak ni dlatek chyba korekty – Kwalifikacyi tego, nowego korektora, i powiem jestem ci lepiej uważniejszy i Szanowniejszy –

Jak mnie mówią, to stanowisko dostało Panu Bielsko proszony zostać J. 4 Tygodn. i ad. V. VI P. Michałowi Kwiatkowi gotowemu i rolkę mu Panu gadzinowany –

Bardzo byłbym Panu wdzięczny, gdyby Pan raczył, nadesłać J. 2. i 4 Athen. pomiędzy w tych chwili pracy moje pierwszy – J. 2gi wkrótce ci ukaże i Pana przyjdzie

Łaskawej wyjątkowo uprzejmości z tygodni Pana
Hrabiowskiego mojej Pani dowód to
czyni. Pan widzisz, gdzie moje oczy
mają jasne pod swoim wyjątkowo odpo-
wiedź od Pana

Przyjąć wyrazy najwyższego
uszanowania oktawian jakub Pawski

Przemyśl

S. Pawlikowski

Wiedeń
D. 24 Kwiet
1846.

~~374~~
93

1

Pismo
o Sprawie

Do
Wielmożnych Panów
Prezydenta i Ławników
Miasta Krakowa

1 w B

345.
94.

NOWE DZIEŁA
GŁÓWNIEJSZYCH SPÓŁCZESNYCH
PISARZY.

TEOFIL GLÜCKSBERG,

KSIĘGARZ I TYPOGRAF W WILNIE I KIJOWIE.

WYDAWCA PISMA PERYODYCZNEGO ATHENAEUM; DZIEŁ: BRODZIŃSKIEGO, HOŁOWIŃSKIEGO, M. GRABOWSKIEGO, AUTORA PAMIĄTEK STAREGO SZLACHCICA, JOHNA OF DYCALP, KRASZEWSKIEGO, BOCHWICA, i t. d.

Osoby żądające książek na 15 rs. lub więcéj razem, kosztów posyłki i opakowania ponosić nie będą.

Athenaeum. Pismo zbiorowe, poświęcone Historji, Filozofii, Literaturze, Sztukom i t. d. Wydawca J. I. Kraszewski. Oddział VI. 1846. Tom I. Prenumerata na 6 Tomów w 8-ce rs. 6.
z pocztą — 7.

Artysta i Żołnierz. Romans Wiktora Ducange, 3. T. w 12ce. Warszawa 1846.....rs. 1. k. 80.

Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicji, w Królestwie Polskiém, na Wołyniu i na Podolu, z mappą geognostyczną; w 8ce. Lwów. 1845 rsr. 1. k. 10.

Biblioteka Kieszonkowa Romansów i Powieści zagranicznych, 3 T. w 12-ce. Warszawa, 1846.....rsr. 2.

Bigos Hultajski. Szkice obyczajowe, p. Izasława Blepońskiego; 2 T. w 8ce. Wilno. 1846.....rs. 2. k. 70.

Doktór Panteusz w Przemianach. Rękopis ze skrzyni ś. p. Przybysława Dyamentowskiego, Stolnika Urzędowskiego, mając sobie łaskawie udzielony spisał John of Dycalp; w 12ce. Lipsk. 1845.....rsr. 1 k. 10.

Dzieciątko Jezus. Opowiadanie X. Ig. Hołowińskiego; 1 T. w 8ce. Wilno 1846.....rs. 3.

Dzieje Korony Polskiéj i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535 p. Bernarda z Rachtamowic Wapowskiego. Ze świeżo odkrytego spółczesnego rękopismu z języka łacińskiego na ojczysty przetłumaczył, przypisami objaśnił, poczet rzeczy i osób dodał Mikołaj Maliñowski. Sposzyt 1 do 3, z prenumeratą na całe dzieło rs. 9.

Dzieje Jana III Sobieskiego Króla polskiego, Wielkiego Xięcia Litewskiego, p. Leona Rogalskiego. Zeszyt 1 do 5, z pr. na całe dzieło w 8ce. Warszawa. 1845.....rs. 3 k. 30.

Dzwon Literacki. Pismo Zbiorowe. Wydawca Aug. Wilkoński. Warszawa 1846. Prenumerata na 20 Poszytów. rsr. 8.

Dzieje Panowania Króla Jana Kazimiérza od roku 1656 do jego abdykacji w roku 1668, p. Ks. Michała Krajewskiego, 2 Tomy w 8ce. Warszawa, 1846.....rs. 3.

Wilno, dnia 11 Maja 1846

Przez zapomnienie przypadkowe, luty-
dzy pogląm punkt mieszczący wesołe
Athen. T. 1. w swoim czasie Pan nie prze-
słał; przeto odebrawszy rzeczony paszkiet na
powrót, i dadawszy do niego:
1mo Rękopis powieści W. Łyrokomli
2do Trzy Litije Zw. Władysława Chadźkiewicza
3tio Zamek w Czarnokozińcach T. 1mo
przesyłam to wszystko Panu dzisiejszą pocztą
T. 2gi Athen. zakrawie za 10 dni ukaże
się niezwłocznie Pan przesłany będzie-
ka nadesłanie T. 3go oświadczy dziękuję-
do Cenzury oddany - i zapewne najdaley za
tygodni 5, z pod prasy ukaże-
Ks. Rzewuski, w liście swoim pisany do P.
Mik. Malinowskiego - wyraża swoję niechęć
ku Panu, ku Cenzorowi i ku mnie, za niektó-
re artykuły - umieszczone w Athenaeum.
Jeśli mam prawdę wyznać, to żadnych
artykułów przed wydrukowaniem nie oddawałam.
Ks. byłym Panu perswadowałam, ażeby takowych
nie drukował - Zdaniem moiém, żadne
wzmianki polemiki, lub drażnienie Autora
jest rzeczą niegrzeczną, a najczęściéj na-
wet i niebezpieczną - Tym bardziéj, że teraz

Demonomania czyli nauka nadziemskiéj mądrości w najnowszéj postaci, p. Br. Trentowskiego, 1 T. w 12ce Poznań, 1844.....rs. 1. k. 20.

Dzieła Tadeusza Czackiego, zebrane w 3 Tomach. Wydane p. E. Raczyńskiego. Poznań, 1843. rs. 13 k. 50.

Dzieje Krzyżaków, oraz ich stosunki z Polską z Litwą i Prusami, poprzedzone rysem dziejów wojen Krzyżowych, czerpane z najlepszych źródeł i ozdobione 42 rycinami na stali. Prenumerata na 2 T. Warszawa. 1846. rs. 6.

Filozofia Serca czyli mądrość praktyczna, przez Józ. Zochowskiego; w 8ce. Warszawa, 1846. Nowe wydanie. rsr. 1. k. 35.

Hrabia de Monte Christo przez Al. Dumas; 6 T. z prenumeratą na T. 7,8,9. Warszawa, 1846.....rsr. 6.

Infantka. Powieść historyczna, przez Roger de Beauvoir z fran. przełożyła Matylda N. w 12ce. Warszawa 1846. k. 60.

Kazania na niektóre Święta, i z innych okoliczności miane, przez JX. Fran. Zachariaszewicza, w 8ce. Lwów. 1845.....rsr. 1. k. 80.

Klementyna czyli życie sieroty, p. J. S. Boguckiego, 6. T. w 12ce. Warszawa, 1846.....rs. 5.

O Naśladowaniu Najświętszéj Marji Panny. Dzieło na wzór naśladowania Chrystusa Pana, ze stosownemi modlitwami X. Alexan. Derouville, w 12ce z ryciną. Wilno 1846. brosz. rs. 2.
opr. w pap. safian. — 2 k. 75.
w saf. ze złoceniami — 3— 75.
w morę..... — 4 — 50.
w aksamit z klamer. — 9.

Ogrodnictwo zastosowane do potrzeb Ziemianina polskiego, przez Autora: *O przyozdobianiu Siedlisk wiejskich* z 6 ryc. w 8ce. Lwów 1845. rsr. 2 k. 20.

Ojczyste Spominki w pismach do Dziejów dawnéj Polski. Diaryusze, Relacye, Pamiętniki i t. p. służyć mogące do objaśnienia Dziejów krajowych; tudzież listy historyczne do panowania Jana Kazimiérza i Michała Korybuta, oraz listy Jana Sobieskiego Marszałka i Hetmana Wielkiego Koronnego. Z rękopismów zebrane przez Ambrożego Grabowskiego. Tom Iszy z prenumeratą na Tom 2gi. Kraków 1845.....rsr. 4.

Czytającą publiczność, coraz więcéj znieche
cona do czytania nadsyłanych utworów
przez podobne polemiki tym kandydatom
odstręcza ich od parzakiwania dzieł
w kraju wychodzących —

Piękni i usilni prosze o nadesłanie
T. 4ro rękopismu Athenaeum, jeżeli
można odwrotną pocztą — Chciałbym go
śpieszyć z drukiem, natężając się Pana
dla wynagrodzenia opóźnienia pocztowych —

Emy następnie posyłce zdanie pro
spektu na: Dzieje Korony polskiéj Lwowskiego — Czy nie mógłbym Pana prosić
o rozsłanie 10 ciu Bielskim — Dzieło to
dać ma tydzień z 4ch Tomów 8ce. mniéj
120 ark. druku —

X. Chodzkiego życie w
druku — skoro wyjdzie, poprosi
Zgrzeszyńską —

W Sanyniu będę w Sierpniu
może nie tu odwiedzę Pana
na Rozwadowie Athen. piękne
pismo zbiorowe, lecz jako pismo
periodyczne — może wtedy lepiéj
pójdzie — to tak jak, tam Lwów —
Skoro Sprawa —

Oliver Twist przez P. Boza (Karola Dickens) 2 Tomy, 18. Lipsk 1846. rsr. 1. k. 65.

Pan Justynian żeniący się. Powieść z czasów terazniejszych, p. W. w 8ce. Wilno. 1846.....k. 75.

Pamiętniki domowe, zebrane i wydane p. Michała Grabowskiego, 1 T. w 8ce. Warszawa 1845. rs. 1 k. 35.

Pielgrzym. Pismo poświęcone Filozofji, Historji i Literaturze, wydane p. E. Ziemięckę, w 8ce. Warszawa. Prenumerata na 1846 rok.....rs. 5.

Pamiętniki Umysłowe. Wydawca Jan ze Śliwina, 3 T. w 8ce. Wilno 1846. rs. 3.

Powieści z Dziejów Polskich p. Ad. Am. Kosińskiego, 3. T. w 8ce. Warszawa. 1845.....rs. 2.

Ramoty i Ramotki Literackie, napisał Aug. W. Chir. Filozofji; 4 T. w 8ce Warszawa 1845—46. rs. 4. k. 50.

Rys powinności Chrześcianina, p. Zenonima Ancyporowicza, I T. w 8ce. Warszawa, 1845.....rs. 1.

Samoluby. Obrazy tegoczesne, p. Skotnickiego, 5 T. w 12. Warszawa 1846 rs. 3.

Sędziwoj p. J. B. Dziekońskiego, 3 T. w 12ce. Warszawa 1845. rs. 1 k. 25.

Słownik Polsko-Rossyjsko-Francuzki, 3 T. w 8ce, oprawny.....rs. 4.

Souliego Bakałarz, przekład A. M. w 8ce. Warszawa, 1846.....k. 75.

Tajkury. Powieść narodowa p. Ed. Tarszę Autora *Koliszczyzny*, *Stanicy* i t. d. 4 T. w 12ce. Wilno. 1845.....rs. 4.

Trzy lilje. Spisane z opowiadania ś.p. Józefa Szczygielskiego, 2 T. w 12ce Wilno 1846.....rs. 1. k. 80.

Wojna w Nizam. Romans historyczny współczesny, p. P. Mery, z fran. 2. T. w 12ce. Warszawa 1846. rs. 1. k. 20

Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku. Dziennik przejazdki w roku 1843 od 22 Czerwca do 11 Września. J. I. Kraszewskiego, 3 T. w 8ce. Wilno. 1845.....rs. 5.

Zamek w Czarnokozińcach. Powieść. T. I., z pr. na 2 i 3. Wilno. 1846. rs. 3.

Zeno. Powieść p. Autora *Farmazona* 2. T. 12. Lwów, 1845 rsr. 1. k. 10.

Żyd wieczny tułacz. Dzieło Eug. Sue, z fran. 10 T. w 12ce, z 20 rycinami na stali. Warszawa, 1845.....rs. 5.
z 40 rycinami — 6.

Wolno drukować, *Wilno*, 8 *Maja* 1846. Jan Waszkiewicz.

Mr. Lawrence Hall Esqr.
Attorney at Law
Middletown
Conn.

Mr. Lawrence Hall Esqr.
Attorney at Law
Middletown
Conn.

1846 JAN 12

~~377~~

Wilno d. 22 Maja 1846.

Teofil Glücksberg. 96

Szanowny Panie,

Kiss Lański z d. 5 b.m. i przy nim T. III Illuracyi miałem przyjemność otrzymać. Celem niniejszego listu jest, zawiadomić Pana iż pierwszy artykuł tyczący pańskiej pracy o Ewangelistach — mam pójść do Cenzury duchownej — a że ta kolej jest dużo mieć — długo i potrzebuje najmniej 6ciu tygodniów — mam się usilnie upominać — przeto T. III wydrukuję, iż wydrukuję bez niego artykułu pańskiego Pana, a nadesłane mi ~~[illegible]~~ natomiast innego artykułu dołączenia Pana — tylko zawiadom mię Pan, nie zwłoczaj się, i nadeślij dowykładu swój artykuł o którym pisałem artykuł

Będę długo mieć, bardzo mi się przyjemność odnalezienia w języku Mein. Recka i Twist (z W. Cantaut) dla przesłania Pana w pogotowiu

Jest expansio - fundusz na
za nadto potrzebne przeto tym
zadowoli o realizowaniu nowego
rozporządzenia zapisów na mszy
Chcę Pana Bartoszewicza dobrze
Panu Athos. Chcę wyekspedjować na
Rutkę - albo Papier na wszystko
6 Tomów zupełnie jednakowych
przeto chciałbym aby cena przy-
wyższem publikowaniu nie wzrosła
Zwłaszcza że Pan nie przyszedł
na nie wiszy gruba ego - bez pu-
blikowania tak wszystko przedawa
bo Cenie nie mamy
Odbiorcy Pana, jak na Pana
Pana Bartoszewicza wiadomości w Pod-
lasku ta prenumerata czy Pan na
istotnie Panie bedzie w Gradow
Oczekuję wiadomości Pana Bartoszewicza
Pana i wyślę wiadomości
Pana Bartoszewicza z najwyższem
Szacunkiem
T. Glücksberg

T. Glücksberg.
R. 1846. 1 Wo.
~~378~~ 97

Wilnoziny Pan Dobrodziju!

Niniejszym zawiadamiam Pana Dobrodzija podziś dzień nie pod Jego adresem od W. Smolowskiego z Warszawy niebrzymałem, bez niezwłocznie po nadejściu Pana Dob. przesłaję moja pełnomocnictwo będzie.

Pelen Szacunku pozostaję

Wilnoziny Pan Dobrodzija

najniższy sługa

T. Glücksberg

z Wilna
d. 1 Września
1846.

~~349~~
98.

184[illegible]
CENT[illegible]
[illegible]
[illegible]

110

Wilnowiny P. P. Krzyżewskiej

p. Łuck w Prodku

2

~~300~~
99

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Tylko co zostały mi wręczone dwie gotówki o które Pan Dobr. nie upominałeś. Przy niniejszym oświadczam się takowe dobrze opłaconemi WW Panu przesłać. —

Pełen Szacunku

p. T. Chmielowski

Wilna
d. 7 Września
1876

~~281~~
100.

64.

Wielmożny J. J. Kraszewski

ф. 2. л. № 5 3 р. Łuck w Grodku

При семъ посылка съ картинами

на 5 руб. сер

Wilno d 14 Września 1846

I. Gliedsberg.

Szanowny Panie,

Widzę mnie odpowiedź Pańska na mój list uprzejmy, daje mi bowiem poznać, iż uważać przywyższy twoich podarków, nie zapomniałeś i, iż mnie masz zdanie. Spodziewałem się tej tego, prawdy, mówiąc Ja Sam, stojąc z Nim od lat dawna w stosunkach. Dziękuję Panu przeto przedewszystkim za Jego życzliwość, która i nadal spodziewać się będę otrzymać.

Propozycję moją dotyczącą dalszego wydawania Abrewiatury na 1847 r. Pan przyjmujesz, i jak z listu tego widzę, mogę zapewnić się w tym roku na jego ścisłe starania ku polepszeniu tego pisma, i uwzględnienie z większym ilości. Chętnie się przeto co do punktów pieniężnych zgadzam i przyjmuję honorarium Rb. 300 przy miesięcznym dostawianiu. Chciej Sam przeto adwokatowi pewną nadesłać mi jakowie stawanie. Sam się przez to jeszcze się, iż gdzieniegdzie jest, gdzie to pismo większy postęp miało, a o ile publiczność naszą poznałem, zdaje mi się ich nastąpienie admiany w nowej serii, przy chęci publiczności powrócić i niektóre z opisów utrzymać by mimo tego. Te są nastąpienie: Rozjemstwo jest zdaniem, iż wydawanie tego pisma w dwóch miesięcznych zeszytach, czyli publiczność Japońska na tyle kotlika miesięcy pierwszy się tak. Dla

tego, jeżeliby to sprawiało stronie przeciwnej
niebezpieczeństwo, żeby można było tą pomyłkę na 12 po-
większej, zmniejszyć — objętości dawnych kwitków a
pewnemu — Tym sposobem objętość Dzieła powinna
nie ta sama — publiczności jak najwięcej zasługuje za-
stanowić uprzedzenie Akademii — Wszystkie spory
tów wydawnictwa, mniej więcej co miesiąc rozkaz,
dowego jednego pisma, zgromadzić wiadomości zobo-
wiązuje się nie uważam za potrzebne Ze do no-
wej nie mogłem z niej strony, jeżeli nie ich
mego papieru, całkowitych grubszego i lepszego
formatu a gęstszego druku Bibliografia — nowego
statutu, a między innemi, który w tej chwili
nakazu ich odbywać kary — i pokazuje się konie-
tora wprowadzającego Numizmatycznego — Na
akademii będą mogły Bibliografię mniej wy-
cji wszystkich Dzieł, dozwolonych do Cenzury — Nowi
zagranicznych miejsce — to są rzeczy które ja jak
nakładu uczynić zamyślam — Do tego za
pisanej dobroduszności nie dawam rezygnacji
Zamiast następujące prośby: 1o Aby wszelkie ex-
tykuły które Komplet pełnej publiczności będą
darmo dawane, nie jak mniejsze, z jednej
większej prawicki, które zawsze ciekawość
czytającej publiczności rozniecają nie dają
dzeniu Zaspokoić — 2o Niezrozumiałe ja w całe
Ja ci w Akademii tłumaczenia francuskie
rowanie zagadnienia, nie dowiadujący się
wiek celowi, który dobrze to jest nie obrad-
by dać mi ich, a ile nie gust publiczności
miejsce z najmniejszym, iż mało powtarzki —

Frankowskiego, Wiśniewskiego, Konińskiego, Pajdzierowskiego Korzeniowskiego, Jeleniowskiego, Kramera, Hołowińskiego, Grabowskiego, i do tylko by dobory wpływu na to pismo wszystkie mogły — Sam, a może ciągle z temi panami Stanisławskimi, którzy na podobieństwo postępowania Dujsa nie przykład, który jednym swoim staraniem więcej się do tego zniewoli, chciej i ich pomocy do tej wojny — Stąd nie może nie z tego wypuknąć nic mniej, gdy się podług, mnie jest rzeczy Konińskiego, aby czytelnictwo, u nas bardziej, dobre rzeczy w ręce publiczności podawać, Tedyż ją ciekawości, mianowicie wyjęcia wiadomości, za którymi się ubiega — Chętnie z mej strony przychylam się na pozwanie osobom takim Athenaeum udawać redakcyi Kwartalnej — oczekiwać na to Konińskiego tylko zezwolenia — bo — O artykułach przez Pana posłanych nie wspominam gdyż takowe na Athenaeum w tym odbiorze przyrzeczone. Dodaję do tej wiadomości Korrespondencyi, którąby rozszerzyć potrzeba — a to czynię z tej przyczyny że nie każdy krytykę tekstu do czego by pewno chciał Matuszewski czy Grabowski swój pomnożyć nie odmówił, a tak niebezpieczeństwo z Athenaeum będzie takie jakie publiczności wyjaśnienie to się moje życzenie — jestem więc tego zdania, że pewno tym się nie obrazi, gdy się wyjaśni, gdyż się nie sam tego niezgodzi przyjaciół by nie było widzieć Pana jednego zdania z drugim, bo jak zawsze tak i teraz wszystkie dogodzenia Athenaeum tak i całej sprawie wolności czynienia pozwalam, przy rękach

Ks. Piotr do Jego życzeń zastosować —

Ks. Leon spostrzega Attenam trzeba ks. powrócić
gdyż nowy rok ks. zbliża a Ks. gdyż na ukończenie — Będzie
takowy razem z prospektem obszerny ukaże
wielkie wydawnictwo, i powodzenia, na uregulowanie
naszego rachunku, któraby nas ks. tego roku zajmować
miała zastanawiać — Co do ks. powrócić zgadzamy się
ks. nad bardzo miała Leon Ks. czytelnik ich —

Mickiewicz. Pan ich uczyny nad czytanie J. Chodź
wiarkiego u nas wbalowają. Każdy który go tylko
zgoła znał, czuje ich literaturę w tym mieście tra
cita — Jego odpowiedzi ciągle ks. drukarz. Ukaz
wydał jeszcze zgotowanie —

Przyjaciel tam stary bardzo ozdobne książki
z Berlina — które ks. przesyłają dla podniesienia
reputacji Typograficznej

Kometka w zamian osobnie odbicia Wielki
Legendy, jest dobra. gdyż była pewnie chyba
w Nagel, Pana Jakubowa, gdyż mi wiadomo ks.
mapiły trzech płatków, które przyniosły, gdyż
mapy drzewa, papieru i odbicia nie
mamy. Drzewa, papieru i odbicia nie
trzeba — Radam ks. chętnie by natomiast
pewne pudełka — a mapy ks. które nawet
mi Jej Biblioteki wbrazach —

Co do ks. przyszłe na propozycje Wielkiej
wydania ilustrowanego — Pan formularz ks.
o pokoju w Lipsku, wszystko Gazeta Domowa
objęta — Proszę o nadesłanie ks. kopii, a po
otrzymaniu, je Vam Cenę niegwarai nas ide
wielkiemu Radzimy. Je Vam Cenę dobrze

J. Ignacy

Vienne ce 14 Novembre 1846 384 103

I. Glücksberg

Cher et respectable Monsieur et Ami

Je me refère à ma lettre du 2 courant
Je n'aurais jamais l'espoir, qu'un de ces jours
m'arriverait enfin le Prospectus et manuscrit pour
la nouvelle Série de l'Athénée - Jusqu'à l'heure
qu'il est, je me trouve malheureusement encore
sans vos chers nouvelles - Vous ne Sauriez croire
combien, ce long Silence, de Votre part, me donne
de l'inquiétude - d'autant plus, que durant une
autre longue Série d'années, j'étais habitué
à une aussi Stricte exactitude de Votre part. Au nom du Ciel, faites
moi enfin savoir par le retour du Courrier, à quoi
je dois attribuer le retard que Vous mettez, pour
me faire parvenir la nouvelle Série de l'Athé-
née - Vous Savez Vous même, qu'il ne me reste
qu'un peu de temps, pour effectuer l'impression
d'un Volume, qui probablement Sera composé
d'une 15e de feuilles au moins - et personne
au monde ne voudra souscrire à Rien à
l'Athénée - Si on ne reçoit pas le 1er volume
Cher Cela s'est pratiqué jusqu'à ce jour ci -

Je Vous supplie en grâce, au nom
de nos anciennes relations, donnez moi

digne de Votre existence et répondre mis au plus vite – Je connais Votre Coeur, et Votre ponctualité, qui me donnent tout sujet de garantie, de ne pas me voir compromis vis-à-vis du public –

Dans l'attente de vos chères et bonnes nouvelles, agréez les expressions de la plus sincère et véritable estime avec laquelle je serai toujours tout à vous

S. Stückelberg

P.S. Dans ce moment-ci, un de mes jeunes gens vient de me dire, qu'il a vu une lettre à vous adressée à St Lawaz, de sorte que j'étois bien aise de voir, que vous êtes bien portant, puisque vous répondez vos Correspondens – j'ai vu dans l'Epître, que Mr Cayrac prochainement quitteroit Amsterdam pour ses Chers Vallons –

285
104

P.S. A l'instant même, mon beau-frère de Lière, M. Broda, m'apporte un paquet de vers renfermant l'album — et par conséquent — je ne saurais vous exprimer, ma grande joie, que m'a fait éprouver cet envoi — Je vous fais en attendant ce que j'aurai plus complètement mes remerciements — Puisque le volume est fort, j'espère une prompte livraison — Peut-être pourrez-vous 12 Liv. par an — le public voudra-t-il souscrire plus souvent à l'album de vos vers et d'un vôtre

Théophile

110

Wielmożny Jmć Pan

J. S. Kraszewski

w Pan. Dobrodzieju

p. Łuck

w Gródku

G

I. Glücksberg.

~~286~~
105

R 1846 23 Listopada

Szanowny Panie

Listy Panskie z 5. i 6 miesiąca przyjąłem odrazu — i spieszę Panu donieść:

1.) Ze artykuł co P. V. Atken. pod tytułem: Wrażenia; otwarte wzięcia p. Gł. P. niewiem dla czego Cenzura drukowac wzbrania, pomimo moje starania. Spodz. o nadesłanie mi innego na to miejsca, jak najwięcej wyrytky. Przedyskusyowanie przypuszczam pierwszym razem jak się to spodziewałem

2.) Stąd tam prawie powiedzieć muszę, że artykuł: o wpływie Jezuitów na Cywilizacyą, nasza przez cały Ciąg ich pobytu w Polsce — Na zasadzie 3 punktu Cenzurnych listów, podałem artykuły odbywają powtórnemu przeglądaniu Duchowej Cenzury — — Skąd mi wiadomo o niniejszem ze D. Cenzur, zatrzymuje artykuły i 6 miesięcy i rubel daty — proszę uprzejmie sąd o kasacyi rzeczonego artykułu jakim kolwiek biegu — Ruszyć łatwo ile czas nadto krótko a chwilowym Komisyami, bo ile i Jan Nowy Przy ukazie praw nowych takim — Mam jednak nadzieję, że i bez tego artykułu, ten będzie nie długo wydany — to drukowanie się tedy

napaję się mojemu w tobie dzięc Korpus
i tkliwemi wiskami — wszystko to do
dawny spokojny układ się z Bg Jarem
na cele J.C. Pana —

Co dzień na pocztę byłbo list ks
Bezirado ze Stockholmu — który w przyszłym roku
akj porze, jest do 25 zapisanych tys. prenu
patorów — Nie wiem jak to pójdzie dalej —
wiej powrócę prospekta, czy nie chodzi ks
Lekarza Czytelnicy — Co ks za mnie by
do dnj Pana Boga, ja czekam niecierpliwie
Jglem tylko, wiadomości dokumentu gojnie
wej, i strachy nie tylko, co daj Boże
Jgk Kompletnie godowaliwszym —

Dziękuję ze dnia, zapisałem do pocz,
pocztowej wczoraj na r. 1869 chagrin
Literacki — Wiosny zgi w jeden sposób nie
wrócę — bo istotnie byłem ks strachy na Ab
Jeśli las przy Kaiser rakus, akaje ks jakie
Kalwek Korzyć, a tego przedsiębierstwa, to
wszystkim jest przyjemnie Pana Stanisław
Bürgersz —

Otrzymaliśmy wczoraj dzień jest jeden Fra
pert z Księgarnicy — bez jakiej Cenzura nie
wydadzisko gf — Jakoś to nastąpi

jakaminskiej Katalogi, ażeby
ni jeszcze to do tej miesiąca
8bra —

J. W. nie ma tu Kwiatu, i wogóle
za dni 10 rozchodzą bydła —

Historyi wypadków wcześniej zaszłych
w r. 846 drukowanej z dz. jeszcze tylko ni
ni sprzedawcy Mikawan o Cmyrze —

Dalszych Cmyr Legendy Zdaby ocalałe
bydła — Nie wiem Cmyrnej nic: bibljo-
tekarz Cmyrnej wypisuje o wielu — Zbiory
obcej; —

Wielkiej Pani, za obfitości wychodzą
Jedenia J. Ex. Mikan. gdzie Jemu dawny
pracy moje mniej bolesne.

Oddaje z poważaniem

D. Gliszczyński

Wilno
d. 23. Listopada
1846

1 из 10

Гимназисту Пятницкому

Ивану Михайловичу

Кременецкому

через

Луцкъ

въ Гродекъ.

1

~~338~~
107

Wilno dnia 10 Stycznia 1847.

I. Glücksberg.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List Pański z 25/XII. pr. zastał mię prawdziwie jeszcze S. Szefa, lecz nad samym wyjazdem do Kijowa. – Z polecenia jego najuprzejmiej uprasza Wć Pan o jak rychlejsze wysłanie 20go Tomu Stypendium. – Pierwszy Tom już ukończony i w Królcu znajdować się będzie w rękach W.W. Prenumeratorów. – Co do składu i formy jego bez zostawią jak dawniej, stosunku żadania wielka zmiana mało lub zupełnie niepomogła do większego jego rozpowszechnienia. – i w tym roku nadzwyczajnie liczba Prenumeratorów się zmniejszyła, a na Kollektorów już wcale nie liczyć niemożna. –

Artykuł o Jezuitach przeznaczony do 1. Tu. musiał będzie zawieszony z przyczyny nieprzyjścia go przez Cenzurę Cywilną – na Duchowną liczyć niemożna, byłby moje zakazany lub w przeciwnym razie przetrzymany aż do 6. Tu., z tego powodu zawiedzionem wszelkie w tym względzie nadaremne zabiegi. –

W oczekiwaniu skutku mój prośby przy wyrażeniu należnego szacunku i poważania zostaje

Wielmożnego Pana

powolny sługa

Za I. Glücksberg

J. Hankiewicz

P.S. Ks. Bartoszewicz (znany pedant) upomina się o przesłany rękopismu Kazań!!! raczy W.Pan wysłaniem jego łaskawie rozporządzić. –

~~389~~
108.

Wielmożny Pan

S. J. Kraszewski

przez Łuck

w Grodku

ото Ставбера

I. Glücksberg.

~~340.~~ 109.

R. 1847. 5 Lutego

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Szacowne pismo W^o Pana z 20 p. m. otrzymałem, w skutek którego I. Ex. Attendum z 1847. dla W^o A. Woronicza do takowych wystawionego mi miejsca odesłałem i za Rec: J. Konto W^o Pana debitowałem.-

Do dalszym przeczytaniu listu otrzymanego listu, udałem się niebawem do W^o Rozwella, i ten że oświadczył mi, że jadąc dyliżansem z Warszawy niemógł nawet potrzebniejszych dla siebie rzeczy zabrać i był zmuszony takowe u syna zostawić.- Ten przypadek musiał zapewne i W^o Pana obrazek spotkać.-

Chcąc jednak okazać gotowość i chęć małych usług mojich, napisałem listek do O. Rozwella przez furmana jadącego do Warszawy z prośbą aby pomieniony obrazek za pośrednictwem O. Ł. L. Glücksberg do naszego Adresu przesłał.- co gdy uczynię niezaniedbam pospieszyć z jego przesyłką Ł. pocztą.-

Pan Glücksberg jest na świętą oczekiwany.-

Łącząc wyrazy prawdziwego i wysokiego szacunku i poważania zostaję

Wielmożnego Pana

najniższy sługa

Ł. L. Glücksberg

T. Hankuszówna

Wilno 5° Lutego 1847.

1.

397
110

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez

Łuck

w Gródku

I. Glücksberg.

~~394~~
111

R. 1847. 5 Lutego

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Szanowne pismo z d: 22= p. m. miałem przyjemność otrzymać, niemniej odbiór 28= Toma Athenaeum poprzednio otrzymany niniejszym potwierdzam. –

Zaszczytna rozkazowi W= Pana zadosyć uczynionym zostało i bezzwłocznie według mnie wskazanych Adresów na nowy Szereg zapisałem i ukończony przesłałem. – o zadebitowaniu W= Pana za Rok 21. uwiadamiam. –

Rękopis F= 29= obecnie znajduje się w Cenzurze – i niebawem do druku postąpi, skoro tylko Imprimatur uzyska.

Attestat o Seminarzach odeszłe W= Panu wraz z J= Tomem Athen: Zaszczytnem względom się polecając zostaje z wysokonależnem szacunkiem i poważaniem

Wielmożnego Pana

uniżony sługa

Ign. I. Glücksberg

S. Jankowski

Według wskazanej nam Dyspozycyi przesyłam dzisiejszą pocztą 30 Ex. Odpowiedzi X. Chotowickiego. – o Zaszczytnej wiadomości

Wilno 5= Lutego 1847. iż odbioru uprasza

Cenie

110

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

W W Sanu Dobrodziej

przez Lucka

w Środku

I. Glücksberg.

~~394~~
113.

R. 1847 18. Lutego.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dzisiejszą pocztą przesyłam do Szanownego Adresata W^ci Pana

9. Ex. Alkenaeum Syryanowa Oddział 1^szy
10 Towarzystwo Lwa Sapiehy od W^ci Danilowskiego i
ramotkę do Tarkawego przyjrzenia młodego Mazura.

Przytym donoszę chociaż późno – chcąc o rozłączeniu Artykułu Pana Eichwalda, który, gdyby był cały drukowany, nadzwyczajnie gruby i bezformny Tom 2^gi by uformował. – do tego należy zwrócić uwagę W^ci Pana, że Artykuły B. Wszyki i Hr: P: z sześciem chasa. klerem pisane. –

W oczekiwaniu Tarkawej wiadomości z odbioru wyż wymienionej posyłki przy wyrażaniu wysokiego szacunku zostaję

W^ci Szanownego Pana
powolny sługa
p^r. I. Glücksberg

J. Hankusinski

18° Lutego 1847

1.



K. T. Glücksberg.

R. 1847. 3. Maja

Najjasny Panie.

Ledwie dzisiaj zaczekawszy 2o Tom Wspomnienia - z przekazaniem którego przy niniejszym pospieszam - nadeszła mam przyjemność Pana powitać na tej linii

9 Br. Atten. T. 2gi - Wkrótce takie i tomu pierwszemu Panskim przesłane zostaną - Tom 2i Atten. jest w druku - przeto najdalej przyszły, jeśli to leży może o nadesłanie T - 4o tamtej edycji -

Załączam do dzisiejszej poczty

1 Zeszyt Ogrodzimia do 90 które co dzień Panstwu zapisałem -

Wtej chwili znajduję się u mnie jedna Tom 2ci Szekspira - zawierający Henryka IV w 2ch częściach - i Wszystkie T. 2ci

Zaczem jestem wyrazy najszczerszego uszanowania z którem jestem

Waszego Wysokorodzenia

najniższym sługą

D. Glücksberg

Berlin
3 Maja
1847

Druga poczta przesłałem do Adama Jankowskiego Akademika Jarocinskiego - czy takowy do rąk wam Panskich?

~~346~~ 115.



110

Господину Поэту,
Доктору Исторических
Краевскому
Наук
в
Луцке
в Волынской
Губернии

T. Glücksberg

R. 1847. 26. Lipca.

Szanowny Panie.

Dwa listy Pańskie od 8 sm. i 5 bm. miałem przyjemność otrzymać; spóźnę z odpowiedzią – że brałem ze wszystkich stron żądanych wiadomości, i postanowiwszy do bliższego nad rezultatem tego rachunku Attenuacum – okazało się ich nawet kilkoro druków z honorarium nie wróciły się – gdyż w ogóle tylko było:

72 exemplarzy na papierze, z którego potrąciwszy kontów, przeszło po Złr. 1 za każdy exemplarz, jeżeli cena dla Siebie 1½. na 15 exemplarzych zatem potrąci tytko ex. 67. Gruz mojego rzecz rozkładziemy 96.–

w ogóle exemplarzy 163

to wzięci, którzy zakład. exempl. ex. 6 6

Złr. 978

a ilość całej druku wynosiła Złr. 1208.50.

na co przychodzi tytko 978.–

deficitowy deficit Złr. 230.50

przeto oczywisto Straty, co bynajmniej nie jest rzeczą miłą –

T. Danilucki, co dawniej po 50 kupił, potem po coraz mniej, dziś ledwie 4ch prenumeratorów dostarcza – jest takie okoliczności, które takie do kontinuowania tej publikacyi zachęcać nie mogą – – Potrzeba było nie tak wy

Panskiej i mojej wstrzymałości, abyśmy tę publikacyą podjęli razem przedsięwzięli — Wyznaję szczerze Panu, że bolesnem mi było, gdyśmy tę publikacyą rozpoczęli sami dać musieli — Boję Panie Stanisławie czy nie wypadałoby Panu probować wydawać Athenaeum odtąd, za własnym swoim kosztem (?) pod ręką nadzoru umiejętnego wyrachowania tego zabezpieczyć. Gdyby się Panu podobało, zaofiarowałbym Panu typograficzną moją ofiarność i starania w odbyciu eksperymentu potrzebowanych tylko, 100 złr. zgóry na kartkowanie papieru — a za koszta druku czekałbym powyższe papiery Panu służyć się mogącemi —

W załączeniu rachunek według którego należy mi

złr. 70. 25 kr — o zapłacenie którego najuprzejmiej upraszam —

Zalecając się łaskawemu Panu Obrabiamu jako stały sługa

Jacek

Lwów d. 26 lipca 1847

S. Skimborowicz

P. S. Du reste, je m'en vais essayer de publier encore une année – en ce cas, j'espère que vous me donnerez en sus vos: Wieczory Grodeckie – sans cela vous me devez d'après vos promesses antérieures une indemnisation en manuscrit – –

Envoyez moi un joli Prospectus p. l'Athenée 1848 – le manuscrit en question et par le retour du courrier vous recevrez l'argent de l'honoraire p. la rédaction de l'Athenée 1848.

Lewicki

1 10

Wielmożnemu

P. Kraszewskiemu

przez

Łuck

w Gródku

~~377~~
118

V. Glücksberg
R. 1847. 23. Sept.

Chez et respectable Monsieur,

En réponse à votre honoré du 6 ct, je viens vous prier de m'indiquer à époque où vous serez chez vous à Gmunden — Je désire beaucoup encore une fois la publication de l'Athénée — Dites moi si je puis vous adresser dès à présent ces 15 septembre ou devrai-je attendre votre retour — L'impression de Vie volume est finie ainsi mon ouvrage plutôt la 6e —

Encore une fois, bien m'informer si la "Stolze Legende" sera bientôt achevée — car c'est effrayant de la voir traîner aussi longtemps — les abonnés s'impatientent d'une manière bien désagréable pour moi —

J'attends avec plus vive impatience le jour de l'achevé 1848 —

Engagez, s. v. p. M. Daniel Ch. qu'il fasse les prolecteurs de l'Athénée vite — j'ai à cela bien de l'importance —

Je vous salue de cœur

J. Glücksberg

Vienne
ce 27 Août
1847

Wilmowy

J. Kraszewski

w

Wilno d. 27 Marca 1847.

~~460~~
119.

F. Glücksberg.

Szanowny i Łaskawy Panie,

Odwołuję się do moich listów, które pisałem do Pana do Druszkienik - uwiadamiając ię postanowieniem jeszcze dzisiaj Athenaeum na r. 1848, i ze oczekuję Prospektu Pańskiego ~~wydań~~

Dnia 12. bm wczoray mi P. Morawski ~~pudełko~~ papierami, które niezadługo tego Samego dnia przesłałem Panu do Grodka - Da rzeczone papiery opatrzone P. Morawskiemu Nr 6 które nadeszły rachunku Pańskiego dopisałem -

Oczekuję na to wszystko łaskawą odpowiedź Pańską, oraz proszę o najspieszniejsze nadesłanie dalszych Tomów Athenaeum - bo czas jest krótki -

Chciey zmiłuy Pan zainformować się wszystko spodziewać ię mogę końca statuy Ligendy -

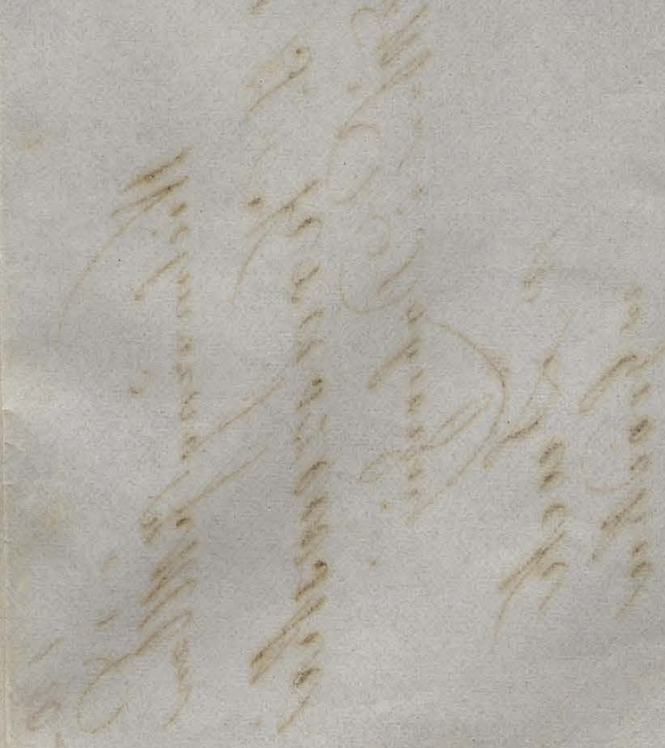
Zamawiam siebie na przyszły rok łaski Pańskiej oczekuiąc jego wiadomości -

Jestem prawdziwego Szacunku i przyjaźni

J. Glücksberg

Je vous espère et je la souhaite
d'autant mon cœur, que le sang de
Druszkienik Vous ont fait tant de
bien possible. Adieu.

~~407~~
120.



Wielmożnemu Panu
Ignacemu Potockiemu
Starościemu Kamieńskiemu
Kawalerowi Orderu Orła Białego
etc. etc. etc.
w Tulczynie

BIBLIOTEKA NARODOWA

V. Glücksberg.

Wilno d. 18 Października 1847
121.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Pański z d. 7 bm. z przesłaniem przy niniejszym gotówki SR. 223.25.
Rachunek załączony wynosi 76.75
razem SR 300.—

należne Panu, jako honorarium za redakcyę Jerozolimy od. II Athenaeum na 1848 r.

Chcąc mi Pan jak zwykle odwrotną pocztą nadesłać zakwitowanie — jako też i T. VI tego rocznej redakcyi nadto Prospekt na od. II i T. I od. IIgo

Pora roku będzie bardzo ujęcia, najprzyjemniej ogłoszenia i najrychlejsze nadesłania odwrotnej pocztą manuskryptów —

Zakłada się Pan wreszcie nie nadesłać należytego mi z b. r. jeszcze T. VI. — i nie pojmuję, z jakiego powodu Pan go wstrzymuje do tej pory?..

Przy niniejszym załączam Wiadomości o nowościach a tej wiadomości Pan przekonasz się że w tym roku przy mnie nowe pojęcie — Zamawiam sobie przez Pańskie pośrednictwo na przyszły rok —

Pismo Kadrowe za, odjęciem Pana to jest Pana zawiadczy: Stanowi felieton 2

Zatem moi panowie per Lexicon Orbis Terrarum et amicitiae przyjaciel —

Je Vous salue de coeur

J. Glücksberg

~~703~~
129

Wilno d. 25 Października 1847

~~107~~
123.

Szanowny Panie! Teofil Glücksberg

Odnosząc się do mego listu od. 18 bm. przy którym
były załączone honoraria za Athenaeum na r. 1848.
i prośba o najrychlejsze nadesłanie T. VI a r. b.
prospektu na nowy oddział — i 15. r. 1848. —

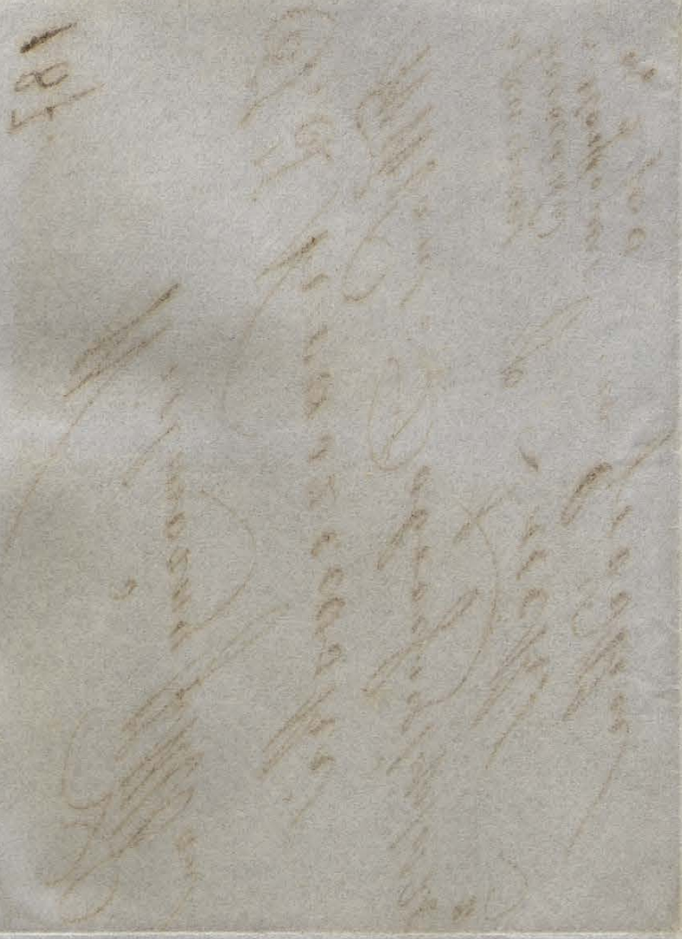
Ekis Polski pisany do mnie przez akcyzę datowa-
ny z Drujszpiemk jeszcze, lecz nie wczoraj otrzymałem
(Jest to nowa przestroga, aby w interesie mojej przez
akcyzę nie pisać) Nadesłany mój obszar — i
niezwłocznie do kurjerowi do Lyparyi oczeki-
dam — dzisiejszą pocztą przysłan Panu, rzeczy-
ny mój pij najuprzejmiej — za co z mojej
strony kr. 60. Zapisałem —

Niecierpliwie oczekuję — Manuskryptów i Za-
wiadomienia opłaconej honorarium
na r. 1848 do Athenaeum.

Pełen najszczerszej Czci i przyjaźni

T. Glücksberg

~~105~~
124



187.

Mr. Thomas Phillips
at
St. Kitts
West Indies
per
Packet

I. Glücksberg Wilno d. 8 listopada 1847 ~~166~~ 125.

Jmć Panie,

Spełniając żądanie listu Pańskiego do mnie, przesłanie niezwłocznie, pierwszy stąd odchodzący pocztą pod d. 18 Października b.r. honorarium należne Panu za Alb. pasum 1848 r. – nas. co kwit ad tutejszego pocztamtu otrzymałem – W rzeczonym liście moim prosiłem Pana, o łaskawe wyekspedjowanie nadesłanie Manuskryptów (T II ad 1. i T I ad 2.) i prospekt na 1848. Do tej chwili, już trzeci tydzień mija, i nie otrzymuję jeszcze dotąd Pańskiej odpowiedzi – Okoliczność ta nie może mnie niepokoić, znając Pańską akuratność w interesach – Powtarzam przeto moją prośbę i Sam Pan przyzna, że pora roku jest bardzo odpowiednia a chcąc podtrzymać honor Albinarum, potrzebnem jest, jak Panu wiadomo, ażeby przed nowym rokiem wydaci wyjęły wymienione wyżej pisma – i ile to czasu zajmie, niech Imprimatur to uczyni – Tout à Vous

J. Glücksberg

Co tej tam słychać w waszych stronach o cholerze W. Ruskiej i Wileńskiej Gubernii jej ślada niema a jak zarządzający Domem moim w Kijowie donosi to ona tam już dopełnia zgonów – Nie wiadomo czy choroba ta wpływa na kontrakta Kijowskie? Jaki też widzi Pańskie pęty mieć?

Archivo Histórico

Fondo 107
126.

3

110

Господину Полковнику

Осипу Матвеевичу

Красевскому

в городе

Луцкъ

в Грудекъ

ВИЛЬНО
ТЕ... НОЯ 8

~~702~~
197.

F. Glücksberg.

R 1847. 14. Listopada.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W J. F. Glücksberg będąc cierpiącym i niemogąc sam na list WPana odpowiedzieć poleca mi tymczasem Go uwiadomić, iż tak jak Rzym indepandanto jest zakazana i pocztą przemycowana być nie może przeto życzeniu Jego zadość uczynić nie może – natomiast Magazin für Literatur d. Auslandes WPan Dobrze na jego rachunek pocztą otrzymywać będzie. –

Takie uprasza WPana o uwiadomienie Księgami jakim osobom WPan potrzymywanych 6 egzemplarzy Athenaeum przesyła i jakim osobom to pismo jegoż przesyłać wstrzymać ma. –

Jestem prawdziwie Szanownie uprzejmie

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Wilno
d. 14 Listopada
1847.

najniższy Sługa
p. F. Glücksberg
mp.

~~169~~
128.

110

Wielmożny J. J. Kraszewski

w Łucku w Grodku

4

ВИЛЬНО
1842 ИЮЛ 15

III
129

I. Glücksberg.

R 1847. 20 9bra

Wilnoszny Panie Dobrodzieju!

Szanowny list WPana zdobrzonym pierwszym Tomu Athenaeum dnia 8go. miałem przyjemność otrzymać i zawiadamiam iż Wc Prof Wazkiewicz artykuł Pułkowicza Metamyelo zy nie przepuścił. Upraszam przeto o nadesłanie innego na jego miejsce aby na czas rzeczony sporządzić mógł wyjść.

Pełen Szacunku i Zawdzięczania

Wilnoszny Panie Dobrodzieju

najniższy Sługa

I. Glücksberg
Wolff

Wilno
d. 20 Listopada
1847.

130.

110

Wielmożny J. J. Kraszewski

p. Łuck

w Wołyniu

1.

ВИЛЬНО
18 НОЯ 29

I. Glücksberg.

R. 1847. 22. Xbra.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przesłany mi manuskrypt przy liście zd. 2. Grudnia mnie dopiero 19. b. m. w chwili kiedy transport mojej kontraktowej Kijowskiej już opakowany miał wychodzić a w którym Athenaeum tak Tom 67 jak i 17 nowego Oddziału powinien był zawierać. – Byłem przeto zmuszony wydrukowanie tych dwóch Tomów przyspieszyć aby nieodebrania sposobności do rozesłania tego pisma w Kijowie i niemogłem więcej na Jego odbycie się wstrzymać. Z tej to przyczyny zwracam WPanu tak Athenaeum chory jak i Panu Zinkiewicza. –

Tom 67 Athenaeum do dalszych WPanu wysłałem i pewno już w Jego posiadaniu się znajduje.

Przy tej sposobności przypominam WPanu dane mi przyrzeczenie przy zawieraniu umowy na Athenaeum Oddz. VII. dostarczenia tej powieści. Nie wydawszy do dawna nic z Jego biora pochodzącego z przyjemnością bym to chciał uczynić i z niecierpliwością oczekuję zadośćuczynienia tej prośbie. –

Polecając się Jego łaskawym względom zostaję z wielkim Szacunkiem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Wilno
d. 22 Grudnia
1847.

najniższy Sługa
T. Glücksberg

Agréez je vous prie
de renouvellement de l'amitié, mes adieux les
plus sincères, pour votre bonheur Dieu

tous les sens. Je vous espère que Vous
serez ainsi de l'Académie, d'un joli
Ami de Votre plume — Et je
Vous promets De mon côté, que
je ferai tous mon possible
pour vous procurer la Revue
indépendante, que j'abonnerai
à la poste —

Votre ami Ami
et serviteur

Théophile

110

Wilmowny J. J. Kraszewski

p. Łuck

w Łodce.

1

BIBLIOTEKA
1844 KN 23

T. Glücksberg

###
133

R. 1848. 10 Stycznia

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Przy końcu przeszłego miesiąca otrzymałem list od Autora "Wyma-
ganek" abym mu z kopiem odesłał do W^o Pana w tym celu,
iż będzie umieszczony w Athenaeum. – Wypełniając wolę jego prze-
syłam takowy dziś odchodzącą pocztą do Adresu Pańskiego. – niemniej
przypominam się Łaskawości Jego czyby nieraczył nadesłać P^o 2° Athe-
naeum który by teraz pod nieobecność P. Szafarzi dla braku pomocników
w drukarni mógł być przygotowanym dla Prenumerujących to pismo. –
Wczekiwaniu niechybnego skutku mej prośby i przy wyrażeniu wy-
razów wysokiego szacunku pozostaje

Wielmożnego Pana

najniższy sługa

P. T. Glücksberg

J. Hankiewicz

Wilno d. 10 Stycznia 1848.

#B
134

1

10

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez Łuck

w Gródku

~~176~~
133.

I. Glücksberg.
R. 1848. 17 Stycznia

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Celem niniejszego listu jest donieść Panu Dobrodz, iż w 13 b.m. i.r. wysłałem do adresu Pańskiego posyłkę pocztą, zawierającą:

1. Wspomnienia Odessy tom 1. i 2.
1. Pielgrzymka tom 5ty
2. Undyna Z. 6ty
1. Szlachcic tom 2gi
1. Obraz Celesa, które dzieła zapewne rzadkich Pańskich dosyłu.

Wielką Pan Dobrodz uczyni nam przysługę, jeżeli nadeszłe niebawem tom 3ci Wspomnień Odessy i 3ci tom Alberonow Odd. I., ponieważ stagnacya w drukarni jest w tej chwili nadzwyczajna.

P. Glücksberg od kilku tygodni wyjechał do Kijowa, i spodziewamy się go z powrotem nie prędzej jak w miesiącu Marcu.

Przytym mam zaszczyt zostawać, z prawdziwym Szacunkiem

Wielmożnego Pana Dobr

najniższym sługą
za Glücksberga
H. Berns

Wilno,
d. 17. Stycznia
1848

447.
136.



1-10-

Wielmożnemu Jmć Panu

JJ. Kraszewskiemu

przez Łuck

do Grodka

Wołyń. Gub.

2

Teofil Glücksberg.
R. 1848. 3 Lutego.

~~118~~
137

Wielmożny Panie Dobrojeju!

Szanowne pismo Pańskie z 27 Stycznia i razem Manuskrypt, tomu 2° Athenaeum miałem przyjemność odebrać i za przesłanie ostatniego najpotulniej dziękuję. Gdyż byłem w skutek czego zajęć robotnikiem Drukarni W° Hippolita Brezy zaopatrzałem w papier przemnie ratorów, i wychodzące tomy regularnie z innemi przemnie ratorami odbierałem bezpłatnie. Rachunek zaś Pana Dobrojeja zaraz Exemplarz zd. 8 f. 7. przedebitowałem.

Stosownie do życzenia Pana Dobrojeja przesyłam Jego przezłutejszą Gazetę Kapelnicką

Manuskrypt Metempsichozis i Pieśni Mickiewicza jakoteż 10ty Złotej Legendy, a Athenaeum tom I i cokolwiek później przebrałem ponieważ jeszcze nie rozmawiałem.

Co się zaś tyczy zarzutu Pana Dobrojeja jakoby Księgarnia nasza nieskwapliwie zadość uczyniła życzeniu Pana Moraczewskiego, takowy niepodobna uznać, gdyż tylko jeden raz P. Moraczewski był w Księgarni, a to wtenczas kiedy nam przesłał dla Pana Dobrojeja pieniądze, i te zaraz pobrałem i należność opłaciłem, o zabawie zaś nic nam nie wiadomo, i jeżeli Pan Moraczewski to twierdzi, to nie z naszego powodu.

Co do pisma P. Krolikiewicza nie mogę Panu Dobrojejowi objaśnić, ponieważ się do Księgarni do Pana Glücksberga

Krótki list Pana Dobrodzieja jest nadto komunikuję.
Zaraz w ogrody prawdziwego Szanownego
Wielmożnego
Pana Dobrodzieja
najuniżonym sługą
X. Gliebowicza
Ds Brodzki

Wilno
d. 3 Lutego 1828.

~~119~~
138.

BIBLIOTECA
PALACIO REAL

To
Messrs. Wm. Hall & Co.
Liverpool
per Packet
Via Boston

1

PAID 1848 BOSTON

~~220~~
139

I. Glücksberg.

R 1848 30 Mar.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W tych dniach ukończono Tom 22gi Allgendum który w proporcji innych Tomów nadzwyczaj pod względem objętości cienko wygląda.—

Pan Szef z powodu słabości niepowrócił dotąd z Kijowa, oczekiwany jest co moment, a z nim będzie może zatrudnienie prasy nastąpi, jeżeli (co nieprzypuszczam) udało mu się nabycie jakich rękopismów Samkijowych pisarzy, w takim razie prasy zajętemi będą, przeciwnie przypominam W=e Panu o Tomie 3cim=o który nadesłanie najuprzejmiej upraszam, by choć semestralnie pracujący mógł będzie zajętym.—

W załączeniu przesyłam W=mu Panu artykuł P. Narbuta przesłany i przeznaczony do Allgendum przez W=o Danilewskiego z Grodna.—

W oczekiwaniu skutku i przyjemnej odpowiedzi posłaje z wysokiem szacunkiem

Księgarnia
T. Glücksberga.

Wilno d 30=o Marca 1848 r.

III
140.

Wielmożny Pan
S. J. Kraszewski
pr: Lwów
w Drodze

Kid. 22 Nov. 1879
P. Kraszewski

Wilno d 15ᵉ Czerwca 1848.

J. Glücksberg.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Szanowny list z 9 p.m. i przy nim rękopis o jedną pocztę później miałem przyjemność otrzymać, który oczywiście z małem wyjątkiem w pierwszym Artykule obecnie pocztą jest do druku. Staraniem moim było i jest aby Książka moim nakładem wychodząca jak najstaranniej była Korrygowaną, lecz gdy tak nie jest, bolejąc i gniewam się nieraz bez granic. – Pierwszy Tom Atk: zaraz po otrzymaniu wiadomości naszej pocztą odesłałem co spodziewam się że już jest w posiadaniu Jego wraz z późniejszym nadesłanym dalszym ciągiem listów Ilumanowanych Ks. Kołłątaja. –

Co do Rękopisu Pana, teraz nie nie można uczynić, Pana w księgarskiej interessach jest niepraktykowana – zaraz jednak proszę będą Szanownego Pana o przesłanie mi go do przepatrzenia – a przyszłą pocztą nieomieszkam. –

Pan Brat od tygodnia bawi w Warszawie po przybyciu stamtąd ma się udać na Bukowinę do Kemmern pod Rygą dla tego z przesłaniem rękopisu proszę Pana o pośpiech.

Z uszanowaniem wyrazów wysokiego szacunku pozostaje

pokorny sługa

Ig. T. Glücksberg

A. Hankiewicz

~~[illegible]~~
142.

ВИЛЬНО
1848. Окт. 15

10.

Wielmożny Pan
J. J. Kraszewski
przez Łuck
w Gródku.

8

I. Hübsberg.

~~424~~
143.

R 1848. 15 Lipca.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Niniejszym mam przyjemność donieść, że Tom 3ci
Pegazowego Atheneum prasę opuścił i wkrótce
Prenumeratorom rozesłanym będzie.—
Aby jednak z obowiązań na siebie wziętych wywią-
zać się z Prenumeratorów zapytuję uprzejmie W. Pana
aby z przysłaniem Rękopisma Tomu IVo Tłumaczeń poe-
zyi zwłokę zaszył.—
W oczekiwaniu pysznego skutku mej prośby z wy-
rażeniem wyrazów należnego szacunku i poważania
pozostaję.

Wilmożnego Pana Dobrodz
sługa pokorny
I. Hübsberg

Wilno d. 15o Lipca 1848.

~~145~~
144

10

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

P. Łuck

w Grodnie

Bibl. Jag.
1848. Bd. 7

Teofil Glücksberg Wilno d. 9 Października 1848 ~~226~~ 145.

Czcigodny Panie Józefie,

Wiele uprzejme pismo Pana od 20 Sierpnia, miałem przyjemność w swoim czasie otrzymać, i stosownie do żądania w tymże liście wyrażonego przesłałem do adresu Pańskiego pocztą, w d. 7/19 Września

I. E. Rubinson Krusoe illustrowane 2t. Rs 5. —

— i mam nadzieję iż tekowy nakład Pana, już dawno —

W liście moim Pan przypomina mi rychłe przesłanie Tomu 5: Athenaeum — nie pojmuję przyczyny dla jakiej rzeczonego Tomu, po dziś dzień nie otrzymałem — Wpakiet jesteśmy już w połowie Października gdzie dla tom z pod prasy ukazać się powinien — Najuprzejmiej przeto jeszcze raz Pana Dobrodzieja proszę, o jak najspieszniejsze nadesłanie mi tego manuskryptu — po bardzo aktualnym przez tyle lat, dobrze byłoby aresztowanie się i w bieżącym roku, bo tamta aktualność się odmieni — Panu tej Kochany Panie, iż jeżeli mamy wydawać i drukować Athenaeum i rata na ten przyjdzie, to do nowego roku musimy drukować 3 tomy — a jej bank mało czasu, do ukończenia pozostaje —

Tom IV już ukończony, i dnia 28 Września przesłałem do adresu Pańskiego, manuskrypt: Ne-

Kroleny p. Kroj. Hrynkiewicza - chcij mi
kan donieść, czy takowyś otrzymał, czy
będzie w Athenaeum umieszczony -

Mowy Sanskr. względem nabycia
Manuskryptów za nader trafne, i w pewnym
razie korzystne być mogące uważam - Obecnie
chodzi mi bardziej o antiquitates poznańskie
mojej, bo czytający świat, coś mi bardzo
do książek skierowany - i długowany na
księgarstwie Bóg wie jak długo pozostawi
nie -

Z łaski Najwyższego, jest pozbyliśmy
się cholery - bez ciągu jakiéś nadzwyczajne bra
ja panowały w potrzebach - i przyjście z Ciepła
na zimno i z zimna na ciepło tak nagłe,
jak nawet ludzi w dobrze prowadzącym wieku
nie pomiędzy - Jutro prawdziwy wiek [illegible] na niebezpieczeństwie. —

Kończąc tu list mówię sam, (entre nous)
powiedzieć że będzie tenże dziennik u P. Mikołaja
M. on po przyjacielsku każdy przysłany ostrze
że w pierwszych 4ch Nrach tygodniowych Athen
on miało wiele ciekawych artykułów - Bo
to chcij sam w dalszych domach, aprzy-
najmniej w VIIIm tomie w ciekawiego po

F.V.
146.

miście —

Minister byłby za to bardzo wdzięczny gdyby Pan Hartpryszł kontrakcie nowej linii w Kijowie do Pana, bardzo Pana prosi przyjąć wyraz poważania —

Pana sługa

A. Fleischberg

Berlin

1

Herrn
Wilhelm Ferd. Gottfr. Hoffmann
Hochwohlgeboren
in
Leipzig

BILLETTO
1848. OKT. 6

Teofil Glücksberg.
R. 1848. 2 9bre.

~~708~~
147.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Właśnie jestem w posiadaniu ostatniego listu Pańskiego z którego się o ultimatum względem dalszego wydawania Atlasu dowiaduję. – Warunki z chęcią przyjmuję słowem zgadzam się na wszystko co mnie Pan proponuje. – jedno tylko stoi mi na zawadzie czy w dzisiejszych krytycznych czasach dla Księgarstwa opuszczenie w Katalogu początkowym nie spowoduje jakiejś przerwy w prenumeracie, i czy liczba Prenumeratorów będzie choć taka, jaka była w tym roku gdzie ledwo koszta druku pokrywała?

Pomimo tego postanowiłem wydrukować tymczasowe uwiadomienie, pałeczkiem rozesłać przy gazetach i powtórzyć na 5 i 6. Tomie rozesłać się mającym, że pismo to i na rok 1849 wychodzić będzie. – według mego przekonania uczyniłem to co mogłem i zdecydowany jestem w razie niezapisania się tej liczby prenumeratorów, bydź Kontent i podjąć się mniej więcej straty byle tylko pracujących w mojej drukarni zatrudnić. –

Honorarium w tym przypadku nie mógłbym prędzej jak w M^ca Lutym uiścić, i po ukończeniu dopiero o nadesłanie się Panu prosić, o prospekt zaś zaraz po otrzymaniu niniejszego przesłałbym Pana jak najuprzejmiej prosił. –

W oczekiwaniu jak najrychlejszej i decydującej odpowiedzi z wyrazami prawdziwego szacunku zostaje

najniższy sługa
T. Glücksberg

Wilno d. 27 Listopada 1848.

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez Łuck

w Gródku

od Glücksberga

ВИЛЬНО.
1848. ИОЯ 27

1848. ИЮЯ 27

I. Glücksberg Wilno D 26 Marca 1849

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

List Pana z D 6 b.m. miałem przyjemność odebrać.
Z niego postrzegam o naglenie wypłaty honorarium za Atlas
wzięty na rok 1849 bez najmniejszego zapytania czy mam po-
trzebną ilość Prenumeratorów do pokrycia potrzebnych
kosztów na jego wydanie.
Za pałem wyznać i szczerze przekonać Pana muszę że pomimo
rozesłanego prospektu na to pismo nie mam więcej jak 30 Ku
prenumeratorów!! Kollektorowie których do upowszechnienia
jego wziąłem pilnie mi na swoje usługi podpisywali, zarzu-
cają mu opieszałość w redagowaniu a szczególniej mały lub zu-
pełny brak Artykułów Polskich dla których większa część
Prenumeratorów przyzwyczajona do nowości zganiać się nawy-
kli. — Ośmielę się więc poczęć wypadać z prośbą do Pana o radę której
usłuchać i za nią postąpić pragnę — wiadomo Panu moje
na każdem polu honorowe i prawe postępowanie, nie jestem ob-
ywatelem, lecz takie gdzie mi prowy porządek powagę dykta-
je, uważam jej w całej sile.
Do Prenumeratorów niestanowczej ilości kwoty na pokrycie honora-
rium Pana należnego — gdzież jest nakład około 1000 Tomów które
dopiero przedmiot kosztów wymagają — nie dopiero i potem jeszcze
publiczność nie radowolną na zbyt wymagalną i nie raz do-
kliwie czekać się z Dającą — a za tem mi nie wolno według uprawie-
dliwości nie mnie i moją firmę w pismach i nowym prospek-
cie o przyczynę obwiniać potrzeba, lecz publiczność, bo jej

jeden dla Pogodzenia sobie i pobudzenia mojej
Pracowitości nie stanowię –
Od trzech lat najsolenniej uważyć Pana, mogę się
z powodu Przedmiotu w naszej prowincyi o dobre pły-
kopisma zawarcza od niejakiego czasu co mnie
od trzech lat praktykującemu się, dla czytności i paro-
ku robotników wydanie Athenaeum niebyło nie byle
nie zalecanym i nie byle dochodowym – Dziś pań gdzie
Księgarstwo w całem znaczeniu tego wyrazu upada, jego
przyszłość niewiadoma, ostrożność i upewnienie do Księ-
gek do najmyślniejszego stopnia posunięte, czyż można dać
przedsiębiorcy jakiej popęd i pociąg do uskutecznienia
swoich planów? o nie zapewne –
Z tych więc przytoczonych wniosków zawiadamiam Pa-
nie wydanie Athenaeum na ten rok zupełnie zawiesza
Jeżeliby zaś Pan przyjął w takim nakładem wskutek ogło-
szenia w Bibliotece Warszawskiej czy w innej czy w kogo ko-
wiek bądź wydawać, w takim razie proszę mi łaskawie
donieść czy będę miał prawo żądać od Pana zwykłej Ka-
talogowej rabatt 33⅓% na rachunek roczny a 50% na gotów Ka
taki rabatt dawałem ja innym Księgarzom –
Jako wydawca nieprzestanę być jego sprzedawcą
zem chcę być i zostaję o ile moje stosunki pozwalają być
czynnym Kollektorem – przyrzeczenie jeżeliby mi się zdarzyło

podobnie takie pismo zbiorowe jak Athenaeum tylko pod inną nazwą i inną redakcyą wydawać, czy mogę być pewnym Pańskiej przyjacielskości przez wzgląd=nowienie na nasze długoletnie stosunki i znajomość? o byle wszelkim razy Pan zawiadomić mnie odwrotną pocztą i bądź przekonanym o niezmiennym dla Niego szacunku z którym zostaję pragnie na zawsze

Wielmożnego Pana

uniżony sługa

J. Glücksberg

P. S.

Szanowny Panie Dobrodziej

mnie być przekonany, iż z mej strony, zawsze trwała, i trwać będzie chęć odpowiedzenia Athenaeum, gdyż pismo zbiorowe to, katolicznie do Pańskiego mogę - być kiedy od lat kilku, ciągle a ciągle liczba prenumeratorów się zmniejsza i tak dalej, że już r. 1847 nie wynagrodzi na honorarium i potrzeby kosztów - tentowałem jako próba stanowczy wydawać Athen. i w r. 1848 - Ten rezultat pokazał się nader niekorzystny i okazało się jeszcze wyraźniej obojętności publiczności do prenumerowania na Athenaeum — Teraz jeszcze i się nadto przekonywam powody dla których ja dziś Athen. odnowić nie mogę - a zatem jest nie do mnie tego do przychylności Pana Dobrodzieja mieć powinienem Jeszcz-



10

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez Łuck

w Hubinie

1/

~~127~~
150

I. Glücksberg. Wilno D. 16. Kwietnia 1849.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Nie wiem czyby to miało być odpowiedzią na mój list z Dnia 30 Marca w którym otwarcie o stanie Athenaeum Donosiłem, lecz wątpię by ten pisania i adresatki takie mógł za sobą pociągnąć.—

Przyznam się Panu że tygodniki Polemiki, która prawdę powiedziawszy więcej prawem jak zawsze była, niebojąc się.— Jako Wydawca niebiorąc pióra za przyjaciela na siebie odpowiedzialności nie biorę.— Kto winien że Athenaeum upadło, podam Panu Dowody materyałów otrzymanych nie na papier nie na korrektę nie na niedbalstwo Drukarni lecz mianowicie na pilne kierowanie Redakcyą na upadek ogólny i brak, który pamiątkę podpisze to pismo ekspektorycznie, widocznie a mianowicie w ostatnich latach pokazało się, że pracą nie tylko w swoich pierwszych Dniach Redakcyi ale nawet wyłącznie jedynie materyalnością w Druku i papierze została.— niebędzie więc miał za złe całą winę publicznie na mnie, a jeżeli przyjdzie pokarać i przestrzedz opinią publiczności, niewiem na czyją stronę szalka się przeważy.—

W przedostatnim liście moim wyraziłem się że wszystkiego, nie czuję się być winnym, lecz takie nie czuję się być podciągniętym publicznie abym się później miał tłumaczyć— postępowanie moje względem Pana było zawsze prawe i sumienne, czy jednak w całem wprzejmności najlepiej Pan odgadnąć potrafisz— Dowodem tego były liczne utwory wyszłe spod pióra Jego, mniej lepsze jak Pisma dostałe mi się w dzieli, zupełnie dobre rzadkie Pan nakładów nie ponosiły

/.

za granicą, czyliż niemiałbym słusznej miary do Pana?
Pominąwszy wszystko nieszczęść sobie narażać Pana na podraż
podwajenia i popłatu – Stara przyjaźń Dawne stosunki
będą dostateczną rękojmią do podtrzymania tego węzła
który nas dotąd łączył – Mnie przeto i panu chcę Panu być
pomocnym a pułkownika w okolicznościach gdzie Pan własnym
kosztem stypendium wydawać zamierzał – podjąć się jestem
gotów niedyskretnie komisyi służyć wszystkiego co pułk entrepryzę
może być położonego. –

Z zachowaniu przyjemnych wiadomości przy wyrażeniu
wyrazów istotnego szacunku podaję

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

S. Skibicki

~~133~~
152

Wilno 30 Kwietnia 1849.

I. Glücksberg.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Oczekuję jeszcze ciągle odpowiedzi na moje ostatnie dwa listy, i tym więcej niecierpliwość moja natężona, że temi dniami postrzegłem pierwszy Tom Athenäum na Cenzurze, przedstawiony z Drukarni Pana Zawadzkiego. –

Powiedział pan nam kilkudziesięciu Prenumeratorów na to pismo w skutek rozesłanego z początkiem b. r. Pańskiego Prospektu – pomiędzy którymi mieści się większa liczba Kollektorskich i moich Korrespondentów z którymi w rozmaitych rachunkach zostaję, – życzyłbym sobie zatem pewnych wiadomości jak względem mnie Pan sobie postąpić zamyślasz, gdy tego pisma, sam Redaktorem i Wydawcą będziesz. –

Nie wątpię a nawet pewny jestem że Pan nie odróżniając mnie od innych Księgarzy nie tylko dogodne warunki, lecz także jakie niejakie wyjątek uczynić raczysz, mianowicie poważając że zawsze i wszędzie byłem i jestem Jego Dawnej znajomości godnym. –

Rachunek Pański wynoszący [illegible] według tu załączonej specyfikacyi Rs. 34. k 10 papierem Egzemplarzami prównany postaram – nadto spodziewam się że Egzemplż: gotówką nabywając otrzymam za 50 p/c rachunek zaś roczny z 33⅓ p/c Rabatu taki jaki Pan takowym Instytucyom i zagranicznym Księgarzom. –

W oczekiwaniu jak najprędzej odpowiedzi na obiegły i przeszłe listy moje zostaję niezmiennym szacunkiem

uniżony sługa
I. Glücksberg

folio 480

~~137~~
153

1848

Pard 28.		Za reperacyą nowa Tażnia z portu	Rsp.	— bo
	1	Litwa wzięta od mojego Komisanta w Swisłoczy	"	5. —
1848	1	Athenäum Bd: II N. S. Dla W^o Buferyńskiego		7. —
feb: 9.	1.	" " Dla W^o Bucry		7. —
	1	" Bd I Hft 4 VI Bd: Hft 2 3. z portu Dla Komornickiego		3. 50.
März 15.	1.	" Serya I Bd: II Dla W^o Kostkiewicza		6. —
Sept: 7.	1	Robinson Kreuze 2 T. Lipsk		5. —
			Rsp.	34. 10.

Księgarnia T. Glücksberga.

50 gr. mapki
2.20 nowe
10 20 rysunki
4. cyfry
½ arkuszy 5 r. /r

minister 25 8.
ministrom

Wielmożny Pan 10

J. J. Kraszewski

przez Łuck

w Hubinie

1.30
1.50
5.35
50
60
30
1.50
55

1

ВИЛЬНО
1849. АНР

Vilna a 8 Mai 1849.

~~435~~
154

I. Glücksberg.

Monsieur,

A peine relevé d'une maladie assez grave, on me montre le N: 31 du Tygodnik, dans lequel Vous lancez contre moi une mauvaise humeur sans bornes - en me faisant des reproches si injustes .... Quoique blessé au vif, j'aime mieux supporter le mal, que de le mériter, comme dit quelque part un auteur - Mais j'espère, qu'à l'heure qu'il est, Vous aurez déjà les données nécessaires, pour Vous convaincre si je disois vrai ou non - Or, parlons sans rancune, et soyons justes - Est-ce donc de ma faute, en voyant l'impossibilité, par le petit nombre d'Abonnés de couvrir les frais d'honoraire et d'impression, que j'ai cru être de mon devoir de Vous en prévenir - ? Certes que non -

La poste n'a que 14 Abonnés, et dans mon bibliothèque j'ai placé en tout une 20ne d'exemplaires - Additionnez le numéraire, et Vous verrez au nous en sommes ....

En ai-je donc mal agi envers Vous, en Vous offrant un avantage net de 200 R. arg., pour la rédaction de l'année courante, vu que la Stagnation dans le Commerce est si grande - et du moment où les affaires auroient repris tant soit peu, ne Vous aurois-je pas volontiers augmenté l'honoraire ?

Du reste, si Vous étiez déjà décidé de publier absolument à Vos frais l'Athenée, pourquoi dans Vos propres intérêts, ne m'avez Vous pas donné la préférence de l'imprimer chez moi ? S'il s'agissait de la rectitude de la lecture des épreuves - Vous n'avez pas trop lieu de Vous plaindre - car le public n'a jamais rien dit dans ce rapport - et les reproches n'ont pu venir que des auteurs eux mêmes - mais pourquoi n'ont ils pas une écriture plus lisible ? Messieurs les Lecteurs

des épreuves, à ma Mlle Chodzko, Glinski Korecki se plaignaient souvent qu'il n'y a pas moyen de déchiffrer non seulement les noms propres, mais très souvent le fond de la phrase - Là où le Style était coulant, certes personne n'avait rien à dire - Si Vous m'aviez confié l'impression, Vous auriez eu plusieurs avantages : d'abord, je Vous aurais fourni l'imprimé à bien meilleur marché, que qui que ce soit - parce que j'ai été tout d'années l'Athenée - et ensuite j'aurais pu mieux m'intéresser, à Vous procurer le meilleur débit pour Car l'imprimant pour Mlle Podberezki - Toujours pour Vous, n'aurez jamais assez de tous pour soigner de vivement Votre entreprise - D'ailleurs pour ce qui est de reproches, je Vous éleverais, s'il le fallait, bien des personnes, qui se plaignent et regrettent d'avoir mis primé Auparavant chez M. et qui aprésent regrettent de préférence chez moi -

La première année, peut être, Vous Vous ressentirez tant soit peu, sur les frais - Mais quel sera l'avantage pécuniaire, que Vous en tirerez ? je n'en sais rien ..... Car, comme j'ai eu l'honneur de Vous le Dire, Vous devez maintenant le savoir aussi bien que moi, que la poste n'a effectivement que 14 Abonnés - C'est bien peu n'est-ce pas ?

Je Vous ai toujours Connu bon cœur, et certes, je ne m'étais pas attendu, me glorifiant du titre d'ami d'Edité Vos premiers essais littéraires, - à une telle vis justice de Votre part, que Vous iriez jusqu'à me faire publiquement des reproches - Mais Dieu merci, que le proverbe, qui dit si bien que " Celui qui accuse, sa cuse " ne Soit contre Vos griefs non mérités !.....

C'était encore l'année passée, que Mr. Podberezki s'offrit à remplacer l'Athenée, par une autre publi-

~~736~~
155

cation, sous la direction - Je voulais, parce que je voulais préalablement, m'entendre avec Vous - Tout d'un coup sans mot dire, il publie un prospectus, en annonçant son: „Pamiętnik Naukowo-literacki" - Probablement Vous avez déjà vu, les deux Livraisons, qu'il a publiés - M. Padberski, s'est comporté vis-à-vis de moi d'une manière bien reprochable - Car après s'être proposé rédacteur d'un Journal, ensuite sans me dire le moindre mot, non seulement il l'imprime à Ses propres frais, mais se permet de faire des Comptes-rendus bien visibles sur l'enveloppe de son journal, contre l'Athénée; Comme si les livres se vendaient au poid!....

Ce n'est que pendant les Contrats de Kreff, voyant l'instabilité du public, qui malheureusement, court trop après la nouveauté, que j'ai pu être absolu, avec Albert Gryff (M. Marcin Kwaśki) que dans le Cas où l'Athénée ne paraîtrait pas chez moi, qu'il se chargerait de la rédaction d'une publication pareille à l'Athénée - et à l'heure qu'il est, il n'y a rien de décidé encore là dessus.

Croyez moi, qu'il m'en coûte beaucoup, de ne plus publier l'Athénée - d'autant plus, - qu'il y a plusieurs presses non occupées; j'ai absolument besoin d'un écrit périodique pour les abonnés.

Si Vous aviez imprimé chez moi l'Athénée, je Vous aurais indiqué un moyen infaillible, qui Vous aurait garanti contre tout abus, qu'on appelle pendkPadke (terme technique qui veut dire imprimer plus d'exemplaires, qu'on ne le doit)

Maintenant, que me voilà quitte, de tout ce que j'avais sur le Cœur, je Vous prie de me dire, si dorénavant, je dois m'intéresser

à la prospérité de l'établissement, et quel est le succès que Vous pouvez m'offrir en qualité de Libraire —

Selon le petit Compte, que j'Vous ai fait tenir, j'ai encore Solde d. R. ar. 34.10 cop chez Vous en ma faveur. Veuillez bien me dire, comment Vous désirez le règlement.

Dans l'attente de Vos nouvelles, je Vous prie d'agréer mes Salutations bien empressées —

J. Glückberg

Monsieur
Monsieur Pierre Mortier
Libraire
à
Amsterdam

Wilno D 25 Maja 1849 ~~137~~ 156.

I. Glücksberg

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Szanowny list Pana Dobrodzieja otrzymałem – Trudno mi jest pojąć dla czego wujcio Pan jak do mnie tak jedno po drugim powtarzasz nietylko listownie ale i publicznie – że mogłem napisać wyrażenie w liście Pańskim wyrazy tego nie wypieram, lecz gdybym znowu niebył uprzedzonym o wydaniu Athenaeum w takowym kroju Pańskim ogłoszonym w Bibliotece Warszawskiej w roku przeszłym nie spamiętałem bytto w którym Tomie tego mi takie Pan nie zarzucisz, a potem ta kwestya i zamiar wydawania Athenaeum gdzieindziej już dawno zamienione przez Pana bydź musiało –

Mówiłem iż od wydania dla tego, że niemam nawet do pokrycia Pana przypadającego honorarium z cierpliwością czekałem na wpływ który niestety tak smutny rezultat spotkał. – Pana cele inne zamiary były dla mnie takie, i dla tego je wyjaśniając przez tak bezinteresowny interes nie mogłem iż drugie wydawca, pomimo tego że dawniej było dużo zwolenników co tam w piśmie pańskiem spotkać sympatyzą nie wiele w prawdzie kosztuje, lecz przy bycie w pomocy nie ma komu. – Z chlubą w sercu z spokojem duszy powiedzieć się mogę że od pięciu blisko lat pod Bezrzyngratem w naszej prowincyi jedyne pismo bez najmniejszego materyalnego zysku, obejmuję iż nakoniec ze strony mojej już dawno było powzięcia zamierzenie to, czego dalej prowadzić było istotnym niepodobieństwem. – Nazwyczaj tutaj przypowiedzieć niemam potrzeby, żyjemy się za nasko Pana wiadomo –

Że Pan Kabattu dać niechcesz to nieturzno, spekulantem tak

Jan Dlatego być niepotrzeba, aby nie pojąć przez patrzenie i po-
ca nie jest jasne, w pewnej sposobności każdego indywiduum, a
każdy szuka wynagrodzenia za swe trudy jest to przeciwne
z wiarą nie tylko mnie ale całemu światu – nadaje
nabałamuca tego bez wiedzy Pana znajdzie, a książkami
będącemi w użytku Księgarza będzie wyjaśniona za mastwą bo bez
potrzebnego ruchu i życia kurs nie i darmo patrzy ale nie
niebędzie miał potrzeby –

Niepojmuję dla czego mnie Pan Karcz jakąś dogodność za
przez skutek niego postępowania? przez Pana którym
Tem, dla kogo mam niezobowiązki, niepojmuję – na
ciężkie czasy ofiarowałem Panu w swoim czasie Rfl 200, nie
przyjąłeś je Pan, i mieniałeś na mnie dnie mojej propozy
Kazałeś mnie Pan i opinię mojej firmy w piśmie z publ
czynności nadużywać poczęłeś, zmuszę i pociągam się wyraże
w piśmie Sz. "Spróbuj im Panie bo nie wiedzą co czynią".
Wykurzerowy cały mój zab i oddaję go pod Tatkową
miałą Jego wyższemu łaskawie przy wyznaniu wyrazów
niemiennego szacunku zostaję

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżony sługa

J. Glücksberg

~~138~~
157

10.

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez Łuck

w Hubinie

1

ВИЛЬНО
1849 МАЯ 26

T. Glücksberg

~~439~~ 138

R. 1819. 29 Lipca.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Jemi dniami dowiedziawszy się już pan 1:o Athenaeum w Drukarni P. Zawadzkiego już prasę opuściło, i wydawany zostaje. – Mając chęć do Kommeratorow, jak już Pan Dobrodziejowi doniosłem, życzyłbym sobie nabyć chciałnaście Exemplarzy, upraszam przeto Pana Dobrodzieja o łaskawe domienienie mi po jakiej cenie by mi Pan Dobrodziej Exemplarz dostąpił, i zarazem upraszam o przysłanie mi Assygnacyi do Pana Zawadzkiego, ażebym mógł potrzebną ilość Exx. od niego przyjąć, do czego przybycia nieomieszkam natychmiast nastąpić, i co prędzej Panu Dobrodziejowi przesłać. –

Podług podanego już Panu Dobrodziejowi Rachunku przypadam mi od Pana Dobrodzieja Rs. 34. 10 Kop., upraszam przeto o Assygnacyą Łaskawą na kwotę ó przeszłych Rs. 2. 10 Kop. natychmiast albo Panu Zawadzkiemu albo Panu Dobrodziejowi wypłacić nieomieszkam, aby tym sposobem i Rachunek istniejący pomiędzy nami będzie ukończony.

Zaczem przeto mile wiadomości, zostaję z prawdziwym Szacunkiem

Wielmożnego

Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

T. Glücksberga

Wilno

d. 29 Lipca 1819 r.

Ttt.
159.

10

M. Thomas Jefferson

Monticello

Virginia

Mr. Madison

Washington

Free

Library of Congress

~~147~~
160.

F. Glücksberg.

R. 1849. 3. Xbre.

Monsieur,

La chère Votre du 21 c. vient de me parvenir. Je suis bien aise d'apprendre, que Vous ne m'en voulez pas à cause de l'Athénée - et je serai bien aise, si à l'Avenir, j'pourrais Vous être agréable en quelque chose -

Comme Vous devez Vous en apercevoir à l'Imprimerie de L. n'a pas un grand nombre de presses, la Vôtre comme la mienne - et c'est une des raisons pourquoi les Nos de l'Athénée paraissent si tardivement - Tandis que moi, j'manque à l'heure qu'il est d'ouvrages, pour occuper toutes mes presses - et j'Vous serais bien reconnaissant, si par un effet de Vos bontés Vous vouliez me confier l'impression de l'Athénée pour l'année prochaine - Vous aurez Soin d'obtenir grâce de mon imprimeur des prix que Vous payez à L. et je tâcherai de Vous faire 10% meilleur marché - Quant aux épreuves, je les ferai lire par M. D. Charles - D'ailleurs à la Manuscrit est lisible on se trouve écrit de Votre main, il n'y aura pas de difficultés à surveiller les épreuves -

Si je vous prie de me rendre ce service de faire imprimer l'adresse chez moi — c'est qu'effectivement je n'ai pas d'exemplaire pour toutes mes gravures — — Vous me ferez plaisir d'extra exemplaire — vous pouvez revêtir d'votre signature la lettre que je vous ai envoyé par la poste —

Dans l'attente de vos bonnes nouvelles j'ai l'honneur de me dire Votre édition de longue Amitié

Schlichtenberg

Vienne ce 3 Decembre
1849.

P. S. Je ferai tout exprès Sera en mois, pour m'initier à mes vivement au début de l'Athénée — en attendant je vous remercie de m'avoir accordé les faits mon l'amitié d'un grand L.

Lemercier

161

10

Wielmożny

J. Kraszewski

w w

przez

Łuck

do Hubina

1

ВИЛЬНО
1840 ЛЕК 4

Wilno d. 21 Lutego 1850. ~~43~~ 169.

Teofil Glücksberg.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Prawdziwie cźniony list z 5 t. m. miałem przyjemność otrzymać. Niemało podjąłem starania, by wtożonemu obowiązkowi zadosyć uczynić, ale pomimo chęci nie wskórać nie mogłem, oprócz, że z będących w mojej księgarni pojedynczo-rozrzuconych ryców pogrzebu Aleksandra I^go pozbierałem to, co przy niniejszym przesyłam, zdaje mi się, że to będzie komplet, lub przeciwnie mało co do tego braknie.

Co się tyczy Monumenta Regum Dietricha, to jest nadzwyczajną rzadkością, i tylko chyba przypadkiem, nie u nas, lecz w Koronie się z tem dziełem spotkać można — zwróciłem w tym razie uwagę Warszawskich księgarzy i prosiłem ich o wiadomość.

Wartość przesyłającego się, obecnie po przybyciu P. Szela z Dijona doniesionem Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi zostanie.

Z uszanowaniem

Za T. Glücksberga

T. Hankiewicz

~~144~~
163

1

Ad 1 ultr.

22/ 25

Wielmożny Pan

J. I. Kraszewski

Dziedzic Bóbr Hubina

1 u. Dep. 55 n
20
3.

przez Łuck

Przy tym przesyłka z rycinami Warsow 10 K/S

Teofil Fliecksberg. 164

R. 1850. 4 Listopada.

Czcigodny i Kochany Panie,

Sprawdziwszy uradowany byłem z otrzymania przyjemnego listu Pańskiego z 15 bm. Rany i stare chiarygrze były robić przykrości, przez nadużywanie wspomnionych wyżej, ale obecne okoliczności, nie dozwalają ich dyspensować zupełnie, nie tylko dla osób najdystyngowańszych, lecz admowiają nawet, w ubezpieczonym pobliżu przebywającym osobom — będąc jednak czy Dr. Wilczyński przypadkowie, nie będzie szczęśliwym odemnie odbiję te na kowiem, szkłkowe piękny z zupełnem zadowoleniem —

Panu chcę powrócić mój zegarek — gdzie nadzwyczajnie się w nim porządkowania odbywał, a więc w nim podziwienia i nadzwyczajnie moich Drukarń — co tylko mogłem porobiłem, admiarowicie należycie pierwszych rzędów fabrykanckich takowa no Szybko-Kosmicz (Schnellpress) podług najnowszego wynalazku — jako też i angielską, maszynę do gładzenia, czyli Satynowania papieru — Które to maszyny, postawiły mnie obecnie w

możności współubiegania się, co do piękności i tych
tego wykonania, nietylko dnia dzisiejszego ale i z tego
niesnieni tego radzaje takie dawni -
(Courrier gouvernant et la Voie, vient de me
dire, ce que Mons projette pour la fonte d'un
premier de statue en bronze je crois de 350 f
Upatrzywszy tedy drukarnię moją Wiktinsko, tak ko
wonemi instrumenti - chciałoby się tu utrzymywać
w ciągłym i nieprzerwanym ruchu - Natychmiast wy
dziś tomu czasy niektóre wydajemy, jako to od
Hr. Rzewuskiego - Pana pamiętnikowego od Konińskiego
Miasta, wiele z Zamku polskiego 4 tomy od Syrokomli
Dzieje Literatury 3 T. 8vo - Inne to rzeczy nie wy
starcza - starać się przeto o tych tego możności
by zakład mój wzbogacać, przez wydanie ale
niejszych utworów naszych prowincyi - Y
rzadam, że Pan posiada w swoim tu niek
poważnej historyczne jako to: Augusta Kordecki
czy nie byłbyś rzadam, tak Szczęśliwy, byś mi
Dantai Cat. ad Nizy, do wydania czy niejaki
własnymi czy Tego Kapłana? - Ostatni mi
oczekiwać będę od Pana wiadomości o wszy

Kaz – Brytan upraszam takie o Turkanie udzie-
lenie mi bystrów przedniejszych lub ustoicze-
nyś pore Kúnstick –

W nadziei że adwokat, jaczta przesyłany będz
uprzejmie Wyrządowiadzą – przy wyrażaniu
prawdziwego uszanowania zostaję

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najpierwszym sługą

S. Glücksberg

Wilno
d 1. Listopada
1850

Widmozny

J. J. Kraszewski

przez

Łuck

w Hubinie

Teofil Glücksberg

~~47~~ 166.

R. 1851. 26 Maja.

Czci godny Panie,

Co tydzień a czasem raz przeprzestawam, iż z powodu niedyspozycji w Wilnie i niespodziewanych przeszkód, dotąd do Pana Dobrodzieja pisać nie mogłem. Dzisiaj kiedy z nowa interesuiąc pomiędzy się jego uwielbianem korzystam z pierwszej chwili, by Państwu Panu jak najuprzejmiej prosić, o zawiadomienie mnie, czy w tej chwili nie jakie pomiędzy się do druku przygotowane lub też bibliotece na ukończenie w takim onej chwilowym widoku, jakiej mianowicie (bo wiadomo ni publikacyi i Księgarza tutejszego) co się tyczy honorarium, to chciej Pan je oznaczyć podług swojej wyrozumiałości i zasad postanowionych przez Pana - a gdyby się tu dzieny to takie Pan rękopis w jednym lub w 2ch tomach nadesłać, albo na ręce P. Malinowskiego albo na ręce innej osoby Panu znajomej, czy też wprost do mnie adressem - a ja zaraz po otrzymaniu rękopisu adresata, gotową pieniądze odeślę -

Językoznawcze i Angielską Maszynę do Sadzenia druków zagranicznych jak otrzymałem -

jestem

jestem teraz w stanie z jak największą skrup
nością wykonywać dzieło - Rad będę gdy
i Pan niektóre publikacje w swoim Kosz
wydaje, chciał mi powierzyć - ogromy tru
dy mych wiadomości zgóry zaręczyć mogę
że przez staranność w wydaniu - pomyn
nię o 100 wszelkie obsfalenie Pana
przyjdą -

Katalogi niektórych illustrowanych dzieł
posyłam - Chciej Pan zwrócić mi bór - która
przysyłacie mi adresem Pańskim prosty
listu -

Obecnie czekam ja u mnie wydane
1° Miasta nie i Jego Kościoły T. 3 i 4
2° Dzieje Literatury Kondratowicza T. 2.
3° Historyę Jana Sobieskiego 2 T. 8°
4° Mickiewicza T. 4 (Pan Tomaszewski)
5° Pamiętniki Pana Potockiego -

Pomimo tego lata jadrożowaci nie
dużo - byłoby mi przyjemnem, abym mógł

~~178~~
167

Panowie Deputaci, jako korespondencyą
i w tej nadziei polecam się Dalszym Ich
przychylnym względom

Pozostaję z Szacunkiem

P. Gluchowski

P. Bartłomiejowicz przypomina tę sumiennej pamięci
i prosi o wsparcie i łaskawe u Wiedzenia za pozwo-
leniem Radziwiła —

Wilno 26 Maja 1654



Widmo Zwy

J. J. Kraszewski

przez

Łuck

(w Wołynie)

J. Łuckę

Redakcyą Tygodnika

~~339~~
168.

Monsieur!

Je Vous suis infiniment obligé que Vous m'ayez passé sur le Dictionnaire, et ne pouvant pas avoir l'honneur de Vous voir, je Vous supplie Monsieur, de finir le dit ouvrage a terme que vous avez la bonté de m'indiquer. Pardonnez moi Monsieur, que je Vous importune si souvent, mais mon mari m'ayant laissé comme son remplaçant, je serais bien aise d'effectuer tous les Affaires, dont il m'a chargé. Pour ce qui concerne l'Eglise St Michel il est bien vrai que cela m'a donné un moment d'inquiétude, mais il y a long temps que cela est passé.

J'ai l'honneur de Vous saluer

Mathilde Gleichenberg

Madrid

Wilno d 18. Lutego 1854. ~~550~~ 169.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Jak, jak się z zamknięte rachunku z Wielmożnym Panem jeszcze 1856 Lutego 22. przy Kościele to

1 Opis pogrzebu Cesarza Aleksandra I. deputowanych a Rs. 12

Za pismy Rs. —. 70

Żałuję, przeto nie wiem czy Wielmożny przyjmie na siebie świeżo nadesłany dowód za zakazaniem z Krakowa od P. Fac. ha z roku 1847. na Rs 13 Kop 70.—

Oczekując łaskawej dyspozycji, wyrażam wyraz wysokiego szacunku

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najuniżonszy sługa

ks. F. Sliwiński

J. Hen. Kuriński

#57.
170.

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

w Żytomierzu

w domu własnym

T. GLÜCKSBERG.

19 FEB 1864

Ł.K.
171.

Szanowny Panie.

Już wiele razy upadnięto, jak pozbawiony jestem przyjemności korrespondowania z Rzetelnym Panem – Ustny w tym względzie Pierwiastkowego Pana Editora i w tej przychylności, jako, mnie i Zakłady moje od najdawniejszych czasów łaskawie raczyłeś – pozwalają mi nadawania się do Pana, i jak najuprzejmiej proszę o udzielenie mi nowej powieści, choćby jednej krótszej jak n. p. Czarna Ręka – Ulana – Ed. z Śpiskiej Tatki, a w razie gdyby chwilowie Pan nie miał podobnego utworu do druku przygotowanego, to tymże proszę o łaskawe upoważnienie, na druk nakładem mojim w zwykłym formacie in 12° w staraniem wydania wedle tekstu najnowszego tegoż Autora dzieła p. t. „Dwa światy" z którego Pan w Paryżu Warszawskiej ogłaszał – i raczy wiadomić mnie w swoim terminie dzieło to ustąpić mi powinno – i pod jakiemi warunkami może mnie być oddziałanym – Mam nadzieję iż przez wzgląd, na niepozbyte stagnacyę w księgarstwie która od niejakiego czasu czuć się daje raczysz Pan ile można łaskawie warunki twoje niezmiernie przystępnymi –

Ponieważ Pan obecnie rezyduje w Lutomiersku miasta nie zbyt odległego od Kijowa – to spodziewam się, iż na następne kontraktu będzie miał szczęście oglądania Pana w Kijowie – a to jest pora, w której Zakład księgarski najobfitszy opatrzony w nowe dzieła i te, Szanowny Pan, niedaleko mi przyjemności uczynienia odpowiedniego dla siebie wyboru

w wszelkich językach, i gałęziach literatury, z
wiadomości.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi, jestem z
najwyższym szacunkiem Szlachetnego Pana
Pisarzowi służącym Sługa

S. J. Stüdberg

Wilno d. 18. Września
1855.

Kijow dnia 14/26 Października 1855 r.

~~457~~
173.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

List Wielmożnego Pana z dnia 3/15 Października r.b miałem przyjemność otrzymać, treść takowego tyczącą się nabycia rękopismów zakonserwowanych P. Glücksberg do Wilna, a rachunek ś.p. A. Chrzanowskiego dopiero teraz wypisuję z którego się okazuje że za wydrukowanie tych dwóch tomów i pocztowego za odesłanie wypłaconych pieniędzy należy się jeszcze Rubli 194 kop 5. rachunek zaś księgowy wynosi Rub 29 kop 35 czyli wogule należy się Domowi Kijowskiemu Rub 223 kop 40.-

Ponieważ ten drugi tom był cenzurowany w Petersburgu, więc odesłałem sam wydrukowane Ekzemplarze do podpisu aby bilet na sprzedaż uzyskać, ale do tej chwili nie mam odpowiedzi, jak skoro takową odbiorę niezwłocznie wraz z biletem Ekzemplarze Wielmożnemu Panu przesłać.

Według żądania Wielmożnego Pana odesłałem pocztą 10 Ekzemplarzy Całki za wsią który zapewne w swoim czasie rękę Wielmożnego Pana doszły.

Afektacyje moje służę Pełen uszanowania i szczerego
pozostaję Wielmożnego Pana najniższym sługą
J. Glücksberga
K. Szlikowski

p. s. Niedomogi kijowskie komunikuję że P. Miłosz Grabowski przyjechał do Kijowa na cały Tydzień aby pilnować dymu który w tych dniach ukończony ma być. — Hrabia Zwidzińscy od dwóch miesięcy chory a lekarze włoscy oświadczyli dwa dni niewiele nadziei pozostawają aby wyzdrowiał.

Tenże

Rachunek
z Drukarni T. Glücksberga w Kijowie
ś. p. Alojzego Korzkowskiego.

			Winien.		Ma.	
		Za Druk początkownika 4/8 Arkusza 1000 Exemplarzy po 8 Rubli kop 70 . .	35	90.		
		ś. 1000 Exemp: Gramatyki Cz. I 16 Arkuszy po 8. 70	139	20.		
		ś. Okładki do początkownika . . .	5	.		
		ś. " Gramatyki Cz. I . . .	5	.		
		ś. Biletów prenumeracyjnych . .	3	.		
		Za druk 25 form i 8 tablic Drugiej Części Gramatyki Polskiej vel Arkuszy 16½ ś 8. 70.	143	55.		
		Za wydrukowanie od formy 25 do 40 włącznie czyli 15 Arkuszy 7½ po 15 Rubli za Arkusz wraz z papierem	112	50.		
		Za wydrukowanie Okładki do tomu II-go . .	5	.		
1850. Kwietnia	15	Otrzymano na Rachunek Druku . . .			30	.
Grudnia	31	ś. ś. . .				
Ult. July	12	ś. ś. " " "			50	.
		Za sprzedane 3 bilety prenumeracyjne w księgarni " " "			13	60.
" Marca	31.	Otrzymano od Wm Rakowskiego na to Rachunek . .			4	50.
" Kwietnia	22	" " poczt . . .			37	50.
1852 Stycznia	26	Oprócz osobiście gotowką . .			10	.
		Ult. Hr. Zwidzińsk. oprócz za bilety prenumeracyjne . .			75	.
		Ult. Pichorskiewicz ś. ś. ś. .			15	.
		Przy liście od Wmo Rakowskiego . .			7	50.
		Należy się ℳ 194 kop 5. . .			12	.
		Summ. ℳ	449	15.	194	5.
					449	15.

Rachunek z księgarni.

1850 Stycznia	27	Zasady wymowy i poezyi 2 vol .	ℳ. 2.	70.	
"	"	Dzieje literatury Syrokomli 2 vol.	4	50.	
Maia	26	Dzieje Narodu Litewskiego .	1.	80.	
"	23	Rossetten po 90 1. 20. Thalberg Kassa Dadca 1. 20.	= 2.	40	
"	"	Chopin Barcarolla 75. Reminiscences Macbet 1. 40.	= 2.	15	
"	"	Mickiewicz Mazur. 20. Kaligrafia 60.		80.	
1852 Wrzes:	23	Vollständiges Grammatisches Lexicon	7	50.	
		Mikloscich .	1.	50.	
		Słownik Angielsko Polski .	6.	.	
		Resp.	29.	30.	

ℱ jest form 39. ale ponieważ jest 6 tablic oprócz 8 wyżej podanych więc takowe liczą tylko za pół Arkusza. — Za druk bylców i spraw. bez dalszego rozpisania miesiący —

Kijów dnia 29 Października / 10 Listopada 1853 r. ~~756~~ 175

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Wyczytawszy w Wielmożnego Pana doniesieniu w gazecie Warszawskiej Drukowanym zdziwadamiającym o legacie przeznaczonem na Druki Gramatyki ś.p. Mostowskiego; że Druku Drugiej Części tejże Gramatyki nieby wykończony dla braku kilkudziesięciu Rubli, których jakoby Drukarze nieboszczyk Mostowski ma dowód że było zupełnie przeciwnie, posłam Wielmożnemu Panu całą Drugą Część Gramatyki wydrukowaną którą za życia jeszcze ś.p. Mostowskiemu przestałem w Arkuszach, i jedynie tylko uszczliwości Cenzury niepozwalającej tego Dzieła Samo puścić w Obieg. — Że zaś niekilkadziesiąt ale parset rubli Kredytowano ś.p. Mostowskiemu przeczuwającego nietylko na Druk ale i na papier to Wielmożny Pan zapewne się przekonał z Rachunku który w dniu 13/25 Października przesłałem. — Jednakowoż pomimo tej należności która się godziwemi pieniędzmi wydało, po śmierci ś.p. Mostowskiego nikomu się nieupominałem, owszem Siostrzeńcowi Pana Mostowskiej za jej byciu w Kijowie żeby się o ten Dług nieturbowała i że do jakiej się potrzeby jak się Im tam sprzedawał będzie. —

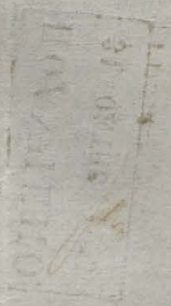
Niezmiernie przeto objaśnienie jakie zmuj strony za słuszne uważałem, pozostaję Wielmożnego Pana Dobrodzieja Najuniższym

Sługą
Ig. J. Wittberg
b. Profesor

P.S. Ten Drugi tom Gramatyki jeszcze nieoprawny upraszam posłać najprędzej bezpieczeństwa.

Tenże.

57
176



ПОЛУЧЕНО
31 ОКТЯБ. 1853

535

Въ Волынскую Духовную
Консисторію

Осипу Крашевскому

въ Г. Житомиръ

Въ собственномъ домѣ

При семъ посылкѣ къ книгамъ на 1 руб. сер.

Kijów d. 25 Lutego 1856.

~~158~~
177.

Szanowny i Życzliwy

Panie Dobrodzieju,

Wyjeżdżając tych razu na Kontrakta do Kijowa, miałem tę niepodobną nadzieję, że Życzliwego Pana pobaczę i przypomnę się dawnej znajomości, oraz się odnowię skłonności, jakie mnie przed 10 ciu laty z Szanownym Panem łączyły; wszystkie jednak moje nadzieje wraz z Kontraktami ulotniły i nie miłemu memu oku oglądać Pana, czyje nie tylko ja, jako typograf, ale cały świat uczony żałować — Ja jednak nie wracam się myślnem oczekiwaniem — udaję się do Pana i teraz z prośbą, czyby mi można rzekło Pana Dobrodzieja jakich powieści dla siebie pomówić; jestem przed kilku miesiącami gazety głosiły że Pan pracuje nad powieścią p. t. „Koniec świata" Czyby mi można, oto prawi prośbie —

Odnowiwszy ostatniemi Czcionkami drukarnię, posprawiwszy Maszyny i odnowiwszy Oficynki, — zrobiłem wszystko co gust potrzeba w sztuce drukarskiej wymyślili, teraz mnie nic nie pozostaje, jak to nowe odrodzenie mojego Zakładu, rozpocząć drukiem Dzieła któreby i nowe Epoke, takoż i w moich nakładach stanowiło, takie to są powody, które mnie ośmielają, z uprzejmem Panu się zwrócić, do tak sławnego Pańskiego Teki, którą jej niejednokrotnie względną dla mnie bydź — Zabawię z kilka tygodni jeszcze w Kijowie i chciałbym rad gdybym mógł choć kilka słów odpowiedzi otrzymać —

Ukłon Pana

Uprzejmie wiąc przez wzgląd jest niezna Jaśnie
Oświeconej Jego Ks. mnie i dla zabezpieczenia moich Łaski o
pomyślną odpowiedź, a która zawiłka niecierpliwie o
czekując pozostaję na zawsze pełen najwyższego
uwielbienia

Czcigodnego Pana

najniższy Sługa

J. Ślichtberg

P. S. Korzystam z przyjemnej gotowości Jaśnie
Kollegi Kreisrichtera Pana Antoniego
K. Antońskiego który dnia dzisiejszego wyjeżdża do
Rydzanówka i przyrzekł mi oddać Czcigodnemu
Panu list i Wiersz Pański, który pod wyjazdu
moim z Wilna przekazany został P. Ostrowskiemu

~~459~~
178

Ihrer Durchlaucht der Fürstin Pauline
Fürstin von Metternich
geborne Gräfin Sandor von Szlos-Vecse
Wohlgeboren
Paris

Ex Bureau
Ihrer Durchlaucht der Fürstin Metternich

P. P.

766.
179.

Szanowny i Cnigodny

Panie Dobradzieju,

Odwołując się do mego listu z d. 25-go bm. co miałem zaszczyt pisać do szanownego Pana zadatkowem pośrednictwem W. Antoniego Kamińskiego, niecierpliwie oczekiwać będę pożądanej pomyślnej odpowiedzi — a celem raz dzisiejszego pisma, jest przypomnieć się Panu Dobradziejowi jako upoważnionego do załatwienia interesu względem rachunku o dzieła: „Gramatyki polskiej" ś.p. Aloizego Kozłowskiego — a że mi się należy podług rachunku jej zakommunikowanego przy liście z d. 14-go Października p.r. a konto dzieła Gramatyki ś.p. Antoniego Kętrzyńskiego Złr. 194.05
a zaś dostarczone różnemi czasy książki . . . 29.35.

razem Złr. 223.40.

i dla tego objaśnienia powtarzam specyfikacyę rachunku dług zdziałany — przeto jak najuprzejmiej Pan Dobradziej proszę, bym raczył mnie zawiadomić kiedy spodziewać się powinienem zrealizowania długu Złr. 223.40k i co Pan Dobradziej postanowił w tej względzie

wszystkim dalszego ciągu douku wiadomej Grammatyki.

Zwracam oraz Panu Dobrodziju nie ogłoszenie to, że wszystkie druki leżą u mnie na składzie, przeto chciałbym wiedzieć komu je mam oddać lub jak mam postąpić –

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi, pozostaję Całkiem, z wyrazami wszelkiego uszanowania z którem pozostaję

Czcigodnego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

S. Jelitzberg

Kijów
d. 29. Lutego
1836

~~101~~
180.

Его Высокоблагородію

Іосифу Игнатіевичу

Крашевскому

въ Г. Житомиръ

на малой Бердичевской Улицѣ

въ собственномъ Домѣ

ПОЛУЧЕНО
4 МАРТ. 1856

Kijów dnia 25 Kwietnia / 6 Maja 1856 roku ~~106~~ 181.

Wielmożny Panie!

Łaskawe na mnie pismo Wielmożnego Pana miałem przyjemność otrzymać, niemogłem tylko przy bliskim bycie powodem opóźnionego wyjazdu W. Kamińskiego ale spodziewam się że Wielmożny Pan takowy już otrzymał. —

Chcąc zagaić interes po ś.p. Kozłowskim sposób jaki Wielmożny Pan proponuje, pozwoli Pan łaskawie objaśnić mnie wynikłych okoliczności a mianowicie:

1mo Jak dużo jest jeszcze Ksiąg gramatyki do druku. —

2do Peszy mnie Pan ażebym po wydrukowaniu każdej części nadesłał 1000 kop. za które wraz z odbiorem W. Pan opłacić się będzie druk ukończony. — Cena 1000 kop. nawet niepokoi Kapitał papierem na druk tej Gramatyki, chyby mieniono tak ogłoszone warunki abym je w godzinie przed wydrukowaniem każdej części dostawał jakie kolwiek na to papiery, w części chociaż do summy by wystarczał na pierwsze potrzeby a jabym za to obowiązał się postawić po wydrukowaniu jakie 1000 kop. po ukończeniu jednak aby mnie mój rachunek był takoż opłacony. —

Trzeba zwrócić uwagę i na to że ile dzieła pochodzą swojej wewnętrznej wartości jest ogromnie trudne do sprzedania. — Gramatyka wtenczas tomach do Dzieł do Bibliotek szkół lub do specyalistów a jednych i drugich.

i drugich wnaszym kraju na policach możnaby posiąść
dzieje przez W. Imości Pan, jeżeli jo godzone warunki stanie
bo wiem mnie Pan wierzy że najwięcej chodzi mnie o to
ażeby tylko swoje należytości otrzymać. — Ponieważ
W. Imości Pan pisze że tegoż postawiony na Druki
Gramatyki Koszowskiego niemoże przeciw należycie za wydru-
kowanie tejże gramatyki, przeto chcielibym wtem stanąć
tylko interes taki aby wyjść bez szwanku. — Raz
W. Imości Pan mnie objaśnić wiadomo moim i za-
pisem może Pan nadesłać wzór do umowy, bo wtedy
gdzieniegdzie odpowiedzi, mógłbym. Sam takową ułożyć
i W. Imości Pan do potwierdzenia odesłać. —

Oczekując przyjemnej mam zaszczyt jestem
W. Imości Pan — dobrodziej Najuniżej

Sługa

za T. Glücksberga

L. Glücksberg

~~403.~~
182

~~4to~~
183.

Wielmożny Panie

W załączeniu przesyłam projekt do umowy o druk Dalszych części Gramatyki ś. p. Kozłowskiego, jeżeli Wielmożny Pan warunki w tymże wyrażone zaaprobuje, a spodziewam się że tak będzie bom według Pańskiej myśli umowę obrobił, to bądź Wielmożny Pan łaskaw, podpisany Kontrakt i Manuscripta odesłać do Wilna dla rozpoczęcia druku. —

Nadmieniam mimo tego, że, jeżeli rękopism ocenzurowany dawniej, to jest, jak rok od daty ocenzurowania minął, to po roku takie pozwolenie nieważne, jakiej ważności, przeto wypadnie drugi raz manuscript dać do ocenzurowania, a że x. Kurkowicz już stary i wzroku ma kiepski, to kto wie jeżeli manuscripta niedrzeka bez poprawienia. —

Z godną cześcią.

Objęcia takie wypada mnie Wielmożnego Pana upraszać o to o jaką przedmowę Polskiej gramatyki, ażeby była i jakiej oraz objaśnieniem co się w objętej pięciu częściach znajduje; mam nadzieję że Wielmożny Pan poświęci kilka chwil wolnych, aby takie objaśnienie dać czytającej publiczności. — Dobrzeby było gdyby P. druku można w Grudniu przystąpić — ażeby cała Dzieło choć wpołowie roku przyszłego ukończyć. —

A polecając Wielmożnemu Panu moję Usługę pozostaję Najniższym sługą

ze T. Gliszkowy

A. J. Turowski

Wilno dnia 12/24 Września 1856 roku. —

~~765~~
184.

M. Glücksberg Teofil

~~166~~
183

Szanowny i Okiem najgodniejszy
Panie -

Jak jak Pan, wyczuł mnie Dzieło
o starożytnościach Greckich i Rzym.
Okiem - prato pracuję nad niniej-
szém na rozpatrzenie:
„Inscriptiones Antiquae - Graec.
et Rom. 3v. in fol. Gr. 20.
Zarazem przypominam się łaskawej
Jamości Komisyi p. t. Stare Dzieje -
Łaskawy z tem zawsze Uszanowaniem
Szczerze oddany Sługa
T. Glücksberg

P.S. Jeżeli by moje to
Dziełko jakie ostatecznie
Pomiarów względem Gr. Kozł -

26/1 59

~~607~~
186.

Monsieur

Monsieur Joseph de Wrangwoll

à

Kiew

~~468~~
187.

Najgodniejszy Panie,

Pod d. 17: p. m. miałem zaszczyt pisać do Pana - o dzisiaj
sprawach rozwijającej się Kwestyi na Wschodzie i wielokrotnych
dopytywań ogółu czytelników, jakiego dzieła, któreby tak po-
waża, jako i wszechstronna znajomości, odpowiadało potrzebom
tak pod względem geograficznym, historycznym, statystycznym jako
Bajorowym - postanowiłem Pana Najgodniejszego Pana zrobić propo-
zycyą, ugruntowaną na przekonaniu, że bym sposobem
praktycznym i prawdziwie z pożytkiem publiczności -

Przed dziesięcio laty miałem przyprawione dzieło Polskie Wspom-
nień Odessy, jedynem na 3ch tomach - które dzieło pozostało mi
jeszcze prawie kilku set egzempl. na składzie, które pomimo praw-
dziwej wewnętrznej wartości trudno mi było rozprzedać - dziś
więc kiedy sposobność się nastręcza - śmiem prosić się
do Najgodniejszego Pana z prośbą - ażeby się Pan nie zdawało do
tego dzieła, zrobił wstęp introdukcyjny - abym też dał ewentualnie tej,
na dzisiejszych okoliczności stosownych i przy sposobnem
nastręczeniu żądanej przez ogół - a razem i mnie nastę-
pującej sposobności rozpowszechnienia dzieła
to w szczególności mogące wzbudzić interes szczególnie w
obecnym czasie -

Nie wątpiąc w łaskawy sposób myślenia Pana, mam
nadzieję, że prośba moja łaskawie przyjętą będzie, i że Pan
będzie miał względ, i wydoczywszy zaszczytu Kapitan

Pana

stuni dobrá mi ho nie rozvíť, preto očakávaj hodný
zmienenú odôvodnenie prychylný i rýchly, ak by mohol nedo-
vedieť jeho vôľa mi na tom záleží.

S najvyššou úctou zůstávam Vašej vysoko-
najnižší sluha

J. J. Wilhelm

T. Glücksberg

~~469~~
182.

Nouveaux Lés.

Dumas. Les trois Mousquetaires 5 vol
Munet. Secrets de Savoie 1v.
Berthet. Une Maison de Paris 2 vol.
St Hilaire. Napoleon au bivac 1v.
Cooper. Sur mer et sur Terre 2v
Dumas. Comte de Monte-Cristo 1 et 2e
Dash. La Foudre et la Neige 2v
Saintine L'Esclave du Pacha 1v.
Bodin. Severine 2v.
Sandeau. Mad.lle de la Seiglière 1v.
Bernard. Un beau père 2v.
Dash. Hre d'un pays
Lord Straffort 8e illustre.
St Hilaire. La veuve de la grande armée 2v
de Hre Populaire de Napoleon
T 182.
Balzac. Les Paysans 4v.
Musset. Nouvelle Aladdin 1v.
Reybaud. Jans Dot 2v.
Scribe. Maurice 1v.
Saulié. Drames inconnus 1 et 2v.
Balzac. Petits manèges d'une femme vertueuse 1v.

Jacob. v. Catacombes de Rome 2.

Thiers. Hte du Consulat et de l'Empire
, liv 1a 3. gd in 8.

Teofil Glücksberg.

190.

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Szanowny list Pana z d 8 b m co teraz otrzymałem i mocno mnie zastanawia jest o mojéj dwóch listach z 9 i 30 p m. z teraz posiadanym ani wzmianki niema, przeto zaczerpa się co do treści z jich zawartéj z wielką niecierpliwością na odpowiedź czekam. — z pierwszym chciałem się decidive dowiedzieć o postanowieniu co Pan z wydaniem Athenaeum na przyszły rok zamyśla — czy będzie wychodzić na Pałkowy ~~rok~~, czy Pan prenumeratę ogłosi i na jakiéj drodze, gdyż na poczty będzie już papiérno z przyczyny ze Katalog Gazet i pism periodycznych z wyjątkiem Athenaeum Prenumeratorom na Prowincyi już rozesłanym został — z drugim najusilniéj prosiłem o Tom VI-ty Kroniczki mający teraz pozostałą Serya — pisałem bowiem Kłóczyński ten był niedawno od Pana otrzymałem już ukończony i najdalej za dni 10 rozesłany będzie — usilnie przeto Pana proszę o nadesłanie pomienionego Tomu, abym mógł przed nowym rokiem ukończyć i przeto z obowiązków względem Prenumeratorów się wywiązać — Sam łatwiejby mi to przyszło teraz, jak nie mam wielkiéj drukarni do użycia. —

Co do przyjaciela Ludu przyznam się otwarcie i szczerze, że pomimo akcyi w wstępie, jednak napotykam przeciwności — najprzód pierwszych trzech lat za żadne pieniądze nabyć niemożna — brakują w wydawcy a potem dostarczenie ich za drogą miarą uskuteczniać niemogą — dalszych i środkowych tomów niemam dla tego zupełnie z całości Cenzury nie przeszłodziły — ostatnich zaś nie prowadzam jak spodziewam Exemplarz: i te sobie spokojnie z Repozytoryuszu Komitetu Cenzury spoczywają. — o to całe sprawozdanie, jakie Pan

Tudzież moją. — Po innych Księgarniach gdzie zapytanie robiłem, ten sam rezultat nastąpił —
Wyrzekając się prawie z powinności którą inaczej nadbyt wypełnić, pozostaje mi nic więcej jak ponowić moją prośbę o łaskawe nadesłanie J. W. Ci Albertrumu i o ostateczną odpowiedź na listy powyżej wymienione z dat. —
W oczekiwaniu skutku obydwóch przy wyrażeniu wyrazów winnego i należnego szacunku zostaje

uniżony sługa
J. Kluckbeld

Szanowny Panie!

Z przykrością do wiadomości ze strony Twojej; nie pojmuję - że od nie- jakiego czasu, nasza korespondencya dozwo- ji polityki stagnacyi - która wkrótce musi ściągnąć na kraj szkodliwe — Twój z Panem czem przykrej nadesłaj J. W. Albertrum — i otwarcie sam powiedz czy z pewnością nie miał dobrych artykułów, ażeby mu mogli nie powinszować przed publiczności i w natężonym roku —?

w takim razie nadeszły dan czem przykry. Prospekt
ajciel moja ma F. I na 22. 2 Lacji II. ma emy stra-
ny prospekt z prenumeratą kamerarium-
Szkam za tylko czy nie będzie jej zapozno,
gdyż na wszelkie pisma perjodyczne Kazdy
w Grodnie prenumeruje, Wkazdym razie spieszę
się Sam ile można —

W tej chwili drukuje się Abrahamowa w
Warszawie Pan Chateaubriand (10 vol) Pan Lamartine
Pan Wasmari Thiers Pan Pongeld Pan Lisa-
bon (Confirmuje się artykuł ten nie bierze
przedpłaty)

Gdyż dowiaduje że nam nie dopuszczą ten Dant
bez mojej woli — gdyż w Prospekcie Typograficz
co litościwie nie zawiera nam gdzie go sprzedawa

Dzięki l'expression de mes sentiments
les plus distingués

Jemiany

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez

Łuck

w Grodku

~~473~~
192

F. Glücksberg

Cher et respectable Monsieur,

Il y a déjà bien longtemps, que je me trouve privé de l'honneur de correspondre avec Vous. J'ose espérer qu'à l'heure qu'il est, Vous vous êtes enfin suffisamment convaincu, qu'il n'y avait pas le moindre mauvais vouloir en moi concernant la publication de l'Athénée - et si je Vous ai fait quelques observations, relativement à l'indifférence du public - c'est qu'elles ont été basées sur la vérité - Aujourd'hui quand toutes mes assertions sont éclaircies, je veux espérer, que Vous aurez cessé à m'en vouloir -

En qualité d'ancien éditeur de l'Athénée, je désirerais bien ardemment, d'être toujours dans promoteur, autant que cela serait en moi + Comme ma maison de commerce a la sphère d'activité toute particulière, j'ai des correspondants, qui ne souscrivent à l'Athénée que seulement chez moi - Mais je Vous avoue franchement, qu'un certain nombre de ces dits correspondants ont eu chez moi un rabais d'un tiers ~~de~~ c'est à dire ils ont eu à 4 R. argt net bien impossible - Je viens donc Vous demander par la présente, de vouloir bien me dire, si Vous désirez, que je m'intéresse désormais au débit de l'Athénée, et si Vous voulez accorder le rabais usité dans la librairie, pour donner plus d'extension au débit - et en ce cas il faudrait m'autoriser d'annoncer au public, par le Kurier Litauski, que j'imprime chez moi et à mes correspondants que

l'Athénée

que l'abonné s'abonne aussi chez moi.

En terminant la présente missive, j'aime à croire, que vous voudrez bien m'honorer d'un petit mot de réponse et agréer les expressions de la plus parfaite estime et du dévouement entier avec lesquels je suis Votre ancien Sd Diener

F. Hüttenberger

~~474~~
193.

1

10

à Monsieur

Monsieur J. J de Kraszewski

par Lucк

à Hubin

~~475~~
194.

I. Glücksberg.

Szanowny i miły Panie,

Po powrocie moim, miłem przyjemność otrzymać dwa szanowne pisma Pańskie od 2. i 9 Października, jako też: 1mo Tom Athen. do VI. — Stanowisko do wydania Pańskiego: Dziennik Polityczny kończąc in statu quo — Otrzymałem na rzecz tego rady: Clamantes in deserto, a z okazyi Inwentaryzowania majątków p. Szczerbińskiego napisany — mam pozwolenie od autora wydrukowania go osobno — Ale wolałbym wydrukować w Athenaeum N. 2 do VI. a pewną ilość exemplarzy dla siebie osobno odbić — Ale na to wymagałoby jednak pańskiego osobnego pozwolenia — Artykuł ten dosyć mały 100 prawie drukowanych zajmie — Dobrze by było gdybym mógł otrzymać od Pana i P. Ign. w Krótkim Czasie — Tymczasem rozpoczynam ten druk: Wspomnienia P. J. i Athen. F. I. do VI. —

Uwagi na wydanie: Zawsze prawdziwe zdanie mieć należy — a panienka Pan ma wzgląd ubiegającego, więc dla Pana rzecz ta jest obojętna —

Czuję tęsknotę wskrzesienia ks. X. Stan. Chodźkiewicza — to pragnienie o nadesłanie — Ja z mej strony obawiałbym się wielkiej edycji pięknej i poprawnej — i że bawiąc tak jak ja Stawa niepozwoli Autorowi dać Ks. Dwadzieścia pięć — które pięć Pan pozwoli na Paniki rzec pomnożę —

Czuję tylko książę zgadnąć, i katalogów, to tobaw nastręczy odpowiedzi —

Łaskę o łaskawienie

J. Łukaszewicz

~~47~~
195



110

Widmowany

J. J. Kraszewski

w

przez

Łuck

do Grodka

przez Łuck

do Grodka

2

I. Glücksberg.

Szanowny Panie!

List Pański z 18 Jun miałem przyjemność razem z G. d. A. Athenaeum otrzymać. Z tém zawiązaniu, że w tobie wiele ciekawej Zawiera Critiky — Że możności staraię się byśmy o- poprawność — Jednak dziwi mię to w Panu naszego na niepoprawność — Kilkadziesiąt Athen. po kilkanaście razy czytamy bywa — Bardzo zajęty bywa Pan w Wiedniu, w którym Panie i na którey stronie w d. 11te Athk. Zmyślony ich tak ważne punkty!? —

Za dozwolenie drobnego artykułu niektórych memoires d'Hegel — dziękuję — i bardzo bym żałował gdyby Pan nie takie drugie drobnego artykułu Kilkudziesiąt memoires Bigota T. II go Vous nie mieli bien aimable Pan panowie mi pouvoir l'autorisation —

Publiczność niemiecka niecierpliwie wyglą- da końca powieści Bandy — Niewiedzą Pan jak to powieść ma podobać, i jak czytelnicy zgłaszają dalszy ciąg —

Stosownie do życzenia Pańskiego życzę- muszę wiadomość na Avril 1845. Ce jour- nal vous pourrait être Regulièrement par poste —

Vous avez bien aimable Sr Van gouvernement
tot, nieuwegr te 3e vol. d'oeuvres — des
Duc volumes sont presque terminés, de
Vaudrais fort publier le 3e jusqu'à ce
trait, pour être souscription —
Jako nowiny Litewskie nigdy bez Fa
Kawie podaią do Tygodnika Ochotn. i nie
pisma, wiadomość o nowie ukaz
ks Drnowego Roku
1e Wspomnienie Odesy, Jegmana Budzyka
Dziennik przyjaźni na r. 1843 Fol kraj
3 vol 8e Odessa wydanie
2e Pamiątki starego Litwina Litewskie
T. 2gi Zawiera 18 powieści, jeden druk
nieznanego, jako to: a, Król Ste
nisław b, Stanisław Rzewuski c, Pa
gorzawno. Anna 2 Oniciuk. S
d, Zdrada Litwina b Wołoszc
Zamek Kamieniec i. t. d.
3e Tajkury, Powieść narodowa Ed.
Tarsy T. 1. 2.
4e Obraz Cesarza i Dziennik Epizoda X.
Hołowińskiego 1 vol 8vo
5e Pielgrzym nad Dniestrem T. V.
6e Rozmaitości Lwowskie T. 3. 4.
7e Pan Starosta Zakrzewski

~~478~~ 197.

8. Frabrykant. J. Korzeniowskiego
9. Atheneum T. VI. od IV. ogłoszenia porównaj V. Hołaciński
10 Do T. I. od V.
11. Os. Tholog. a Hr. Tyszkiewicza T. II. —
12. Dwa dramaty. Rozamunda i Barbara (anonymat).

Je vous salue en vous priant de
Croire en [illegible] S. Szukiewicz

Akusz 15 kolka 12 pod prasą mam
10 Zeszytów p. t. Swiatek

Господину Полицмейстеру

Господу

Кравцевскому

г. Луцк

в Крудовку

479
198.

I. Glücksberg.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

W odnieniu się na mój ostatni z d. 30 Marca pisany list, mam przyjemność W. Pana doniesć, że Pan Brefin poczytny tego miejsca szczęśliwie do Wilna przybył. –
Nadzieja z pajęczyn i pałrudnienia Drukarni, chociaż jest bardzo potrzebna na nieznam spełzła, gdyż oprócz 3ch Tomuw Bigoru który obecnie jest pod prasą, żadnych innych rękopismów ze sobą nie przywiózł – z tego powodu niecierpliwie oczekuję na Parkanec i ile będę mogł najspieszniejsze nadesłanie rękopismu P. 3ch Athenaeum, inaczej niemożebny ukaże się na termin przyszły Prenumeratorom na to pismo. –
W oczekiwaniu skutku mojej prośby i przy wyznaniu należnego szacunku zostaję

Wielmożnego Pana Dobrodzieja
powolny sługa
I. Glücksberg

Przyjemnie byłoby mi mieć od Pana wiadomość o Pańskim zdrowiu – Kilka tygodni temu donieśli mi Pan Danilecki że Pan chorujący jesteś – Spodziewam się jednak, iż powrotem piękney wiosny – stan zdrowia u Pana się polepszył – Co daj Boże. Co do mnie panowie chorujący jestem, i Reumatyzm mocno mi dokucza – Jadę tedym roku do Kemmern (wody mineralne Siarczane, 6 mil od Rygi) skąd się tym dłużej zawiadomię, gdyby Pan co rozkazał, proszę, choć kilka słów napisać –

11.

Widzisz tym sposobem grajcarskie otrzymuję
wiadomości od Sam przed wyjazdem moim
do Kowna — Swiat Sługa i przyjaciel

Teofil

~~Fol.~~
199

ТЬНО.
1848. АПРЪ

10

Wielmożny Pan

J. I. Kraszewski

przez Łuck

w Grödku

1

ВЛ

I. Glücksberg. ~~[illegible]~~ 200.

Jasnowny Panie!

Powróciwszy z podróży mojej zagranicą i wód mineralnych, gdzie bawiłem kilka miesięcy dla posiłkowania zdrowia – znalazłem list pański – Prawdziwie trudno mi pomyślić o podobnym mojemu tam gdzie Panowie Autorowie między sobą kontrują – Chciałoby się i jednemu i drugiemu dogodzić – bo mniemam cnotę ich zalety i zasługi – Zawiszej mi Pan za nasze literatura na harmonii między pisarzami większą znajdzie wyjrzała – Publiczność nasza, skłaniająca się z bardzo mało ciągły zwyczajnych – Jakoż widzę wtoj, co czarno na białym chowają lub ganą – Zniechęcili się Panowie, co bardo literatury trzymają w ręku, nie drażnijcie się wzajemnie – niech będzie zgoda między wami – a mianowicie wtej pożytku dla sprawy piśmiennictwa wynikną – – Pozwól Pan sobie, gdybym

mógł usprawiedliwić się z zarzutów,
tych Pan mi zadajesz, względem mojej
moich wynurzeń w do redakcyi Ath
naeum — Nie było moim zamiarem
Omieszkałbym nigdy przekonywyć się miało
ustanowień Siebie oświadczeniem artyk
Tów podanych przez Pana do Athen
eum — Jeżeli się oświadczenie
Pana niektóre uwagi, to te nie b
moje, lecz pamięć prenumeratorów
dobrze żyjących Athenaeum — k
rym o to idzie, ażeby te pismo ciesz
się pomyślnem powodzeniem, i mogło
się u nas utrwalić — Zresztą chciej
dam sobie przypomnieć, ile razy
tego koniecznie się domagałeś, ażeby
Pana wszystkie a wszystkie, uwa
lub zarzuty ze strony prenumerato
rów bez ogródki jako mu kawał
Bo, bądź Pan przekonany, że gdyby
ja widział, iż pomimo starania
wielu osób, liczba prenumerato
na Athenaeum, utrzymuje się taż
samą, lub o mało co się zmniej
szającym w ówczas, się gdy

~~482~~
201.

są bezwzględne – bez kiedy zobaczymy
z takiego rodzaju liczba prenu-
meratorów nie tylko się zmniejsza-
ła i nawet w tym roku, i do 60 ich
prenumeratorów nie dochodzi, (co dla
mnie łatwiej, w każdej chwili na pozy-
manie Wileńskim przekonać się można)
bliższe milczenie z mojej strony, nie-
tylko byłoby obojętnością na dopreba-
czenia, bez zastrzeżenia byłoby nawet na na-
gany ze strony Pańskiej, tym więcej
iż Pan Pan upoważnił mnie być
otwartym z Panem – a między nami nie-
może potrzeba było świętej Pańskiej a
przykładnej, i mojej wytrwałości, ażeby Ath-
naeum dalej wychodziło – i do niemałym
żalem przyszłoby mi się z nim rozstać
tak jak gdyby z dawnym przyjacielem
do którego by się jeszcze ~~od~~ set tysięcy pra-
wych 150 – Zawsze by Ciężar nadmiarowy
z mej czy razem, nie pójdzie lepiej."
Nawet i na rok przyszły podejmuję
się, nakładem moim dawkować Ath-
naeum – i oczekiwać będę Pańskich
rzeczy, kiedy mam Panu przesłać Rk. 200
bez w takim razie, chciej Pan

Zerwolii jeśli to być może:
azeby adtąd nazwał się Athenaeum
2ga Serya Odd. I. – i
chcący Pan odwrócina proszę p
słać Prospekt –

Zwłaszcza rozstawiaj Panu, com de raid
carte blanche, co do redagowania –
tylko o jedno grzeczne błagam, nie
drażnij Pan jego wszej Dr. Rzewu
księgo – wszelkie w ostatnim bóle
klasie stroy natura od mego- nie
winnemi Jam niwi – że on nie zbuk
Dikarmoni: z Panem i innemi by
zgody, z D. z D. Vous ne saurie
croire, depuis que je m'a
do cela annie – ci, ainsi que natu
vénérable prof. de Wasztowicz – Cześć
i w adj. gościnne Senat –

Du reste, soyez bien persuadé
chi et respectable, Monsieur et ami
que de mon côté, je n'ai jamais été
et je ne serai jamais irrégulier, une
fois que j'ai donné ma parole, pa
quelque engagement, que cela soit –
je ne comprends pas en quoi j'ai m
qué d'exactitude, envers l'abbé Hab
ter –

peut être se plaint-il que je ne lui écrivais pas de nouvelles suffisamment par la Cuvier — alors il a tort, car ce n'est pas mauvaise volonté de ma part — — mais c'est des impossibilités — voilà tout — Mais en général, le sort de tous les éditeurs est malheureusement tel, qu'on aime à se plaindre d'eux, et les éditeurs de nouveaux se plaignent vice versâ, car sur 10 livres qu'ils impriment, à peine s'il y a 2 livres qui se trouvent recherchés — qui p. ex. aurait pu prévoir que les Legendy, Abrégé Celtes, Egyptes, Mythes, Cadets, sujets &c se vendraient par ce vogue? Voilà alors l'encouragement pour l'éditeur? —

Quant à l'Athénée, si je vous propose encore de l'imprimer, ce n'est pas certes que j'y vous gagner, car notre public est par trop inconstant, pour s'intéresser long tems à la même entreprise; quoique, tous les articles de l'Athénée soient analysés, tous les ans, si avant agréablement par M.

Malinowski, cependant cela n'abou
pas, comme Vous le voyez, à grande
chose — — Mais ayant un grand
établissement d'imprimerie je vou
drais l'occuper, pour ce, qu'à peu
près j'y perds pas — et puis
Vous connaissez, l'honneur, l'esprit
le tentient, il se flatte d'une
meilleure Chance —

Ayez l'extrême bonté de me faire tenir
la fin de Vota Legenda avec la VI-e vol
ad. VI. pour que le public ne se
fâche de nouveau, qu'on ne finisse
les articles dans l'année suivante. — Je
ne sais si je Vous ai déjà dit, que
M. Wolff, mon gérant d'affaires
de la maison de Vienne, voyant
que ladite: Vota Legenda selon
promesse devait être achevé dans
le VI-e ad. après la liberté de faire
un tirage de 250 ex. après — ce
doit Vous prouver, que Vous n'
vez aucune à Vota, croyant que
ce n'est pas la Coutume, qui atto
dait la publication de l'article —

~~187~~ 203.

mais que c'est nous, qui ne
voulons pas l'imprimer —
Apprenez que le voila imprimé
avec un petit tirage à part,
j'en espère, que vous vous em-
presserez de me faire tenir le
vôtre, pour me pouvoir m'épargner
de des frais de port —

Adieu, j'attends de vos chères
nouvelles, et vous prie de mes
Salutations les plus Sinceres —

J. Glückberg

P.S. Polecajże na Pańskiej
Akuratności, Spodziewam się
odwórtnej poczty, o przysłanie
wiadomości Pańskich i moich
i Prospektu —

T. Glücksberg.

~~185~~
204

Kopia

Dwa listy Pańskie od 8 z m. i 5 b. m. miałem przyjemność otrzymać, i spieszę z odpowiedzią. — Zabrawszy ze wszystkich stron dokładnych wiadomości, i zastanowiwszy się dobrze nad rezultatem tegorocznego Athenaeum, okazało się, iż nawet koszta druku i honorarium nie wróciły się gdyż wogóle tylko było 72 ks. nadpoczciel, a że pozatem, prócz kosztów przesyłki po Rs. 1. za każdy ks., jeszcze liczy dla siebie 1 ks. nad 15 ks., a zatem płaci tylko za ks. 67.
Przez moje ręce zaś rozeszło . . . 96.
Wogóle ks. 163.
co uczyni liczą o za każdy kampel po Rs. 6
co wychodzi tylko Rs. 978.
a że koszta druku wynoszą Rs. 1208., widoczny deficit Rs. 230., przeto oczywista strata, co bynajmniej nie jest rzeczą miłą. —
Pan Danilecki od dawniej po 50 ks. później po coraz mniej, dziś ledwie 4 ks. prenumeratorów dostarcza, jest także okoliczność, która do kontynuowania tej publikacyi zachęcać nie może. — Potrzeba było żelaznej dla siebie i mojej cierpliwości, ażeby się publikacya po dziś dzień podtrzymywać. — Wyznaję Szanownemu Panu że bolesnym byłoby, gdyby ta publikacya, zupełnie upaść miała. — Przy Pańskich stosunkach czy nie wypadało by Panu spróbować wydawać Athen: bez tak zadanym ewentualnie kosztem? podług nader umiarkowanego wyrachowania przedzażonego; gdyby się

Panu podobało, ofiarowałbym Panu typografię moją, officyny i staranie wodbycia egzemplż. Potrzebowałbym tylko Rsr 300 ogóry na zakupienie papieru, a za koszt druku oraz akcyzy pozwoliłbym każdego tomu liczyć się moż
Polecam się łaskawemu memu Panu Bismu jako sługa i przyjaciel.

P. S.

Du reste, je m'en vais essayer de publier encore une année
en ce cas, j'espere que Vous me donnerez en vos vos: Wiecz
ry Grodeckie, sans cela Vous me devez d'après Vos promes
anterieures une indemnisation en Manuscrit.
Envoyez moi un jolt Prospectus pour l'Athen. 1878, le
Manuscrit en question, et par le Retour du courrier Vou
recevrez l'acquit de l'honoraire p. la Rédaction de l'Ath
1878.

Chèr et respectable Monsieur & Ami!

Je suis bien aise d'apprendre, que Vous soyez
de gré de nous — Peut être Vous conviendrait-il
de venir passer quelque tems à Wilna? Je m'en
réjouirait beaucoup —
Je viens de recevoir tout à l'heure Gwiazda N 2
publié par Dołęga à Kiew — Cette publication ren
ferme entre autres une pamphlet dirigé contre les
premiers écrivains du jour contre: Krewuski-Jatyn
Matawiński, Kraszewski &c. lancé en représailles
de la diatribe amère du Tyg. Peterb. contre
Dołęga — Gryff et consors — une pareille polémique
fait et doit faire de la peine aux gens de bien —

et qui n'a jamais mérité, et ne mérera jamais
d'être cité —

Cette année-ci j'edais publier encore:

1° Athenaeum Tom 4 – 6.
2° Pułk na Dzwie Kwietni Pani Wilkońska 3 Tomy
3° Władysław. (W yciąg z Pamiętników nie bardzo
starych) p Alexandra Grosz — w 3ch Tomach
4° Dzieła Moliera (autor jego Pana przekład
T. 1. 2. ?) T. 3. i 4.
5° Dzieła Szekspira T 2ch (nowe wydanie Henryka
W Ch. 1. i 2. przekład Jakuba of Dycalg
6° Dziennik do Nabożeństwa wydanie piąte
7° Wagerowka T. 2ci —
8° Ramoty, Ramotki T 5. i 6 —

Je vous prie d'agréer mes Salutations sincères

A. Glücksberg

Przy tej sposobności żałuję
Śpiewanie moje pożegnawcze ostatniemu
Panu Danilewiczowi

Wielmożny Pan

J. S. Kraszewski

w Wsi, Dobrodziej

w

Druskienikach

I. Glücksberg.

77
206.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Szanowną Jego Pańską z rękopismem I Vgo
Athenæum otrzymałem w dwojm czasie. Tomu VIgo
oczekuję z niecierpliwością by wypełnieniem
życzenia do nowego roku.
Radbym chętnie niedzieć ultimatum względem
dalszego wydawania tego pisma i w tym celu
oczekuję Jego łaskawej odpowiedzi na mój
ostatni list, który zapewne już jest w posia-
daniu Pańskim.
Tom IVty i tych dniach będzie Prenumeratorom
rozesłany.
Zawsze pełen szacunku dla Wmci
Pana Dobrodzieja

F. Glücksberg

1

Przesłuszny czcigodnego Redaktora Athenæum, o rychłe
wydanie do Druku, Rękopismu podanego przez
Profesora Chrzanowicza.
Pr. P.
Wyraam życzliwy Sługa. I. Wasilewicz

Kochany Tatkowy Panie,

Spawdziwia uradowany bystem z otrzymanych bilku wyraźnie Pańskiego Twojego to nas wobec, jżeby Pan cyłko chory — Chwała tedy Boga, że Pan zdrów jesteś; i rowan wszystkie literatury zadnych obstadek nie wai ki mniej —

Faites mes hommages, regardez moi par le retour du Courier relativement dièl Adhésion p 1849 — Dans le Cas ou Vous seriez privé de la publier chez Moi — Envoyez moi de Suite la prospectus par le retour du Courier — Car il n'y a pas un moment à perdre — Il serait même bien à désirer, que Vous m'envoyez le Nouveau de T. 1er pour 1849 —

En général la littérature n'a été nul part très perfide — les graves préoccupations de temps qui court, font naturellement

paralysés les accens de l'imagination — qui ne Dieu seulement ne font qu'ètre que Dieu de jours de calme et d'insouciance —

Je vous embrasse de tout cœur

Théophile

10

Wielmożny Pan

J. J. Kraszewski

przez

Łuck

w Gródek.

BIBLIO
1848 OKT

T. Glücksberg

~~189~~
208.

Cher et aimable Monsieur Kraszewski!

Par la présente, j'ai m'empresse de vous faire passer:

1	Tréal fontaine aux perles 2e	fr. 1.70
1	Marryat Le naufrage 2e	1.70
1	Wilkens. Mon jour	2.10
		fr. 5.50

Dont vous voudrez créditer mon compte —

Par le même courrier, vous recevrez un Keepsake anglais — que j'ai le plaisir d'offrir en hommage à Madame Votre épouse — ainsi qu'une comptoir de:

Ostatnych krowy — nouvelle édition (Celle) augmentée d'articles inédits dans la prison — Vous m'obligerez infiniment en donnant une bonne récension sur l'Ostatnych dans le Tygodnik Petersburski, ch Bibliotheka Warszawski —

Ayant achevé dans ce moment ci le 1er vol de l'Ethnie 1847 — je vous prierai instamment de me faire tenir le manuscrit pour le 2e vol — dans une 10e ou 15 jours, nous obtiendrons, la permission de poster de la censure, j'ai l'empressement de vous faire tenir ces exemplaires. — J'espère que vous serez content

Je vous le publie pour votre fait et l'am-
plum et l'instis in artificium.

Au renouvellement de l'année, je vous
souhaite toute sorte de bonheur et de pros-
périté — Votre ami et serviteur

J. Stuckelberg

J'attends avec impatience la fin de votre Legende i Legen
de Mr Volkirz — Votre zèle doit
vous avoir obtenu objectes

709.





110

Его Высокоблагородию
Господину Штабс-Капитану
Кравцевскому
через
Дубно
во Радзивилов

~~191~~
210.

I. Glücksberg.

Szanowny Panie!

Dwa listy Pańskie z d. 27 Lip. i 7 Sr. b.r. wczas otrzymałem — Dziękuję za trudy zadane widzę — że spostrzeżenia te w Kronice odbiorą pańskiej przeszłej prospekta i T. I. Athenaeum Przyrzucając do Pańskiej akuratności — nie — pojmuję co może być powodem, tak długiej przewłoki w zapuszczeniu objętnicy Pańskiej — Zaklinam Pana na miłość Boską, nadeszły Czem prędzej Prospekt i Rękopis — Wszakże T. I. w połowie Grudnia co roku iść z pod prass wyjść musi, bo to pora, gdzie my na 1/2 transporta do Kiow — wysyłamy — Mam nadzieję — że tymi dniami, niechybnie prospekt i rękopis nadejdą, — Jeśli się nie myl to Pan proponowałem adres wydawnictwa Athen. w 12 Exemplarzach — może lepiej mieć więcej do gustu publiczności przypadł? Jak się Pan zdaje? Oczekuję tedy rozkazy niemi Pańskiego —

Dans 15 à 20 jours, j'attends de la Censure mes nouveaux envois — et je ne manquerai pas pour lors, de Vous envoyer quelques

nouvelle.

Chi et respectable Monsieur Krasinski
Au nom du Ciel n'envoyez vite Votre
Prospectus - et n'oubliez pas d'écrire à
M. Proudhon en lui engageant d'insérer
son journal la Cagnie ou Votre prospectus, comme il
le fait tous les mois - Vous ne Saurez
croire combien cet retard, nuit à
l'entreprise, qui malheureusement
sans cela va Cagnie - Cagnon - Le
seul espoir qui nous soutient - c'est que
si nous tenons parole dans tout ce que
nous avons promis en publiant
Comment la réforme d'Journal inté-
rieurement et extérieurement - j'ai tout
lieu de présumer que la chose marchera -
Le Cystat a Cautorin prenumeratorzy
i umieszczony będzie przy 5 VI - Ktoby
zapodalij na tygodni 3 ustawę - Wine-
Krologa K. Chodzkiewiczowa wyszedłem
niżeli przy tem wskazaniu - Bardzo
Pan będzie - jeśli na to otrzymamy nowe

Gg. Swoją uwagę—

Względem plakatów do sklepu korespondencyjnego i nato następnie odpowiedzi z dopiskiem otrzymałem:

„Einen Preis-Courant für Lichter-platten „ein Stück, fordern wir Sie gar nicht, weder „bei Lichter-Schneider noch Lichter-Pauser und „Drucken, auch in Lein-Handlungen wo „wir überall versendigen. Die Platten „werden nicht gefärbt und Sie müssen „dazu ganz die Preise angeben".

Uwzględniając treść odpowiedzi względem plakatów porządkowych Sanitarnych przyjęto wyrażam o Varkawie odzielnie nie ulegającym przepadnąć czyli ingerencji do dnia dzisiejszego.

Jestem najuprzejmiejszym Szanownym

S. Glücksberg

J. S. Dyrektor Sprzedaży Atrapów
Pan F. V. Attlee od. VI.

110

Господину Поштмајстеру

у Горњој Шапцу

Крајишевском

~~XXXXXX~~ курсб

Пуцкб

~~XXX~~

бр Градиштб



~~495~~
212

I. Glücksberg.

Szanowny Panie,

Szanowne pismo Wasze od 8 p.m. i t. IV Athenaeum otrzymałem – W powodzie wiadomości o Wilnie P. Cesarza Warszawskiego, bowiem tutaj dzisiaj dopiero impressionistą gnałem – Artykuł o Kaukazie, ulegał musi z powodu nazwisk tych osób, wielkim trudnościom; autor jak tu pokazuje nie obarczony z formalnościami Cenzurowemi – dotąd nie wiadomo jest tu artykuł po przemienieniu tych wyjdzie; przeto nie ile by było, gdyby Pan adresował pismo nadesłał inny jaki artykuł, któryby wyrzucony mógł postąpić – Nie ile by było, gdyby Pan przy tej okazji mógł i na T. V oskoczyć nadesłał – bo kiedy teraz nie prawie moim nakładem nie drukuję, z powodu publikacji stagnacji w Księgarstwie – mam bezruchome prassy, które by mogły prawie natychmiast druk Athenaeum – – Przy tej sposobności zapytuję Pana przyjęcie druku Athenaeum i na r. 1849 gdyby Pan odpowiednie jakie koncessye mógł zrobić – jak n.p. papierek Rbr 300 honorarium, pomyślę Rbr 200 i daj Boże, abyśmy pod tymi warunkami Kopiste mogły się pokryć – bo liczba prenumeratorów jest niezmiernie mała – Obawiam się teraźniejsza robi się tylko na oberwę stagnacji i trudne położenie w Księgarstwie. Stoso okoliczności się polepszą – w ówczas chętnie do dawnego trybu wrócę – Przeto postawuję całą tę rzecz do Pańskiej uwagi – Jeżeli Pan do innego edytora, czy czy przeniesie Athenaeum, – to dobrze – jeżeliby też Pan chciał dać się zajść edytorowi tego pisma – to winienem przez wzgląd na dawne nasze stosunki odradzić Panu podobne przedsiębiorstwo – Na uwiadomienia oczekuję stosy. –

Co się tyczy omyłek drukarskich, to nie tylko winna korektora, jak samych autorów, co tak niewyraźnie piszą, mianowicie imiona własne i t.d.

O. Warszawie prosi Pana, abyś nadal zostawał w przysłanych rękopismach, i Moskwa, Moskale i reszta ich przez: Rossya Rossyanie —

Żadno tobie wyobrazić, jak teraz wtenczas jesteśmy prasem wydawaniem zajęci. — Dawniej to nas handel książmy (ein change) wielkim było ułatwieniem w obrotach księgarskich — i dla tego chętniej się nabywało i drukowało rękopismów — bez kredy dziś drożo krakow. Poznań, Lipsk odpadli, gdyż nasza literatura dla nich, jak oni mówią, za bardzo skatolicka papierni nie przyjęta, i kiedy Warszawa nawet jej trudności robi w handlu zamiennym — a nasza publiczność patrząca na Jagiellonidów, takie bez nich nic nie myśli o wydaniu dzieł a tym bardziej o ich nabywaniu; więc co tu może dzisiaj skłonić do drukowania? —

Polecam się i nadal łaskawym Pana względom i mam zaszczyt zostawać

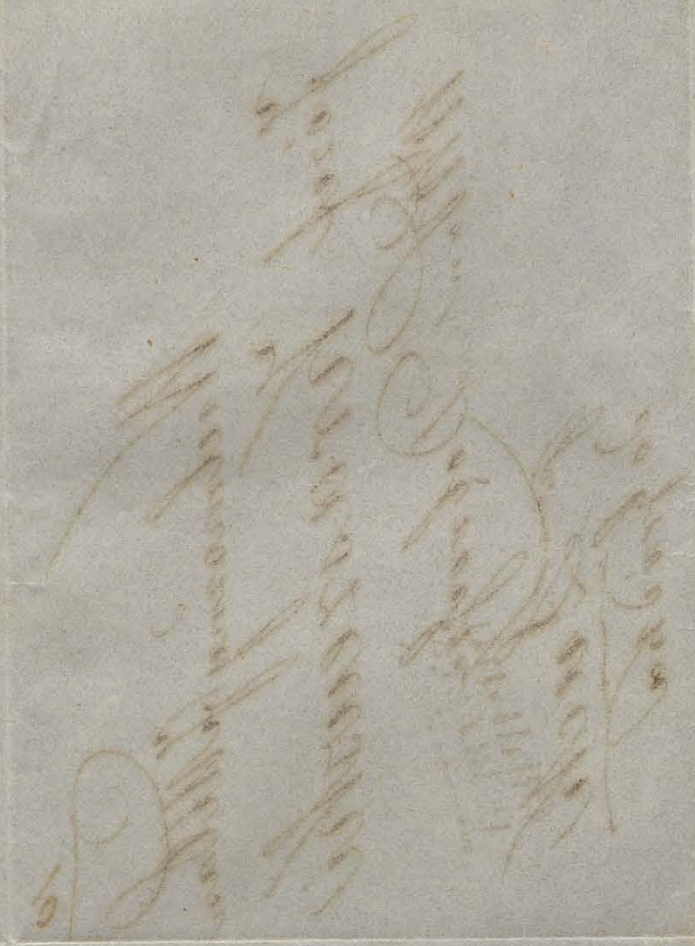
Wilenskiego Dobrodzieja

sługa

J. Glücksberg

S. III Wydawnictwo przesyłam i powtarzam prośbę.

~~494.~~
213.



Милостивому Государю
Его Превосходительству
Господину Директору
Императорскаго
Московскаго
Воспитательнаго
Дома

ВНИ. ПВ. 1848. АВГ. 21

~~475~~
214.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dziś odebrałem list Eustachego Januszkiewicza z Paryża, 14 Stycznia, w którym żąda abym Pana zawiadomił:

że jeszcze w tym miesiącu dzieło „Wspomnień" będzie skończone, i 400 egzemplarzy wypraszone będą pod adresem P. Kronenberga do Warszawy.

Z przyjemnością dopełniam tego polecenia i proszę przyjąć zapewnienie najwyższego poważania.

Uniżony Sługa

W. Kronenberg

18/I. 60

~~196~~
215

197.
216.

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNÉJ.

Warszawa, dnia 20 Stycznia 1866 r.

W.my P. J. Kraszewski.

Odebrałem z cenzury Mappę Polski Stychowaną w Paryżu na 48 arkuszach. Do mojego egzemplarza dopakowane były ostatnie arkusze tej Mappy dla W.m.Pana przeznaczone. Dokąd je mam oddać? Bagatela za transport należy będzie, ale nie mam jeszcze rachunku.

Sługa uniżony
Gluckberg

Mój adres,
Gluckberg
w Kantorze Hermana Epstein.

~~198~~
217

~~799~~
218

Ściśle prywatne – nie do druku.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Oddawna ruchowi prasy niemieckiej, oraz też do niego wnikającej umiejscowionej sądy dziennikowe – niewchodzę w całe w treść ostatniego artykułu Gazety Polskiej o kolei żelaznej – chcę tylko zwrócić Pańską uwagę na to co tam o mnie osobiście powiedziano.

Wytykają mi niewłaściwe stanowisko: – może zdaniem sprawozdawcy, oficyalista płatny z budżetu i po za obrębem zatrudnień obowiązkowych swoich niezależnie. Ja ani w teorji ani w praktyce to zasadą się nie zasłaniam.

Wytykają ton namiętny: jeśli tu mnie – szczerze żałuję, wiem jak starałem się o zachowanie ogólnej – mówiąc po niemiecku – objektywności.

To wszystko mniejsza. Ale dodają:

że niebezpośrednio się ze mną pismo sprawozdawcy Gazety Polskiej, uznałem potrzebnem dla mojej sprawy użyć innych jeszcze mniej właściwych środków.

Jest to nie polemika, nie spór o zdanie, sposób widzenia rzeczy, ale zarzut, ale podejrzenie rzucone, które wkraczają w dziedzinę moralną.

Nie mowa tu o artykule, – ale insynuacyi obcej, innego wcale charakteru.

Używanie środków mniej właściwych! Czyby to były intrygi, oszczerstwo, denuncyacya? Zabijanie artykułów

w Garenie Polskiej chciała zdaje się — bo nieco
tego rozumieć nie mogę, — podać mnie w
dejrzenie o taktykę której sami używają
Używanie środków mniej właściwych! to
to ich rzecz, nie moja!

Nie chcę nic jak żurnal Państwa
mogę za brudy jakie swoim podpisem
spatrzyć. Gdyby nie ten podpis pod gare
anibym się odezwał, ale szkoda imienia
Na tem kończę tę reklamację ściśle pry
watną.

Glücksberg
10/5. 62.

500
219

Michał Wiszniewski

R. 1844. 4 7bra.

Panie!

Sodług przepisów pisania listów powinienem był zacząć od uniewinnienia mojéj śmiałości w napastowaniu Pana, albo przynajmniéj powinienem był choć cokolwiek powiedzieć o stanie literackiéj, jaką Pan słusznie się cieszysz, o mojéj małości w porównaniu do Pana i Boga wie co tam jeszcze grzecznego należało napisać. Ale ubijany jestem z pierwiastków nieformułowych; nie mogę na żaden sposób wcisnąć moich myśli i pojęć w drukowane formułki; myślę inaczéj, i robię tak jak ja, jako jednost, myśleć, mówić i robić powinienem, abym był sobą a nie kim innym. —

Zaczynam z góry. Pan wiesz, i już to nawet gdzieś w Pana pismach czytałem, że nasza Polska nie bardzo filozoficzna; bodaj gdzie niegdzie wyzierają zarzątki badań filozoficznych; każde ważniejsze dzieło musi jeszcze długo czekać na czytelników, a autor lub tłumacz jego musi zbankrutować na swéj filozofii. W takim samem położeniu i ja się znajduję. Przetłumaczyłem Historyą filozofii 18go wieku i wstęp do niéj Tenzera, żaden z naszych księgarzy

nie chciał jéj wyjść; wziąłem to na siebie i widzę, że bez pomocy ludzi znających wartość dzieła i gorąco pragnących rozszerzenia się u nas filozofii, upadnę w przedsięwzięciu. —

To podało mi myśl uczynienia do Pana adresu i prośbę Pana o umieszczenie w Jego Athenaeum ogłoszenia o wyjściu mojego tłumaczenia; przytem raczy Pan być tak uprzejmym na poszukujących i zapytujących prenumeratę przyjmować u siebie. —

Prospekt przy Gazetach Warszawskiéj i Codziennéj już ogłoszony i do niego się adresuję.

Nie chcę zyskuś, ale zasłonienie siebie od widocznéj straty, zmusza to mię do naprzykrzania się Panu, jako mającemu wiele stosunków po stronach, gdzie miłość mądrości silniejsze objawia natężenie, niż u nas. —

Cztrdzieści będzie na odpowiedź Pana, która bardzo będzie proszę daną dla mnie. —

Raczy Pan przyjąć szczere poważanie,
na które Pan zasłużyć nieprzestawaną pracą.

Sandomierz 4 Września 1844 r.

Michał Wiszniewski. —
Nauczyciel szkół publicznych

~~501.~~
220.

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNEJ I ROLNICZEJ.

Warszawa, dnia 4 stycznia 1855 r.

№

Drogi Panie Józefie!

Dawno bardzo nie wyrwałem się do Ciebie, bo mię długa choroba odwiodła od ludzi i pracy; po mału zbieram na nowo siły i pierwszym moim obowiązkiem i zadaniem jest obecna odezwa do Ciebie, żeby ci podziękować za pamięć o naszej Gazecie, za pomoc bez tytułu i za wspomnienie o Gołębiowskim. —

Jak tam się ma drogie nam tyle Twoje zdrowie? Przyznam Ci się, że nie mogę się nigdy nadziwić Twojej rumbliwości; jak ci tam na tyle rozmaitych prac dni i czasu nie brakuje? Oby ci tylko zdrowia przenigdy nie brakło. —

Wiem może, nasmy pomiędzy [illegible] naszej Gazety na czasie, to też trzeba nam więcznych i częstych artykułów, pozwolisz tedy, że ci przypomnę Twoją obietnicę dla nas o zarobkach pocztowych od siebie, abyś był na nas

względnym, bo nie trzeba ci tego tłomaczyć, o c
nazwisko twoje dzisiaj wrotka nam dadzą — o wakan
z Przedziechem też chcieli paroznimi; bo ja nie b
tej sławy; oddałbym ci chętnie moją, ale nie umiał
o honorariach też układać. —
Nie wiem czy znasz wiby to poetę Henryka Ciszew
skiego — napisał on do nas pawnisę, w której poro
wnuje Cebu z Konewiowskim: wiesz co, że nie ch
to podług mnie arcy nudato, robisz sobie kapłan
idei i słowności, a Konewiowskiego wielbicielem pawn
, ogładzonego stylu. Ja z nudzę się tej sławy na
was patrzeniem, i pewnie ci trzeba się ciepły da
sławiam od Fudzina berlinnego. —
Ja nic nie robię teraz; zwróciłem tłomaczyć z powro
powy od Galla ot do Kadłubka, ale wydaje mi się
Gall prawie skończony. Hajdukiewicz zupełnie do Wolfo
wskiego, ot wszystko czem się

powiedziałem wczoraj, kiedy Ty prawisz do prawy dodajesz, oraz więcej na nitowe i krewnych teraźniejszej przyszłości zarabiasz!

Na zaburam li dłużej czasu, a mam tu dziurkę Emilczyn, Fredzy, nie wiem jak i gdzie odetkać. —

Bądź zdrowa i szczęśliwy a o nas nie zapomnij i co tchu przyślij nam co za kwartę obwarzków. —

Michał Glinkowski —

15 -

150
150
300
1

~~400~~
300

300 | 500 | 1 2/3
300
200
300 300

W. Kraszewski

~~307~~
223

Szanowny Panie!

Ja co wiele obiadów smacznych jadłem w Dolhy
pragnę szczerze abyś W. Pan jadł u mnie.—
Moja Żona bardzo rada, zrobić to na Obiad,
co W. Pan rozkarzi radzysz według swego
Stanu Zdrowia.— Oczekiwać będziemy Dyspozycyi
i na dwunastą godzinę na Obiad.—

Józef Głuchowski

O $\frac{34}{9}$ 852

Wielmożnemu Panu
Krasnowskiemu
w/w Pana Dobrodzieja
w Tulczynie

~~513.~~
294.

Wielmony Redaktorze!

Athenaeum prenumerować pragnę nietylko na r. 1851. ale i na całe moie życie chciby ono prawdziwie się mogło Pismu wiernem współmiernem z życiem przez te czasy i Redaktora. Niedarowanem żyłaby nasza strata zdyby to pismo wyjść miało. Podnieś Pan Cenę prenumeraty ale prenumeratorom pewnie nieuniknioney. lub wstrzy

Jak innym sposobem pomoc
mocem. —

Ignacy Nowacki Kollegiat
Asesor

28 9br
1850
Chocim.

~~516.~~
225.

507.

Michałów D. 28. Kwietnia 1861. 226

Z Zwierzyńca

Szanownemu Panu Redaktorze!

Dwie poprzednie korrespondencje moje znalazły życzliwe w Redakcji przyjęcie. Przedstawiona ich obecnie 3cia korrespondencja w tem głównem posiada wagę: że poprzednie na zbiorowe okolic tutejszych spojrzę o przywróceniu Szkół w Szerokiem użycie. —

Gorzej i wytrwalej w Gazecie Polskiej popierania kwestje rozpowszechnienia oświaty pomiędzy ubogiemi braćmi, znane jest całemu krajowi i odbyło już powszechne i serdeczne uznanie. — W Tobie więc Szanownemu Panu Redaktorze cała nadzieja i otucha, że i ubogi nam zakątek pod opiekuńcze swe skrzydło przyjąć raczysz — i nie odmówisz miejsca dla skromnego głosu, który ta tylko może zasługę, że winne zamienie Wam echo potrzeb tutejszego ogółu. —

Jeżeliby korrespondencja moja, czy to forma, czy rozwlekłością, nie odpowiadała warunkom pisma Waszego, — zmieńcie ją i skróćcie według własnego uznania — nie idzie mi bowiem o autorstwo, lecz o wzbudzenie zajęcia i o dobry skutek dla poruszonego przemnie przedmiotu. —

Ran

Panu Szanownemu Panu Redaktorze przy
przy tej sposobności uprzejme pozdrowienie
wyrazy najszczerszego poważania od mier
nego, lecz serdecznie Wam sprzyjającego

Korrespondenta.—

Walery Pawlikowski

ps.
Ubajmy się do Warszawy jeden z czło-
dów nowej podjąć się razem arcyhistycz
dorzeczenia miejscowej korrespondencje.—
Dla tego list ten nie, jak zwykle, przez
prostą— lecz przez pośrednictwo p. Leona
Pomorowskiego dojdzie rąk Szanownego
Pana Redaktora.—

Michałów 3 9. Sierpnia 1862 r. 309/928.

z zapytaniem czy artykuł ten
nie jest za pan? i prosi o
zwrócenie go. JK

Mieszczany Redaktorze!

Pod dniem 5. Lipca r.b. miałem zaszczyt przesłać Wm. Panu korrespondencyę z nad Wisłą o uwłaszczeniu włościan, stanowiącą dalszy ciąg i niejako uzupełnienie studyów ekonomicznych w kwestyi włościańskiej, jakie znalazły już ujście w Redakcyi przyjęcie. Pomimo korrespondencya ta nie ukazała się dotychczas w kolumnach Gazety Polskiej, pragnąłbym przeto wiedzieć: jaki los ją spotkał? — i dla tego poważam się prosić uprzejmie Wm. Redaktora o prywatne uwiadomienie mnie o tem, adresując na mój koszt p. Lublin — Srebrzyny — w Michałowie.

Raz Wm. Redaktorze przyjąć zapewnienie mego wybitnego poważania

Pod rzeczonego stały

Walery Jaworski

510.
229.

III
230.

Głogowcach

Spowodowany nie zwyczajem, lecz już to słodkiém wspomnieniem
pełnego uprzejmości przyjęcia w gościnnych Jaśnie Wielmożnego Pana
Kuratora Dobrodzieja progach; już uczuciem wdzięczności, za łaskawe
przyrzeczenie w zadnéj uczynienia prośbie mojéj; powziąłem za miły
i powinny obowiązek przesłać słów tych kilka, dziękczynnego pozdrowienia
i życzeń moich z nadchodzącémi Świętami, pragnąc: aby Bóg dobrotliwy
darzył JW Pana Dobr. z całą Rodziną pożądanem zdrowiem i spokojem. Błogosławieństwo we wszystkiém i wszędzie.

Nie chcieć mia proszę Luminarzu nasz! wzgardzić dla tak
i małutkiej oznaki wdzięcznego serca i drogiéj mi pamięci nieznatu-
żonych uczuć wszystkich Twych i racz je przyjąć z tą przynajmniéj
łaskawością; z jaką niegdyś niewzruszony i przyjęty był, ów Ewangeliczny
grosz wdowi.

Obwieszony przykładem dobroci i sprzyjaniem JW Pana Kuratora
Dobrodzieja, upatruję: że mi nieodmówi protekcyi i starań swoich
w uzyskaniu posadnéj stosownéj pozady i gdyby to jeszcze w krótkiém,
co byłoby dla mnie najdogodniéj, lub nowszém Lecie. Równiem czy też
JWdzimierzu Pp. sposób przemieszczenia na mogący bądź gdzie odkryć się
wakans, jednego z teraźniejszych Pp. Pozostających dla konnych służby,
jakby ich u nas niejednokrotnie zdarza; a co przy wzięciu i powzięciu
Pana Dobr. nadewszystko powziętnym staraniu i zawiedzeniu, nie

wiele

Sądzę, kwalifikowałby nawet takiego[wych] za usposobienie mi tego dobrodziejstwa, jakże powtarzam wiele i nieskończenie byłbym JW Panu Kuratorowi Dobr. wdzięczny i obowiązany.

Formularz mój poświadczony p. miejscowego Komornika, przed już został Panu Dobr. p. W. Tarajewicza przedstawiony. Polecam się dla tego tylko polecieniu Tobie Panie Kuratora Dobr. i zpewnię w niedorównanym Szacunku i uprzejmości z jakiemi mam zaszczyt nazawsze zostawać Jasnie Wielmożnego Pana Kuratora

Dobrodzieja

najposłuszniejszym Sługą

Michał Głogowski

P.S. Nadmieniam z pewnością że w tutejszej Gubernii składają się zasoby w gotówce lub majątku na posadę Kassyera Powiatowego. Mam czasteczkę w Suchim pieniądzu składającą się z 12 rub. dusz po cztyry Rewizyjne, ale zdaje mi się, że ta byłaby niedostateczną. Gdyby jednakże JW Pan Kurator Dobr. znalazł dla mnie miejsce Kassyera jak Powiatowy stróż, starałbym się znaleźć takiego dobrodzieja, któryby mi pozwolił za resztę zasobu potrzebnego majątkiem i z rocznej wdzięczności przyjął bym posadę.-

20/f. Kurskia Gub. pr.
p. Kowel
z Sołopowina

579
231.

III.
232

Szanowny Panie Redaktorze!

Do mi wiadomo Towarzystwo Lekarzy Warszawskich powzięło postanowienie i zrobiło starania, aby wyprosić redakcje czasopismów krajowych o niepryjmowanie wszelkich podziękowań i odezw głośnych stanu i dobrze pojedyńczych lekarzy, bez ich zezwolenia — Chętnie przypuszczałem, że skutki starań Towarzystwa Lekarzy Warszawskich rozciągają się i do lekarzy na prowincji zamieszkałych. — Tymczasem w № 130 Gazety polskiej na stronicy ogłoszeń z d. 10 b. m. wychodzi dla siebie podziękowanie przez A. T. L. ogłoszone — Pomimo wielu podobnych słów wcale mi to nie podobało, tém mniej że (?) byłbym A. T. L. nie odpadzi całego nazwiska. Gdy takie ogłoszenia bywają, albo też mogą być nadużyciem wiary publicznej, o co nawet pozadrowym być nie chce, wyrażam Ci, Szanowny Panie Redaktorze, abyś na przyszłość zechciał tym podziękowaniom czy też niewdzięcznym zdaniom podobnej przyjemności robienia ogłoszeń niezawsze dobrych mojej osoby.

Z Szacunkiem

Głogowski

19/III 82.

214.
233.

234.

Baturyn d. 1 Stycznia 1858.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Dzień Nowego roku przebywam w Baturynie, miejscu tak niegdyś znakomitem, dziś zrujnowaniem i pustem. Ladnego śladu dawnej wielkości, chyba gdzieś w głębokości Ziemi, gdzie oko ludzkie nie zdołało sięgnąć a ręka nie zniszczyć. Wszystko co było w pierwotnej formie co noszło cechy narodowości kozackiej zgładzono i zatarto; nawet pługi zorały to miejsce na którym zabudowania tak ściśle zwarły.— Miejscowość Baturyna jest piękna - równina Ukraińska rozrzucona po ziemi kwitnącej tu w samem mieście jarem, nosi prawdziwy Ukraiński charakter jako tu dzieje i w Państwa po tamtej stronie Dniepru.— Baturyn obecnie dla badacza dziejów żadnych niema zabytków; ostatni potrzebne Baturyńczyny Rozumowscy otrzymawszy nadania od Elisawety zjeżdżali 4000 dusz niżdy tu prawie nie mieszkali; ostatni Rozumowski tu pochowany w cerkwi której Nazwa zabrał, stanowi jedyny punkt jedyny ślad historyczny, w Atlasie tej bowiem obudowanej nowym już stylem jest jego pomnik z białego marmuru dziś dobrze zrobiony, którego widziałem potem Panu Dobrodziejowi nadesłał. Syn jego Andrzej do ostatka zrujnował majątek, będąc Ambasadorem najpierw w Londynie a potem w Wiedniu, gdzie i po roku dwóch a jakąś Nienkiną ożenił i tam umarł podobno zabrał go za 2,000,000 r. p. w Skarbie, za który pewnie Baturyn wzięty powrócił w ręce Skarbu. Jest to obecnie

Komunsja z Kijowa i Instrator który ostatecznie
regulują majetki. Jest to Archiwum dość bierne, bez
propiny są z tat zupełnie nowej gospodarczej treści;
inne stare przedtż w rzeczy prywatne obób który wpisa
administratorami tu byli. Jam nie przeniósł je wszystkie
bez przejrzenia stanowczej coś napiszę; w Zamku tutejszym
było wiele materiałów które tu rozchwytano dawniej,
gdyby zyst przed laty 20 jeszcy lub wcześniej tobym coś
wybrał, obecnie nie prawie. Z tąd udam się do
Gluchowa i Nowogródka Siewierskiego, gdzie jak się zdaje
coś zbiorę. Z wyjątkiem matek po Gubernii od czasu
wyjazdu przed Moim Narodzeniem dość chwil Mojom
zabrało Notat; wprawdzie nie wiele więcej treści,
nie wiele oryginałów bez wątpienia w terazniejszych okolicach
Zebrałem tu kilka tych Uniwersałów dość
wielkiej wiedzy których nam Hetmańskiej ostrogskiej
— Ostroga dokumenta z 1586 roku nie oryginała i
piękne Lustracya; kilka tu autentycznych dokumentów
Piotra Motyla i innych; kilka materiałów objaśnień
starych bardzo z dawnych archiwów, które z wielkim
trudem zebrałem; z ogółu kopistów to przy dogodnych

i polityki nie mało, lecz przyjmuj Zdrowia nie bez przyjemności francuzkiej; cnota bowiem w kwiecie jest pociecha i owoc.

Przy rozstaniu się dostój z Rekreatorem piękny pozdrów zbiorek; dopomnij bardo piękny.-

Nie mogę się rozpisywać teraz, bo jestem w pośpiechu; życzę wam Mm Pan Dobrodziejom dobrania, spokojnego życia i miłości od ludzi a że dni pogrzebowe są smutne: Zostaję z prawdziwie głębokim Uszanowaniem Moich Panów Sług Marjan Gorzkowski.

Pan Dyakowski Katurzyński rozpoczęcie Cesarzowej Austryackiej w krótce nadeśle Panu Dobrodziejowi Mistrzu stary pod: księga śmierci Jarosza Baranowicka nadesłana Jego Panu Dobrodziejowi ja oddałem.-

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

powracam się zajść JWWPana Dobrodzieja uwagę w przedmiocie wielkiej dla mnie wagi i znaczenia, - dziwnem to jest doprawdy z mej strony i niedarowanem Duchowieństwem niebędzie Mu znanym zatrudnieniu mym kosztem: bez celu mieszałe z kim innym z obcych, do Pana szczere wyznanie, czegoś śmiało przykładu mi pisać! Nigdy nie miałem zdania tak spokojnego, z podobnych rozmaitości, uczucia, tyle nieuprzedzającej a błogiej przyjemności, - jak w tej chwili gdy to piszę do Pana. Jestem pewny że to uczucie nie zawiedzie mnie nigdy, - że Pan Łaskawie wybaczy mnie śmiałość, jestem pewny dla tego że to piszę... do Pana! znanego mi z podobnych jeszcze lat młodzieńczych. Zaprawdę Pan dla mnie jest jakby rodzenna najprzyjaźniejsza mi Osoba przy której wzrostem czerpiąc nauki - uczucia - miłość i cnotę! A stąd Pana nie widzę chociaż Panem nie mówię - znam Go doprawdy a znam najwięcej bo z Ducha - z uczucia i z własnych dzieł Jego.

Ja mieszkam w Czernichowie wprawdzie niedaleko od Lwowa - jestem na posadzie Urzędowej, - wykładam tu język Francuzki, pomimo że sam jestem Polakiem. Najulubieńszą moją rozrywką - która mi się już stała potrzebą i życiowem do życia jest praca nad Literaturą Ojczystą; mam wiele źródeł potemu, corocznie mój zbiorek powiększam nowemi zapasy umysłowych planów, a przy Gazecie Warszawskiej, Kronice bieżącej - i Bibliotece Warszawskiej które wypisujemy z jednym moim Kolegą i Nauczycielem takie, oraz nam upływa nie bez korzyści. Prócz tego mam tu wstęp do Biblioteki przy Gimnazjum tutejszem (: niegdyś Biblioteki Jezuickiej w czasie jeszcze bytności tu ich szkoły :) liczącej około 20,000 dzieł różnych, wprawdzie nie koniecznie wybornych, bez mających nie małe interesa całości i zbioru.

Przy dzisiejszych wymaganiach i potrzebie czasu, chociaż mi się często

wzbierałby już chęci pisania korrespondencji, jak to zwykło się zwykle u
tu młodzieży – nie czuję jednak próżnowaniem tu szczęścia. Zrymam
słepo w tym razie szanownego zdania Pana Juliana Bartoszewicza, k
nawet zmarł: JWP. Wieczorkowskiemu zalecał wpród prac i prac mozolnych
okupioną krwią i długiemi nocy. Kilka wizyt dużo tych jak się pokaza
poczytek wprzedniu pisze skreślonych – kilka bezimiennych korrespon
denji z Warszawy oto wszystko co mnie dotąd spotkało. Historya dziś zadan
niać mnie może zupełnie – to też na jej tonie najszczerszej i z całą miłość
jak by miłością dla matki – spoczywam!

Lecz zanim już o nowy z którą przybiegam do Pana,

Jeszcze w latach dawniejszych odczytując utwór, Marja Malczewskiego, powtórzyłem raz, sp
tregiem wielką osnowę i cudowny przedmiot do Narodowej czysto Polskiej opery. Myśl ta wem
to zmiany zatrudnień to miejsca, wskrzesiła by gasła w kolei. Dziś specjalnie oddając
uczeniu się przeźrzałem z baczniejszą znów ten cudnie piękny Poemat. Od razu poruszyły
wemnie wszystkie tętna uczucia, znalazłem całość pełną najpiękniejszych zarys
scenicznych; myśl da o tyle zawróciła mi głowę że cały dzień chodziłem jakbym nie
przygnieciony wielkim dzisiejszym ciężarem całą duszą i ciałem! Nie mogę wyrwać się d
tąd jeszcze z pod tego wpływu. Rodzi się czasem jakaś we mnie pewność siebie, to
znów czuję jakąś wartość wewnętrzną, gdzieś w głębi piersi ukrytą, z której zaczy
pia trochę źródeł ożywczych i zbawiennego natchnienia do ułożenia Libretta!

W Imię woli Bożej zasadzam już wstępne do tego przygotowania!!
Odczytawszy w ogłoszeniach że JWPan Dobrodziej pisze podobno powieść na ty
że samym wątku oparta, ośmielam się zasięgnąć Jego światłej choćby w
rzy mych wyrazach rady, co do układu sceni i wprowadzenia figur i wyposażenia
mnie swego bezstronnego zdania.

Z pamiętników Pana Ducklana Ochockiego w Gazecie Warszawskiej
prezsym roku JWPanem Dobrodziejem ogłoszonych, dowiedziałem się szcze
co do śmierci Gertrudy porwanej i uduszonej na wozie. Szczegół ten umie
cza w przedostatniem Akcie. Po wprowadzeniu Masek na scenę ich zabaw
i karnawałowych szałów, skarga przez Rodzę Pana Wojewody zostanie
schwycona – lecz to już w dalszym obrazie. Zachowa się wiec ten dowcipny pra
dziwa i ściśle wykonana.–

Na pierwszej scenie chce mieć rozgrzanie Wojewodę w długim zamku w rozm
nie ze Rodzą o sprawach jakich domowych zwyczajnych, otoczonego tylk

szlachty, która to ś dawniej jak ów Pol sam gdzieś powiedział w dworskiej klatki trzymała jak płotu. Zaraz się rozmowa przeplatana recitatiwem - rzadko się „Sobo, i. t. d. Nie jestem dość tylko obeznanym z charakterem Wojewody; wadzy- tanyes bowiem świeżo w Kronice wiadomości ... „Pamiętników Ruliszewskiego, dowiaduje się że Michał Grabowski przestał Pann Julianami Bartoszewiczowi Warszawy jakieś ciekawe szczegóły dotyczące życia Wojewody które mogą malował się strony innej postaci mało tomu znanej - stawem zaletnie. Takowe szczegóły gdzieś może bez użytku leżą w Warszawie a do których ja dobrać się jestem nie w stanie. Mamy mi się także wprowadzić w tymże akcie jakiego posła np. od Sejmu lub króla w sprawie jakiej bzdź ojczyzny - by pokazał jakąś czyny na zamku - Znaczenie Wojewody; oddanie jednem słowem wyrazistej stanie przeszłe życie świetników narodowych i zatrudnienia „w publice, wojewódzkiego urzędu z całym dworskim splendorem! Według mnie dodało by to rozmaitości a przy udatnych dialogach uczyniło by życie i nastroiło uwagę słuchaczów. Chciałbym także wmieszał kogoś z pomiędzy figur przy boku jakto dawniej ktoś zawsze był w Pańskich dworach (choćby (+ prócz naturalnie Rady który tu już być musi:) pajdzika ze właściwą rolą dla siebie - będzie to ten sam który w drugim akcie przywiezie list do Mierznika. Lub może jakiegokolwiek Jezuity tylko że to nadto wyszarpane?-

Najtrudniejszym mi będzie Akt pierwszy: takowy trza bowiem wkładać cały tok życia przeszłego! Najmniejszy szczegół może tu mieć wartość i wagę bez którego z życia a własnem natchnieniem ożywić go w czynie i zastosować udatnie!

W tym że samym akcie będzie dalej wyobrażona uczta dworska na drugim planie i w tymże nie w głosie - biesiada i zabawa. Cała zamkowa Chorągiew przytomna siedzi gwarzy w stole i pije. Potem pójdą dwaj w jednych a drugich niby strzały do celów, w trzecich coś wesołego - słowem będzie rozmaitości wszelkich uciech i czynności podochoconych dzieci czyli będą „trzaby i niwaty grzmiały „jak sam chce Malczewski.

Że wszelki względów wielkości dramatu, nie chciałbym nieobeznany uprzednio subtelnie z figurą szczęsnego Potockiego wynurzał na pole, a sam z siebie kopijował nie myślę bojaźni się błędów. - Śmiałam się przeto udać najpokorniej do JMPana Dobrodzieja i zasięgnąć Jego światłej rady w tym przedmiocie, - Tem śmiałej przychodzi mi prośbie Pana że przeszłość nasza tak Mu dokładnie jest znaną a nawet zapasy do powieści nad które JMPan Dobrodziej pracuje obecnie, staną i dla mnie za łaską Pana w przygodzie. -

Dalsze Akty i Sceny prawie zupełnie gotowe są u „Malczewskiego, potrzebowałi będą gustownego i estetycznego układu co jeno podobno chwila Bożego natchnienia dać może! Materiał wiec do Libretto gotowy, jeno usilnej pracy

i wprowadzenie figur do Aktu pierwszego!-

Niemiernie nadto ważną jest rzeczą, a o której dotąd niemówiłem jest Muzyka!
Potrzeba bowiem podobnego geniuszu w Muzyce jaki był Kalkbrenner w poezji, by za
wał równowagę i nie skrzywdził tego Wielkiego Mistrzo-Artysty, który by i za
grobem miał słuszność nas w przeciwnym razie potępić! Otóż jako poeta sztuka we wa
ciwym czasie w historji motywów do przedmiotu - bada przeszłość, wypadki, da
kierunek myśli i wybitniejsze cechy wieku. Tak również i Muzyk ze zgiętem k
nem i świętą pokorą, a czołem błagalnie schylonem powinien zejść cichuteńk
do głębin dziejowej przeszłości i tam podsłuchać u grobowego progu tony muzy
ne! Genialne polonezy Ogińskiego dodały nam wielkiej ochoty! Tego myślm
zdawała mi się być niepodobna do wykonania i ledwie nie utopiła zupełną! Po wsz
chaniu się pilnem w 12ty polonezy Ogińskiej w których jakby zdawał się dojrzysz ok
cała przeszłość naszą i wszelkie odcienia jej uczuć mieszają się rozbawiona i nie napr
już tętni i wre się ze wnętrza! W tym 12 polonezach ileż jest wątku mój Bo
ileż uczuć przeróżnych? To skarb! to bogactwo! To iście szczęście niewymowne! Jo
aż się ledwie nie same proszą do podstawienia słów i zastosowania na Orkiestr
przerobiwszy naturalnie wedle potrzeby i miary tak jednak by zachował prawi
ten ze charakter! Bo i jakich-że uczuć tam niema? Jest tęsknota, miłość, żal, rozpa
rozstanie, gniew, oburzenie, uczucia znów wyższe i świętsze, uczucia dla Dzie
i t. d. każde nieledwie palcem się wskaże. Nigdzie nie znalazłem właściwsz
noty do śpiewu „ Czy Marja ciebie kocha? Mój drogi.... i t. d. pomimo że wiele ozd
i badam Muzykę jak tam w jednym polonezie o ile przypominam sobie pan
cio, podobno „ Trio„ szóstego numeru. Zaprawdę to pojednanie dwóch braci duch
jednakowo wielkich w twórczości i darze wpłynie korzystnie uszlachetnie i dobrze!
A jest tu w Czerniechowie dość uzdolniony Muzyk i takie Polak co rozumie z
się i wiele czuje muzyki; On to słuchy ją nad tem zazwyczaj i wspólnie
dziemy się sobie. Wzór Ogińskiego 12 polonezy a ich podobno jest więcej jest
ma on także inne zapasy mianowicie Chopina 2 pare polonezów Kalkbrenn
i jeszcze podobno, chociaż rad w każdej chwili wzbogacał swój zbiorek.-
Zawsze przypisywaliśmy niezmierny wartości polonezów naszym jest to epop
muzyczna, z których motywów można brać mnóstwo, - dziś przekonałem się
dowodnie i przy tem zdaniu bardziej zostaję.
Nie pozostaje mi jak tylko upraszać najuprzejmiej Jasn. Wielmożnego
Pana Dobrodzieja o podanie mi rady swojej i o łaskawą a oczekiwaną
odpowiedź według zaszczytnego osobno adresu i prosić przebaczenia za
Swietoja przyjąć najszczersze zapewnienie z
wysoki szacunek Jasnie Wielmożnego Pana
Dobrodzieja
najniższy sługa
Marjan Gorzkowski

D. 28 Marca 1857 r.
(Czerniechów (w małej-Rossji)

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Nie mogę nie podzielić się z Panem Dobrodziejem wiadomością, że moje tu poszukiwania w Bibliotekach Monastyrskich, coraz więcej przyjmują rozmiary a dla mnie coraz bardziej z korzyścią. Otrzymałem nawet od Jego Wczeświele brotu Arcybiskupa Mohylowskiego pozwolenie zwiedzenia i przejrzenia wszystkich Archiwów Monastyrskich po całej Czernichowskiej Gubernji, w tym celu już nawet rozesłano około stu rekazów po Gubernji Czernichowskiej — uwiadamiających o mem przybyciu. Rzecz niezmiernie wielkiej wagi; sam bowiem Baturyn mnóstwo posiada jak mi o tem dawniéj mówiono rękopisów Polskich nie tknionych dotąd, — nie mówiąc o Gluchowie, Nowogrodzie Siewierskim i innych miastach Gubernji.

Około Bożego Narodzenia wyjadę znowu Czernichowa po Gubernji dla przejrzenia Bibliotek i archiwów miejscowych, a czas tego wyglądam niecierpliwie; — wre się cały bojąc ażeby mi ta okoliczność nie minęła lub mi cokolwiek nie stanęło w zawadzie w tak ważnem dla mnie przedsięwzięciu. Ważne tu nastąpią źródła do historyi Zarasza Baranowicza Episkopa Czernichowskiego i Nowogrodzieńskiego — odgrzebanie mnóstwa listów jego niezmiernie wielkiej wagi, które od lat w Gazecie ogłosił, za dopełnieniem niektórych innych rękopisów. Baranowicz jako poeta niezapomnienie do nas należy — prawdziwy talent jego, dopiero teraz wystąpi w Literaturze naszej XVII wieku. Rzecz dziwna że Baranowicz nie zwrócił niemniej dotąd uwagi

nawet Jan Macijowski, który dziś zamierzał dzieła
imiona zeszłej wiosny o Baranowicze, zaledwie nawiązem
tylko przebrnął; - w chwili gdy ten tylko dzieł polskich napisał; - dop
ze mogą one obecnie być nadziemi, będzie drogą drukowane w Rzym
stawie tylko, Nowogródzkiem i w samych pieniądzach w Kijowie.
W wedle wyszczególnionej dzieł Baranowicze są: Żywoty świętych wiersz
Latina Apolla, Księgi radzieje, Księgi Smierci, Nowa miara starej
wiary, Mienice Boży Matki, Messjasz i inne... a wszystkie po Polsku
i umiejętnie wykonane.
Obecnie obieram metrjały do historji drukarń tutejszych Cerkiewnych
których było dwie tutaj w Monastyrze Jliińskim i Jeleckim, dziś
wydawały dzieł polskich - Zelerania byli wszyscy prawie pole
Baranowicze przytaczam jedną, nawet ich spisek wskazuję przez n
samych a spisanych, w Dniu Bożego narodzenia Jannem Borzeckiem
Metropolicie Kijowskiem.-
Z nowych nabytych dzieł mam: Żywoty świętych starej edycji
Kazania Birkanskiego, Kazania Kazenkanskiego, bebliję wyjątk
i dwa Łacińskie gramatyki starą rękopisy - zadrze i Litek niezna
wadnie początek ich należy odnieść do XV wieku bo taki wydan
niema i bytności Matki, prócz tego kilka rękopisów nie wiele
i druk w innej treści.-
Mam tu moc do roboty, prawdziwie niezgłębiona pola, chcę pi

to wszystko przedstawiać i pozna[ć] szczegóły. Ci często tam zdarzają się
osobliwe najmniej czego spodziewać najwięcej. Gazety
Warszawskie miały by ademnie spore ustępy — ale coż gdy
gazeta Warszawska jak widać tylko zmiękami szczęść i wiadomości
autorów dostaje, a Słowa posiadam dni. ciekawe nawet szczegóły
z Monachium. Ś. Mikołaja, oby tam miejsca upiększa a gazeta
milczy. w Monachium bywam[y] praeuvolen dużo zebrałem
wiele szczegółów nie[b]ez pewnej wartości chciałem je ogłosić a
tymczasem Pan Redaktor tam woli je umieścić zdaje[ć] się nicad-
czytanowy z pewnością nawet.

Polecam się na łaskawej Obietnicy Jaśnie Wielmoż Pana
Dobrodzieja, mam nadzieję upewnić sąsiedzi przyrzekł mi tu
jakiś dzień kiedy starszy nie idzie mi o format lub treść ale
wem byle by oryginały były stare i popisu dawniejszy. Pan
Dobrodziej w Słowie jeszcze wspomniał że mi udzielić raczy
kiedy - pamiętam dobrze o tem i łaskawego dotrzymania słowa
niecierpliwie oczekuję. Jest słabi. Pan Dobrodziej[u] coś
nadeszły w późniejszym czasie tedy, gdy obejmę oblicze[ć] całego, cały
tu chowa po mieście.

Zwalczam tu ślady bytności Jezuitów, co Ruszy kościoły nieboży

a niegdyś dictatorem w Atheli - Byli oni zaprawdę przed dawnymi
nami tu w monasterze Jeleckim przed Władysławem IV wsławieni
nawet wielkimi dōm mistrzowianie jako to pokazuje z Uniwersału
i innych papierów stanęły. -

Adresuję:
Marjanowi Dorzkowskiemu
w Czernichowie

Mam zaszczyt z prawa [illegible]
Panu Doktorowi
najstarszemu Egzaminatorowi [illegible]
Gimnazyum [illegible]

Najmniejszy sługa
Marjan Dorzkowski

Alexander Szymanski składa Panu Doktorowi najuniżeńsze Egzaminowanie. -

d. 24. Septembr. 71.
Czernichów.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Bardzo się cieszę że list mój ostatni, w którym donosiłem Jaśnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi o moich poszukiwaniach tu w M. Rossji całkowicie go zajął. – Do historji życia Łazarza Baranowicza i pism jego po polsku pisanych wiele już mam szczegółów, z czasem zasiądę do opisu epoki w której on żył i działał postawiwszy na stanowisku duchownego arcybiskupa, pisarza i polityka. Z dotychczasowych poszukiwań moich mniemam że nie był on jedynie przeciętnym Polsce chociaż tam się musiał urodzić, tam wychował i tam pierwsze kroki w urzędzie swoim po Polskiej ziemi stawiał, w Wilnie Lwowie i Kaliszu jak o tem Joanicki Galatowski następca po nim i przyjaciel jego, znany autor takiej ilości ksiąg Polskich, które również wygrzebałem, wspomina. Radbym wiedzieć co też mowi o Baranowiczu ów Stebelski o którym Pan Dobrodziej w liście swoim do mnie wspomina. Stebelskiego bowiem nie mam i nigdy nie czytałem.

Z pism Baranowicza Polskich mam u siebie: 1) mowa miana, – 2) Żywoty świętych, – 3) Apotheina duchowna, – 4) Księga rodzaju, 5) Księga Mądrości, – 6) Psałterz pisze ręką Chrystusowych, 7) w Mieniee Bożej miesiąc pod tego tytułu staroświecczyzny. – Joanicjusza Galatowskiego zaś o którym wspomina Wielmożny mam również kilka ksiąg Polskich, – które również do rąk moich obecnie zabiegi niemogą chociaż pod względem treści nie wiele warte.

Baranowicz chociaż prawnuk potoja z Polski i nawet bibljotekę jak to z tego odbija znaczenia w wielu miejscach pism jego, jednak był oddany całą duszą Moskwie Carom Aleksiejowi i Teodorowi był również gorliwym wyznawcą prawosławia. Znany jest z walki z Kiiem Bojną który w swoim czasie wstąpił w zatargi z prawodawczymi; Baranowicz w historji Polski-Rusi również będzie pamiętny, on tu w Czernichowie zadarzył swoim

kosztem Księgarnię i Typografiję, wpływał na radach Kozackich, budował Cerkwie i wstawiał je do Carów w różnych sprawach Hetmańskich nawet. - Baranowicze chociaż cisto rozwinął swoje przekonania o prawosławiu aż do fanatyzmu, nigdzie jednak w swoich pismach nie uskarza się na prześladowania religijne ze strony Rzeczypospolitej jak to inni współwiercy jemu robili; to dodaje wiele otuchy i właśnie zbija moje zasady wielu osób dziwnych to uporne i bez zasadne przekonanie.

Poszukiwania moje coraz przyjmują więcej i obszerniejszy plan wpadłem na trop cnotów przed zjawieniem się Baranowicza na katedrze Czernichowskiej dojść w Crolic kiedy tu w Czernichowie byli Jezuici; bodźce to około roku 1635; mieli oni tu ogromne jak w rzadkiej posiadłości dziedzictwie, ozimi gospodarstwo rolnicze, budowali młyny, mosty, robili przewozy, zaprowadzali różne fabryki jak np. szkła, mieli nowe tu rudy, co wszystko Baranowicz po wypędzeniu Jezuitów przez Bohdana Chmielnickiego zabrawszy podtrzymywał pilnością i staraniem. Prócz Jezuitów byli tu także Dominikanie współcześnie, ci zapewne tylko w katolickiej Cerkwi Ruskiej Jeleckiej odprawowali nabożeństwa, śladów po nich nie wiele przynajmniej nie odkryłem dotąd. Mozolna to praca grzebanie się w pyle i w zbutwiałych papierach, razem do niewypowiedzenia przykrości jeśli szczęście co się nieznacznie natrafi ważnego. - Ja właściwie nic nie obiecuję sobie, zbieram same materjały tylko, w chwili jednak największej, nie długo tu bawiem w tej stronie pobędę, przykro mi je opuszczać w chwili gdy się zaczepiłem za ważne rzeczy ale coś kiedy muszę, oblądę jakby zdaje po Kozaczyźnie w Żytomierzu i to.... w klasztornej celi w której Dobrze mi będzie. - Tak mnie będę nie daleko od Pana Dobrodzieja

Mam zaszyt pewien JWP. Dobrodzieja kilka dziwowrytów, co ich na razie zebrało to i poszław; są tam i krajowego rytu i inne, kilka też jest i tutejszej Czerniejewskiej typografji; kiedyś później dam Panu Dob. wiadomość o rytownikach Czerniejewskich, o których mam już wiadomości niektóre, potrzebujące jednak dopełnienia. Na miejscu gdzieś ciężej musi się pogmyrać w tutejszym prawosławnym Konsystorskim Archiwum, gdzie niezadmiennie wynajdę owe potrzebne mi dopełnienia szczegóły. Pomiędzy innymi Symeon Zaliński i Pan Łukasz z Wilna (tak go nazywa bowiem Baranowicz w kontrakcie czyli w umowie z nim, który tu wynotowałem;) są jako zdaniejsi; tu ostatni polak piękne bardzo robił mam jak mi zdaje jego roboty w pewnej księdze Polskiej tu wydanej pod N. P. Maria Roxolanka przez Bernowskiego, (: jest to nasz autor o którym nigdzie nie mam wzmianki :) który na miejscu niemogę Panu Dob. przysłać bo go szkoda wyrzynać. Kilka innych takich np: plan kampanji Chocimskiej ameryczny rysunek; takież plany wspaniałej miast województwa w dziele Cellarjusza, chociaż te ostatnie są wcześniej widoki równo z Dawnego XVII wieku.

Co do ksiąg zrobiłem tu nabytki bardzo ważne: Kronikę Stryjowską w dwóch tomach drugiej Lipskiej, gdzie jest kronika Kadłubka razem, Kronikę Miechowity z 1521 roku ilustrowaną pięknemi drzeworytami, Kronikę Piaseckiego z 1645 r. Gwagnina z 1584 i inne mam takie kwarty. Zaułka drukowane w 15 wieku, które to ostatnie nie mają miejsca ani drzeworyty w postylli Wujka z roku 1584. w Krakowie drukowanej w Drukarni Siebeneichenowej. Doprawdy zadziwiające wykształcenie i czystość w tak zwalczającym wielkim stanie pięknych u nas. Ta ostatnia księga nie jest moją ambicją do rozpatrzenia tylko, a można by ją jak ją zdaje i nabyć tylko że przy właścicielu jej znaki na dziwnie za takie pieniądze by ją nie oddał, ma on takie kilka Wujka z roku 1561 będzie to mieć być owa Wulgata bez ją ceni 100 rubli czy nawet więcej; gdybym nie miał środków mógł bym tu zachęcić wielką rozkoszą, bez i tak z Wami pomocą przy zabiegu środków jakimś cudem prawie zebrałem się trochę.—

Jeśli Pan tak dostanie i obiecuje mi przysłać jakiś kąsek mniejszy o formacie i objętości (chociaż lepsze mi są wielkie ich 42:) to proszę takowe

Dostanie wreszcie na poczcie Żytomirskiej Panu Grzegorzowi Kad
Gniewiszowi expedytorowi dla przesłania ich do Czernicelowa na im
Pana Adama Wilkańca, w takim razie franco za przesłanie
pozostawać nie będzie i takowe za pośrednictwem odbiorę w całości. Ży
i drugi już ich uprzedzeni o tem.

Ośmielam się również prosić Panodobrodzieja o przysłanie nam tu kil
książek do czytania polskich; jest tu nas kilku katolików, mamy mi
zamiar założenia przy kościołku, który dla nich na lat
już ukończonym będzie, biblioteki polskiej dla tych którzy się po nas
będą; w obcym kraju każdy swoją książkę ma wielką wagę; jakoż by
gdyż Pan Bóg mógł prędzej nam tu zesłać Ducha z pracą nadesłać.

Ja na oblicznie po świętach Bożego narodzenia myślę wyjechać do
Batoryna będąc rezydencyą Hetmańską dla przejrzenia archiwum
kamerdynek i Konstantyn Ruskiego, otrzymałem pozwolenie od Gu
bernatora, czyli, odkryty list, do wszystkich po całej Gubernii którędy
aby ci dawali mi wstęp do wszystkich archiwum parafialnych w
razie gdyby mi było potrzeba, robienia wypisów lub informacyi któ
wych, bym miał od władzy wszelką pomoc. Za pas tygodni od
20 liczę powrót a co Bóg da i Panu dobr. dam znać. Myślę za
tu takie zbierać dawne malowidła olejne, portrety Hetmanów Kato
i inne nawet religijne; trzeba, chociaż pęd ich nie piękny zawsze
jednak te one zajmujące pod względem rozwoju sztuki w której mo
Niedawno powróciłem ze Słonimskiego z Litwy z kąd wy
wiozłem najprzyjemniejsze wrażenia, pomiędzy Damięckich Chodź
Bronisława Zalewskiego kilki dni znakomitych w gronie Zakr
Chodźko ma ciekawe książki dla Panodobr. pod tytułem, Monas
chorum Turcicae pars Ricota w tłumaczeniu, a tam życiem w ilust
dość znanej roboty niejakiego Woszczanka z roku 1678 w Lwow
piśmie ruskiem dawniej cos wykonane. Nie wiem dotąd czy z tak
z niemi rozstanie.—

Polecam się łaskawej i życzliwej dla mnie
pamięci Jana Wincentego Pandobrodzieja
i jestem z najszczerszym uszanowa-
niem i tymże szacunku

Maryan Gorzkowski

D. 13 Grudnia 1857 roku
Czernicelów.

N. Bóg z nadchodzącymi świętami, proszę przyjąć ode mnie życzenia
pomyślności i zdrowia.—

F 242

Jasnie Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Miałem zaszczyt pisać do JW. Pana Dobrodzieja będąc jeszcze w Batenynie, w drodze mojej po Małej Rossji wycieczek; nie mam dotąd ani listu mojego doszedłszego Jego i ony chcę trochę zaufanemu; i pisanie bowiem listów z podróży szczególniej na poczty Stacyjach przy rozdawnictwie najlepszej wygody do zbadań.

Przez jadącego do Zytomierza JW. Piotrowskiego Nadzorcę na Kierznowskiego, bardzo mi sprzyjającego Obywatela, obecnie pisze do JW. Pana Dobrodzieja; od dwóch z górą tygodni jestem już z powrotem w Gemiechowie. W podróży mojej zwracałem uwagę na wszystko co może mieć stosunek z historyą pozostałych tu śladów po Polsce; są one w niektórych nawet miejscach widoczne, ale wiele mniej i zniknęło obalone niepowrotnie i jeszcze wciąż ludzi: żal biorę, doprawdy, żal głębokiego wzruszenia, gdy się gdzieniegdzie odkryją ony duchy wspomnienia ony jakie ślady zawalone na zawsze rozmyślnie przed kimkolwiek badaczem.

Archiwa nasze powiatowe nie mają prawie nic ciekawego, czyste pozwy z lat przeszłych 17 wieku a bardziej jeszcze lekceważenie ludzi w których rękach coś było spowodowały niepowetowane straty; każde prawie miasto tutejsze miewało różne

przywileje Królewskie, w każdem mieście były Zamki
, których ani śladu we wspomnieniach już niema. Na-
wet gdzie chcieli takie czyste nieznają gramoty Królew-
nie pytchowały je nawet; stawem przed chmielnickiem
czasy okropnie ciemne, ten okrutny zbrodniarz z cał-
czerede dwoją niszczył nawet najmniejsze rzeczy a poźniej
rządy jeszcze gwałtowniej od Niego popierały ich pomysł. Daje
się jednak spostrzegać że jeszcze ślady obszernych kancla-
które wkładał tu majątkami, punktami monarchy,
wsie miasta nawet jak np: Miasto Dla zawiedzione
Konotop, jest takie jego fundacji jako to przypadkowe
odkryciem; stawem dało by się coś robić tu każdemu na
jaśnemu woły i myślenia tu mieszkać, ale co do mnie
pomimo nie mogę tu dłużej przebywać nie muszę przemy
przedewszystkiem upełnić tej mierne poczęte już roboty, oraz
w pałki żadnej mocno. —

Z nabytych Ksiąg mam kilka oryginalnych. Biblija
ostrogska po staropolsku z ryciną wyobrażającą
Starego robioną w Ostrogu, nadpisu niema żadnego, cho-
ciaż wedle upełkich domysłów musiała być wykona ojcem
owego sławnego Meletyusza Smotryckiego który w swoim

cnotie tyle w Mrokach nazbiéł książek w Drukarniach.
Spodziewam się jak daj pokazywać oczy w Tykocinie
wiecznie będzie nad JWPana Dobrodzieja wszystko co tylko
posiadam rozumnie przed Panem.-

Posłałem JMPu Dobrodziejowi Biblią pisaną gdzie na okładkach
są ryciny; muszą być one niezmiernie dawnej roboty; bryły
one zaklejone papierem, ale go odkleiwszy nie przynosi
prawie coś ciekawego znaleźć. Charakter Biblii jest bar
wstępienia wydawniczy, chociaż nie sięgnie poza wiek 15, jak
ja przepuszczam; w każdym razie nie w cześniej powstała 16 wieku
będzie z pewnością rzecz można. Zresztą nie rozpatrywałem się bardzie
i stanowczo nie powiem.

We Lwowie Typograf Michał Slonska w początkach 17
wieku przyczynił się wydawaniem Religijnych Ksiąg z rycinami
posłałem Panu jedną z Księgi Triadion. Mam również jeszcze
ciekawą książkę Warszawiankę pod t. Diaptra albo Zercalo z
wyrażeniem Żywota ludzkiego z roku 1612 drukowaną w Jewiu maiąt-
ności Hrehorowa Księcia Ogińskiego podkomorzego Trockiego, przez
Inokow Cerkwi Ś. Ducha Mieleńskiej z kartkami tytułowymi z rycinami
jak również innej w Stratynie z roku 1606 w Galicji p. t. Trebnik
ten w Bataban Drukarni takie z rycinami bardzo piękne nawet
jak na dawne czasy, ale takowe sam jeden mi daj pozwolenie pokaż
z drukiem w Kijowie mam Księgę „Apostoł Petry" z roku 1630
drukowaną w Typografii Spirydona Sobola, który miał ją w
Kijowie i inne; przy tym kilka obcych obrazów o których
jeżeli JW. pokumek powie, mam dobry portret Mazepy stary
i inny.

Wiem było by rzeczą zebrać wszystkie Wydania które drukowały
się przez drukarzów na Litwie Kościelnych, którzy z drukarnią
odbywali peregrynacje po wsiach pośród różnym patronom,

Pośród Kieszonkowe zostawiam Łaskawemu
Panu Kilku, będzie mi Respekt czci. JW Pana
Dobrodzieja, którego zniżonemu przychylności poleca-
Mam Respekt czci i prawdziwe i
Wszelkie Szanowanie
JW Pana Dobrodzieja
Pokornego Sługę
Maxymiana Jana Kamińskiego

29 Stycznia
1858 r.

Czernigów.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Miałem zaszczyt otrzymać Łaskawszy List Pański z Kisiela w którym przez odpowiedź na mój z Baturyna pisany, za wyrazy współczucia dobrej woli i przyjacielskich życzeń staraniami mnie Pan Dobrodziej niezasłużenie obdarza. Doprawdy nie wart jestem podobnego listu od Pana a moje malarskie przedsięwzięcia i trudy za mniejsze od jednego słowa wspomnienia Pańskiego. Nie przywykłem do tak łaskawych a pełnych serca słów, a gdzie mam od Pana to je mam więcej jak od wszystkich.

W Liście moim przez pośrednictwo Kierpmańskiego który do Zytomierza wyjechał, przesłałem szczegółowy wypisany tytuł owej Biblii Starozakonnej którą nabywszy w okolicach Baturyna przez przekupniów a bardziej z wielkiej radości nie rozpatrzywszy nabytem Biblią. Właściwie Biblią ją ona nazwać niemoże jest to, która wyszła do Elżbiety

tomu Hamaro Baccalis Benkaro Aptiemuckano
Kecapia Kannadokiéckia w Dukanu Ostrogskiy
w roku Bep. z. Ly. t. j. 1594. o ktoréy jest bi nie myl
mówiem w tym rozprawie téście.

Z nowych nabytków mam Biblija Wulgat Łacińsky
w Antwerpji z 1521 roku z rycinami bardzo piękne
czy nie może mi Pan przysłać biblijy Łacińskiy z now
szych wydań in folio na moje tym zamówić na ming
ten z XVII wieku takie? Dla Pana; prosi bi portera
o przysłanie jak najprędzéy tylko pod adresem który w li
niem przed Bożem Narodzeniem wskazałem.

Z dokumentów zebranych jest do tu prawie nieznan
rzeczy Uniwersałów zaczawszy od Bohdana Chmielnickiego
którego mam kilka, kolejno wszystkich prawie Hetmanów
późniejszych różne nieznane Uniwersały które nie
wiele wprawdzie do literatury jéy lecz ważne pod względem
zabytków piśmienniczych; mam Jeremiasza Wiśniowieckiego
i jego Żony Magdaleny Kurzbuskiéy kilka nieznanych
ne pisma, prócz tego Kisiela, Kalinowskiego, gramoty
nieznane Zygmunta III, Władysława, Jana Kazimierza
innych - zbiór ten dawniéy prawdziwy wartość w mam
zbiorze ze względu piśmienniczym i nieznanemi dziś
mnie cieszy. Chciałbym na Antykwarjusza i jako

dicko niebawem pierwszy z tym co posiadam. Nie podobieństwo mnie dziś nad czem będę pracował, strach tylko jestto warjat ganiący za śniadaniem i wkładam, da Bóg gdy obiadę w Kamienku w ustronnej celi wówczas do pracy się wezmę.

Celem dzisiejszego pisma mojego jest właściwie prośba JPP Dobrodziejów czy niema pomiędzy znajomemi Jego kogo zbogatszych, ceniących nowy nabytek któreby zechciał nabyć następujące nadkoli które tu jeden podupadły Ukraiński i znajdujący się w przykrych okolicznościach, z bolesciu wprawdzie wielka decydować się zbyć.

1/ Własnoręczny List Adama Mickiewicza pisany z Petersburga do brata Franciszka z d. 7 Septembra na który Ceny oznaczyć nie można właściwie; jeżeli by Ukraiński najstarszy chciał nabyć to naturalnie drożej, inaczej tanio.

2/ Ustawy S. i Z. ═══ S. Jana pod nazwaniem Świątynia Jego na wschodzie Warszawy przez W. W... najwyższe Kapłańskie potwierdzone. Rękopis in-folio własnoręczny sekretarza Towarzystwa Mojżesza mianego Kazimierza Godlewskiego oceniony około 100 rubli sr. — cały Brodzińskiego rękę pisany.—

3/ Obraz Van Ballena oryginał. Kąpiel Salomona wyobrażający owe Sydońskie niewiasty dwadzieścia kilka niewiast na miedzi robiony w małych rozmiarach – oceniony przez właściciela r. fl. 200.

4/ Ptaszek przy gniazdzie rysunek na drzewie robiony nie wiadomego autora, obraz ten dostał ś. p. Galicyn Ogińskich w Grodzieńskim oceniony r. fl. 100. jest oraz pisany rob. tę.-

5/ Horacjusz ilustrowany edycyi Antwerpskiej z 1612 r. na pięciu językach ilustracyi całkiem ta edycya.-

Wielka by JW Pan Dobradziej zrobił Łaskę potrzebującemu Znajomemu mojemu, który to zbiorek jako wielki Autor i Znawca a dziś zmuszony do tego w Teraźniejszych okolicznościach za Kruszec. Gdzie tu był ja majątny?... w tym tylko razie.

Proszę o rozporządzenie JW Pana Dobradzieja i radę do kogo się z tym udać i polecam się Jego przychylnej pamięci i sercu a

jestem z wyszłym poważaniem

Jego Wielmożnego Pana

Pozn. 20 Lutego 1858 r.

Oddany Sługa
Maciej Gorzkowski

~~12~~
946

Gorzkiewicz

Jasnie Wielmożny Mość Dobrodziju,

Obecnie jestem w Kijowie gdzie przebyłem całe Wielkanocne święta a również w poszukiwaniach moich zyskałem trochę, pisz do Pana Dobrodzieja krótko bo mi czasu nie wiele do wyjazdu do Czernichowa zostało. Widziałem się z Michałem Grabowskim raz jeden a przepędziłem na długiej z nim rozmowie, o tem obszernie Panu Dobrodziejowi z Czernichowa napiszę – dał mi Grabowski jeden swój artykułek do rozpatrzenia i potem napisania z całą otwartością zdania mojego nie krępując się żadnemi względami co i uczynię.–

Adresuję się do Pana Dobrodzieja z prośbą od siebie, poszukam Kliszki w ostrogu drukowanej z tytułem: "Krótka wiadomość o całym żywocie Baccalaureo Heliaszu" z roku 1594 – jest to kliszka arcy rzadka, może się Panu Dobrodziejowi tam gdzie znajdzie kupca na nią; mam bowiem duplikat, – ceny nie naznaczam bo o tem zdania nie mam wiadomości, za co można będzie, – jeśli Pan Dobrodziej by znalazł kupca to proszę wedle zdania swojego z kliszką postąpić i pieniądze wysłać na wydatki po Moskwie

która mnie nęci jeszcze. Jam ją całkowicie ze środków
już wyczerpał a tu zbliżają się dni wolne z których ją
rad korzystać. – Uprasam więc Pana Dobrodzieja
przysłania amatorami a ciekawemi i lubiącemi podobne
zabytki odstąpić a przeto mnie wprost do
Petersburga nadesłać ile można będzie. – Czy
przysłano Panu już Wiszty p. t. Kijan Lwowici Lazarza
Baranowicza czy nie? Proszę o tem mnie uwiadomić, bo
jeśli on Pan skreślił to zgryzł bym się o tem. –

Ksiądz Jodkowski wyjeżdża do Kijowa do Mohilewskiej
Gubernij na probostwo; Kijan go bardzo żałuje a
brak jego tu bardzo odczuwalnie czuje.

W Kijowie panuje Świętopełkiego który tu wcale dużo
pisać jeszcze zostało. Nazy dla badania i reperacji sta-
rożytności, zdaje się dopiero że nie mieszkam w Kijowie
i tu są zabytki jeszcze nie tykalne pomimo tego lud
nigdy gorliwszych za poszukiwaniami.

o mensach które ks w Czernichowie do nabycia nie Pana Obrodzijewski nie doniosą obecnie, Pan który je na wyjeździe czyniąc z Czernichowa, wiec czekam jego przybycia.-

Przepraszam Jasnie Oświeconego Pana Obrodzijewskiego za obarczenie go moją prośbą, bez wątpienia prośbą ta wiele choć trochę mu zrobi trudności, gdyż najmniej nie kapowań siebie widzi.-

Jestem z najwyższym Szacunkiem

Jasnie Oświeconego Pana Obrodzijewskiego

najniższy sługa

Kijów d. 31 Marca
58 roku.

Maryan Jastrzębski

PARIS

15.
948

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Kilka temu miesiący miałem przyjemność przesłać JW. Panu Dobrodziejowi kilka skreśleń ... Kronice ... Bielskiego ... Druk Ostrogski 9 X 4 rok ... prosząc o zdanie ... i anotowanie — list mój ... i książka ... Pana Dobrodzieja nie zastał już w kraju.

Obecnie piszę do Pana Dobrodzieja krótko, prosząc raczej ... o anotowanie, ... się anotowań nie wiele ... literatury przedstawio.- Dziś jadąc ... robiłem Panu wycieczkę po Małej Rossyi zebrałem ... trochę z pomiędzy mohylisk a po kilkadniowym pobycie w Kijowie wracam powoli do Uszomiechowa.- W końcu Jesieni przybędę do Żytomierza i osiądę jak się zdaje na długo więc ... Pan Dobrodziej zastanę moje książki w Zielie.-

Z prawdziwym Uszanowaniem i Szacunkiem
Mam Honor być
JW. Pana Dobrodzieja
Najniższym Sługą
Marjan Jezierski

Kijów
d. 28 Lipca 1858 r.



Rzym d. 1 Czerwca 1860.

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju,

Otrzymawszy list Pański bardo bi niezręcznem dawiedziawszy się że mam tyle zaszczytu z Panem Dobrodziejem. Co widzisz że się Pan spodziewa do jakiegoś wpływu w czasie mego pobytu u Pana w Warszawie, którego ani ja spostrzegłem, ani pewien Pan; dawszy to tylko wiele dobrej woli na którą niezawisłymi odbieram. — W czasie wolnym chętnie będę Panu z kad coś do Gazety nadsyłał; w szczególności bogactwo przeróżnych materiałów Rzymskich, czy to w dalekiej czy bliskiej przeszłości Rzeczypospolitej nasuwa, niemowli nawet silnie czasem pobudza do odtworzenia jakiejś minionej chwili dziejowej, jakiejś starożytnej postaci przeszłości jacyś po kolach życia w uroczystym pochodzie. Biorę je czasem, wpatruję się w nie mocno, słuchając życia tajemnic i chowam co się zdá użytecznie i zbierze. Przed kilkoma dniami przesłałem Panu Wrzesią korespondencyą do Gazety. Dalsze [illegible] w tej materyi będą już dotyczyć bardziej literatury chorwackiej, ten więcej w jej rozwoju za czasem chwile w której myśl zwracała ku Polsce! Sam przysłany zapewne znany Panu poemat Iwana Gundulica p. t. Osman w którym on dla ministrowstwo wprowadza osobę Władysława IV w wojnie z Turkami już interesuje nas mocno. Gundulic w nim się przejął do tyla duchem kraju Polskiego i tak wszystko odtworzył karta dziejów życia jego, że niemożliwie chcę bierze przetłumaczyć ten jego poemat po Polsku i dobrze inne przedmioty które mię tu w Rzymie mocno zajmują i z których korzystam w czasie mego dość tu pobytu, pewniebym się jak tego.

Życiorys Sarkandera już się coraz podsuwa, nie ośmiel jednak jak on będzie wyglądał w Gazecie i nie tyle jest samo życie ciekawe ile okoliczności wieku w którym żył on! To-Lecz przy swobodnem opowiadaniu różnych charakterów tu niejaki żywioł, przeplatam różnemi wspomnieniami nowadawnych dziejów Czech i Szlązka to się radził w górnym Szlązku. Sprawa dziejów przeszłości jest zaprawdę tak ważną, że nawet w szczupłem potocznem opowiadaniu, gdzie się tylko wspomnić daje przeszłości wpływ chcąc nie chcąc uczuć życie nowym potokiem, a starożytności prąd coraz znika i rozchodzi- uwadaktniać wiele wszędzie ogólne dziejowe wypadki w zdarzeniach nawet pobocznych, gdy coraz życie życiem zapełnia, jest podobna nuta konieczna. Sarkandera więc mocno czasto wypłynie jakieś obrazy ogólniejszego piękna kraju użyć czynów i sławą się będzie z życiem prywatnego człowieka. Zapewnie będzie Sarkander zajść musi ze 6 albo 7 Korespondencyi ale a jeśli takim mieć go Pan życzy to dobrze, bo krócej jak mi Pan zaleca nie można.

Pozwolam Panu obrazek drugiego św. który tu niedawno był beatyfikowany radem francuz ale coś wiele podobnego włoskiego: cały swój żywot dojrzałego życia przepędził w najpiękniejszem nadziemskiem miejscu, bo prawie z kolebki nigdy nie wychodził: tam wśród gruzów mieszkał, modlił się i marzył. Prosi mię Pan coś Mu wszelkiego o Bykasie Sobieskim napisać? Doprawdy pisać o nim jest to zuchwałe jak się za przedmiot pięknego dzieła. Szczęście to portal jako poetę-malarza, Polaka bez miary, i człowieka z sercem mieszkam niedaleko od niego, bywam często u jego ulubionem studjów i razem patrzę na jego arcydzieła, słuchając jego samego! Jego jakiś zakonnik prostota i skromność wielka, budzić mię mocno.

Zdaje się że pisałem już Panu wprzódzio o Mickiewiczu, nad którym on teraz pracuje, robi go w wielkich rozmiarach; o jego siedzącym Chrystusie w ogromnych kolossalnych rozmiarach którego darował Papieżowi (z wielkim zdaniem żalem że nie będzie w Polsce Apiej:) o jego cudnie pięknej P. Maryi do której na wszystko otworzenie oczy dość dostatecznie Pawiatowskiemu Zarzyckiemu o misterium Jagiełły i Jadwigi nowej: którym ma sprowadzić do Polski na Ukrainę podobno, ale co większa w którym zaraz pracować nad skargą - zrobił już kompozycyą wszystkie w jego żywot (ryczy zachwyca umiej wiary jak przy Rycerskim to mu radzi- cie bo są ładne i wiele mają typowej Polskości:) i prędko wykończyć będzie

Zdaje się że ostatecznie już zgodził postawić go w Żytomierzu; miejsce do obecnem pobojowiskiem miasta tego. Wśród życia na powszedniem zawsze duch jego rozlatał się szczególnie w ogólnych dziejach krajowych; a chociaż żaden wypadek widomie na jego polach nie powstał, żaden rys nie drasnął pamiętnych jego obszarów, zawsze jednak na dnie życia społecznego harmonijne wzgórza cie cicho spokojnie wznoszące w prawnierzych pierwiach. Zdaniem moim na Rusi jak najwięcej trza mieć widomych pomników z przeszłości, trza uprzystępniać chwile ostatecznych dziejów, trza zakuwać w posągi dawne pasy gowe postacie, krążące niegdyś tak żywo po polach wypadków. Dziś przebiegłszy po Europie i spojrzawszy na tyle przeróżnych widowych zabytków które powszechnie obficie nagromadziła po krajach, mimowolnie wyjął się uroni nad Polską i myślą tej że życia oznaki. Polak skłonny do marzeń do zamyśleń, do poezyi tu piękniej, nie wynalazł nic wydobył go z siebie i nie zbożył na ziemi! Co większa nawet gust piękna i znajomość na sztuce jest u nas w wielkiem dziecinstwie; w tej mowy rozpieszczonem biedzie rzenie w liście do P. Petrow do której Pana dobrodzieja odsyłam wyraz mie prawie o Łaskawe porozumienie się z nią i odczytanie w tej liście niego.

Dla zapobieżenia temu wszystkiemu pomału o ile się stoi w tej materyi pomoc ci radzić jestem wiec z Bożą pomocą zabieram się od jednego końca w Żytomierzu chcę utworzyć zakład olejnych obrazów dla podtrzymania bodajże tych kapliczek i zaspokojenia potrzeb w tej mowy tedawnych. Chciałem to samo zrobić i z Warszawą, a w tej mierze podałem projekt do Pani Petrow, od której niecierpliwie czekam wiadomości.

Cher jak największą chcę do kraju wprowadzić obrazów i rozrzucić tak we po różnych zakątkach chat chłopskich, dobrego prawdziwego pędzla by przez to obudzić gust, wskrzesić tępe szlacheckie odczucia w ogóle przyzwyczaić tylko patrzeć na duzdalskie kołomazy. Mam nadzieję że 200 w tym roku na tworzenie rozrzucić takich obrazów ale do tego potrzeba mi w kilkuset współczucia w samym kraju, bo sam będąc za granicą nic wpłynąć nie mogę.

Z Żytomierzem już się w tej mowy obszerniej skorrespondowałem i wkrótce przez Jebeckiera w Warszawie nadeślę z tąd paczkę. Pamiętny obrazami które a kroku z tąd wyszły, będą i moje własne takie, które tu szczęśliwym trafem nie się dostały; pragnąłbym żeby Pan je widział bo są wysokiej nieospolitej wartości. Jeden jest ogromny Madonna z dzieciątkiem i św. Elżbietą z św. Janem roboty Salvatora Rosa dziwnie piękny są inne znowu Solimeny, P. Cortony takie tadeusz i Caracci niezmiernie do nowich upiększenia zebranych obrazów historycznych, poszukam z tąd takie obrazy ogromny na płótnie Bizantyjska M. Boskiej piękne dostałem wiele tutejszych professorów malarstwa Akademii

„del trecento", a wart na Rzymską monetę, tu w Rzymie ze 200 skudów.
Od czasu przekradania jednak mogły by to one psuć, upraszam więc Kochki Pana Dobrodzieja jako znawcy, wyprosić Gebethnera żeby przy Panu je w cenzurze odprawował i tak samo jak były, prosze przy sobie kazać je zapakować napowrót i wielce mię Pan Dobrodziej zobowiąże. Pagnuszyn był z Warszawy jak najrychlej pewna trzewiczki były odprawione do Zytomierza na ręce Biskupa Borowskiego; który zostawiwszy inne przeznaczone dla krajowego użytku, reszte moich odda Ludwikowi Mierzeńskiemu ~~sędz~~ u którego i moje obrazy i biblioteka i Archiwum do wzięcia.—
Mam do Pana Dobrodzieja jeszcze prośbę oto X. Lucjan Godlewski, dający mi tu na utrzymanie pieniędzy, wielkie mieszka w Białymstoku krudzoziemcom w przekazaniu takowych, aczkolwiek nie chciał Pan pozwolić X. Lucjanowi przysłać czasem na ręce Pańskie do Warszawy, a Pan znowu jak najłaskawiej zmieniawszy zlecił mi przysłać do Rzymu skrzekanko pod znanym adresem „Via Conpetta N° 64., wielką mię Pan w tem łaską zrobisz ja nawet razem z tym listem, prawdziwie się na uprzedzim liście Pańskim, zdrie mi Pan obiecanie czasem swej pomocy, pisz o to do X. Lucjana proszę Go by mi odkład czasem przez Pana Dobrodzieja przysłał pieniędzy, aczkolwiek może on nasze Pańskie w Krótce coś nadeszle. Ale jedna moleska moga i pieniędze razy W. Pan Dobrodzieja mię długo trzymać w Warszawie bo tu za granicą bez tych guadrini trudno żyć bardzo ja po dawnemu zbieram i tutaj skorzystam, kompletuje dawniejsze zbiory moje Ukraińskie nowemi wpośród innych miastach kindzi robaczek i daszą poszłości coraz nowemi ducha zabytki w jeden coraz uduchowiony jasny obraz.
Kilka razem razy tu w Rzymie, wśród wielu różnych myśli, uczuwałem jeszcze to pocieszającą mię bardzo; skarga nad którym jestem bliski w moim lat tyle myślenia napróżno używając tyle zabiegów do oddania go we właściwej i należytej mu formie i obraz w Rzymie przyjdzie po dniu Oskara Schinna jak to [illegible] i często o skardze tu z nim mówiany znajdz coraz z jednego [illegible] nowe rysy, staram się podtrzymywać tylko zapał w Oskarze nie mu wskrzeszając na chwilenia tu tem! Skarga to człowiek, to [illegible] uczony, — Kapłan, — Literat, — rycerz, — Kapłan, to prostak i razem wielka [illegible] cielna postać późniena, — to wieszcz i poeta! Wszystkie te rysy znajdą życie w twarzy, znajdą mówić wyraźnie, każda z strona odrębnie wydadzą się w nim żywo!
Polecam jeszcze raz pieczołowitości Pana Dobrodzieja i moje obrazy na ręce Gebethnera znajdą się prostak, które potrzebują pomocnego ramienia wsparcia, bo są pozostawiane wiec jak niedbale się zdarzą, to poginą wszystkie i ciebie polecam Boże i wspomnienie Pańskiemu zostaję we łaski z wyrazami poważania
i prawdziwego szacunku
Pana Dobrodzieja
Wiernego Jana Kochanowskiego

P. Postrzeżenie moje wspomnienie zdaje się Kochanie pomoc; ktoś Pan coś wiedział o Kochanowskiego dziecku, które przebrał trochę, radzę że coś dla Pana się urodzi, wszakże i ja nie długo tu żyć prawie w przyszłości gdzieby wzięcia z Rzymu nie miał co od niego wszyscy zbierać; Zaliński miał odpisać Panu wyraźnie co do spraw Kościelnych: ja a ty nadzieje nie tego jednego jednak. Wszelkie niepodobna nie uznać niezależności papieża, nie podobna odjąć od niego państwo Rzymskie, ale pragnąłbym tylko Koniecznie by się nie tylko tu Ksieci wyłączali ale i stany cywilne i inne zarówno. A tu tylko stan duchowny ma pewne przywileje, inne mało albo wcale nie; zresztą Władcy ozpasze, — Cesarzy nawet znakomy dzienie — przerżł swoje niezawodnie! Tu tylko Kraide czasem i Szlachta rozwija.

En Pologne. Varsavia

A Monsieur
Monsieur
Joseph Kraszewski
en Redakcji Gazety Codziennej

Via Mare

252





2502

G.

Rzym d. 31 Lipca 1861.

1

Szanowny Panie,

Z wielkim przyjacielem piszę do Pana odpowiadając na to co obiecałem
wprzódy, o muzeum Campany: Czy odebrał Pan mój wprzódy
list - Dnia 20 Czerwca w którym donosiłem i wkrótce odpisze,
jak również czy otrzymał Pan ten opis który napisałem
o muzeum Campany, czy Pan go wydrukować czy chce Pan czym
dalej coś napisał o nim, nie chciałem sam się narzucać o wszystkim
mamy wiemy nic bliżej od Pana prosimy.

Ale to mniejsza, rzecz główna o którem donieść Panu
(po Wujcie zobiegać)
Jest jak dopuszczono nas do obejrzenia tych okazów z muzeum
Campany, które zakrystyc tu się (prywatnie) znajdują: do których jak
do zbycia. Na gwałt więc Panowie nie opuszczajcie zresztą
za nowy cudownie, wiele ciekawych was przykładów i wiązek dobrych
wyjść za wszystkich nowy, za zresztą marmury cudowne rzymskie
i greckie, za dawne greckie za rzymskie instrumenta muzyczne
flejty z kości słoniowej arcydzieła sztuki, - za brony, za nowy
z Terra cotta przepyszne, rzeźby starogreckie, jak okrom
tysiące manuskryptów Łacińskich i włoskich z wieków dawnych
wieków, a za manuskrypta ciekawe i wiązek nowy cudownych i
wszystkich. - Gdyby kto więc tu przyjechał do Rzymu
miałby Przedziecki lub inny amator Polski i archeolog
byłoby tanio dobre, - niech ja choć Panowie z Kimś
zrobię, bo tu trza mieć choć z kilka set rubli srebrem
najmniej, to można mieć kollekcja cudowną.

Jeśli by z Panów nikt nie mógł tu przybyć to proszę
mi przez telegraf dać wiedzieć przez Chamlaya i Plandera
Kantorę i choć wkrótce napisać i do mnie co mam
robić miałby Plander i Chamlay jeśli by trzeba czynić
Panu zakładu Lauri coś na Zakładnik P. Kramkenbrugen
to mówię że trza mieć z kilka set rubli srebrem
lecz za to cudów ci dostaje.

Jest tu kollekcja osobno (z Campany muzeum) manuskryptów ołowianych wiązek, ona ci

sprzedaje obowiązek, dając ci za nie mieć ja za 1500 talarów, lub około tego; za oleje obrazy niektóre Le Sueura, a także; za manuskrypta różne i różne wyroby z 15 wieku pochodzące. —

Przy tej decydującej chwili mi damie 60 rzeczy bez których stracić będzie moje wszystkie na zawsze; ja tu będę ciągle około tego chodził, lecz jeśli bym długo nie otrzymał wiadomości, kto nie może kto inny jaki angielski lub Amerykanin zakupi, a rzeczy bez których chcemy, że do Polski nie ma nadchodzić. —

Czekam jak najrychlejszej odpowiedzi od Pana ex Legatem ex niemej, bo gra warta zachodu, prosząc bardzo by ci ani do Polski dostały; jeśli by nie mógł nikt tu do Rzymu przyjechać. Do mnie bez Pana nie. i Plowdenowi to wszystko polecił, abym ci wszystko jak najdokładniej opisali: tylko o rzeczach prosty odpowiedź.

Powinna rad tutejszy wszystkie okoliczności znaj, nie że prywatnie udało ci wziąść i przechować schowanie do czasu, — za Marchiettego jednego z adwokatów i przyjaciela Company, którego nie lepszego w świecie, z którym można bardzo do końca dojść. —

Z uszanowaniem Pozostaję
nie mogę podać Panu by rzeczy nie
stracił
Przyjaciel Hugo najmniejszy

Z Rzymu Gorzki

Rzym d. 14 Czerwca 1860
#
257.

Jan Wielmożny Mgr Dobrodziej.

Krótki czas mam posyłam Panu Mgr. Pilki Czasopism mam posyłam Panu Mgr. Pilki Czasopism mam posyłam Panu Mgr. Pilki Czasopism

i prosiłem żeby rychło wprost na Paulskiemu przysłał pieniądze.- Rany Laskany Paulskiemu wnet za odebraniem mi zmienimy przysłał rychło do Rzymu. Obawy wkrótce pojedziemy do Warszawy na imię Gebethnera.-

Jeśli by Gazeta Polska była niedroga to proszę za pośrednictwem Sobie pieniądze z przysłanych od X. Lucjana, na drugie może ja takoż zbiorę pośrednictwem potem Braki; chciałbym bowiem być „au courant" co się też w Polsce dzieje a nic nie wiem zgoła! A bez nas umrzeć bez Polski:_ A tu żadnej z Polski gazety.

Lewestowicza niema w Rzymie wyjechał do nowych kąpieli, zato bawi tu w Rzymie Klaczko z Paryża. Sobański składa Panu uszanowanie bardzo się cieszy że jego P. Jezus robi w Warszawie korzystne wrażenie. Ciekawy jestem czy się podoba jego Czaski? czy dobrze wygląda pyka się?

Mam zapasy być z prawdziwym

Uszanowaniem i Kamieniem

Najuniżeńszy

Sługa

Jan Gorzkowski

Rzym d. 18 Paźdz. 1860 r. ~~20~~ 253

Kochanemu Panu Dobrodziejowi,

Oddawca tego jest P. Marszałek Roszkowski z Litwy powraca on z Rzymu i ma wiersz Pana niniejszych słów kilka. Niedawno pisałem ja wprawdzie do Pana pocztą z d. 3 Paźdz: w liście tym donosiłem Panu że przez Ostrzeńskiego Władysława przesłałem mu kilka arkuszy drukującego się tu w Rzymie obrazku sceniczne-go, i obrazek ten sceniczny przez P. Ostrzeńskiego posłany i list mój pewnie Pan zapewne odebrał, że to jednak, obrazek sceniczny nie dosyć rychło może do rąk wpaść Panu od Marszałka; proszę go odczytać napisać mi swoje zdanie i oddawszy oddać go druk ten P. Gebethnerowi Księgarzowi, który mi przez Cenzurę przeprowadzi potany.

Dziś mój uprzedzi dostatecznie o tym rzecz powiedz Panu że to licha dawniejszej pracy moje ogłoszenie drukiem, powiedz i cel tłoczenia uprawdliwia niemoże rzeczy, sam to Pan przyzna, bądź co bądź cel mój uprawdliwiony jeszcze rzeczy to bezimiennie i nikt nie będzie wiedział kto pisał.

Czekam Pańskiej recenzji i zdam się odpowiedzi na dawniejsze listy i jestem

z uszanowaniem

oddany sługa

Maciej Gorczewski

~~Pl~~
254

w Warszawie

Jasnie Wielmożnemu

Józefowi Ignacemu

Kraszewskiemu

w Redakcji Gazety codziennéj

Rzym d. 10 Grudnia 1860 r. 99
255

Wielmożny Panie Dobrodzieju,

List pański miałem przyjemność otrzymać wraz z wekslem na 555 fr. i 61 50. za które bardzo dziękuję; z powodu przerwy komunikacji Rzymu z Ankoną i Piemontem list Pański szedł na Paryż i inne miasta; stąd niemal cały miesiąc był w drodze, niech Pan przeto nie dziwi a mnie za złe nie ma jeśli tak późno odpisuję.

Teofil Lenart nie umarł; niema go w Rzymie wprawdzie, zamiast od pół roku niemal mieszka on w Florencji a chociaż zdaniem lekarzy, albowiem nawet na kamienia który go wciąż niszczy na zdaniu, jednak że żyje i ma się lepiej trochę, wiem o tem napewne; przed kilku dniami pisał właśnie do swego przyjaciela Xiędza Unitę Dąbrowskiego, który będzie i moim przyjacielem pokazywał list jego.

Jest by P. Kropewski był już w Warszawie to proszę pozdrowić i ode mnie i od Xiędza Dąbrowskiego Unitę złożyć uszanowanie. Nic nie mam donieść z Rzymu prócz tego, ciągle w stanie jakiegoś konwulsyjnego drgania; liczą się chwile życia to dobre, maluśkie, to znowu nieco jaśniejsze, lecz na dnie nim jakiś niezmierny spokojem i każda niemal jednostka potrząsa wiarą swych przodków niewątpliwych.

Racz mi Pan zrobić wielką przysługę i list ten przesłany ręko dostać P. G. Jabłkowskiemu.—

Dziękuję jeszcze raz za uprzejmie wyrażaną mi przysługę i jestem z uszanowaniem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa

Z. Marian Gorzkowski

Rzym d. 18 Marca 1861.

Szanowny i Kochany Panie,

Nie wątpię że Pan obecnie zostaje w Warszawie, gdyż pod wpływem imienia pańskiego na odezwie do narodu polskiego w gazecie wydanej w tym mieście przekonał, kilka słów Pisanych do Pana odnoszących.

Wypadki w Warszawie ogromne na nas tu wszystkich wrażenie, na trzeci dzień nowej wiary wtargnęła młodzież Warszawy, przedtem zawsze się w żałobę, zebrała się na robocistwo żałobne które w uroczystem bardzo w kościele Ruskim Unickim odbyło; a gdy 60. Zmarłych chrześcijan odbyli robocistwo aż na dwa miesiący na potem, czego jeszcze Rosyanie rychło z oczywistym uczuciem spełnili takowe u siebie; Rus górą dla nas naprzód byli to może ja podejrzewał o brak sympatyi dla Polski; wszakże gdy jakie gdzieindziej wzburzenie prywatne niechęci, na kaby ogółu broi tego i powątpiewać nie można.—

Wszystkie gazety Francuzkie i Angielskie wyrażają tu bardzo oburzenie wypadków; mimo to że prawy godziny wzywa narodowy wszędzie zostaje Europą. Jedne tylko gazety Włoskie Rzymskie zwłaszcza, zawsze czynnością od dawna przyjętym, albo nic o Polsce nie wspominają z jakichś politycznych widoków, albo gdy co wspomną to tak przekręcone i fałszywie że aż przykro czytać. Smutno to widzieć że Rzym zamiast tego by właściwa chwilę uchwycić i wpłynąć Włochom swoim, co może nad wszelaby chrześcijańskie, co może godniejsze narodowe uczucie, w narodzie jak Polski wykorzystanym na śmierć, do jakiego wszystek naród chrześcijański wzniść może, on go potępia i brudzi okropnie! Sto lat prawie jak Rzym jest obojętnym dla Polski; gdy Polska była na wyższe potęgi gdy wiała zwycięstwo i sławę, Rzym jej sceptrem władał, ciągnął z niej wszelkie możebne tak materialne jak i inne korzyści, nadzwał swoich Włochów dla wzbogacenia grosze Polskiem, gdy teraz Polska upadła, Rzym nie tylko jej nie wspiera, ale ją lekceważy i plami! Mnie tu dla tego że Polak żadnego nie dają wstępu prawie ani do archiwów, ani do bibliotek, wreszcie odprawiają mi wczasy że tego dla pewnych politycznych widoków i względów wydać nie mogą! Polak tu w państwie papieskiem na równi prawie z zbrodniarzem pospolitym na równego poszanowania jest przytłaczany.

Tu się wczoraj w Rzymie spodziewają pomocy z Rosji, codzień oczekują to jakichś wieści z Moskwy to jakichś okrętów; i za pewnie że Rosja wda się w cudzą sprawę, odbiorą prowincje zabrane i Papieża znów Królem ogłosi; nie wiem jakie tam u was w tej mierze krążą

opinie w rzeczy z żadnych gazet nie widać tego. Są to jak się zdaje chorobliwe, mrzonkowskie marzenia, na które tylko kleczą Włosi zbrodzi li wojną znami z grupy po całej prawie Europie. —

Organ oficjalny Papieskiego kroju Giornale di Roma, wszystkie prawie najlichsze małej wagi drukuje wiadomości o Moskwie, gdzie ich tyle dobrze ja nawet nie wiem a o Polsce albo nic wcale, albo przewrotnie; a w tych ostatnich wypadkach szczególnie (nieprzyjacielskim stanął szeregu; to samo czyni i Jezuicki tutejszy. Przykra to przewrotność, nie powiem dostojników Kościoła dostojników cywilnej i armaty razem, dostojników władzy i złota!

Pomimo za dni kilka się zbliża dzień S. Józefa (imieniny Garibaldiego) wiec cały Rzym prawie przygotowuje wielką manifestacją; zdaje się jednak że li nie uda, bo patrole francuskie już teraz zapobiegają temu rzeźnisko pokazują po ulicach. Wczoraj w nocy wrzucił jakiś wyzwiskiem na Campidolicum sztandar Piemontski, lecz żołdak na wszystek zdążył i gdy był w górze ~~strzelony~~ przestrzelony przez Papieskich żandarmów zginął jednocześnie studenci Sapienzji w Uniwersytecie zapisali to dziwacznie morte a Pio IX; wrzenie wielkie niepokój, wszędzie gwałt w piersi; bo raz pozwoliły wielkiej sprawy narodowej niemoże pozwolić w Italii dany on wciąż do połączenia się razem w jedno wielkie narodowe na cmyrie dla pozyskania życia lepszego.

W ostatnich miesiącach francuski wyczytałem że w Warszawie zamyślają zrobić pomnik pożegnalny naszemu Polskim, chcę pana myśl znieć i projektu tej mierze; dobrze byłoby na pomnik gdzie szczęśliwie ustawić rzeźby polegli; jeśli są portrety zabitych mógłby zrobić zupełnie wiele portretów lub fotografii.

Chociaż nie jestem znakomitym z Artystów tutejszych nie mówiłem, jednak nie wątpię że jak Sowiński, tak Gajski i inni chętnie to i jak się spodziewam daremnie wykonali zechcą. Niech tylko pan do mnie napisze list i nic nie wspomnisz o moim mieszkaniu, niech mi pan-brat, bym się zajął gorliwiem przemówieniem do tutejszych artystów i prosił by zechcieli w tej mierze przyczynić się swą pracą do pomnika który już dzisiaj cały świat polski jako drogą spuściznę, tak wysoko szanuje i ceni.

Nie wątpię że skutek otrzymam, bo chodzi o tego nieszczęsnego rzeźnia, cały się temu poświęcił i prosi tylko

dobladne fotografie lub maski z głów zmarłych mi przysłać;
można przez Lwów np: ja mam z Lwowem z księg: Wildem
ciągłe stosunki przez niego nic trudności nie będzie.

Nie wiem kto tam będzie z artystów robił plan na pomnik;
prosze jednak żeb: ktoby osób było nie wielkie, bo inaczej marmur
i praca kosztować będzie, wiec może nieszczęścia, lub będzie robić tud-
zież inni artyści. —

Adres mój odtąd stały Roma Via Felice N° 11

Nie pisze do Pana dla tego, jestem zły na wszystkich, na rządy
tutejsze na ich głupotę, bo tu wielkich jest zabytków, bo tyle
źródeł dla Polski, dla Kasji, dla Unji, leer nikogo i nie chcą;
bóg mi się dawać; przyjdzie mi tu więc tedy zapewne roku opuścić
Rzym i nic może nie przyniosę z tego do kraju.

Jestem Szanownem i Prawdziwem i Wielkim
Pana sług od Pana tak o nicbacz jak i o innem
jeśli Kasia co ci dzieje w Warszawie i jakie nadzieje:
gine rozpadam się i ciekawości

Wszystkiego dobrego
Z Marjan Gorkowski

Proszę ze mną nie zrywać korespondencji jak dotąd, może bym
w czem kolwiek był użyteczny Panu; gdyby tego było
potrzeba śmiało na mnie proszę; niech Pan będzie Kasia
poprosi Hr. A. Przedzieckiego żeby napisał do X. Klejnera
wydawcę pomników Polskich (z którym wiem że jest dobrze) bym
wyjechał i wszedł do prac swoich, niech o mnie Przedz. dalnie na-
pisze i poleci jemu; ja tam jak się dostanę to może co ważnego
kiedy wówczas i Polsce przyniosę; Klejner jest uparty ale nie
wiadomy Polski, nie wie co wydawać a co nie; wydaje nowy rodzaj
malowania a te które za ważne (a które się jemu nieważnemi zdają)
opuszcza, nie obcy historia nasza nie wie dalibóg tych inwentji, ja
bym mu był dobrym radzicielem w wyborze materiałów, bo wszystkich on
nie drukuje a tylko co się jemu podoba to ogłasza!

Rzym 20 Czerwca 1861 r.

~~26~~
258

Szanowny i Łaskawy Panie,

Wczoraj z niezmiernem przyjemnością otrzymałem list Pański; wnet ja rozumiem spełnić żądanie Pana cieszące się myślą że choć cokolwiek potrafię posłać do Polski z tych arcydzieł sztuki i zabytków przedziwnych o których u nas zaledwie tylko wiadomości mgliste mają wyobrażenie. Zatarłem kilka godzin z rzędu, byłem wnet u Marchettiego i innych którzy zbiorami Markiezego Campany się zajmują, lecz co z tego wynikło nie jestem dzisiaj stanowczo napisać wiem nie mogę. Zatem uprzedzić Pan Łobzie potrafi że podobne rzeczy od chwili zaleźą, a gdy tyle upatrzyło jej czasu od dnia w którym pisałem do Pana prawie wszystko jest rozchwytanem zostało. Na usilne gwałtowne jednak rzeka nam prośby i nalegania, obiecano mi w prawdzie coś odszukać, lecz co to będzie i jakie nie jestem nic wiem. Dla lepszego i skuteczniejszego końca zmyśliłem jej nawet przed nimi że osoba (t. j. Pan) której ja rzeczy dostać mogą, jest wielkim przyjacielem Campany i uczestniczy w Polsce o nieszczęśliwym z Campana wypadku, pragnie chociby dla wspomnienia, dla pewnej pamiątki coś z jego muzeum mieć u siebie. P. Marchetti jako sprzyjający bardzo Campanie lecz ja powtórz i jak to zdaje pozwalać coś zrobić; tu bowiem głupi Rząd Rzymski tak poniżył i podeptał tego wielkiego i całego za jego czasu mieszkańca, że kilka lepszych wspomnień, kilka przyjaźni zdań o nim, korzystne na Marchettim zrobiło wrażenie! Wyrok zdany wskazał Campanę na banicją i galery! ruin barbarzyńska okrutna i okropna! wspomniawszy ci ten wszystek tyle zrobił przykrości Rzymowi, tyle pracy i pożycia mu oddał; będzie bowiem Dyrektorem Monte di pieta uznano go i na najlepsze potem pozycje. Ciekawy niezmiernie jest jego proces, ten lenn Pan Marchetti z wielką prawdziwością go szczegółowo rozumiem, ale coś kiedy tu wszystko na fantazji polega i woli jednostek bez serca, bez szlachetności i prawdy. Kiedyś zrobię Panu choć krótkie wyjątek z procesu tego i przyślę bo jest arcy ciekawy a jej dzisiaj nawet Europejskie ma uwagę. –

Tyle czasu upłynęło, zdaje mi się dzisiaj przyszedł list Pański brzeźny wiele zkorzystał, a tenże niedługo jak będzie. Pan to wiem poczciwie ci na mnie pany listów odpowiedzi nie zechciał; poszedł Pan wiedzieć ci jestem wiecznie w Rzymie, że żyję wśród sztuki i w sztuce całe odbytkom, że jak upadłe zbiorami ich ciągle w kopaniu tudzież i tyle zebrałem rzadkości, tak również i w Rzymie toż robię. Po Campanie, pomimo że jego biblioteka pierwej sprzedawała jako Muzeum, wiele nabyłem nieistnie ciekawych klisich na pięćset blisko rubli srebrem; z ważniejszych dzieł mam Grevinsa i Grenobiusa, Pitiscа i Sallengry całe kompleks starożytności Romanorum, mam prawie całe dzieło Canina, Architektura Egipska Grecka i Rzymska tekst i najpiękniejsze rysunki, mam owe sławne muzeum Leszczyńskiego co niegdyś było w Warszawie u was[1]), a dziś w Dreźnie, cały prześliczny exemplarz i innych dzieł mnóstwo, wśród których za całość i Polskie rzadkości – To jednak nabrzeże takowej wyjaśnienia do czasu, że nie wiem co będzie ze mną, pragnąłbym choć rok jeszcze tu w Rzymie przebyć lecz jak to pokazuje kurs mi będzie okropnie; w tej mierze chcę zastosować rady Pana! Czy nie mógł Pan Tatkowie by postarał by mi za moje prace coś choćby grosze wróciło nazad; pragnąłbym bowiem nie tyle dla siebie, bo o siebie nie dbam, lecz pobyt mój Rzymie kosztem w Polsce był użytecznym. Do gazet pisać nie umiem, ale mam tu jej kilka rękopisów na oświeceniu prawie jak: 1) Historyczne badania o starożytnych tak pogańskich religijnych jak również i innych opowieściach, do tego ze 20 wiadomości z dawnych tak łacińskich jak greckich autorów. 2) Historyczne poszukiwania nad znaczeniem pierścienia obrączki w zaślubinach obrzędach i rytach, w całej ich starożytnej symbolice. 3) Historyczne badania o malarstwie u starożytnych Greków i Rzymian – 4) Historyczne poszukiwania nad znaczeniem posła w przedchrześcijańskich czasach; ten ostatni nie wielki.[2]) Pragnąłbym sobie choć z 200 rubli przyprosić na utrzymanie bo rzecz, bo czuję że coś jeszcze zrobić potrafię w tym Rzymie, gdzie tyle wielkiego pola i środków do pracy bezmiary i kaprys. Tenże Canina wiele pisałem o metrologii starożytnej w Dzienniku Literackim który się w Lwowie u zakładu Ossolińskich wydaje jeśli by ten Dziennik jednakowoż był w Warszawie bezdrożnie prosił by Pan to przejrzał, bo kilka uwag pomocnych spostrzeżeń, a tuszę sobie że choć w części zajść potrafię – Proszę o tem Łaskawie pomyśleć i jeśli by to co dało zarobić, uprzejmie zarobić proszę. –

Książek prosić nie chcę na Warszawę, obawiając się by P. Kronenberg jako mi nie znany zapłacił za transport nie był zmuszony czekać na oddanie długu jak należy, wolałem posłać na Odessę; stąd może prędzej podróżować będą Panu, a pisać do mnie, za grzeczność wdzięczne mieć będę prośby.

(1) pod tytułem: Recueil des marbres antiques qui se trouvent dans la Galerie du Roi de Pologne Dresde 1733; blisko 230 rzeźb (w folio). Co to za prześliczne rzeczy!
(2) Niektóre potrzebują wyjaśnienia jednak co wyłożonem w mowie Swakoji

Pisze mi Pan bym coś powiedział o Muzeum Markiezego Campany; myśl zwróć się co ten Pan zrobił i z tym Campaną i z jego cudami sztuki i zabytków przeszłości. Jedyny był to człowiek na świecie, jedyne w świecie było jego muzeum. Stworzył on nam i wydobył z ziemi świat nowy nieznany, stworzył ludzkości całą! Dom jego był tem miejscem przybytku tej odwiecznej żywota, na której cała przeszłość [illegible] żebrała i wszystkie zasługi i cnoty i wszelkie grzechy prastarych ludzi były razem spisane! Patrząc na nie mimowolnie stawała przed okiem za chwilą, w której niby świat cały zgromadzony na trąbę archanioła w dolinie, zdaje sprawę z pielgrzymki ziemskiego swego żywota! Coż to za przeróżność tam wszelkich odcieni, co myśli, charakteru i uczuć, całe życia niby stoi na dłoni w najdrobniejszych zarysach; słychać szepty rozmowy, słychać nawet westchnienia z ich piersi. Takiż to był wszystko przejmujące bezmierne i nowe, jak silnie porywało za duszę, ta postać, co rysów, co twarzy, co wypadków i dziejów na którym świat ten umościł. Nie mogę o tem długo pisać do Pana, myśl ustaje, nikną, nie czuję sam siebie; utonąwszy w tym wielkim obrazie wszechnarodów świata dawnego, żadnych nie śmiem snuć myśli, nie mogą żadnych śmieć uczuć; tylko tem się prochem pylina i zaledwie czuję że jestem.

Muzeum Markiezego Campany posiadało zabytki z najbardziej oddalonych epok życia ludzkiego prawie od chwili gdy człowiek stanąwszy na ziemi poczuł w swej duszy jakiś wyższe uczucie piękna wśród siebie i w nim się rozkochał. Piękno to względne zapewne, odpowiednie czasowi i światu w którym człowiek żył niegdyś, którego dotykał i na którym spatrzał swem okiem. Widać to z owych Wascu-lji, waz różnych znanych dolje które swym stylem przypominają kulturę Azjatycką a zupełnie podobne do zabytków które obecnie znalezione zostały w Niniwie; na wazach tych nieprzeciętnej spostrzegają się dają zwierzęta bas-relief, ja one wykopane w Agilli w znacznej ilości do całej Campany obstawiony ziemi był prawie. Jest to epoka w której myśl ludzka jeszcze nie odzwierciadlała piękna ani w naturze wśród siebie, ani w własnych swych poruszeniach i czynie; lecz cała zwrócona na twory zwierzęce, w nich tylko koncentrowała uczucie. Z tąd zwierzę w pierwotnych dziejach rozumu ludzkiego i myśli przenaszą grą rolę(1); a cała mithologia i wiara na nich się tylko opiera i na nich kończy. Drugi oddział: wazy korynckie znalezione w miastach starożytnych Cery i Agilly tam bowiem tylko podobne nigdzie indziej znajdywane nie były. Tu już inny obraz inna myśl i uczucie przedstawia przed okiem: występują bowiem rycerze, widać już czyny i ruchy samego-z-siebie; jest pewne zamiłowanie się w wojnie i podbojach; styl rycerzów a raczej strój ich pochodzi Trojańskich. Szkoła to sztuki charakterystyczna, odmienna, różni się bardzo od szkoły Arkajskiej kolorem, postawą, i grappą osób i ondzie najgromadniejszych, za wzorem napisy, imiona, osób tych samych które się w dziełach Homera spotykają. Zabytki te pochodzą z epoki przed Rzymskiej z epoki najstarszej w swoim rodzaju, zapewne z tych miejsc w których Frygia i Azja stanowczym ulegał zarysa zmianom w wewnętrznym swym składzie organizacyjnym; kiedy Pelazgowie z Azji emigrując poszli się zbliżać do [illegible] części Europy. Zbiór był zabytków jest wielki i w całym świecie jedyny.—

3) Dalej idą tak zwane Wazelany czarnym pokryte kolorem, z figurami wzniętemi lub bas-relief stylu wyłącznie Arkajskiego, który jest [illegible] już nie tyle wzniosły lecz i indziej odkrywać się daje. Wielka mnogość spostrzegają się i dają rozmaitość form linji i zwrotów kształtnych tych wyrobów; znajdywane są one w miastach Wei, Wulci, Chiusi i w Cerze; dwa są tu były dwie szkoły te tak powiem, które na nich spostrzegają się i dają odrębne i niepodobne do siebie; jedne z nich z wyłącznym genialnym artystycznym wykończone są gustem, najwięcej są jasnych kolorów: szczególnie tak dobrze imitują bronz że tylko wprawne świadome oko rozróżnić je może od bronzu, bo z bronzu nie są bynajmniej. Inny rodzaj z czarnej ziemi z wernixem mniej doskonały, owszem posiedniejszy nieco; styl wschodni na nich widzieć się daje lecz ta to sztuka wyraźniejsza wytworniejsza, dojrzalsza; służyły one jak to zdaje za ornamenta do parafiów przedniejszych: domów na odorifery pachnidła i oleje wonne, tak że w życiu religijnem i codziennem i pożarzonym tak ciągle się używały w starożytności w przeróżnych obrzędach i rytach.(2) 4) Dalej idą Wazelany pierwszego i drugiego stylu Etruskiego: wernix na nich czarny który był przedmiotem że tak powiem niby sztuki malarskiej rzeźbionej (policron); lecz i tutaj do szkoły: na jednej kolor żółty przedmiotem bryluje w tle zwłaszcza, figury, zwierzęta, i wszelkie ornamenta dodatnie są czarne, rzadko spostrzega się fiolet w akcessoriach i strojach ciała osób białe zupełnie zwłaszcza kobiece. — Druga szkoła ta czarne lub czarnawe w brązowe wpadające, figury żółte z czarnemi cieniami, w pierwszej Arcaizm wzbitnie się znaczy strój bowiem, szaty i wielka odzież bardzo za starożytne, w drugiej styl szerszy swobodniejszy w spaniały przypomina sztukę Grecką z gustem niemałym: wykończeniem do widzenia do poezję zdaje się. 5) Wazy premji. Są to wazy na których wyobrażone są sceny zabaw, gry różnych, bez tych premji które nadzwyczajnie odbierała publicznie; z tąd nie są to sceny różnych exercycji wojskowych, bojów pojedyńczych na pięści, kułaki, zabaw w dysk, różnych gonitw do mety, rydwanów i konnych. Są także niezmiernie wazy ciekawe z których widać że były one premjowane w konkursach muzycznych: z tąd też spostrzegają się dają popisy cytarzystów co grali na cytrze

(1) Na tej podstawie skreśliłem historyczny rozwój o znaczeniu psa w życiu pogańskiem; krótki sprawdzie pobieżny bo brak mi czasu i środek w tem; co większa ze przedmiot bardzo niewdzięczny i nieobfity w wypadki.
(2) O tem mam arcyciekawy traktat Eleiochrysmatow, mykotheciam pozd F. Scacchio.

lub śpiewaków muzycznych, co się publicznie z swoim talentem popisywali przed słuchaczami i widać to nawet dla Historje muzyki nawet.- Wazy te są mianowicie rodaj amfor niby bo niektóre są z podobieniem nogami u spodu, z tąd zwane są one powszechnie Panatenajckie. Figury są na nich czarne na tle żółtem a wszystkie prawie na odwrotnej stronie po za każdą sceną maja Minerwę uzbrojoną w puklerz czy kałkan w chwili właśnie gdy rzuca lancę, jest ona zwykle pomiędzy dwoma kolumnami nad kogutem który był u starożytnych narodów symbolem wojny i waleczności.- Często na nich że wyobrażone są gry domowe i rodzinne, tancerze, funambuli (t.j. tancerze na linach), kuglarze, bufony, błazny pajace, az których jawnie widać że ci tancerze i śmieszki, bufony i błazny byli uprzemiennie w późniejszym życiu Etrusków przed Rzymem.

6) Wielkie wazy na kształt dzwonów. Są to przecudne wspaniałej epoki wyroby ~~stad~~ u Etrusków; widać w nich geniusz, artystyczność bez końca i miary; pomiędzy niemi widać że najstarożytniejsze są te które mają na tle żółtym figury czarne; inne znowu odwrotnie na dnie czarnem mają żółte figury; kształt tych waz przypomina figurę dzwonów, i należą niewątpliwie do drugiej epoki. Wazy te wszystkie są ogromne z dwiema pół tego uchami na zewnątrz; zdaje się że były umyślnie piec Etrusków przeznaczane na ornamenty i pompy, musiały stać one jak widać z ornamentów i wyobrażeń w salonach Etruskich dla ozdoby tylko i różnią się wiele od innych co się na świecie używały przedmioty. Sceny które na nich przedstawiali są zwykły są mniej więcej: Danae na bykach bronzowych w chwili gdy pod nią pada deszcz złoty, za nią tuż zaraz towarzyszy jakiś dziecko Perskie. Albo np: Ulisses idący do Itaki z boskaną Penelopą która nie porzuca, zresztą rysunek się kończy prezentami które jej towarzyszą. Jest np: między innemi wyobrażona konfederacja Italji z różnych stron ludów Sycylji i Grecje są tam rycerze wojskowi na medalach; - są walki Herkulesa i Antenusza gdzie z drugiej strony stoją sami literaci majacy skudy i znaki z herbami różnych miast Italji tańcami zamemi jakie się spotykają uczeni Etruscy czytający dramata i inne literackie twory, trzymają manuskrypta i t.d są nawet słuchane.- Jest także między niemi oddział karrikatur i parodji wszelkich bóstw Jowisza, Junony, Apolla i innych, gdzie wiele jest śmieszniejszych strojów i maskary; jedna z nich figura Stellany przypomina też samą która się przedstawiała w Rzymie w pierwszych najrań-szych latach jego powstania; z tąd wnoszenie do Rzymu przeszła ona z Etrurji; są prócz tego i inne sceny przerózne z mitologji jak Apollo tryumfujący nad gigantami, śmierć Patrocla Tezeusz wojujący z Amazonką i t.d. są także satyry

Które potem tak często spotykali się w Rzymie a które także od Etrusków przejęli mogły.-

7) Tace Etruskie przedziwnie giemalnej roboty; są one najliczniejsze i stanowiły w Museum Campany jedna z garści mowych, wielkich a nieocenionych pod względem wartości. Prawie setkami ich było a ~~teraz~~ wszystkie takie przedmioty, przerózne form kształtów i wyrobów, że dają się sztuka wznieść nigdy a nigdy nie może. Ważne bardzo są na nich sceny i wyobrażenia; widać bowiem różne ofiary, święta pogańskie i różne zwyczaje nabożne, bóstwa, stroje domowych i ich sług, życie, sceny mitologiczne, pogrzeby, gdzie niegdzie są nawet nadpisy artystów, i ich imiona co wszystko dla nauki ogromne światło przynosi.- Na naszem nowych kacach pomiędzy wyobrażeniami strasznie sceny ciekawe mianowicie z tajemnic religji inicjacje osób prowadzonych misterjum przez kapłanów pogańskich w stroiach i paciach a poprzedzonych przez grajków (tibicynów); niekiedy są nawet około grupp różnych nadpisy, tak pod jedna wyrysane jest imie Arystotelesa.-

8) Wazy z fabryki Etruskiej Nikostena zwanej. Fabryka ta była w Cerze, jest jedna z klasy znakomite robiły te wyroby; forma ich odrębna wyjątkowa oryginalna zatrzymanemi i twórca ich był Nikosten jakiś Ten i po swiecie jego zdaje się wyrabiały pod jego imieniem. Bogactwo bardzo do zbiór ~~zapisu~~ jedyny w takim wielkim komplecie, a prócz idei która utworzył z nich można o czasie i o chronologicznym stanie tej fabryki; widać z nich łatwo ten postęp te udoskonalenia które zachodziły w niej kolejnie naszych i okoliczności; w serji wazy tych które są wszystkie imieniem fabrykanta znamionowane spostrzegać się daja figury czarne grafowane bas-relief, a na nich na czarnem tle białe są odmasowane figury: widać z nich różną epokę i jak się zdaje że ona trwać pewnie musiała kilka wieków. Pomimo wszystkie opisy rozmaitości rysunków i kompozycje artystycznych które i dla artysty i dla archeologa przeważny dostarczają materiał dla badań; dwie z nich szczególnem uderzają wyrobem i staranniście w wykończeniu: rzucają one prócz tego nie małe światło na obrzędy śluby u Etrusków. Widać z nich że przy zręczowinach i ślubach był zwyczaj dawania wzajemnie sobie podarków; tak więc na jednej stronie np: jest dziewczyna różami ukoronowana z drugiej chłopiec; na środku wazy są różne sceny i wyobrażenia dotyczące śluby; widać Minerwę i Herkulesa zbliżających się niby na jakiś mistyczny ślub i ofiarujących sobie kwiat (lotus lotos) z obrostnicy.-

9) Są znowu wazy do napojów robione w przeróżnych figurach nakształt postaci ludzkiej, zwierzęcej lub tylko nakształt pewnych części ciała głowy i t.d wszystkie one z wysoka artystyczną robione są sztuką do podziwienia, do cudów; na małej przestrzeni z wielką znajomością sztuki efektu i architektonicznych rozmiarów pomieszane są grupy z wytworną elegancją i gustem; zdaje się że nie było stworzenia ptaka, kwiatu, syreny, gryfa, harpji, z których by oni nie pożyczali konturów szkicu i linji dla formy i wyrobów.- Nie podobna mi tutaj opisywać wszystkiego, jest to bowiem

2 – A Monsieur
Monsieur
J. J. Kraszewski
pilno w Redakcji Gazety Polskiej

Varsovie (en Pologne)
par Trieste, Wien

57

WARSZAWA 29/6

PER TRIESTE 29/6

2 – A Monsieur
Monsieur
J. J. Kraszewski
pilno w Redakcji Gazety Polskiej

Varsovie (en Pologne)
par Trieste, Wien

57

WARSZAWA 29/6

PER TRIESTE 29/6

(c. 22 Sierpnia 1861. Rzym ~~28~~ 260

Szanowny Panie,

nie otrzymuję ani na jeden, ani na drugi list mój żadnej odpowiedzi od Pana, już bym nawet nie pisał do Pana, sądząc że pewnie Pan jakoś widoczną niechęć ma do mnie. Lecz gdy mam. Panskich 200 franków w bicie (to nie powinno się zgłosić choć kiedy), bo nie wiem co z nimi mam robić.

W pierwszym liście prosiłem Pana artykuł o Campanie i dowiedziałem że mi obiecano coś z tamtejszej Campany udzielić, – w drugim liście już stanowczo domniemam Pana, że nowy Campany, które do tąd w Rzymie nie były, lecz na nowo, już zdjęte zniszczone do Rzymu i że je nawet widziałem. Można by było coś nabyć ale w mniejszej tylko ilości; tak że za 200 franków dają tylko dwie żadne wazy i kilka sztuk mniejszych, bo cenniejszych nie chcą.

Sądzę wiec że to mało co dają i sam bez wyraźnego zgłoszenia Pańskiego nie decyduję się brać je. Za 200 franków można by było mieć coś więcej, lecz trzeba okazji czekać, niejednokrotnie bowiem się zdarza że ze wsi różnych, nawzajem sprzedających, co kupić zechcą wyszukują je; – już w tej mierze wszelkie zdanie moje było się udawaniem, kazałem by jeśli będą tam sprzedawane, wiec by coś do mnie przysłano. Do tąd jednak żaden jeszcze sprzedawca do mnie się nie zgłaszał.

Co tedy Pan mi rozkaże? Czy czekać dłużej na okazję i cenniejsze, czy z Campany coś wziąć. Czekam na to wyraźnego zdania Pańskiego, bo inaczej się boję z przeciwnemi cudzemi rozsądzać, mając w niczem się mnie bym mimowolnie zamiast przysługę sprawić przykrość, a co więcej rozgniewać jeszcze łaskawego Pana.

Czekam wiec odpowiedzi.

Jeśli by było jakie przeciwdziałanie, zawsz Pan wyraźnie mnie je do Rzymu nie przesłał

Jestem z Uszanowaniem i Szacunkiem

Wiernym

Sługą Jarocki

À Monsieur
Monsieur
Joseph Kraszewski
rédacteur Gazety Polskiej
pilno. à Warszawie

Warsovie en Pologne
(par Trieste, Wien et Cracovie)

Rzym 15 10 Września 61 r.

~~30~~
262

Szanowny Panie Dobrodzieju,

Wczoraj dopiero otrzymałem list Pański od Sosnowskiego, który tę o co go Pan prosił, spełnił, jak mi o tem donosi.

Dziękuję Panu za wyszłe nadesłanie mi listu z Mokrzeska; pieniądze w nim zawarte odebrałem. Wypada mi tylko bardzo przepraszać Pana, że mu w dwóch listach moich wyprzednich, z mojemi różnemi tak literackiemi pracami jak rękopisami nastręczał; nie wątpię że Mu to pewną przykrość sprawiło, tem bardziej że Pan sam w swych listach, ani razu, ani odpowiedzieć nie mógł, ani tej wspomnieć okoliczności.

Zatrudniony ciężką tu pracą nad historyczną prawdą, nie mam zkąd mi się zdawało, że jak mnie tak i wszystkich interesować to może, a z tego i owe wynikały wspomnienia w mych listach.

Piszę do Pana ta razą przez Xcia z Warszawy, który mając wydawać jakąś w Warszawie gazetę, przyjechał tu dla wyszukania korespondentów: gazeta ta, jak mi mówiono, ma być wydawaną w duchu czysto katolickim, to jest, na obronę praw Franciszka II do tronu, usprawiedliwiać rokoszowstwa i podłości neapolitańskich bandytów, - robić papieża Aleksandrem, Krezusem i władcą najwyższym świata całego i krajów i zbierać z biednego i nędznego kraju naszego śmietnisko dla nich, które tu, mówiąc w nawiasie, na sygany i fojki, na szpiegi żandarmy i zbiry, na pajacowskie stroje mundurów i inne rzeczy podobne, całkiem wychudzą.

Smutna to strasznie i okropna dla Kościoła chwila, że namiestnik chrystusa oddycha: żyje sama tylko nadzieją i krwawem, a zamiast jak chrystus sam służyć ludziom i niemu, tamci zamiast chcą zaprzeć się niemoc i służbę dla siebie!... Biedny ten, kogo losy zostawiły w Rzymie czas jakiś, odkryje te wszystkie obrazy, tę prawdę o której tu piszę... biedne to serce co zamiast pociechy i dobrego namiestnika chrystusa, znajduje, zrobią koleję, niepokoj, żal jakiś a potem coś niecoś, gdy się na wszystko przyzwyczai! Drugim bym o tem pisał do Pana. Ale serca nie staje i duszy, chcę unikać niepotrzebnej wspomnienia i myśli, bo ciężko! Staje mi w oczach świat dawny faryzeuszów, kapłanów, staje mi w oczach synagoga Żydowska w Babilońskiej ziemi -

Piszę Panu, bym w Boże Narodzenie u Campany w rzeźbie do Warszawy odesłał, bo rzekł Pan Dunin nie chce. Przyznam się otwarcie że kupić to sobie, ale czy się Panu nie zadowolni, czy się nie wydadzą za drogie?... Drugim się wahał zrobić myśl, ten bandyci

że na 200 franków, Lah mi mało to daje, że ledwie kilka sztuk tylko. Osadziłem więc tedy (upatrzywszy tu dobre w liście Pana) dla uniknienia niechęci i niezadowolnienia tych 200 franków odesłać Panu na powrót. Znając bowiem dobroć Pana, niechciałbym nadużywać Go na przykre wspomnienia; jeżeli więc u tego Księdza zamienimy pieniądze wówczas na inne, więc przyszle je Panu może zaraz, jeśli nie, to proszę mieć dla mnie cierpliwość a wówczas w Warszawie je Pan odbierze. Wszedłem w Rzymie starałem się zamienić pieniądze wówczas na inne, ale chciano ogromne procenta, stąd więc z Wiednia przyszle wówczas odbierze pieniądze, które zupełnie rozchodzą się jak Pan użyć na przesłanie, zatrzymanie, potrzeby Pan zechce.—

Ja mam nadzieję wówczas nabyć znaczniejszą ilość z zabytków Campany bo są rzeczy cudowne i rzadkie, niezwykłe a może na wet jedyne, które więc sztuki pare i Panu sprzyjemność odbiorą i podarunek, ale je dobrze później przy zręczności odeślę.—

Pisze ten list, jeszcze bo z Księdzem, który mnie więc widział, z tego więc czy zaraz przyszle pieniądze przez mnie, czy trochę potem z Wiednia Pan je otrzyma, sam nie wiem: w każdym razie Ksiądz ten Mu powie.

Na ostatek mam prośby do Pana, za dwa kilka paczek przez mnie kilka relikwij (swoich) które cudowne Panu wręczone w Warszawie. Proszę uprzejmie je przyjąć u siebie, zatrzymać, a za zgłoszeniem się Pana Romualda Klonowskiego, dyrektora Komory granicznej w Pepłinku, okolo Mławy je wręczyć mu.— Zawsze się pisać rad jestem wiód kazda

mojemu pewny dla Pana gdzieś

Poważanie oraz brz— Sługa

M Gorczewski

H
263

Wielmożnemu Panu
J. J. Kraszewskiemu

Rzym d 15 Paźdz. 1861 r.

~~39~~
264.

Szanowny Panie,

miałem przyjemność otrzymać list Pański ostatni, w którym mi Pan polecał bym przysłane 200 fr. nie odsyłał na powrót. Stosownie do woli Pana postąpię i jak będę mógł najlepiej się z polecenia wywiązać, wywiążę się. W Listopadzie nabyte mamy Panu odsełki pod wskazanym adresem. W niniejszym październiku miesiącu nic w Rzymie do roboty nie można, są to niby wakacje; - wszystkie niemal izby zamknięte i tylko je w Paźdz. odemkną: - jak to jeden z mych stałych rezydentów zdawna bywałych, gdzie cały Senat i wielkie władze tak wyśmiewał jak śmiercią czułem nie jakiś nas zamykano, który i dotąd to powtarzuje. -

Dziękuję Panu za wprzejmne zabiegi około przesłania mi różnych pieniędzy: jeszcze rok tylko niedługi to potrwa; po roku mam bowiem zamiar się udać do Grecji i tam oblatrzy w Atenach studiować Greckie literaturę lat z parę, w uniwersytecie Atheńskim. Dopiero potem po Grecji i po Rzymie powrócę gdy Bóg powoli do kraju, służyć każdemu na co wystarczę.

Chciałbym choć niektórych ks. panów przyjaciół i chcę właśnie napisać wtedy bo nie zdaż do Paryskiej gazety zamówiony do feljetonu mój niewielki rękopis pod tyt.: „Święta Bożego narodzenia w Polsce, archeologiczno-historyczny przegląd, ze względem ~~zwłaszcza~~ obrzędowym i symbolicznym. Jest to rozbiór również obszerniejszy w porównaniu zwłaszcza z Chrześcijańską Grecją i Rzymem. Rozebrałem dwa święta Boże narodzenie, Wielkanoc i stosownie do nadejścia świąt chciałbym je po kolei umieszczać; są one bardzo ciekawe pod względem swej symboliki, a moja zwłaszcza z mitologią nawet Pogańską. Ja to przez czas mego pobytu rozgromadziłem mnóstwo pierwiastków szkiców, które tylko wtórzyć i w pewne całości porządzić należy, nie rzadziej to jednak, jak za powrotem do kraju, uczynię. -

Przykro mi jednak będzie to z Rzymem rozstawać, ogromne mnóstwo rozlotów piśmiennych niezmiernie wabią ku sobie, a chwil życia poza obrębem pracy jest ciężkie, bo lud i miejscowości zepsute i okropnie zdemoralizowane, praca jednak wszystko a nawet zło samo tłumi i maże.

W tych dniach pojawiła się broszura: „pro causa Italica ad episcopos catholicos" wydana przez Paschalis jednego z najuczedszych Klerykom Włoskich który to był profesorem najprzód w Collegium Jezuitów, a potem w Sapienzji. Sam on był uprzednio jezuitą lecz potem się pokłóciwszy z jezuitami wyszedł z zakonu i został świeckim rzecz, - ogromny erudyt, niezrównanie zdolny i odczytany, cały

powiat Jezuicki dziś ta na niego wściekła za zdrożi. Niech was Bóg bro
i cała Polska od jezuitów – za to okropni nadzane moralni bab moż
udzielniej nadzane nauczaniu; niech pan pracuje w swej gazecie nad
wykryciem stanowiska jezuickiego i wykazuje jasno te prawdę że j
zniść za zguba krajowa, tak jest bowiem istotnie, tak niemi za mi
w swem życiu. By znowu z drugiej strony przekonać Pana jakim
jest rząd tutejszy Papieski dla Polski, wspomnę tylko że niedawno ks
za zmarłych chciał robić za X. Adama Czartoryskiego mszę
żałobną i obrał katafalk; ale gdy się rząd papieski dowiedział nie
zabronił; i mimo wielką mowę przeciwną z) zabronił stawić na bu
nie wielkie znaki Polskie narodowe, a nawet nie pozwolił postawić
jego familijny z) tak mało było nawet ozdób w kościele i t. d.. Jeszcze
te okropnie na Polskę powstają, w kościele nasi podobno z ich druku o
nie bronią, dowodzą że Polska powinna ulegać władzy Ros. i że Naj. O
jest legalnym władcą panem i posłannikiem bożym, za to idzie ktoż
oni publicznie bronić i utrzymują.

Jeżeli by to można było, proszę dla mnie robić te kopie i przesłać
P. Przeździeckiego by mi dał list do Theinera wydającego te materiały
Polskie, bym mógł przy nim pracować. Bo Theiner wiele rzeczy za
pewnie ukrywa i pomija a tylko to wydaje co sam uzna za słuszne
Theiner nie zna historii, często rzeczy prawdziwe (które uważa za wąt
pliwe, – a rzeczy inne (uważając za nieważne) które w istocie są w
ne pomija. Ja bym mógł wielką robić przysługę krajowi i Pan
bym za to wzdzięczając się przysłał bym ciekawe sprawozdania.
Theiner np. powiedzy mianowi opuścił fakt z 16 wieku, gdzie pap
za zezwoleniem ks. w Polsce zniesł religijnych partyj jak w 16 wieku
proponował Niemcewicz rozbiór Polski, o czem są fakta i ślady
historyczne piśmienne, – milczeniem zniesł rzeczy Theiner pomijane
Niech mnie P. Przeździecki polecy jako prostego kopiście bylb
nie nie mówiąc o niczem, a i ja sam za nieboga chciał bym p
mnie uchodzić, bo inaczej by nic nie pisano, robiłbym kopie
bylbo schodzenie wypisy. Polecam Panu mój list i proszę n
nie pomijać, mam się Theiner prawdą P. Przeździeckiego i mego
zdrowia dla niego. Zresztą P. Przeździecki ma mnie całkowicie, w k
zajęcie będzie zgodzeniem ks. z Nim, a potem na wiosnę w Kon
w Warszawie, osobiście ks. z nim pozwalam.

Składam poważanie i jestem z głębokiem i poważaniu
na zawsze sługa Marian Gorkowski

Sosnowski jak mi mówiono skierował [illegible] Skargę o utrzymanie Pana
[illegible] ma on jednak tylko przeciwko mej ewentualnej radzy, powrót
go do Tytowicznej nie widziałem Skargę tego, bo ostatniemi czasy
z Sosnowskim wyprowadzić zdaleka, ale mówią inni że radzy.
Przybył do nas stale obiadowanie [illegible] Strzyżki malarz. –

Wielmożnemu Panu
J. J. Kraszewskiemu
Redaktorowi Gazety Polskiej
w Warszawie

37
266

Wilmojący Panie Dobrodzieju,

W przeszłym roku miałem zaszczyt otrzymać list WW Pana dobrodzieja z dnia 8 Czerwca, w którym mi Pan łaskawie obiecał że jeśli czas jakie książki miał przesłać na imię Pańskie do Warszawy, - wtedy Pan kosztu na nie uprzejmie zapłaci i do czasu łaskawe u siebie przechowa, póki się po nie P. Andrzej Michałowski obywatel z Ukrojcy nie zgłosi i wszystkie koszta z podziękowaniem nie wróci.

Z tej uprzejmej obietnicy Pana nie mogłem wszakże korzystać, bo zaraz dnia ubiegłego - ponieważ jeszcze w tym czasie mówiłem nabyłem tu w Rzymie bardzo wiele zabytków archeologicznych bibliograficznej rzadkości, po kardynale Księciu Altieri, więc list do Pana Dobrodzieja znowu się zgłaszam i szczerze upraszam o powrócenie mi przesłania ich na rzecz Pańskie do Warszawy, póki albo P. Kalm Poddski, albo P. Andrzej Michałowski się po nie nieznosi i wszystkie koszta z wdzięcznością wściwszy je nie zabiorę od Pana.

Głównie się zdaje do Pana dla tego, że Pan będzie sam miłosiernikiem dzieł wojennych starożytnej przeszłości, staranie je u siebie przechowa w bezpieczeństwie, opiece i względzie; - w zbiorze tym znajdować się będzie piękny i rzadki zasób historycznych pomników, jak również ksiąg należących do Archeologii, numizmatyki klasycznych nasadów, Babilonji, Etrurji, klassycznej Grecji i Rzymu; - będzie tam również zbiór pewien dla historji sztuk pięknych malarstwa i rzeźby, oraz Polskie bibliograficzne rzadkości jak pielgrzymka Radziwiłła do Ziemi świętej i t. d. Tusz więc sobie, oraz niepłonną się cieszę nadzieją iż Pan jako tam wielki zwolennik wszystkiego co rzadkie i piękne przyjmie je do czasu pod swoją opiekę, potrzebne mi koszta pokryje i z staranniejszą przechowa. O przechowanie staranne tem bardziej upraszam że będą w tym zbiorze rzadkie i cenne manuskrypta zwane Codices z wieku 14 nawet, które nie każdemu tym nawet powierzyć.

Proś książek dostaną Pan także kollekcyę starodawnych rycin w których liczbie są nawet niektóre znakomite i rzadkie; zatrzymuję Pan Dobrodziej o tem prędzej i jako znawca ostatek przekonam dotychczas za odebraniem oceni.-

Wszakże sądzę iż z cenzurą Warszawską żadnych trudności nie będzie, ponieważ wszystkie dzieła są skarżydłej edycyi i z wiekow oddawna ubiegłych.-

Raczy mię WPan Dobrodziej w tej mierze swą uwiadomnością zaszczycić, a ja wnet za otrzymaniem listu wszystko zdrowym katalogiem na imię Pańskie do Warszawy odeszlę.

Lecz ponieważ Pan chomiłaj: Plandena bankiera przez którego książki mam przesłać, nie jest pewny czy Pan na swoje imię zechce pozwolić je przysłać, więc raczy mi Pan łaskawie odpisać po francuzku czyn mój na list Pański pokoroić.-

W.J. Krasewskiemu zechce Pan uprzejmie moje uszanowanie oświadczyć; oraz przysłać mi również bonę na resztę, które P. Leon Dipkowski z Rzytomiska, na konto Pańskie mi przysłał.

Pragnę pomyślnej od Pana otrzymać odpowiedzi oraz upewnić iż jestem z najgłębszem szanowaniem i prawdziwym uwielbieniem

Rzyszczewo
d 10 kwietnia 1862.

WPana dobrodzieja
najuniżeńszy sługa
Marjan Gorzkowski.

Adres mój na imię Wpana
bankiera Chomelaja i Plandena
w Rzymie

Jeżeliby Pan przypadkowie przebywał do w Rzymie, proszę łaskawie mi polecić, bo w Rzymie zabawię jeszcze z pięć miesięcy i dopiero potem do kraju powrócę.—

Rzym d. 10 Maja 1862 r.

~~376~~
268

Szanowny Panie,

Jakkolwiek spostrzegam że Pan ze mną od pewnego czasu mieć nie chce żadnych stosunków, a nawet na list mój nie odpowiada, gdzie indziej do Pana przesłane zostały pieniądze od P. Lipkowskiego z życzeniem aby mieli mi je Księża jak najszybciej zwrócić.

Od pół roku pieniądze te leżą u Pana jak mi P. Leon Lipkowski wyjawił a ja pisałem do niego wiele razy prosząc o ich odebranie. Zechce Pan sobie przypomnieć że po zaprzeszłym roku sam Pan dobrowolnie ofiarował się i upraszał ~~o~~ gotowością odesłania pieniędzy ile kroć tego wypadnie potrzeba i ja polegając na obietnicy Pańskiej pisałem do Lipkowskiego by je wysłał do Pana. Proszę Pana mi szczerze oświadczyć że gdybym przedsiębrał niechęć Pańską, nigdybym do niego nie pisał by Pana w tem obarczono.-

Za miesiąc parę wyjeżdżam zupełnie z Rzymu i dlatego bardzo mi zależy by X. Godlewski Lucian przyszłość mi na powrót pieniędzy, nie posłał je pod adresem Pańskim. Przy dzisiejszej niechęci Pańskiej do mnie nie wiedziałbym wcześnie odebrać pieniędzy Boży nie długo zostawać w Rzymie.-

W każdym razie jakkolwiek słuszna bym miał uważać Pańską do mnie, gdy jednak Pan nie wie o żadnych przykrościach znaczących, wielkich, które mi sprawiałoby zwłaszcza Pańskie komisy z obrazkami, nie mogę się usprawiedliwić nie zrobiwszy. Sądzę wprawdzie że za widzeniem łatwo potrafię to wszystko naprawić i przekonać Pana że jak dawniej tak dzisiaj mam wiele dla Pana szacunku i niczem bym nie chciał narazić się Panu bez widocznych ważnych przyczyn.-

Jeżeli Pan nie chce mi zwrócić adresu Lipkowskiego pieniędzy i zrywa wszelkie ze mną stosunki, niech Pan przynajmniej wyraźnie komunikowanych je odda innemu polecanemu by mi je jak najszybciej bez zwłoki przesłano. Jest to ostatnia prośba moja; przyczem Panu jui Zachód, zamierzam wkrótce do Krajn i z tamtąd będę się starał naprawić ten zawód. w skutek którego Pan ze mną zerwał wszelki lepszy stosunek.

Ufam w Pańską wyrozumiałość - i jestem pewny że zmienisz swoją o mnie opinię, na którą żałowałbym odpowiedzi.

Z prawdziwym szacunkiem jestem w czasie
Pana dobrodzieja
najniższy sługa
Z Maja Gorkowska

27
269

[redacted]


FIRENZE
12
MAG. 62
X
17
5

Rzym d 1 lipca 1862 r. ~~28~~ 270

Szanowny Panie,

Posłaz ostatni z Rzymu pisze obecnie do Pana, gdyż za dni kilka opuszczam już Włochy, wyjeżdżam dość wiele prac zwrócił, na-
stał: szkicom które tu ciągle pobieżnie robiłem pracuje pr bib-
liotekach tutejszych, - wyjeżdżam wyjeżdżam nie mało z myślą zrobie-
nia z nich zresztą jakiegoś opisu dłuższego. Podróż moja lezar
kierunek do Aten do Grecji, gdzie wabi mię mocno Greczynna z swą
całą przeszłością wielkich dziejowych wypadków. Tam d zatrzymam
przynajmniej większe pół roku dla studiów w Uniwersytecie Ateńskim
i potem dopiero przez Krajn słowiańskie powrócę do kraju. Niestety
nie bardzo stosownie do usposobienia mojego nie mogłem wynaleźć
jakby podróż do swojej Grecji. - Żyłem swą myślą i sercem w ołandam-
skiej u Bielskiej przeszłości, spotkam się właśnie z jej zabytkami, przej-
rzę, zbadam, przemyślę i odnowam jakby zabytek przeszłości w swej
pamięci i sercu. Takich zabytków jej będzie mi dość na całą przyszłość
późniejszą bo z nich wskrzesienie, wyobraźni będzie wcześ życie
pełne podstawy i treści.

Czytając Czas krakowski spostrzegłem że Pan ma projekt
wydawania nowego pisma w granicach jej czysto literatury biblej
przeszłości narodów. - Sądzę że w obręb zadania Pańskiego wejdzie
też i Literatura Słowian, jeśli by tak było, niezmiernie bym Pana
widzenia - jest to wzgl wielka przeszłość Kolei i następstwo,
i gdyby tylko Pan tego życzył wiązałbym i ja coś z krajem sło-
wiańskich przyszłości dla Pana. - Proszę mi o tem napisać i do-
mienie adresuję list mój do Aten poste - restante.

Przy tem miałbym Pana liche prośbę pewnej po raz ten
ostatni o pewne przysługę. Gdyby jakieś kilka przysłał na rzecz
Pańskie pieniądze to proszę jej do Rzymu je nie wysyłać
bo za dni pięć moje mój dalej wyjadę. Ten proszę je
posłać do Odessy na imię Komisanta Jego Podkrowder-
skiego poste - restante dla odebrania mi do Aten dopie-
ro - dlatego. Wielka mi Pan - tej mierze wyrządzi przysługę.

Jest także rzecz jedna o której chciałem Panu napisać i o
której jego zdaniu w tej mierze ufałem.

Był tu przed laty niejaki rzeźbiarz z Krakowa Szubert, dziś
choć już nie żyje zostawił jednak dość wiele szkiców ozdob
w glinie lub gipsie. Mierzył był jego talent ten będzie

praca... tym umiał mi kiedy szczerze nadzwyczaj przedmioty dla
sztuki. W liście innych szczegółów które po nim zostały jest taki
rysunek "przekleństwo Barda" z którego widzieć Niemiecki
mieni sam bez przesady Niemczyznę. Jeden ta z jego znajo-
mych kolegów (pochodzący przez celem Robiłym zebrania
podpisów że nieba w gipsie "przekleństwo Barda" jest dziełem
cudownem i piękniem i że należy ją nawet umieścić w pracy
z ciekawością przesłał tych kilka podpisów do Towarzystwa sztuk
pięknych w Warszawie proponując by nie zechce uznać na mocy
pięciuset. By jednak rzecz się zbawczej udała powiada że mu
sam tylko marmur potrzeba 1000 złotych a że za robotę nie
on nie weźmie ten ja wszystko darmochy. Okręg Pan wiezdzi
osoby którzy on wiąże na świadectwo że to dzieło przeklęstwo
barda, jest dziełem ani nawet wiedzieć co podpisuje, a skoro
za tem imieniem jak Owsbeka, Temerowicza, Kraneliusa i inn
nie pisze jednak to znaczy że dzieło jest wielkim. Wszyscy
oni podpisują świadectwo mniemali że idzie o to czy dzieło
ich raczej czy jest właściwem oddać te grupę w marmurze
ten bezwzględnie nie o to że jest arcydziełem. Do Niemiec
co do Warszawy świadectwo to powtórz, dzięki jednak za tem
wszystkim sztuk piękności w Warszawie otrzymali przyrzeczenie
że daje mu na to 600 złotych a reszta 400 moja inni bę
złożyć.

Ale nie ja Pana Łaskawego pytam o to ile
jest moje zabrać 1000 złotych dla zrobienia w marmurze
owej roboty Bardowskiej to niedużo przynajmniej nie Nie-
cami tem ten Polakowi powierzyć robotę. Wszakże tu
w Rzymie jest tyle Polskich zdolnych rzeźbiarzy, a
siedzą bez żadnej roboty, z pewnością jednak talentem
niech ich to oni zrobią, tem bardziej że z gotowego gipsu
oddać w marmurze żadnej niepotrzeba sztuki wielkiej.
A wreszcie że 1000 złotych jest cena zbyt dobra tu
nie tylko marmur ten i robotnik zrobić należenia.
Z Rzeźbiarzy Polskich jest tu Gajski. Syrewicz
i innych kilku.

Niech Łaskawy Pan, zbiorę wiadomości a zawsze
mam dobrze się mieszczę kiedy dobrzy obchodzą

wdzięczny jestem wszystkim w sercu tę i wszelki [illegible] mojej [illegible] gdyby towarzystwo Warszawskie chciało dawać pieniądze na wydanie tej rzeźby — to niech je da Polakowi i swojemu, który ją godnie [illegible] stworzył. Tymczasem serca te zostawiam pod opieką Polecam serca te Panu i proszę w imieniu całego grona Polskiego asystentów Rzeźbiarskich o dobry i pomyślny skutek, tem bardziej że dobry skutek wiele i od Pana zależy. Sąd Polski poważanie a Warszawie jako zwykle czcząc Jego osobę i chęci. —

Z wielkim szacunkiem

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Marjan Jarocki

2


W. Imć Panu
Józefowi Kraszewskiemu
Redaktorowi Gazety Polskiej
pilne.
w Warszawie
Pologne Warsovie

40
279

K.

Jaśnie Wielmożny Panie Kuratorze,

Upraszam o łaskawe zwrócenie mi „Bazylego“ przez oddawcę podwiązka. — Ja zabawię w Żytomierzu dni parę, — sam nie rad bym pan tu śmie napastnikiem JW Pana Dobrodzieja w domu Jego, lecz gdybym nie przeszkadzał Mu kiedykolwiek w dziennej porze, prosiłbym za uprzednią obejrzeń wykopaliska Państwa, któremu się mocno zainteresowałem.

Wiem że JW Pan Dobrodziej bywa zawsze przy pracy i czasu na podobnych jak ja gości ma za mało, jednak gdyby to być mogło, — prosiłbym o chwilowe wpuszczenie mnie do gabinetu, a ja trzymałbym się niemym i nie odrywałbym Jaśnie Wielmoż Pana Dobrodzieja od pracy.

Z najgłębszem uszanowaniem
i wysokiem Szacunkiem
jestem uprzejmym Sługą
Marjan Jodkowski.

Z pierwszej stacji
kolei.

A.
273.

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Józefowi Kraszewskiemu
JW. Panu Kuratorowi
Delegatowi
w Żytomierzu.

Księgarnia i Skład Nót
D. GOLDENBERGA.
Krzemieniec i Konstantynów.

Dnia 25. Października 1851 roku

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Już byłe czasu byłem w oczekiwaniu od Pana Dobr. obiecanych mi Książek. – byłem zawsze w dawnem Panu mniemaniu, że jak tylko przyszła jakaś Książka do Pana Dobr. – to Pan Dobr. nie omieszka przysłać mi do Krzemieńca. – Lecz dotąd żadnej Pana Dobr. wiadomości nie mam. Domyślam się że Nieprzysłane Książki leżą u Pana Dobr. tamże nie dość nabrali. a ponieważ Pana Dobr. zapewnione, iżem mocno Zmartwiony że dotąd czasu potrzebnej Komplet. – jakoż i prośbę zawsze mieć od Pana Dobr. tych Książek, to iż Ty Wydział Pisz Pismo Athenaeum. Jak moje życzenie nie Inaczej Wydać Nakładu. – Ufamiam teraz Pana Dobr. aby raczył mi dać względ na moje niemożność, i dawne Pana Panie, by raczył przysłać mi przez Pocztę do Krzemieńca na Mój Adres. 2 Książek najnowszej mi potrzebnych to iest:
10 Ex. Pamiątki M. J. Dmochowskiego. Które mi bardzo pilno potrzebne. powtóre; 5. Ex. Podróż

do Sylenzii pr. Felinum. Naliczoüi za one
Pan Dobr. proszę na Kato Kwitka Pana
a resztę pieniędzy Pana Dobr. odesłąć 2° Pod
z podeszłowaniem, lub na następnych Kontrak
Dobrzeniach Pana Dobr. oddanym, tam pan Pan
Dobr mi olem napisze. — a przytem dziękuję
tobie u Pana Dobr. z Cenych Książek, i innych
podobnych, przysłanniej po Ex. W. proszę Pana
Dobr. uwagi dla mnie tamtym zabrymać. —

W Nadziei na skuchebnieü Okazyi
Pana proszę, że mi nie odmówi mojej Prośbi
w Oczekiwaniu Łaskawej Kyo Resolucyi
uwagi z wyrażym przysłaniem, z 13 Pocałk, by
potrzebnych mi Cenowych Książek prze
Cyrende. — Zostaję z Najwyższym Szacun

Wielmożnego Pana

Dobrodzieja W.

Najniższy Sługa

D. Goldenberg

Książka

z Innych Dzieł Pana mich, kompozycja z Sprawd
od Samych Wydawców. —. Adres mój
D. Goldenberg. Kupiec Podolski
Kamieniec. —

Krzemieniec. dn 1. Lutego 1854 Roku

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Oświadczając Panu Dobr. najpotorniej moje Szacunki i Uszanowanie. Śmiem teraz z przyczyny Dobrej Krzemieńcu Upraszać Pana Dobr o maj[on]. bardzo mało Dłużku i przesłać notę. — Nie mieliśmy teraz tego dosyć tu widzieć Pana Dobr u nas na Kontrakty Dubieńskie; Życzymy sobie aby Pan Bóg Dał Panu Dobr. Zdrowie i wszelkiej pomyślności, to i sami Życzymy Panu Dobr Kiedyś i u nas. —

Wiedząc że Pan Dobr. Sam Lubi aby to Załatwić, przeto przez Odsyłacz tego Kontraktu Pańskiego na dł. 26 r. 20 r. — Upraszam bardzo Pana Dobr. aby raczył nie przysłać za to Kilka Czerwonych

Z Szacunkiem i Uszanowaniem
Pana Dobr.
Sługa Uniżony
Jan Kapuściński

ile wypada, z Nowego Dzieła Sanskrytu. Dziabe
4. Exemp. jeżeli ich iest u Pana Dobrz. — z Jm
Dzieł Sanskrckich poprzednicyeł jako też i Typ
Charakter. nie mogę teraz wcześnie, gdyż mi Do
nadesłano; mam iest u Pana Dobr. z JEgo Nowego
Dzieł: Kanonyczne T. 3. 4. Chatka za tenże, lub m
i Dziennik 2 Exemp. Nowe Exemplary. to mogę we
z 2 Egz; — Sanskrytskie Niekrajowcy 2 Exemp. Now
nie mogę wcześnie, że P. Zawadzki dziś mi przysła

Polecaiąc się nayprzychylniey łaskawey Pamięci Pana Dobr. mam honor być z Nayuszanowaniem

Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

Nayniższy Sługa D. Goldenberg Kapłan
z Krzemieńca

46
278

Poznańskie 29. Lutego 1859 r.

Jasnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Pierwszy raz Wam Dobr. wlasnoręcznie Swoją Byłność w Dubnie na kontrakty czynię mi pozwolić abym Kwitowanie Summy dostał do Bytomina, a Wam Dobrodziej nie dał mi za Rokrocznie D. 36. dostać kwitowanie podpisz zdania. — jakowemu przez Summę Stuchowym Groszem do Wam Dobrodzieja do Bytomina odesłał. — ale do tychczas nie mam żadnej odpowiedzi. —

Oświadczam ku mojemu [illegible]
JWPanu Dobrodziej aby był [illegible]
i mnyt mi ten przysłać podług [illegible]
Przy obiecywaniu Księgi mojemu
Stosunki do mnie [illegible]
mi [illegible]

Polecam się [illegible]

Dobrodziej — Jestem [illegible]
Uprzejmym [illegible]

Jmci Wielmożnego Pana
Dobrodzieja
mojego Pana D. Goldenbergo
Księgarza

47 279.

Kwitta

1. Bori cukadło. 3 stany.
2. Miotła siłowana lub miejscy Europ
2 — drugiej lub miejscy Em
1. Dwa kwiaty 2 stany

uwiadomienie lyd Dziet. to z Jmych
zdrowych prosby mi nie przysłał. a
zaraz[illegible] na Jmy mi jak widzi
do W Panu Dobrodzieja.

~~48~~
280

Krzemieniec. d. 18. Czerwca 1859. roku.

Jasnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju!-

Już dawno bardzo pisałem, i prawdziwie wyrzucałem Panu Dobrodziejowi abyś był raczył odesłać mi przez pocztę Księgi do rubryki mi na Kwicie Sanitetskiej N. 36 – Jo Zgodnie Sanitetskiemu Żądaniu w Bytności Jego w Dubnie 1858 roku do Tolne przez pocztę Kwicie Sanitetskie do Tytułowania, mam otrzymać wypisku z pocztowych przekazów kwot Sanitetskich Zobowiązań Pana Dobrodzieja, otrzymania

Sumienie teraz wyrzucam Panu Dobrodziejowi proszę abyś był raczył mi niebawem przysłać mi przez pocztę Zgodnie Sanitetskiemu przyrzeczeniu za one N. 36 Księgi te Dnia 30 Maja otrzymania

Jestem z Wielkiego Szacunku i Uwielbienia

Jasnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

Najniższy Sługa

D. Goldenberg Księgarz.-

1. Ew. Boże Czesław. 3 tomy.
4 " Historya Króla w Rocie - Kamonie. Jmie po Ew. 4. (Hymny Bożki ma mamy)
1 " Dwa Światy. 2 tomy. — to mi potrzeba tomu
2 - Kordecki wyd. illustrowane
2 " Odsłonięcie wyjęcie wyd. illustr. —
2 - pod ostatnie nie bem illustr
Jmyd pozniedniych tomów potrzebuję -

281a

1848

Przezacny Panie —

Przedewszystkiem nadwiąm jakich słów użyć aby Ci Jasnowny Panie usprawiedliwić tak wielką zimność moją — że poważam się zabierać czas tyle drogi poświęcony krajowi i społeczeństwu — Ale znając od lat dwudziestu przeszło te piękne i wzniosłe myśli, które nie tylko w literaturze naszej ale w życiu prawie każdy Polki stanowią zasadę wypisywania serca i umysłu spodziewam się że przebaczysz czcigodny Panie tak śmiałość jednej z takich gorąco i serdecznie kochających Cię wypadków, która od przyjścia do dojrzałszego pojęcia rozumu Cię i wielbi bez granic — Dzisia wszystkie Twoje dzieła od najpierwszych do tych ostatnich jakie wychodziły przy garze Warszawskiej — A które w oczach jedyną inną miłością były dla mnie rozrywką — oczekując każdego numeru gazety jakiejmilszego gościa jakiejdroższego przyjaciela. — Lecz ostatnie krwawe wypadki przerwały na tak krótką i tę jedyną pokrzepiającą serce i umysł jakiej pozwalałam sobie rozrywkę — kierując wszystkie myśli w inną stronę. — Panie znów tak upadłam na duchu i odtąd dusza i serce samym już smutkiem żyje. — Kolejne bowiem do nieszczęśliwej liczby tych osób co życia ze strony samych nieszczęść uważają — A kto jest ich tyle i cudzych i swoich własnych! — Lecz w Bogu ufność i nadzieja — musi mieć w tym co święty ukrzyży Pan

przez tyle lat naszych gwarzonych tet i modlitwy
nie został nam wytchnienia – Jakie często powstawają mi
w myśli te słowa powieści Bez Tytułu „ życie nie jest
celem ani końcem jest tylko drogą przejścia – trzeba nie
iść śmiało poprzeciwie mając ciągle oczy zwrócone na cel
podróży – choćby się w nim i najgorzej wiodło „ – Prawda
jest to myśl Boska – Ale jakże trudna w praktycznem
naszem tu codziennem życiu – Ach podobno zapomina
że zanadto nadużywam Twej cierpliwości drogiej Panie
– tyle napisawszy nic jeszcze najpowierzchniejszem – jednak – wady
dla tego na wiele pozwalania – że list mój z biednego naszego
kraju przychodzi i to w skołatanej i zbolałej duszy – Nie
chcę także uwagi przenosny Panie na wyrażenia i niebo
sień stylowe – tak może nowe i zmyślne dla Twego ucha
przyzwyczajonego do innej harmonii i tak niegrzeczne z Twojem
własnem pięknem myśla mi – bo lubo ja sama nie na
wszystko co piękne wzniosłe i szlachetne czuć i oceniać
umiem – bez wyrazić tego nie potrafię wcale – Ale nareszcie
przystępuję do powodu który mnie obecnie tak mocno
skłania zajmować Cię Panie tą korespondencją moją – Otóż
rzecz jest taka: – Lat temu wiele zwiedzałam z osobami
które się mną wówczas opiekowały Twojacia i Aleksie
Panu – Zatrzymują się nieco dłużej w miejscach pobytu
naszych biednych tułaczy współtowarzyszy niedoli mego
i badań naukowych stroją mojego tak że emigranta
z 831 roku – który przez lat przeszło 30 tułając się
w obcych tam życie swoje zakończył – Odwiedzaliśmy
wówczas – pana Lucjana Jaminskiego w Strasburgu
Lelewela w Bruxelli – A Trentowskiego we Fryburgu
gdzie z żoną i malutkiemi [illegible] cór
nastał

zamieszkiwał – Filozof nasz tak się czuł tu
dawny widokiem Polek – tak nas serdecznie u siebie
bo przyjmował – tak szczerze polubił – i od owej
chwili przez lat kilkanaście dziwnie mnie jak ojciec
kuzynkę moją zaszczycał obszerną i dość częstą korespon-
dencją swoją – która w późniejszych czasach stanowiła nie
jedną przykrą chwilę życia – W młodej jeszcze bardzo
z poetyczną duszą paninie była czemś nadziemskim
prawie – dojrzałe chwile pełne uroku że człowiek tak znako-
mity za jakiego uznawano go wówczas powszechnie
w kraju – pisuje do niej – Listy te były zawsze pełne ser-
decznej życzliwości – ale zarazem głębokiego smutku – i
rozpaczliwania na nadzieje – na los przeładujący –
a z każdego wiersza taka miłość dla kraju – taka za-
mim tęsknota. – Później przesyłał w miarę rozumnie
i najtroskliwsze uwagi matce zajętej wychowaniem dzieci
co zawsze najserdeczniej odwdzięczyć pragnęła, cenią wy-
sokie starania Litwę zacnego ziomka według własnej jego
myśli wypełniany w chowaniu że monarchowie nawet tak
zaszczyt cenić sobie winni. – I tyle rysztakami sobie za-
pewnia w tem zacnem uznaniem serce że świat na czas
jakiś powierzyć mający ojcze młodzieńcom jedynę córkę
swoją – Nie że od czasu zamęścia rysztam zupełnie odro-
bnieni i zamknięta oddalając się jedynie spełniamie
obowiązków moich – odwiedzałam się w tej pamiątce
do dawniejszych stosunków w Warszawie – i znala-
złam jak mi się zdawało stosowny dom dla córki za-
cnego ziomka – który jej miał dać poznać kraj rodzin-
ny – uprzyjemnić chwilowy pobyt – a tłumaczenie moje
i los dalszy zapewnić – czuję jak się zdawało tak gorąco
życzył sobie ojciec. – Nie wiem niestety wypadków
niedorzeczności

o niczem podobnem pomyśleć – W tem bardziej
rozłączać w takiéj epoce jedyne dziatko z rodzicami
Przestałam zatem całkiem tem się zajmować – Dopiero
po skończeniu nieszczęśliwego powstania wypraszałam
kilka listów do Fryburga przez chrzestnych się na
obcą ziemię krewnych i znajomych – Lecz na żaden
z moich listów odpowiedzi nie odebrałam wcale – Nie
wątpię zatem że w Freyburgu już pewnie zacny nasz
ziomek nie mieszka – ale co porabia dziwaj i gdzie
się znajduje obecnie od nikogo w żaden sposób dowiedzieć
się nie mogę – gdyż nie mając od lat tylu żadnych pra
wie ze światem stosunków jest to dla mnie niepodobień
stwem – Wśród tej niepewności i troski przyszło mi
na myśl aby Swojej Szanownej Pani zasięgnąć w tym
razie pomocy – jako od najeszcijadniejszego ze wszyst
kich – tak gorąco umiejącego cnić niedolę wypatrzeć
Przy tem żyjąc od lat kilku wśród naszej budzącej
emigracyi – i zajmując sama tak znakomite miejsce
w literaturze krajowej – niepodobna abyś nie wiedział
cokolwiek o współpracowniku i towarzyszu niedoli –
gdyż obok wszystkich ubrapień i codziennych szykanów
moralnych – ta myśl równie boleśnie dolega co się
dzieje ze znakomitym ziomkiem – i tak potrzymi wzpat
rzenia i życzliwości przyjacielem – W nadzwyczajne co
myślę sobie że zapewne tam pisywać ostatnie w chwili
kiedy tak serdecznie pragnął powierzyć mi skarb swój
najdroższy jedyną córkę – O czcigodny Panie jakie wielką
przysługę wyświadczyłbyś mi gdybyś przez swoją troskliwą
naczyć oświecił w tym względzie – Z wdzięcznością wiadomości
co do losu

co do losu

Szanownego autora – który może dziś zamoż-
széi i stawy tak słusznie mu się należącéj – żyje
gdzieś zapomniany opuszczony – może chory
i w najwięksżym niedostatku. – Lubo środki nasze
tu w kraju mniéj możnych rodzin – a dziś więcéj
jeszcze podupadłych – z boleścią wyznać przychodzi
są tak niedostateczne że najpierwszy i najświętszy
obowiązek to jest edukacyę własnych dzieci odbywać
i za niedbywać się musi – pomimo najwyższego zapału ku
sobie – na przekładam Bóg wiekuisty – batalbym się kary
Bożéj. – Przecież jest tyle chłopców powszedniego że na domo-
wym progu pozwolić go jeszcze można – Gdyby zatem szczę-
gołny fizyognost był dotąd w téj samej chęci – a córka jego
nie wyszła za mąż i chciała przyjąć skromny nasz domek
bez żadnych za to ze strony naszéj wymagań – bo jedno
z dzieci jest tylko w domu – a to jeszcze nie potrzebuje
edukacyi – Starsze zaś choć z największém wysiłkiem
umieszczone w Krakowie. – Tym sposobem dałoby się
może choć całkowitych uniknąć uciążających go niedoli. –
Od paru lat niedostatnie myślę nad tem, jak przestać
moje wyrazy – jeżeli już nie pomoc – to przynajmniéj
miłego współczucia – i tę samą nigdy niezmienną przy-
jaźń – A od roku przychodzi mi ciągle ta myśl aby
zażądać Twojéj pomocy szczęgołny Panie – Żal wyznać
szczerze – długo nie mogłam zebrać na to odwagi – oba-
wiając się czy to odezwanie się moje nie będzie źle przy-
jęte – Chciałam pierwéj jeszcze spotkać się gdzieś
z myślami Twojemi szczęgołny Panie – to z roku 86 z
nie zgoła

nie czytywałam i nie miałam w rękach żadnego
pisma ani książki prócz kalendarza i gazety
Warszawskiéj – I po tatach tytu powitałam z nie
małą radością w tegorocznym kalendarzu Prałowskiéj
Wilda te włoskane myśli – a w nich tą samą wenią
duszę miłującą i niewygasłym zapałem wszystko co
piękne i szlachetne. – I rzewnemi łzami nad ciężką do
naszych biednych tułaczy doleglywałam ustępy o em
igracyi naszéj w Drezně – Wszędzie i na wszystkie stro
ny same rozdzierające duszę cierpienia – tem bolesnéj
dla tych co chcieliby robić wiele dobrego – a nic nie mogą
I w tych wszystkich ciągłych uprzykrzeniach i wecią
żyjące sami z dnia na dzień – bo bieda się dzień jeden
zepchnie – na drugi to samo – bez chwili spokojnéj dla
serca – Lecz coś robić – trzeba zdać się na wolą Boską
Bóg zawsze nasrym ojcem – Jego wola i święta religia
naszą tarczą – Tarczmy ją świętym balsamem nasze
stałe ludzkie siły – Znajmy odważnie jéj próby – Lubo
nie zawsze tak myśleć – Jednowuż mi trudno – i znowuż zda
rzam z tą prawdą chrześcijańskiéj myśli – i nie raz jak każdy
gniewny pomyłkę zabić – bo wszystkie te cierpienia i bolesne
uczucia są pisane na korzyść wiecznego – aby nigdy tego
już życia – tamto podobno wiąże znaczy – bez trudna
i ciężka ta droga – A przecież są jasne i dróż – wesołe
szczęśliwe – co swoich nie powadzeń do serca nie biorą – a
cudzemi nie zajmują się wcale – I jakkolwiek uczucia mi
odzwierciadlałam te drogę – te święte myśli – a które
nigdy nie i mój młodociany umysł dusze i serce kształtu-
" Najserdeczniejsza modlitwa i najregularniejsze chadzanie
na rekolekcyi

do Kościoła nie pomogą – Pan Bóg zdjęć nas
bicz z uczynków wiara bez nich martwa jest –
Moim nieprzyjacielem rewolucyi mieć do niej żal największy
ale gdy komu w rewolucyi urwą nogę złamią ręke
trzeba być chrześcijaninem i bratem albo się chociaż
wypnąć – Z największem rozrzewnieniem odczytywałam
te wyjątki witając się z nimi jak z nieprzyjacielem
przyjacielem – I pomimo tak ciężkich dni czasów że prócz
chleba powszedniego wszystko inne uważ trzeba zarzucić
i prawie grzech śmiertelny – dowiedziawszy się z ciągu
dny Panie że umieszczasz teraz wiele kawałków
w piśmie periodycznem Ktoś – upraszam mieć aby
to pismo dla nas zaprenumerował – I z uniesieniem
radości powitałam się znów ze słodką powieścią
Orbeka – Dzięki ci Panie składam w imieniu tych
wszystkich Polek – które równie jak ja przykute do
domu nie znają oddawna żadnej innej rozrywki żadnej
przyjemności – że znów przybyłaś Twoje prace do kraju
które nie dziwią się choć trochę i nasze to skłoniło
umysły – ciągły jakiejś pociechy – ciągłego wołania
dźwięczące się potrzebujące – i że takowe umieszczasz wpi-
smach periodycznych bo tym sposobem dostępniejsze
są dla ogółu – Wtych smutnych czasach kiedy wszystko
ze wszystkich stron dołega najmniejsze nawet wytchnienie
i zwrot choć chwilowy myśli w inną stronę jest jej
wielkim dobrodziejstwem – dobrze chać i chwilkę zapo-
mnienia wyrwać bronią w duszy balsamu wspo-
mnieniom – Lecz jakaż to ulga i pociecha czytać wszystko
co piękne i szlachetne w takim zacnym umie wtakim
bogatym umyśle – Tyle ci dziękuję ani się spo-
dziewam – I teraz tak się kłaniam czy aby to moje
natrętstwo wybaczysz mi czcigodny Panie – czy nie
wiemisz

go za ste i oy bede tyle szczęścia wzyscie
chaby kiełka wcześny odpowiedź w każdym
razie – bo inaczej przyleciałaby mi nowa dalkowa
trzeba że się jedynie tylko patrzeć tam obrazie ciągnąc
Panie – A chaiby te wyrazowie pare mi wystawienia by mi
uradowały – Bytaby to prawdziwa jałmużna chrześcijańska
Lubo wszystko co ta pisze nie jest jasne to o cuyę –
A teraz wyrazamie nabożny mój o poza nowo nią żegnam
się ciągnąc Panie i was z tem życzeniem abyś miał o ile
to tyś może wszystkie chwile życia Twojego spokojne
Bóg Bóg dobry w tym nowo zaczętym Roku zdrowie
wszystkie Twoje pragnienia – i zachowa jak najdłużej
Twoje tyle drogie dla wspaniałomyślne życie – broni od
złego i w pomyślności wszelkie troski przemianie – A ten
rok nowy niech ci wszelka pomyślność i błogosławieństwo
w dom wniesie – Lata za latami idą taką medalę
i tylko błyskawic pamiątkę – Daj Boże byśmy sobie
jeszcze kiedyś na pomyślniejsze zastanowić spotkanie –
A serca nasze milczane tyle wspomnienia wkoło się
mogły – Ach jeszcze odmieniam się prawie o pamiętanie
za natręctwo moje i o odpowiedź chcę w kilku wyra-
zach – jeżeli takiem nadawaniem się zastanyłam sobie
na ten datell chrześcijański –

Józefa z Kwiatkowskich Podkowska –

Chciałem koniecznie oddać mój list na poczcie w Trzebowcu
czekałam dość długo na stangreta z pasłonicą – ale jeżeli
będzie tyle zmyślnie wszystkie odpowiedzi – to adresuję na
Michałowice w Krzemieńcach – lub też na wieś W. Sawa
na Szmańkiego –

d. 28 Lutego 848 –

2. 13.
184
No

Floryan Godlewski

R. 1847. 13 Lutego.

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Będąc ostatnich dni Kapust w Lucku, chciałem był osobiście służyć WMm Panu Dobrodziejowi w Gruszku i złożyć moje Najpowinniejsze Uszanowanie. Lecz uprzedzono mnie w mieście że WJPana Dobrodzieja niezastanę w domu, gdyż wiedziano o podróży WJPana do Horodca. Ponieważ mimo to mnie ta sposobność tą razą, zechce WJPan Dobrodziej listownie z Kowla przyjąć wyrazy Najwyższego Uszanowania i Uwielbienia z którem dla Niego iestem a razem a razem darować śmiałość z którą się do Niego udaię w interesie następnym: Proboszcz Berezniocki W. Miński będąc u mnie w kolwku przed rokiem oznajmił że WJPan Dobrodziej odebrałeś od Xdza Rektora dlotowińskiego pismo w którym ma byćż wzmianka uczyniona o mnie. Lecz nie wiem zupełnie w iakim to sposobie i czy istotnie X dlotowiński mógł co wzmiankować o mnie pisząc do WJPana Dobrodzieja. - Jestem właśnie w zamiane korespondowania w tych czasach z JPRektorem dlotowińskim ale bez zasięgnienia pewności od WJPana Dobrodzieja o tej wzmiance X dlotowińskiego Rektora która pisać się wstrzymuię do czasu skommunikowania się z WJPanem Dobrodziejem. Czy kolwiek iest lub nie iest będę miał prawdziwą przyiemność odebrać pismo WJPana Dobrodzieja w kwestii to będzie początek do dalszych kommunikacyi które chciałbym mieć i utrzymywać w celach piśmiennictwa na które dotąd się nie odważałem. Przy czem mam honor będąc z całem uszanowaniem stawać z Najuprzejmem Uszanowaniem

WWJmm Pana Dobrodzieja

najniższy sługa
X. Floryan Godlewski Proboszcz
kowelski. -

d. 13. Lutego
1847. Rz
Kowel.

Wielmożnemu Jmć Panu

Krasznewskiemu

W Wśm Panu

do

Dobrodziejowi

pilne

przez Lucyę w Grudku

~~52~~
284

Jasnie Wielmożny Panie Kurator

Chociaż nie mam szczęścia być znanym Jasnie Wielmożnemu Panu Kuratorowi jednak tyle ufam w dobroć Jego że z całem bezpieczeństwem udaję się z prośbą do Niego i mam nadzieję że łaskawie wysłuchanym zostanę – Przed prośby mojej do Jasnie Wielmożnego Pana jest następny – Dostała się mi do rąk fotografia ś.p. Tomasza Zana – Umyśliłem z niej naprzód zebrać koszta na zrobienie pomnika dla niego – Gdym o to usiłował dowiedziałem się że pomnik nad grobem ś.p. Tomasza Zana już dawniejszy – Zniechęciłem zatem moje przedsięwzięcie i zapragnąłem dopomódz chociażby małemi to zbieraniu trwałej nie z kamienia i żelaza pamiątki dla zmarłego bo z materyalnego nadskonalenia jego pozostałych dzieci które na lamu żądnych materyalnych środków nie mają – Chcąc to osiągnąć umyśliłem odlitografować ze dwadzieścia portretów ś.p. Tomasza Zana które przy łasce Bożej i pomocy za cnych serc ludzkich łatwo przez rozprzedaż po prowincjach naszych rozbiegnąć się mogą – Spodziewając się z tej rozprzedaży pieniędzy wkładanej na rzecz Żony Wdowy po ś.p. Tomaszu Zanie posłużyć za środek do wychowania Dzieci – Zamiar ten tak

mi zawrzeć w sercu że pokoju zrobić niemogłem aż
dla tego względu nigdy w układy z P. Fajansem – War
ki jakie on mi podał są następne – portretów ma b
2,000 formatu ich naleśn na 4to papier framuzki
la ma być ekwiczona od dnia jej wyprowadzenia w
gu czterech tygodni – ja zaś obowiązany jestem zapłac
za nią 300 r.w. Zebrałem już 4 sztuki i już byłem
dow wydać jej wygląd z fotografiji s.p. Tomasza Za
do Warszawy w tem mnie przekonało że fotograf
zrobiona jest przeciw wszelkim prawidłom wyso
że najgorzej usadowiona portret s.p. Tomasza że b
jego mało w profil zwrócona. i.t.d. – Wszystkich za
dow przeciw fotografii nawet powtorzyć nie mo
ale przekładamiąc ich bardzo – wstrzymuję się od
dania fotografii do P. Fajansa a zakwestionuję wy
rażeniu które bez mię pali w sercu dyrekcję o prośb
do Jasnie Wielmożnego Pana Kwiatkowa aby jakoż
boki Znawca rysunku i Artysta raczył sam mi
dzić i radzić jak ma być odfotografowany portret s.p. T
za dnia iżby prawidłem rysunku odpowiedział mo

rozyetnij w oko wpadać – Tę prace mają przed Wielmożnością
mi wstrzie przez Pana Alexandra Grosz zanawiem do Jas-
nie Wielmożnego Pana Kurator a i fotografiją posłałem
bo już potem sam w Zytomierzu być miałem abym oso-
biście to wszystko podać pod Uwagę Jego – Ale ma bytność
w Zytomierzu do pierwszych dni Czerwca zwłoczyć musi
Obawiam się zaś aby Jasnie Wielmożny Pan Kurator
na wieś tymczasem nie wyjechał więc nazwracam się
do Niego mym listem i błagam Go aby na przy-
padek gdy mi Bóg niezdarzy przedstawić się osobi-
ście Jasnie Wielmożnemu Panu Kuratorowi
przynajmniej pismem i instrukcją i Jego zdanie
względem potwierdzenia s.ps. Tomasza Zana i jego wy-
konania zastanie w Zytomierzu raczył – Całą
moją prośbę przesyłam ze się odważam z tem
adresuwać do Jasnie Wielmożnego Pana Kuratora
ale mi prosta instrukcja co do wysłania potwierdzenia
jakże prawego Imienia Pańskiego bo za mała
że Pana Fajansowi w wykonaniu roboty być
najstaranniejszym i najdokładniejszym

Cnyję wiadkości trudu o jakimż od Jasnie Wie
możnego Pana Kuratora doświadczam i natrzą
niej obrazy do Niego ale gdy wspomnię na
Łaskawość Jego obawiać się przestaję i ufam że n
to wszystko dobrotliwie przebaczyć raczy.

Z głębokiem uszanowaniem dla Jasn
Wielmożnego Pana Kuratora

pokornym a najniższym Jego sł
Ks. L Godlewski

1857 r. Maja 22 dnia
z Kijowa.

~~17~~
286

Najlepszy Panie Kwiatkowie

Nieznając osobiście rodziny Najlepszego Pana Kwiatkowa poruczam sobie chrześcijańskiemu dworowi mi Jego Łaskę pamięci a nieznajomi już doświadczywszy Jego dobroci oświadczam Jego szlachetnej prośbę, aby raczył zaniesć do Krzyżanowic ten list tam przez pewną drogę przesłał do P. Leona Kalus-Padarskiego mój list a przyjaciela skrzypaczka- W skrzypcach te ma być jest malowidła cudowna krzyżowska z Relikwijami S. Kazimierza- Podobno niezwłocznie przez granicę przewozić listów i paczek opieczętowanych- Jeżeliby przeszkody nie było proszę Najlepszego Pana Kwiatkowa aby ze wszelką swobodą i list i skrzypaczkę odwiózł i tak to wszystko zniósł przy sobie jak Mu najwygodniej będzie- Czekam z pewnością listu i przyszłych cudów swojego dojścia wiary-

Przesyłając siebie najuprzejmiej bardzo a bardzo mi pożądanej łaski i pamięci Najlepszego Pana Kwiatkowa oświadczam Mu szczególne a serdeczne uszanowanie zostając na zawsze

1858 roku
Marca 27 dnia
z Kujawa

powolnym Jego sługą X Z Gadowski

FF
287.

Gadowski Lucyan

56
288.

Najraczniejszy Panie Kwiatkowie Dobrodzieju

Przepraszam Najlepszego Pana Kwiatkowa że się osmielam obwiadczać Go o przesłanie najdzierszego u Niego mojego Obrazu S. Józefa - Czuję bowiem że nieprowincjonalnem był nadużywał dobroci Łaskawego Pana tak obszernego nawałem prac i zatrudnień - Zatem naprawiając niedbałość moją upraszam o dzianie przesyłki Obrazu na ręce Ks. Regensa Brażewicza który to przez swą Łaskę przyjaźń na siebie - Jeżeli to nieprzyczyni wiele kłopotu proszę Najraczniejszego Pana Kwiatkowa aby Artystę który mi ten Obraz malował Łaskawie wezwał do zapakowania go w drogę - Sądzę że on mieszkając dogodnie wymiarkuje powinien to kontynuować z Łaskawej przychylności ku mnie JW. Marszałka Jaroszyńskiego który mię wspaniałomyślnie chciał zachęcić wziął od niego nie tylko za prace te przez Najlepszego Pana Kwiatkowa zamówione ale tysiąc dwadzieścia rubli srebrem - które to kwantum ja Pan Jaroszyńskim już wypłaciłem - Wszakże jeżeliby powinno tego wymagać to Malarz za zapakowanie Obrazu i to wedle mnie słusznie wymaganie Ksiądz Brażewicz zaspokoi to go o to proszę - gdyż wolę powierzchownie niż dochodzi Obraz przez niedbałe jego zapakowanie uszkodzony -

Polecając Siebie i prośby moje Łasce Najraczniejszego Pana Kwiatkowa zostaję dla Niego zawsze z najgłębszym najpoważniejszym szacunkiem -

pokorny sługa Ksiądz Lucyan Gadowski

1859 r. Marca 4 dnia
w Wiedyniu -

~~58~~
290.

Przezacny Panie Kwiatkowski

Dostojny Pan Marcin Pan obszarnik mnie upraszający wczoraj do prośby aby razem z Antonią Pan list do Pana Marjana Gorkowskiego wysłać z tego Kwartału ilości na Czynsz Kę Malicki Ludwic - Nigdy wymienię niedomagań obowiązki Najlepszego Pana tem mniej mogę się wzdrożeniem gdy mię do tego nie komunikuje Pan Marjan i panie o dalszej Pańskiej a Panie Kochanej chęci otrzymywać malarskie kupić ale ja posiadam - Jeżeli o jedną Panią zmiana Najlepszego Pana Kwiatkowskiego upraszam a nie omawiam - Spalić się Pogan w Niebie nie powinny - Że wszystkiego wypada że się

do mnemy o nowy Organ w Warsz
z P. Michałowskim – Oto uprzej
Przyjaciela Pana Kurnakowa abyś
zakomunikował nam jaka w Wa
wie jest opinija o valatach i o
cie P. Michałowskiego? – jakie jest zd
nie autorytetu Muzykalnego Wa
skiego o Organie P. Michałowskiego
stawionego niedawno w Kasiny
teackiej – Pod każdym względem
gan w Kościele jest przeważnie
dzy niedostatkami przeto coś w pr
miale Organa nowego poczynać
porady i zdania Ludzi Fachowych
Znawców jakim jest Przyjaciel

Sg
291

Kwatera – Powracając serdecznie i prawdziwie moje łaski Najlepszego Pana i proszę o coraz większą jaknajmocniejszą zachowania dla Niego z gorliwem wiernem usługowaniem –

Pawełmyśl Ksiądz Kordzadlewski –

Wkov. 27/15 Czerwca

Adres mój p. Mohilew Gubernskie w Dzisznianach –

DD
292

Najprzewielebniejszy Panie Kanonikowie

Pan Marcjan Gorczewski zmieszkały mi upewnił że ma
go ubiegłej Najprzewielebniejszego Pana prośbę o przesłanie
mu pieniędzy – ko ktéż w zamian tego przesłam mu moje
Panienie dla Pana Marcjana mnie kosztem złotpiędzie-
siąt N 150 w.w. prosząc aby z tego mi przesłał
za czym ho P. Marcjanowi zapewnia krakowski mnie wed-
kow otrzymania – Czuję bardzo że ta prośba moja mi
mało kredu przyniesie mnie Przezacnemu Panu – i
nie dziwuję się na to niedowierzaniu gdyż on do tego nie był
oswiadczony – gdyby ten o moja osobista potrzebę cho-
dziło.

Polecając siebie i prośbę moją łaskawie w uwzgle-
dnienie Przezacnego Pana Kanonika rachuję dla
Niego z najgłębszem uszanowaniem

najniższy sługa Ks. L. Godlewski –

1860 r. Września 18 dnia
z Białymstoku –

verkel

portano 555 fr. i 4.50

3/11. 60 Rodz

All Signore M. Gor
Roma Via Consulta
A Monsignore Canonico

~~L 8~~
294

Jasnie Wielmożny Panie Kawalerze

Oświecił mię P. Marijan Gorzkowski abym przez pośrednictwo Paryskie odesłał mu pieniądze – Dwa lub trzy razy posłałem mu je po sto rubli srebrem pod Paryskim adresem do Warszawy – Na pierwsze sto rubli wiadomość że je odebrał – o drugich sto rublach nic dotąd nie wiem czy te nie jego dosły – chociaż już kilka miesięcy minęło od daty ich wysłania – Otóż najpokorniej upraszam Jasnie Wielmożnego Pana aby mię raczył choć jednem słowkiem uwiadomić czy prawnie posłane pod Paryski adres do Warszawy a przeznaczone dla P. Marijana sto rubli srebrem dosły oraz Paryskich i czy wypłacone do P. Marijana zostały? – Przy tem najuniżeniej upraszam Najlepszego Pana aby mi raczył zakomunikować pewny adres do P. Marijana bo go ona zapewne nagli P. Marijan tem mię zaszczyca że mieszka z Jasnie Wielmożnym Panem wszak bliskie relacije –

Polecając siebie i prośby moje łaskawej dla Niego z głębokiem
1861 r. Stycznia 13 dnia w Białymstoku. uszanowaniem
najuniższy sługa Kr. Gadowski –

adres mój – przez Wołkowysk Gubernski
w Białymstoku –

Raczy mię Pan zawiadomić kiedy łaskawszy list adresowany do Niego do Warszawy czy dotarł?

63
295

Gounaropulo.

~~64~~
296

Monsieur

R. 1834. 24. Maja

Son Excellance le Prince Dolgorouky, ayant reçu Votre lettre, m'a chargé de Vous répondre qu'il est charmé de voir que Vous employez vos loisirs à des travaux utiles, qui ne peuvent être que le fruit de recherches et d'études approfondies, que Son Excellance acceptera avec plaisir la dédicace que Vous lui offrez; – mais qu'avant il voudrait prendre lui-même connaissance de Votre ouvrage, au sujet duquel, après en avoir pris connaissance, le Prince Vous fera passer ses avis et son opinion. –

J'ai l'honneur d'être avec une considération distinguée,

Monsieur

Votre très-humble serviteur.

ce 24. Mai 1834.
Wilna

N. Gounaropoulo

Gorzdecki

66
298

R 1851 8 Xbra

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Sława jego w literackim zawodzie przekodzi
wszystkich współzjomków znane prace, i sze-
rzące się z niewiasta drugich, szukaią pod jego
opieką mniejszych wspomnień, i waszna ci
pod jego znamiona nakazuje, tym kłaniam
rzędy naukowych zatrudnień wskazuje za-
myślaią. Osmielony jego współczuciem, pracą
światyni Minerwy, zapragnąłem szukać pra-
tekiej w cieniu tak znakomitego mistrza.
Przy moim naukowem zatrudnieniu, jako
filologa w domach bogatych obywatelskich, napi-
sałem dwa tomiki wierszem rymowym w
polskim języku, treści romantycznej, i chciał-

bym [illegible]

lub zupełnie oddać ją publicznej wiadomości,
lub wreszcie znaleźć sposobności okazania się
na scenie świata. Udaję się przeto do WWBana
Dobrodzieja z prośbą, abyś raczył przyjąć pod
swe opiekuńcze skrzydła moją poetyczną
pracę, i albo ją wyłącznie własnym drukiem o-
głosić w całości, lub w periodycznych pismach
jego firmą zaszczytnych dzieliami dowol-
nie ogłaszać. Tym sposobem postawisz mię
WWBan Dobrodziej na stopie szczęścia, być
znanym od miłośników literatury, i przy-
pisujesz niknące dla mnie widoki.

Z prawdziwem uszanowaniem
Waszego Wn. Dobrodzieja
najniższy sługa
Ludwik Gładecki

Bubrycki
w P. Nowinskim
d. 8. Grudnia
1851.

67.
299.

Его Благородію

милостивому Государю

Крашевскому

гр. Луцкъ

Полицмейстеру

въ г. Губинъ.

~~68~~
300.

Przyszedłem podziękować
Panu Kraszewskiemu za dobre
słowo które napisał po śmierci
brata mojego Seweryna.

Ludwik Pietkiewicz.

~~II~~
307

29 maja 1852. Warszawa.

Seweryn Gołębiowski

Nie przeszkodzi do Pana przybycia tych Charakterystyk i podania mojego ojca - teraz nie myślam o niczem jak nie o nauce dla przyjaciół tych pierwszych ojczystych na Jana Kulczy, którym Pan zdobył serce pochlebianiem do oczu ma miłej przyjaźni, za gościnne przyjęcie i pomoc w pracach literackich. Na wiadomość tej przyjaźni wdzięczna - na Pana to dla literatury, i mojego Pana bliżej tam więcej ceni i kocha go trzeba. Skromnem jak nie ma Pana zamiarem się w beletrystyka zajmować, porządkowania i wydawnictwem dla jej talentu i znakomitej publicznej.

Posyłam Panu dwie nowe rzeczy jeden Podczaszyńskiego i kamień z nerki, życzę wam się żeś je Pan odebrał. Kościuszkiego Powieściami - tuche będzie grube by rękopismo obejmują się ziemi i kraj, wkrótce ręczni drugi ver przyślę - adres dokładnie na Warszawa, która mieszkam w jednym.

rzeczy, o które mi przeciwiała w Cesarzu. Jak skoro tylko przybędzie na rzeczpospolitą, w tej nadziei że Pan go przeciwko Turczynowi. Jeżeli przeciwko Hamerlinowi przeciwko Pana najmocniejszej o nadesłanie mi wiadomości i innych tych w których Pan mieszkał, za dzień z uwagami. Proszę tego proszę o przysłanie mi listu Żółkiewskiego do króla z obozu o pożarze w Cecorze d. 22 Sierpnia 1620, który wtedy jeszcze drukowany, jakem się teraz przekonał. Mam go Pan w moim rękopiśmie in quarto razem z innymi listami przeciwko przeciwko wyprawy.

Spodziewam się że Pan nie będzie dawnego słowa, i zechce dopomódz przeciwko wydawaniu. W tem zawsze przeciwko Pana do biletów. Że się przeciwko i że wiele innych od Pana dowiedzieć, ostatnim się skłaniam, i z całego serca będę odsłużyć. Niewiem czy mi się nie być korespondentem Pana z Pet., mój wyjazd napewno niemożliwy albo dopiero za kilka mie-

sierą, bo mi wiedzą paszport. Jeśli starania
nie pomogą, ma jechać zabawić w Warszawie,
zięć Jana Lam. wynowiłem jak będę mógł
najlepiej, a potem bardzo bym mi za
przykładem Szczurowskiego zakończyć moj
Lawdo literacki, przytulić się do łona ziemi
matki, i zakończyć się w życiu wiejskiem.
Nienawidzę się pracy umysłowej,
bez pracy dla mnie życie nicma, dla po-
trzeby ducha tak jak potrzeby ciała,
a zastanowienie ich jest pierwszym warun-
kiem do szczęścia. Dopóki z pola wrócę,
będę pracował z energią i z zapałem,
wlejż całe życia w moje prace. Służyłem
ludziom i służyć będę, żebym kiedyś jak przy-
dziś zamknął rachunek ~~po wszystkim życia~~,
mógł sobie powiedzieć, żem nie bezużyte
niewinien. Na mojej drodze spotkałem wiele
złego co mnie ujęły życiowości i ludzkich
nym sposobem myślenia – do tej liczby Pan
należy. Daj wam Boże w najwięcej szczęścia,
a mnie wytrwałości, bo życie to ciągła
walka. Wyjdę z niej zwycięzcą, i na stare lata
jak wytrwany wiarus odejdę na wieczny za-
grodzki, i będę miał przed oczyma zielono
i błękitne niebo. Mówiłem wczytałem się do

pana pisze tak wiele, ale chciej pan pamiętać
że pisze w interesie który mnie mocno obchodzi
i jestem dzisiaj w stanie rozdrażnienia, a bi-
niemam ochoty odkładać ani na nowo zaczyna-
nam w pana tym zapisać, ani na ten tego
dziewczynie, więc kończę wyrazem szczerego
poważania, życzliwości i współczucia

Jerzy Goetzendorf.

Za list przysłany mi przez Wolfa i za Fran-
zakcia z bojeram najmocniej dziękuję -
na zdanie politycznie zgodzić się niemogę.
W moich oczach jeszcze wypłacenie wiersz,
umysłu zbliżone do wygnania, ciężkie
chyżej zawisły rokowania mogą ten odpis
na który Król. przysięgał co kazi być obu-
czaj się umowy pisano w dwóch językach,
a chociaż oba listy pod którymi podpisano,
król, hetman lub posel, wykonywał przysięgę
na umowę napisaną w tym języku jaki był
przez niego używany albo w kancelarii przyjęty.
Hetman koronny niemiał powodu skłaniać się
do wyrazów kancelarii litewskiej. O swoim
rękojmiwie jeśli kiedy mogę wyrazów obcych,
których się podczas wypisowy nauczył, zatrzymać
tłumaczy: Prawdziwi dojazd Rzeczy, zmiarno
po naszemu języku. słowy czyli zwady. Miejsca
ciemne w tłumaczeniu Pisma można wyrozumieć i wyjaśnić
tłumaczeniu je w duchu języka.

Seweryn Gołębiowski 304

R 1852. 25. Czerwca

Wczoraj nadszło mi zrazu Pana powitanie za okazaną mi uprzejmość. Opóźnienie z tego powodu pochodzi ze chciałem na wszelkie takowe przedstawienie, a potem dowiedziałem się o wyjeździe Pańskim do Odessy. Mógł bym dodać do tego pobudki moralne które mi odjęły swobodę umysłu, zajęcia obowiązkowe które mi czas zabierają, i drugie w których o tobie myśli. Daje mi się z dopuszczeniem wyższego co mi Pan polecił, jeżeli nie prędzej przyprowadzi, a z największą chęcią będę starał się wypełnić wszystko co tylko jest w mojej mocy.

Pisze mi Pan o broszurze z XVII wieku w której są drzeworyty portretów Jagiellonów. Jeżeli Pan zechce ją bibliograficznie, chciej mi tytuł wyjaśnić, a wtedy jeśli jest w bibliotece to

Kalki będzie Pan miał dojść. Wi-
dzieć co jest w bibliotece Ham. jakby
pewne niegodziwstwo, że nie ma
w pakach złożone, a w katalogach na
przód zrobionych nie ma zamiaru by-
ć znajdują się w kącie: Ja nowi-
ne Domini amen. Tylko z chopinem
i browary za dla mnie zostawcie,
a, jam tego nazdrai z tego w wa
a wpadnie, i mogą być smaczny nazyk
o których ten w na nas mi dziś
niema żadnego wyobrażenia. Wi-
dzieć, niebacz, ochoty, nazytku
o ile mamy. Zamawiam zaki zapis
materiałów pozostałych pani Pana
do życia Jana Zamojskiego, razem
z zapisowionymi tamtem oka, o któ-
ry najwcześniej prosz. Może w nich się
się w zbiorach Pańskich znajdą ci
mieszane i ciekawe materiały, jak ow
widzę z których bym się weselił.

W Zakrzewie jest cała księga o wejmowaniu wydziedziczonych dóbr Żółkiewskiego w rozmaitych osób od 1613 do 1619. Niemam tam dostępu, a w wielkich panów takie rzeczy leżą dopóki potrzebne niewiadomej, albo dopóki niewygodna prawiczkom do składów nadwornych. Co zostanie dowiem o gotowem, to jest własność publiczna.

Pierwsze części rękopismu Kitowa mam już przysłane. Wszystko mamy za prospektywą. Do życia generała się w perspektywie, a w kitach drukiem wyjdą wyprawienia Zamojskiego, zachowując je w przypisach. Dobrzyniecki mi pan dobrze i przeprowadzi przez cenzurę.

Z rękopismu w formacie ćwiartkowym proszę o list zaczynający się od tych wyrazów: Wielmożny wiadomości ci Dymitr Szujski przyszedł do Moskwy itd. datowany w obozie pod Smoleńsk od Carowa 22 junii 1610, to wielki ciężar drukowany.

Pozdrawiam Pana Kalasa i naszych krzyżaków których wyznania podczytywać przyjaciół.

bo go wyrwa, rzuci i opisuje i grozi pred
światem ze lis w allinii rozleje w Paryzkim
Zbiorze, a może okaże się w końcu że to jest
jakieś podrzutek zagraniczne. Mam jeszcze
dla Pana dwie jarpie z cyfrą Augusta 2,
winszuję się z odkryciem bom go dziwny
dojrzeć udałkał, i mimo pozwalam się
lejdzym amatorom i znawcom

Proszę mi rozkazać czem mam Panu słu-
żyć, a nawzajem wyświadczę mi Pan łas-
kę i dopomóż do rozpowszechnienia biletów
Kolejowych.

Łaskawy życzliwy
Seweryn Gołębiowski

Warszawa
25 czerwca 1852.

Długo przed do Pana czasu nie
przyszła, z którym ogromnie zaniepo-
koiła mnie. Myślę jestem pewny że
mój list pana mieszczy spokojnie te-
raz będzie, nim do rąk Pańskich dój-
dzie, a to nie dodaje ochoty do pisania
Zamiany w Pańskiem przyjaznem
przysłam na ręce Hrabiego
Rzewuskiego
w Hetmanie Wielkiem,
i przesyła czyli jego wstrzymam
go powiększam - jeżeli się przyjaźnie
myślenia, może ja Pan przemaże.

Jak się nadal mną tu mój zmęczaj
że niemam żadnej nadziei przyjazdu
Wiosną czy tu będę pewna
wątpliwa umarły. Niewoli się mi chary-
tatywy zabrać, ale na mój nerwowy
pobyt mi lekarstwa. Od nerwo-
wa odzwyczaić z najwięksa chęcią, ale
rzecz zawsze mnie i skie, jeżeli warta
tego. Mnie Hrabia ręką przyjaciół

na tey radzie naymocniey Pana prosze, napisz Pan do Sandeckiego, aby raz[ili] tey sprawy prowadzić ostrożnie. Jeśli na przykład niechce tey sprawy przyjąć, niech
zaświadczy.

Ze zdrowia Państwa Jegomości mi[ło]ści
wiadomo z listu o 9mis[ie] w Sandecz 22
Czerwca 1610, o który dawniey prosiłem.
Nawzajem prosiłem Pana ty czego Pan
zażądasz i w mojem zdrowiu – wszystko
wedle jakie Pan zażądasz, bo pozostaie
za bliskim na tak krótkiey. Wziąłem
Pana za słowo – nie bądź zkadziey
bo rozżyie. Teraz posyłam Panu
Kamień, który jak utymuią znawcy
służyć do oprzyrządzenia królewskiego
proszku – na agacie rzniętą
wyrta A. 2 R., widzi mi się,
bo w Sandecz mnyemał ze Fry-
dericus Augustus. Bydź i owo
na mszy był wyrżnięty – tak
powiadaią Podhanczykowie, którzy zrecka
się w dawnych zabytkach z wielką pewnością
o nich decydują. Radbym się Pana

przyrzuci, mówiem bym ci Pan
w takich rzeczy przysługuje jako
radzi. Gdyby to był mowiczek
jakiej radnej rzeczy, to bym Pan
umiał o to zbadać.

Dalej ciż Listów Dziekowskiego, ktorych mam jeszcze dwoje było, przysłał Pan na polach, albo przez pewną zrzadzoń jak było się miałwić z przysłaniem. A potem cała rzecz wcale się do Kamienieckiego. Matematyczne mam już przygotowane, spodziewam się, że znajdę jeszcze w bibliotece nowe i ciekawe rzeczy. Pomimo to najmocniej Pana upraszam, żeby mi nie odmawiał swojej pomocy. Daj mi Pan krótką wiadomość o źródłach, które Pan posiadasz w twoich zbiorach — przedmiot ciekawy mnie najmuje, dużo radbym w to materyały przelał, żeby to prawa rozbiór sladem mego było na ziemi. Listy moje raz odebrane, proszę, żebyś się przekonał czy prawda daléj w tym

zawrzeć. Spieszmy robić cieby [illegible]
i przeczytać w porę wydań. Polecam
się życzliwej pamięci

Seweryn Gobczewski

Warszawa
14 lipca 1858 r.

3887.

Warszawa 14/2 listopada 1852.

Seweryn Gołębiowski

Odebrałem miły list Pański i serdecznie za niego dziękuję. Niewspomniał Pan o Kitowiczu, znał też jeszcze niewydrukowane rękopismo od Lubiewskiego. Przyjąłem drugą część listów która jest daleko pełniejsza i bardziej urozmaicona, a i do pierwszej części przybyło mi kilka nowych, które nowemi szczegółami uzupełniają życie Kitowicza. Mam nadzieję że przy pomocy Pańskiej, ta moja praca świat zobaczy.

Znalazłem wzmiankę o której Pan dawniej wspomniałeś; bowiem Pan miał z niej wiadomość starszego brata Jana Kamojskiego, jego ojca, stryja i dziada; zresztą powtarzają się te same podania, a w wiersach jest wzmianka, zapewne o podaniu fantazyjnych, iż ten i ów był podobny do swojego stryja lub dziada. Szkoda tylko że będziesz Pan miał kłopot z kopią nie z oryginałem, bo w bibliotece Ossol. niema tej broszury, jest tylko kopia przepisana i przerysowana z exemplarza który

znajdował się w bibliotece publicznej, a który razem z innemi książkami Łacińskiemi został przeniesiony do Petersburga. Tytuł tej broszury jest następujący: Stemma Samosciorum ab illustrissimo heroe Joanne Samoscio conscriptum et huic dedicatum, ab Adamo Bursio editum, cui addicta est oratio de nobilitate gentis Samosciorum. Samoscii a. D. 1609.

Bajka jest zresztą w wierszu miał pisać Jan Kamojski, a trzeci o tem przekonać się można, z wstawienia w którym o nim jest mowa. z listu Jana Kam. do Szymonowicza, w którym dziękuje za przysłane sobie Imagines, wnosiłbym raczej że to jest utwór Szymonowicza.

Niepamiętam dobrze jakie było moje wyrażenie, które dało Panu powód do zrobienia mi uwagi że dalekie jeszcze lata odpoczynku. Ja nierozumiem życia bez czynu i zajęcia, ale mam przekonanie że człowiek powinien poznać i zużytecznić swoje zdolności, powinien zmierzyć się z siłami i wtedy dopiero wiedzieć, i że prócz postanowienia jakie każdy z nas ma na ziemi, Bóg każdy stworzył człowieka, włożył w jego duszę potrzebę nieś-

ścia, która ma prawo nasycić w tym
krótkim godzinę twojego krótkiego pochodzenia. W wieku studzień i nadziei, wielkiem,
kochanem i potężnem światło w pry-
watnych, pryncypalnych lata, opadały studzienia
nia i nadzieje jak powietrze liście,
zostało światło rzeczywistości. Tyle
w życiu mojem doznałem bolesnych
przejść i zawodów, tyle pogubiłem
przyjaciół na drodze życiowej, iżem
stracił wiarę w ludzi i w przyszłość;
idę dalej sam, o własnej sile, w sobie
samotnie. Niejeden te chwilowe milcze-
nie ani chrobliwy ten dany, ale
silne i głębokie przekonanie, że darmo
byłoby przywoływać upiorów, lata
i stracone wiarę, która tylko silne
uczucie, silna wola, na nowo wzgar-
dzić może. Życie niejest dla mnie ciężar-
rem i sam go niosę, a jednak zdaje
mi się, że w boju, a nie bólu w ga-
sić albo pod ogniem dziać, niebójcze
zmienę odwagę, bo mi mimo do życia
wewnątrz i niczego się w przyszłości
nie spodziewam. Kocham Różniewskiego
który życiu jak na męża przystało.

[illegible] i Matego podpisanych się z jego życzeniem. Jeśli w zbiorach twoich znajdziesz Pan jakie materiały o Janie Z. o jego synu Tomaszu albo o Stefanie Chmielowskim, który ogłosił granice koronne ad. 1569 + chciej mi Pan o nich udzielić wiadomości. Za list Kitaiewskiego upragniony Pan dziękuje.

Kiedy inaczej być nie mogło, cieszę się z tego że będę miał przyjemność widzenia Pana w Warszawie. Bo Pan należysz do małej liczby tych dla których najtęższy smutek i cierpienie zbawienny jest. Kwadrans być Pan między nami, gdzie wojna wiecznie. Co do mnie, gdybym mógł, niezawodnie bym na wiosnę.

Za zajęcie się rozprzedaniem biletów na Jeża Kulony, najmocniej Pani dziękuje. Pismo chciej Pan odesłać wprost do Wilna pod adresem Pani Nikodemy Pinińskiej na zamkowej ulicy w domu Kukiewicza, razem z wiadomością dokąd exemplarze mają być odesłane. Jeża wyjdzie nowego Roku.

Gdyby nie to że niechce Pana utrudzać zbyt długim listem, znalazłbym jeszcze o czem do pogadania. Kończę przyjaznem uścisnieniem ręki i życzeniem żeby Warszawa i kąpiele w tych towarzystwie przywróciły Pani zdrowie. Serwus Gołębiowski.

Mój adres: na Wilczej senatorskiej w pałacu Zamojskich n. 472.

Seweryn Gołuchowski 78 310

dn. 1853. 9. marca

Odebrałem list Pański w którym mi Pan donosisz, iż Kawalzer Czyż zabrał z sobą nabyte przez Pana w Poznańskiem, i zlecone Panu kupienia za pośrednictwem Chwalebnego obchodzi z Kawalerem, a w każdym razie pozwolę sobie wkrótce więcej na ten temat. Odpisałem im iż oprócz tych co mi Pan kazał jeszcze 20 exemplarzy druku, i 12 rytin. Razem 32 ex. i 50 ex. Chwalebny i piąty natural zupełnie prawdziwy, to odczytuję na ich nowe żądanie. Książę Roman S. przysłał mi książkę Wtedy, która mi posłużyła do wyjaśnienia i sprostowania wielu faktów. Z tych Wtedy pokazuję się iż wyprawa Chmielnickiego do Mołdawii, której portret Zapisałem, była przedsięwzięta za wiedzą i upoważnieniem Królewskiem, na cele wojny zwycięskiej.

Książę Roman zapewnił mię o tym żeby exemplarze przysłane Wtedy przeznaczone do wymiany, żeby właściwie swoją przesłał na własność zgoła;

stwem żeby to co jest w ich rękach z ich
chwał, dzieckiem ojców. Wszystkim zgoła
potrzeba w stanie dzisiejszym przeszłości
wić przeszłości jego domu. Nie na jego
żeby sumy, jak mi powiedział, ale na
tego w jego przekonaniu na takie wyjaśnienie
mniemanie zasługuje; a co do różnych
nazwisk opowiadania mnie tych
dzi wymówienia, jeśli byłby przy am
mniej wady, niżeli ich zachowanie.
Wszystko to było niemiłe po
wiedziane, czy potrzeba czy to mówić
w czym przyjdzie, czy zostawić tak jak
tu ze zachceniem. Przedziwne po
mnie z księgami Romana i radzić mu
żeby mnie do tego użył. Wszystkie
z najwyższą chęcią i powodzeniem
ni go tak jednak przyjmuje do Rzeczy
, zwłaszcza byłe czas wielki kiedy
księgi Romana miał przyjąć. Przedzie
cznem summarnie żeby plan wyda
wania wydzi i za jego powrotem chwa
mówił się za mną. Bóg zawsze
jeden to mógł niezgrzeszyć do zamku
Dwa miesiące minęło od wyjazdu księ
Romana

79
311.

Jeśli czas pozwoli Pan wtedy dwa do mnie napisać, wtenczas na bycie za ten dowód pamięci, a więcej jeszcze jak mi Pan wkrótce swoje uwagi i wątpliwości o Janie Kazimierzu. Ja niczego się z za granicy, zbieram materyały i odbieram przychylne wiadomości, do których jeszcze dalecko, a tymczasem pozwalam w swoich pamiętnikach o Janie Kazimierzu, czyli dziejach Chmielnickiego r2.

Dziękuję z Pan na razie przyjechał do Warszawy, w takim razie będę miał tę dobrą sposobność pogawędzenia Mu rozmówić. Pisał do Zawadzkiego chcę go Pan napisać ma wszystko przeczytawszy jeszcze ostatnie i ono mu zaraz go nabyć. Niemiecki zadnej wiadomości wstrzymuję się z przesłaniem drugiej części.

Resztę z najserdeczniejszym na-

uszanowaniem zostaję

Warszawa Szanownego Pana

22 marca 1865.

Józefa Jeżowskiego

30 ~~18~~ ~~marca~~ października 1853 r. ~~80~~ 312

Seweryn Gołębiowski

Odebrawszy list Pański jak zawsze upragniony i miły, dziwię niemało tak wdzięcznych i grzecznych uczuć Pana Doktora odpowiedzieć; to w najdawniejszym warstacie pan za przysługę grzeczności, albo za chęć zjednania sobie jego względów, a więc wolę dłużnym zostać niż odpowiedzieć.

Radzym Pana domówić w czymkolwiek na naszym liberalnym świecie, ale u nas gruntu i pieniędzy, wyjąwszy jednego znakomitego zjawiska które się przygotowuje. Szajnocha przyjął pierwszy tom swego rapsodyzmu: Pożegnanie Litwy z Polską. Niechybnie, że wiersz i miarę upatrzeniem, to jest dzieło wyborne. A zresztą ubóstwo ducha i pomysłu koncepcyjnego imponowiązuje. Szkoda tego talentu który zostaje zwichniętym i na fałszywą drogę skierowanym. Szkoda chrześcijańskiej wszystkiej i łagodnego charakteru w epoce prawdy jak bolesnej radości. Jest tam iskra boskiego ognia, który jakim cudem ocalał w szatańskiej atmosferze, ja nie pojmuję niepojmuję; jest nauka, wiele powieści Szyllinga, Fichte, Tomasz Mus i Jezus; ale zdaje się być grzeczność

bez którego niema poezji, tego tak niedoścignionego najgorliwszej zwolennicy. W ostatniej improwizacji o piasku który wrzucony na bibułkę, miesiący wykazuje kurs historii naturalnej, którego sam Waga niemiał nic do zamówienia. A propos Wagi. Wczoraj czytałem wspomnienie o Konstantym Tyszkiewicz. Jak się nigdy nie można widzieć Wagi czytając jak się zabawnie oryginalne jego wyrażenia i ton głosu. Widzę zawsze, jednego znajomych powiada mi: Bardzo pięknie napisano, ale pieczeń chamskie czyhał.

Dziwna rzecz pewnie mi powiedzieć że pobyt Mickiewicza który mieszkał pół roku ciągle koło Wagi, ale zawsze mi się dobrze robiło, a wtedy jak przyjechał, tak że mnie o nich pisze: Dziwaczka cudowne! spał mi niedawno, widział się niemogłem. Prosił pożegnawszy i ściskał ode mnie rękę panu Krasińskiemu. Bo czas jak ma zamieszkać w Warszawie, zagadnienia Pana pobytu w tem mieście. - Polecenia pani Ewerowej z miłą chęcią odpełniam, ale adresu niema mi czego zadrożeć. Jak pan do nas wieczorem, będziemy mogli do pana jechać żeby go odebrać.

Mam przeczucie, że z biegiem czasu wszystko
mi wróci. Szanuję bardzo Romana, ale
widzimy się przecież zupełnie rzadko,
mój ideał ze przeszłości wyjątkowo zbli-
żył. Niedobrze, że mieszkanie, które
mam na widnej i dam je mojego
najdroższego, wkrótce zupełnie się stra-
ci widoku, bo nowy w tem domu
Aleksandra Rzeszotarskiego. Jestem prze-
pełny się biedy myśl zmienić, a gdy-
bym istnymi wiązanie, przyjmę warun-
ki jakie podą i za pare tygodni
wyjadę do Warszawy.

Zamyślił się głęboko, patrząc, chwi-
lami na zdrowia Madeleine wiedząc
że żadnej pomocy, ale i zwłoki nie-
może wiadomości, która bolesne zawsze mo-
że przynieść. Jak ci radzę wyjazd inne-
go stanowczo odradzam, ale chwytki
kiedy się przyczuwa pod.

Madeleine w tych dniach o Zamojskim
tak jak zwykle grzeczny bardzo, jeden
dzień zamiast innych myśli, które wiem jak
z tobą żadnego widzenia, i rozmawia ta
za dotknięciem. Ja rady czytam jego rozu-
mowania i wnioski, przyjaciel mi na
myśl wchodzi że do mnie: „Ha ma,

polacy jesteście, a takeście makaroniści!" –
a tu: „I cóż z tego że umarł, kiedy on
po łacinie niemiał."

Jan Zamoyski na mnie ma jedno tylko oko
prawdziwe i strachetne. Dawszy kwoty w jego
przechowaniu za zwrokami w przekonaniach
Inny był wódz cesarski niebezmany,
z językiem nieczystem, który prochy cesarskie
myśl w masach rozlana i powrócił
ku polu elekcyjnemu, a inny miał stan
wanym prac nadwyżek Rejana Wa-
wrego. Wódz cesarski nazbierał się ze
retykami za granicą, potem w kraju przez
lat w archiwum przeciedział nad starem
mi papierami, niepamiętywał się prawdzi-
wie nabiły visitim pociągnie za sobą
fatalne następstwa; za naszej pamięci
mądry Inster tak samo błąd popełnił
wprowadzając głosowanie prawdziwe. Mar
pan wszystkie ustawy zniósł, a gdy
a gdy Lacan ziemia wzięty na cele woj
zwycięzkich wracał do Rzymu, zachciało
ziemi na sejmie przejrzeć zbawienne
reformy, a gdyby nieszczęściem, ziemia
sejmu rozwiązał. W przeciągu lat dwóch,
nim drugi sejm zwołał przyjdzie, wiele
rzeczy da się zrobić – to za jego słowo
w liście tajemnym, który jest zapisany

w jego prowincji domowym. Za Cygmunta III zaczęła wojna, polityki królewskiej niepochwalała, a biedy jawnie wytykała jego synowi senatorowie. Kiedy Cygmunt III zamierzał przeciw Szwedom Ernestowi i wezwaniu Zygfunt od Polski, zamojski ciężką rzecz wyrzucił na sejmie inwektywą. Kiedy wojna ze Szwedami niepewnie przez Cygmunta prowadzona zaciągnęła się na czas długi, w czym wiary prawdę prowincjał królowi: W innym razie mowa jego była bardziej w politykę. Na rozkaz królewski, przeciw pruskiej niepraktyce, a gdy jemu Ostrogski zarzucał krzywdy, odpowiedział mu, że jeśli Zamojski zechce na wszystkę załachę na swoi wojsku — i dej wszystkę pokój, wypowiedział, że ta rada i przeciwna. Zatwo jest mówiono pokutuje, ale niestetwo nie potrzebne wstrzymał." Za jego życia rozum albo by niewy bachuje, albo by go przewaki do tej tajemnicy z ich stron pomiarkowania.

pytam się Pana o ja z tobą powinienem
jechać mnie Sanguszko wcześnie pojadę
do Krakowia, a w przeciwnym razie
zostanę w Warszawie. Radbym wiarom
jaca wyrobić sobie stanowisko niezawisłe,
i wolałbym mieć do czynienia
z żydem który wpuszcza rachunek, jak
z panem polskim który na angielskie
słowo honoru, i jednym jedną gazetą:
niewydawania pieniędzy. W razie
tym razie tego lata wyjadę na wieś
na kilka tygodni; żebym był zdrów
jeden rondel rosołu mnie dochodzić
świeżym powietrzem, ruchem i
wytchnieniem umysłu, a potem znowu
zagrzebię się do pracy.

Chociaż świętą miłością pozdrów Pan
ode mnie naszą żyjącą wzorową
przyjaciółkę, i zapewnienie głębokiego
szacunku z jakim zostaję.

Przyjaciel i sługa
Jerzy Gosiewski

Jak Pan pewno z biletami na ścisk kolejowy
przychodzi wkrótce przyszła wydawnictwo
reszty tam. Pan Baron do przyjaciół. Pisz
jemu do Wiednia do znajomych proszę żeby
mnie skończyli mieszkanie z Kawalkim. Bądź
Pan tak dobry napisz tamtej do niego żeby
Mój adres nie taki jak pan Kawalkim na
stanie: na senatorskiej ulicy w pałacu Za
[illegible]

~~89~~

Warszawa 23 grudnia 1853.

315

Nigdy Pan czas zabierał drogą rozmową - ale jéżeli winna, zróbmy czas te grzeczności i przyjmijmy, jakaś w kawałkach chciej Pan wspomnień o moim interesie, bo na moje listy nie odpowiada. Jeszcze w lipcu zawiadomił mnie ze rozpoczętem przerwanych przez cenzurę i zgłosił się o jego nabycie - przyjętem podanie przez mego warszawskiego, w tych czasach ani słychu ani widu. Niech raz z nami skończy i wtedy pomówimy, albo niech mi zawróci rękopismo, jeśli czas to drukowania rękopismo minionej, to niech czytelnicy wtedy dzięki raz przez cenzurę go przepuszczą.

Ona jest cały mój interes. Życzę
panu wszelkiego powodzenia i pow-
rotu do pogodnej pamięci.

Kochanie życzliwy

Iwaszko J.

87.
316.

Łaskę y Kwiq' dilat' Pan'
Bialinskiey

Berdyczew dnia 27 Mca Septembra 1846 r. ~~25~~ 317

J. B. Goldfarb

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

I MAGAZYN WYROBÓW WARSZAWSKICH.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

W prawdzie już parę czasu upłynęło jak
nie pisałem do WPana Dobr, przyczyna
tego była, że przyjeżdżając do ciebie
miasta, byłem za nadto zajęty w urze-
gulowaniu handlu mego, a szczególniej
kiedym sobie założył ową aukcyą,
teraz gdy już trochę wolny jestem
piszę do WPana Dobr. upraszam aby
WPan Dobr był łaskaw jeżeli można
przysłać pocztą dzieła przez WPana Dobr
wydane, i co najnowsze które wyszły
w Lipsku we Lwowie i w Warszawie, albo-
wiem ich pytają się na dzieła Panskie

a ja ich nie mam rón mieć jeżeli
u WPana Dobz są dzieła polskie inych
Autorów i francuzkie nowe, to proszę
mi takie nadesłać, WPan Dobz chciał
mi dać Dzieje Litewskie Narbuta w
10 tomach tylko że w tedy jeszcze były
potrzebne, teraz zaś może WPanu Dobz
nie są potrzebne, to proszę mi ich nad
słać, bo ja spodziewając się wkrótce
jechać do Warszawy to będę miał
honor osobiście widzieć się z WPanem
Dobz obliczymy się, oraz pomówimy
o nowe interesa —
Mam nadzieję iż WPan Dobz tego mi nie
Odmówi, gdyż Książki te mi bardzo
potrzebne, w tej nadziei zostaję z

Uszanowaniem
naj niższy Sługa
J. B. Goldfarb

Wielmożnemu Jegomości
P. J. Kraszewskiemu
we Wsi Pana
w Grodku
przez Łuck

Dubno i Łuck dnia 20 Mea Luti 1850 r. 87 319

J. J. Goldfarb

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

I MAGAZYN WYROBÓW WARSZAWSKICH.

Wielmożny Panie
Dobrodzieu!

W tych dniach otrzymałem transport z Kijowa od P. Zawadzkiego a Pan i Szewe tylko 30 ex. mi posyłaią w tym liście do Wbana pewno objaśnie się dla czego mi tyle tylko posyła - Więc Należą mi się ieszcze od Wbana 20 ex. tego zeszło lub pieniądze za nich. wolał bym pewno tych 20 ex. iak naprowrót pieniądze, więc bardzo proszę może P. Zawadzki Reszte ex. odesłał Wb. by Wban Raczył memu Szwagrowi w Lucku ich wręczyć. -

Nie rozumiem dla czego Wban do tych czas mi ieszcze moich dwa tomy Gubinet medalow nie odesłał? wszakże Wban mi obiecował iż zaraz jak tylko Wban do domu przyiedzie to memu Szwagro Wban mi ich przeszli. - może to

Prawda co młody Żyd mi powiedział że Wa
nie kontent z tych 4ch tomów. to Wan może
mi ich i teraz odesłać a ja z podziękowaniem
wrócę Wanu pieniądze. bo mam na nich pew
kupca. —

do Wilno pisałem już o Pański rozkazie mu
Bez pieniądze na które mam kontrakt że n
zawodnie na 20 marca Wan mi go przyszli

Przypominam i proszę aby Wan o mnie n
Zapomniał jak tylko Wan z St. Petersburg
lub z Kat indzie otrzyma jakich książek. - Za
sze Wan może na mnie kalkulować po 50 ex
każde dzieło nowości Pańskiey

Zostaię z uszanowaniem Sług

J. Goldfarb

~~88~~
320.

Wielmożnemu Jego Mości

Panu J. J. Kraszewskiemu

---

w Hubinie

Dubno i Łuck dnia 12 Mca Lipca 1850 r. 321.

J. Goldfarb

, SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

N WYROBÓW WARSZAWSKICH.

Jasnie Wielmożny Panie
Dobrodzieu!

Bardzo proszę aby Jowan był Łaskaw mi przysłać przez tego Pana oddawcę tego listu 15 ex. Wspomnienia Ewy Felinskiey. Którym należność przyjmę w Rachunku na Pamiętniki Religijne. bo już mi wysłali te 2 Tomy Co mi brakowali z warszawy. a Gdy zaś Jowan nie zechce to proszę mi to wiadomić a ja zaraz napiszę do mego Szwagra to on Jowana zapłaci za nie. Gdy Jowan będzie miał gotowe Rękopisma to proszę mi uwiadomić.

Zostaię z Winnem Szacunkiem i Uszanowaniem Najniższy Sługa

J. Goldfarb

321a

Jasnie W.
Panu J.
JwPanu

w Hubinie

Gt
399

Jasnie Wielmożny Panie!

Przy dalszem mego tu bytu zastanowaniu mam zaszczyt donieść iż bytem przed dniami wczoraj miałem polecono abym JW: Baron pożyczał Kapelusza z Berdyczowa, a ponieważ że otrzymana proba czyli miara zgubiona mi została - proszę względzie niezmienia Jego rozkazom nie bytem w mocności —

Obecnie zaś będąc w Warszawie rożnych interesach gdzie jest tu ciągle zostaną - mam honor najuprzejmniej prosić, aby wszelkie sprawunki do zakładu mnie poruczany były - gdzie przekonam jak najsolenniej za swoiey obowiązek to mieć. —

Rewnież mam honor prosić o łaskawe doniesienie mi, czy dostane jakich Manuskryptów do Druku podać się mające

Przytem udaje się z pokorną prośbą aby JW. Pan najłaskawiej raczył mi przysłać listy Rekommendacyjne dla mnie, do w Warszawie mieszkających znajomych JW. Pana Dabrodz: bo pewnym z nich za wspomnieniem Pana wiele korzystać będę mógł. —

Polecając się łaskawym względom i pamięci mojej - mam honor pozostać z największym uszanowaniem

JW. W. W. O. D.

Uniżonym Sługą J. B. Golefsk
Księgarz Berdyczowski

23 Października
dnia 4. Listopada 1834. r.
Mieszkam przy Ulicy Nalewki
w Hotelu Warszawskim

Jasnie Wielmożnemu

27 OKTBR. 1[illegible]

W. Kraszewskiemu

J. W. W. P. Dobrodziejowi

w Zytomierzu

394 ~~44~~

Warszawa d. 18 Decembr.
859

Szanowny Panie
Dobrodzieiu!

Będąc w warszawie spodziewałem się zastać Jowsza, a gdyż wyjeżdżam o Jowsza nic inna nie mogę mieć ta szczęście osobiście widzieć z Jowsza, a zatem upoważniam mego Komisjonera S. Blumenthala Księgarza i Antykwariusza tutejszego, aby Jowsz raczył mu wszelkie należność moią za tygodnie, za tutejszy dziel zagraniczne które Jowsz brał u mego Żydka w Rowne

gdyż taxowane nie przysyłano taxo-
wu Księżex wziętych od niego. —
Jestem jak zawsze Nayniższy
Sługa J. Gabszewicz Ksiądz
z Dubna
Waszmci Zdrowia Ukontentowania
pieniądze ile mieliśmy wu Księżex
nie mam czem tą drogą wysłać.

93
325

Jasnie Wielmożnemu
Panu J. J. Kraszewskiemu
Jw. Dobrodziejowi

Warszawa

BAWH

Kk.
326

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Jedną z najważniejszych rodzajów rodu naszego epok jest druga połowa XVIII. wieku. Wielki dramat odegrany na arenie świata całego, krwią i łzami zapisany w sercach ludów, zasługuje na to, abyśmy wszelkich dochodzili i starań do wyjaśnienia każdego, chociażby najdrobniejszego z owych czasów faktu; albowiem wtedy tylko znaczenie jakiejkolwiek epoki dokładnie uwie być. Obecnie, gdy fakta je składające według możności dostatecznie są rozpoznane. W dawniejszych wiekach, gdy stosunki społeczeństwa mniej były zawikłane, gdy wszystkie sprawy, tak publiczne jako i prywatne jawnie się odbywały, — łatwiej było badaczowi poczytywać w czasach dziejów; ale dziś powinniśmy zwracać uwagę na najmniejsze wzmianki, na najlichsze pisemko, albowiem w nim bywa często więcej prawdy historycznej, niż w dumnych deklaracyach urzędowych, im podobnej bezgranicznie.—

Naród nasz niepoślednią odegrał rolę we wspomnionym dramacie, która, acz bliższa nas samych, więcej a przynajmniej zarówno nas interesować powinna, co i role Francyi, Anglii lub Ameryki. Dla tego to, przy zdarzonej potem trzeźwości, zajęłam się zbieraniem aktów

i korespondencyi prywatnych rozmaitych osób, które powiększej części to
one odgrywały role w kraju naszym, w ostatnich latach i tegoż rozmaitym
bytu; i rzeczywiście udało mi się wyszperać tego dosyć. Jakkolwiek mi
są te papiery bardzo ważne, jednak dają się całkowicie wyświecać dwojako
czne położenie Króla Stanisława Augusta względem tejsze obcoplemiennej
i stosunki niektórych magnatów, jak naprzykład Stanisława Szczęsnego
Potockiego z rozmaitemi osobami w kraju i za granicą zamieszkałemi.
Większą części tych wyszargałow stanowią listy St. Szczęsnego Potockiego do Króla
- i innych znacznych osób nabrudno własną jego ręką pisane, i listy
Brühla do córki, hrabiny Moszeńskiej; oprócz tego 50 listów Stan. Augu
sta do Potockiego, i pokilka listów Paulmy, Sackena, Hackelberga, Po
niatowskiego Repnina, Elenpta, Sattyanowa, Krewuskiego, i list Ossolińskiego,
i hr. de Bellegarde, i Lubomirskiego i wielu, wielu innych; a także
kilka uniwersałów Augusta II. i kilkanaście Augusta III. Wszystko
to w oryginałach. Jednym słowem będzie tego z tysiąc a może i 2000

tera tysiąca. Brulljony listów tureckiego jeszcze nieuporządkowane a porządnie przepisane tylko listy Stanisława Augusta.-

Zbierając te papiery miałem na celu chcąc jaką taką by najmniejszą wypełniać historyi narodowej przysługę; ale gdy nieszczęśliwy los mnie bieg okoliczności nie tylko nie pozwala mi myśleć o wydaniu tych papierów w świat, lecz nawet smutna mię z największym niepokojem zastanawiają dzień nad środkami do dalszego bytu w zakładzie w którym teraz, potrzebnemi, a nie chcąc przy tem aby marnie przepadały zabytki nieocenionej i dla tego drogiej przeszłości, ośmielam się pisać do Waszej Jaśnie Oświeconej Dobrodziejki, proponując Jej kupno wspomnionych papierów, w przekonaniu że nie mogą one w lepsze nad Waszą Dobrodziejki dostać się ręce.

Przepraszając za śmiałość i prosząc o łaskawą odpowiedź, czuję się szczęśliwym że mogę zarazem oświadczyć głęboką cześć moję dla Was i temu w Winnicy Pańskiej Sprawownikowi.

Student Matematyki w Uniwersytecie Sgo Włodzimierza Jan Gordon

na odwrocie

Адрес мой постоянный: Студенту Университета Св. Владимира Ивану Ад-
жубею-Корсуну — в Киев, в Канцелярию Совета
для Студентов.

Wielmowny Panie

Dobrodzieju,

Powit który Pan Dobrodziej raczył wydać oddawcy papierów przekazanie Panu Dobrodziejowi przedłożonych nie mogł jeszcze nie doszedł; odeszła mi tedy i dotychczas nie odeszła ta osoby która była proszona o zapomnienie się Panu Dobrodziejowi. Ale natychmiast po odebraniu odeszlę go Panu Dobrodziejowi. Co się tycży ceny na papiery, była ona zupełnie dowolnie ustanowiana, a zatem za normę między inszemi brać nie było można. Jeśli papiery te warte są 50, 60 rsr. to je z przyjemnością odebrać będzie, bom bardzo potrzebujący. Jeśli więc wątpi się zgodzić do ceny tu wyżej wyrażonej, to

Imieniu prot.: Vam Dobrodzieja a przesłanie mi
pieniędzy takowe bardzo było odbiętemu.
Razem przy tem WWJmci Vam Dobrodziej przyjąć
wyrazy głębokiego uszanowania z jakiemi dla
WWJmci Vana Dobrodzieja zawsze zostaję

Najniższy Sługa Włodzimierz Jordz

6 Kwietnia 1856.
Kijów

Ff
329



Его Высокоблагородію
Милостивому Государю
Отцу Игнатію Ѳед-чу Крашевскому
Въ г. Житомиръ.

КІЕВЪ ОТ
6 ОКТЯБ



~~78~~

30 Marca 1859 r. Mohylów Podolski.

330

Jaśnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Pragnąc posiadać dzieło ś. p. Apolinarego Zagórskiego, pod tytułem „Gawędy naukowe", mające się znajdować po wydrukowaniu u Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja dla abonentów, zatrzeczam prenumeracyjnych rzt. 2., z prośbą, aby w swoim czasie rzeczone dzieło było mi przysłane do Mohylowa Podolskiego do kancelaryi Powiatowego Marszałka T. Gośniewskiemu.

Chociaż przy pisaniu tego listu fundawałem się na ogłoszeniu Gazety Warszawskiej, jednak najszczerzej przepraszam Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja za utrudzanie Go moją korrespondencyą.

Mam honor zostać z należytym uszanowaniem Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Sługa najniższy
Tomasz Gośniewski

~~99~~
331.

~~100~~
332

24 Sierpnia 1859 r. Mohylów.

Do księgarni Pp. Jebethenera i spółki.

Na dzieło ś. p. Apolinarego Zagórskiego – Gawędy naukowe, w 2-ch tomach wyjść mające, złożyłem prenumeratę u Wł. JJ. Krajewskiego, bilet prenumeracyjny na nie mi wydany mam honor przesłać do księgarni w nim wskazanej z prośbą o wysłanie mi Gawęd naukowych do Mohylowa Podolskiego do kancellaryi JW. Marszałka.

Tomasz Gośniewski

~~107~~
333

№ 215.

W. Tomasz Gośniewski złożył tytułem prenumeraty na dzieło Apolinarego Zagórskiego pod tytułem Gawędy Naukowe w 2-ch tomach, wyjść mające Rubli srebr. dwa a które odbierze z księgarni Gustawa Gebethnera i Spółki w Warszawie. z portretem autora.

Podpis odbierającego przedpłatę.

J. Kraszewski

~~104~~
334

~~III~~
335

12 Grudnia 1860 r. Mohylów Podolski.

Jaśnie Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Listem z d. 15 c. Stoja b. r. Jaśnie Wielmożny Pan Dobrodziej raczył mnie uwiadomić o wysłaniu mi „Jawgd naukowych“ ś.p. Apolinarego Łajońskiego, których dotychczas nie otrzymałem, chociaż robiłem do Warszawskiego Pocztowego Urzędu reklamacyę, sądząc że miejsce zajęć jakaś myłka lub zapomnienie o wysłaniu mi Jawgd, na które złożyłem u Jaśnie Wielmożnego Pana prenumeratę, ośmielam się przypomnieć Jaśnie Wielmożnemu Panu o zlecenie wysłania mi takowych do Mohylowa Podolskiego do kancelaryi P. Naczelnika pow.

Mam honor zostać z wysokiem szacunkiem i poważaniem

Dla Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najniższy sługa
Roman Gosniewski.

~~107~~
336

~~105~~
337

Lwów 14 Kwietnia 1861.

Kochanowy Kiomku, Kreślony nad Zamiar pobyt Xcia Mirskiego u Dzieci moich stał się powodem opóźnienia z mojej strony odpowiedzi na list Kiomy mnie kaszemi racyes. Nie chciałem jej powierzać poczcie, obładowany doświadczeniem innych ze korespondencye na tej drodze, od niejakiego czasu, regularnie Dochodzić przestały. - Zapraszając mnie do Księcia wdziała. w Swoim Dzienniku, powołujesz się, Kochanowy Kiomku, na drogie serce Memu wspomnienia: Nie potrzebowałem atoli takiego bodźca żeby ochotnie i wdzięcznie całe chlubnemu dla mnie tyle zaszczytnego mnie odpowiedzieć kaszania, gdyby wyjątkowe położenie moje w kraju nie krępowało chęci moich i nie stawiało mnie w niemożności przyjęcia podobnego zobowiązania. Przybywszy tutaj z Księcia wyjednałem za cudzoziemskim paszportem, który mi później przedłużono tylko, pozbawiony wszelkich praw obywatelskich, musiałem ciągłe gwałt nawyczkościom całego życia, zamknąć się w ciasnych Kółku rodzinnych stosunków, żeby zaścielonego mi Kijowka przy domowem ognisku nie stracić i nie narazić się na pisanie na nową, a ze stratą trudu, gdy do mieszania prób bolesnego ze swymi rozdziału. Życzliwość Kiomków podała mi sposobność powinszenia ostatka
sił moich Krajowi

w skromnym i nierozgłośnym naukowym zawodzie
i na tem przestać winiecznem, wtrzymy że sarmo jestem o-
dziennego chleba nie pozyskam i próżno dzieci nie czuję:
Zabiorą pojmiesz, Szanowny Panie, że w takim stanie
dzisiejszych moich stosunków, korrespondencya moja ani
dostatnią, ani ciekawą, ani nawet najgęstszą być nie mogła
i pomnożyłaby tylko liczbę literackich pasożytów, które nie
i tak za nadto w piśmiennictwie naszem rozkrzewiły.
Całkowicie będę [redacted] przyjęcie Twe serdeczne za-
pamiętam Twoją o mnie; a obecny Twoja zaliczam
do najcenniejszych dla mnie świadectw życzliwej mojej
na ciernistej drodze publicznego życia kariery. —

Najszczerszy
Szanowny Godebski.

Podhamcie przy Krakowie 24go Lutego 861.

339

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Choć nie mam szczęścia być W. P. znanym osobiście, udaję się do W. P. z całą ufnością jako do Obywatela wszystkich szczere przywiązanie żywiącego na wieść o jego — wyznam jednak otwarcie że i nie bez obawy żeby pismo moje nie wydało się bezczelną mozaiką frazesów i wyszukanych kwiatków, z powodu usposobienia mego wewnętrznego dla szanownej osoby W. P. nie tylko jako uwielbiciela wszechstronnego rozumu, olbrzymich prac i talentów jego, ale przede wszystkim, zawsze dobro i pożytek narodowy mającego na celu — bez obrazy uczciwości i skromności chciałbym połączonych z pobożnością i miłością prawdziwie chrześcijańską! ale dość tych wymówek pełnych nie tylko z mego własnego przekonania bez obrazy będących odgłosem żywego opinii całej światłej a prawej części w narodzie. Mimo to jednak, przywiązany i za nie najmocniej błagając żeby nie były poczytane za jakiś interes własny lub pochlebstwo; przeczytawszy uważnie

te

wiem że gawędzić zwykły przedewszystkiem. Przychodzę więc do podziękowania W.P.D. za umieszczenie (tak nagłe) w Gazecie Polskiej ogłoszenia o mej Gramatyce – a następnie prosząc o ojcowską opiekę dla tej sieroty. Albowiem sieroty to takiemi są i być muszą wszelkie prace w podobnym rodzaju u nas w Galicyi, gdzie najpierwsi Panowie, co do znajomości jej rzeczy, będąc nawet wychowankami szkół austryackich – oddają się zatem podobnie mozolnej i ważnej pracy, nietylko że nie można nie sięgnąć od nich praktycznej w tej mierze rady – ale i po ukończeniu jej, zgadniesz się z zdrowego i pouczającego rozbioru krytycznego. Albowiem zresztą jeden jest tu właściwie na krytycznego rozbiorcę odpowiednie kierunku w tej mierze, dlatego że Romanczyk) p. Antoni Małecki profesor literatury przy Wszechnicy Lwowskiej: autor niezrównanego Listu Pielarnego – a teraz świeżo Komedyi Maruny w Wrzałowskiem. Ośmiela się zdawać się i najmowaj szczerze i przyjmie opiekę dla mojej gramatyki, pomnażonej Szkołom niższym, która dy była jeszcze w rękopiśmie i spadła z prasy – lecz teraz gdy już od dwu

340 408

pewsto mieszczy jest odtworzoną; nie mogę dowiedzieć się jego recenzyi; ani opinii – ja zaś na dwóch naciskać o nią nierozłączne jestem jego prawdziwego wdzięczenia w tej mierze, proba bowiem jakby złożyć nam świat pewien napisanie i podanie do ogłoszonego konkursu, gramatyki dla szkół Wyższych – a której termin wskazany był na dzień roku 860. nie pewnie do skutku, nie podobieństwo dotąd, a nawet zapowiada zapłonie czemu, dopiero na rok przyszły. Dziennik politycznych dwóch: Poznański Powszechny, którego Redakcyi powiedzieć jestem w rzeczywistości gramatyki do zniżenia, a teraz krytyki dla młodzieży, ogłosiły pewne chybione dla niej swe wydania, ale to nie dosyć – oddałam ją więc pod sąd jedynej w prowincyi naszej Powagi, na której wydaniu o ile zdaje polegać możemy w tym względzie, Towarzystwa Naukowemu – od którego na pewne egzemplarze, otrzymałam (jak zwykle w podobnym razie) drukowane pochwalenie, dosyć zachęcające i powściągające, z przyrzeczeniem oraz publicznego sprawozdania o tej mojej pracy – a jakiego ja wyglądam i łudzę się oraz, powodowania tem mowiem pochwalenie: że wyjście naszej mowy w modzie należne, bowiem nie odpowiednie, nie wszystkich ich

dziecinach

i surogatach, potrebo walaby kilka lat
badań, porównań i poszukiwań nie
moich, ale mężów surogólniej w tym na
wodzie zasłużonych — a przytem wol.
ności i ojczystej swojskiej jakich nam
wtasznie niedostaje ... to ta zaledwo
po kilku latach namysłu i rozwagi,
odważyłam się tę drobną pracę drugą
ogłosić drukiem — osmielona, nar wiąt
pięm przekonaniem jakbym odwróciła mnie
według niej samą pewien lat pięć w moim
zakładzie naukowym, po kilkadziesiąt
corocznie uczennic, które z tamtego
kursu pomiędzy innymi obowiązkowy
mi przedmiotami, dawały i z niej lek
cyjne pogadanki, z najlepszemi od pre
torowych świadectwami — po długich zaś
zastępy osób światłych języki ojczysty
znających i prawdziwie miłujących.
Istotnie tego jednak nie wątpię że istot
ny znawca znajdzie w niej niedobory, a
może i błędy — i choć przyznam się ta
Szczerze, niebytabym się i na
to odważyła, gdyby nie usilne gwałtow
ne jej potrzeby podobnej podręcznej książ
ki, dziś do użytku wyrwolenia języ
ka u nas po tylu latach niewoli —
a w której nikt ze zdolniejszych odem
nie nie mógł pomysłu przejąć się nią nare
dowej sprawie. — Wydawszy ją nie bez
wysiłku własnym nakładem, mam
Rumian podać o pomyślnej jej prawnych
nie dla Szkół niższych, o takim więc
z Władzie nauy jakby opisałam, rada

światła i oświecenia W.B. pewne wyrzuce nie o tej mojej pracy choć Wielkim stoi stoi tak Wszystkich w Galicyi Jego, bytaby dla mnie zbawiennem, dla powołanych i niepowołanych naszych, prawdziwe — a przytaczona wtar z opinią Hrabi: Tow: Nauk: przy podaniu mojem do Ministra oświecenia, wyjednałaby tej mierzawodnie przychylność ich dla Instyt. —

Wtedy podobnoi 854. miałam szczęście przesłać W.B. do przytomnia, z Lwowa Dziennik Wiadomości redagowany przez nie wtar z Pitawalem Dodatkiem dla Dzieci — czy jednak dosty one rąk Jego i były tak łaskawie przyjęte, tego nie wiem wiele. Tekem wszelkich prac moich z dziecinnoii od pierwszego była oświata ludu wiejskiego — i zniczona myśl nam w nas wychowania tutejszej.

Wtym to pierwszym celu wy Pan 843. w Mowidi ratem kiedy nikt jeszcze u nas nie myślał o oświacie ludu — a nawet przychyst podobny za niebezpieczny był uważany powszechnie prawie; odważyłam się napisać a Księgarnia Millikowskich wydała Dziełko pod nazwą Pomocnik dla ludu Wiejskiego w 4ch tomach — później wyszło powieści Dwie siostry i Wesele tam, dziełko to wiodło dotychczas jest w nas samych — jeszcze później Historia czyli Historya Izy i Świętego

dążące do zmiany wychowania,
w roku 845 otworzyłam najpierw
w Tarnowie pod Opieką Księżny Sa-
pieżkowej Zakład narodowego wycho-
wania, później we Lwowie – nie do-
wstarczyły widoków do tego najpotrze-
bowałam wiele – zyskał on w krót-
kim czasie wiele sympatyi i uzna-
nia – lecz Ubóstwo tych lat pierwszych
stu, pan uczył stłumiło wszelkie nie do-
zwoliły mu się rozwinąć na wtaj ciwej
i wytkniętej zasadzie i dojść do pożą-
danej mety. Podobnego losu spotkała
także jéthiennia Domaty i Wiankę z
Bła watkiem w tymże czasie założone
redagowane. Później zamieniłam
zamiar na wieś, oddałam się wyłącz-
nie Dziecinnictwu, dążyłam zawsze
do jednego celu do oświaty ludu, i dziś
gdy się zdany zyskał pożądanej nie zmieniłaby
pracowałabym na tej niwie, to pozo-
stało wypełnia zajmowanie mię czasu w ja-
kie krytelnie i tp. stoi mimowolnie
i niepostrzeżona dopełniłam i spowiedź
z całego mego literackiego życia – z
którego niepozwolenie mi wyjaśnia WPD.
nie obawiam się jednak surowego są-
du, wiedząc: raz że wszystkie głębo-
kie badania i znalezy – są dzieł
i filozofami, a zatem przystępniej i ci-
kawiej, znają je nasi i stabe kobiece sto-
sunki, wiedzą to że mamy zwykle pocią-
gnięcie do pewnego wyższego tonu
się ponad ludzkie stoimy adtak zjedna
sobie cześć naszą i całą życzliwość
naszych.

Julia Gorzkowska

29

Алёша Горка 341а

Его Высокоблагородию

Господину Куратору Волынской Губернии Гимназии

Вдовы Алёши Бурхи

Прошение

По смерти мужа моего остались я вдовою с малолетными детьми без всякаго способа к жизни кроме приюта. Хотя в прошлых годах имела я жительство в Городе Житомире Господина Министра Народнаго Просвещения прошение о принятии сына моего Алёшки Бурхи в Гимназию на казенное содержание которое однако не было принято, но повелено Г. Министра принимать только сих в Киеве, по малости всех содержания. Сие послужило вдове нищей средств истребить для него не для себя приобрести недельное пропитание. Но в сих бедственных и плачевных моих положениях осмеливаюсь прибегнуть под покров Милосердия Вашего Высокоблагородия и покорнейше осмеливаюсь просить обратить высокое внимание сие ваше на судьбу сироты моего сына и быть принять в Гимназию на казенное содержание. В противном невозможности то покорнейше умоляю отпустить средства и способ к пропитанию моему сиротству дабы от меня сына моего удержать в дальнейшем Вашем к продолжению моих наук рвении принуждена буду подвергнуться нищенству и страданиям

Алёше Бурха

29 Мая 1857 года

Z prawdziwą przykrością wyczytałem, w Tygodniku Pańskim ogłoszenie, iż Athenaeum przestanie wychodzić, jeżeli nie będzie miało dostatecznej liczby prenumeratorów na przyszły kwartał. Byłoby to wielka strata dla prowincji naszych, i dowód niestygnącej ożywienia naszego. Kardynał z Lucki dobrze myślących, nie pozwoli, aby upadło jedyne pismo w stronach naszych, i stara się opodstrzymanie go, że stanie pozwalają środki i stosunki. — W tym celu i ja w załączku moim spieszam się z zapisaniem — i w imieniu się i moich, niniejszem obowiązuję się dostarczyć dziś dziesięć prenumeratorów na Athenaeum i ieli to wcześ wychodzić będzie — a na pierwszą wiadomość będę w piśmach periodycznych — będę na bieżąco tego starał się podziałać, mowim, pobudzić wiele wokoło siebie do prenumeraty Athenaeum przyszłej — i wreszcie adresa podług których żądanie na bym odesłane; gdyż ony

te

obowiązany pamiętać o uczynieniu co
i mienia i nawet ciężkie zgrzeszyć
nie będę. —

Proszę przyjąć zapewnienie
i uszanowania z jakim
mam honor być

Najuniżonego Sługę
Walerjan Górski.

1850r.
27. Listopada.

Mój adres.

Stanisławowy Prezydenckiej Typendowy
Ryngs. J. Mościwa Magistrat B
C. Cesarz —

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Pierwsze prenumeratorjum na 10 Exemplarzy Athenaeum, to jest publikacyi wcześniejszych odrysuję. Przepraszam bardzo że tak opóźniłem się – ale czekałem na ogłoszenie w Tygodniku dopiero dzisiaj odebrałem i wtenczas prospekt z którego do wiadomości się że Athenaeum na R. 1851. wychodzić będzie –

Na drugiej stronie przytaczam adresa Pp. prenumeratorów i najpokorniej upraszam o nadsyłanie Athenaeum podług tamtejszych prawideł. 3.ch Exemplarzy chciałbym później, pod innym adresem mieć bo mi wysłane – albo prosz je razem później innym przysłać —

Pan Dobrodziej łaskawie przyśle mi listy prenumeratorskie na Exemplarze Athenaeum – abym takowe Panom w mieście zaprenumerowały odesłać mógł. — Jak długo Athenaeum wychodzić będzie mogę Pana Dobrodzieja w mieście jako takiego Kolektora do odbierania prenumeraty

Mito mi przyjemność zapewnić Wasza Dobrodziejo
o uczuciach szacunku i czci jakie na zawsze
ci poświęcam zostaję mi przeniewiem

Wasz —

Wacław Górski

1851 roku
1. Czerwca
Siedlce

~~113~~
345

Adresa podług której ma być przygotowane
athenaeum na r. 1851.

Karolowi Wiszniewskiemu Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego
6 profesorom Uniwersytetu Warszawskiego
Podolskiej Gub. do M. Jampola
Sewerynowi Górskiemu do M. Jampola
Władysławowi Górskiemu do Mohylowa podolskiego
Stefanowi Buszczyńskiemu do Mohylowa Podol.
Wincentemu Krzyżanowskiemu do Mohylowa Podol.
Leopoldowi Jakubowskiemu do Berdyczowa
Maryanowi Waisbrjtskiemu do Berdyczowa

BAUER

~~117~~
346

Władysław Górski

R 1851. 24 Listopada.

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Spiesz z przesłaniem adresów B-ci prenumera-
torów na Athenaeum na r. 1851 których
w poprzedniej odesłałem pudły nie zastałem
i proszę aby mogli potem tych odebrać
to pismo.

Z bolesnym wyrzutem w duszy widzę war-
szawskie widomości w których Pan do-
rzy. Nie pojmuję Ci to Panie dzie-
nie ie czynisz aby — nie znany, ośmie
lam się wspomnieć Ci mądrze: Damm
ię pożytecznie wszystkich, komu nie
ieść aby stan literacki ożywiony
wiała ich na najwznioślejszy cel
silar. Nie przestaję mimo Pana!
o pochlebstwo idę Ci powiem

że takiéj Twojéj ciotce obcującem
publicznie; i wszystkie dowody
co ci znajdą dobrzéć lub byłbo za
dość twojéj ich przesłaną
prośby do Boga, aby ci wrócił ich
najprędszy odzwon — bo dla nas wszyst-
kich potrzebne —

Jakoby to nie było nadużywać dobroci Twéj
Panie! bez drugiego słowa — proszę Cię
abyś mi dowiódł czyli się należy dla Alba-
racena — czy ma dać kollaboratorów? czy
i na r. 1852 wychodzić będzie — bo tego
potrzeba jeszcze wiele wiedzieć —
Zaniedbuj Cię Panie dni stawce o ten czas
ci mało teraz? Ja i cała okolica
czeka z wyprawieniem ostatniemi dniami
dawa pociechy —

Teraz przyjm skromny Panie wyrazy
oci ad Deo za ci Cześć moje —
Pozdrawiam Twego
Górny

1851 r.
24 Listopada
Kalisz

~~115~~
347.

Adres Ich prenumeratorów na
Athenaeum na r. 1851. bieżący i wyż odebrałem

Daniłowski Marcel — w Mohylowie Podolskim
Watorzynowski Władysław w Mohylowie Podol.
Orzechowski Stanisław — w Kamieńcu Podolsk

~~776~~
348

Władysław Górski.

R. 1852. 6 Maia.

Szanowny Panie

Dobrodzieju!

Jakoż to Pan ie Go tak często utrudzeniem
innych korespondencyi — ale oto bry osoby które
za pośrednictwem mojem przesyłać zwykły. Atte-
staty — dotąd nie odebrały żadnego tamu na
r. 1851. Ileż odebrałem od nich reklamacyi
a w zamian nic ie do Szanownego Pana
Dobrodzieja przeszło. Gdy abym był tamtem na-
pisał do Wilna o wydanie attestacyi
podług adresu który te przesłałem —

Dawidowski Karol — w Mukytowie Podol.
Nowotczyński Władysław. w Mukyt. Podol.
Orzechowski Stanisław. w Kamieńcu Podol.

Zapewne przesłałem nowych było to że ia piśmo
to przy tamtem razem resztę dopiero adresa był
mi Pan dobrodziejski przesłać Szanowne
mu Panu dobrodziejowi —

Kolejny bardzo mi wygodnie w ostatnim liście
Pańskim że wyjdę o przyjęciu wiadomości, że
wypowiedzi wydania attestacyi —
Pełna i dosyć dla prawidłowej wszystkich
stało nie przedłużania — jeden wkrótce
attestacyi które wiadomości to w sobie
tyle mamy wszystkich — istotnie uważa
na to ile Pan powiadasz straty na wydat
wanie nie w kosztem pismo tego, nie
potrzebne i nie godzi się abyś ie na dat
wydawał pomnożyć się nawet. —

Zawiad mój a dawny Kolega oddany

Stefan Przeworski nie zamierza wydawać
zbiorowe — Wielki Pan ale to zawsze
umieścić w Athenaeum list jego
Panowie mogliście sądzić nie o
i zbawcie nie dobrego dla tego Pis
Nie umiej inj o Kollaboratorach — ze ich
ręcz głowny a o dalszych bez trudu
u was — ale ich nie podobieństwo wiadom
wiadomości na ich wydawni pismo w
niemu dlatego o to nie i niemej —
Zresztą dowiemie o tem wiecej — Pan
to emp wydajej — Redakcie Athenaeum
prawie wielkie a niespodziewanych
rzeczy Redakcyom pewno tak wiel-
kij wartości nie ma ale wydaje
kij dawaki ich gotowe chcesz list jego
jakowie zatrzymuj —

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwej czci i nie
zmiennego szacunku z jakim mam honor
być Panu
Najniższym sługą
Władysław Górski

1852 r.
6 Marca
Paryż

118
350

Szanowny i Kochany Panie
Dobrodzieju!

Przepraszam najmocniej Szanownego Pana
że dotąd nie wysłałem odpisu mojego –
ale po wyjeździe moim z Zytomierza ma-
jąc ciągle najrozmaitsze drogą – a przy-
dem i ze rzemieniem dojściem tudzież Ghitta
chci jak wróciłem do domu. Zastałem
tu rozmaite interesa które nie pozwalały mi
prędko dobiedz do podwyższenia (od którego
mi przez ich w Styczniu będą mogł zro-
bić ci z nim i powinienem) z zapewnieniem
Dem tymczasowej kollekcyi wyciąg po d. P.
Hermanie Hałowiczkim – a przesłać
w każdym razie chociaż część wszelkich
tak aby go mieć do tej tymczasowej, nie
jestem zupełnie pewny czy to zawsze przyj-
dzie do skutku – a tymczasem mogła
stracić życzenie nabycia kollekcyi P.
Bajera w Warszawie – Obój osta-
łam ich
Dobrodziejowi –
Miewcie ich mi Pan Dobrodziej za P.
Bajer zyda za swoją kollekcyą –

Rubli srebrem resztę Złoż gwiazdy. po
przeczytaniu rozumiesz Pan, że moich wy-
traw do Złoczowa drugą część powiększyć
na potrzebę wartości to jest na rs. 300.
ja drugą potrzebę zabezpieczyć - a po-
tym kiedy okoliczności resztę sprzedaż
twoją wolność tobie wynagrodzę zaraz
zabezpieczę na warunkach jak umówi-
liśmy -

Bystrzycki Pan Dobrodziej był tutaj i przy-
rzekł mnie dla mnie w Warszawie
Obiór dawnych pieniędzy do tej
której z mojej ogradzam. Odmieniam
się przypomnieć to Jego pamięci a za-
szczyt proszę o nakazanie ich mnie Rzyw
dowiedzieć z pamiętnika Pana -
Darzy Stanowczy Panie Dziatoczki swoje
Ale oraz mnie nie ma być nadto
Tarnów na mnie -
Jeżeli chcesz Złoczowa rzecz P. Bazyl
Wrzyszcz do wiadomości, raz mi Pan
Dobrodziej donieść o tem abym nakaz.
miarę wszystko pieniądze pod wzg
Zaraz mi adresem równie jak
to co za to pieczęcie i rzeczy z
Panem należeli tutaj -
Jeżeli Pan Dobrodziej nie zrobiłeś
nic z owsem ktoś mnie

Pana Starszyńskiego wyprawa i wielkie za nagwiększy taxat ze strony Waszej iest zakup wtorzyń na pewne rzeczy sprzedania tego owa- Kwietnego pisma moie Rata Adam- wy Panie przyimie nayserdeczniejsze podziękowanie za dzwon i nad- satego Tadeusza przyiście, iakiego dowodem ad Miego w Tykocinie i chcę wierzyć że ze świat Kościoła sprzedanych w tego Konsekracie Cwelang nie na Zawsze w pamięci iako nayminiey w życiu wspomnienie bie —

Przyimij Tadeusz Panie niezbę- dne wyrazy Czci: Uwarzania

ad prawdziwego Stugi —

Wołyńczyk

1854 r.
3 Grudnia
Lublin —

adres mis
Bardzo ważny Typowany
do T. Morawskiego Podolskiego.

~~180~~
359

Szanowny i Łaskawy Panie

Dobrodzieju!

W ostatnim liście moim pisałem do Szanownego Pana Dobrodzieja że wkrótce mieć będziesz wiadomość względem owsa — dziś wypadałoby mi z obietnicy mojej donieść Mu: że punktem afficiatisty mego do Zakrzewa chcąc wiedzieć czy ten owies jest gotów i kiedy może być wysłany — aby stosownie do tego można było umówić się z kupcem — ieżdżę trafiłem — Tymczasem odebrałem list od Brodzkiego Zakrzewskiego w którym pisze mi — że owsa wysłać nie może nie mając na to żadnego rozporządzenia od P. Starzyńskiego — i że oprócz tego cała ilość owsa z Zakrzewa jest jej sprzedana — List ten w oryginale przesyłam Szanownemu Panu Dobrodziejowi — bo może Mu być potrzebny dla porozumienia się z Panem Starzyńskim — Kwitu na owies postawiony w ręku do dalszej dyspozycji Szanownego Pana — w każdym razie jeżeli rozkazy rozkaz P. Starzyńskiego do Zakrzewa aby owies był wysłany ja z swojej strony uczynię i przy jeżdżce dla siebie podejmę się komisu sprzedania go — i wysłania pieniędzy pod adresem Szanownego Pana —

Jutro wyjeżdżam do Kamieńca, wiadomości te
będę z Konstantym Podczaskim i powiem
z nim obszernie o kollekcyi ś. p. Hermana
Hakowieckiego – o realizacyi niezwłocznie
miłościwej skazówki Pana Dobrodzieja
W tych dniach otrzymałem paszport do War-
szawy dotąd wyjadę pierwszych dni Kwie-
tnia – jestem tylko pewny że Kantaty
Pana Dobrodzieja w tym czasie w Fyso-
mierzu – to tym na Fyzomierz obrócić
się muszą – Może ich w tym czasie nadejdzie
i kollekcya ś. Bagera – a wówczas i Sza-
nowny Pan Dobrodziej zechciałby mi tro-
chę przyjemności i dał jakie komissa
do Warszawy – w której bym wyjazd
do domu –
Oczekuiąc łaskawej odpowiedzi Szano-
wnego Pana Dobrodzieja mam
honor powtórzyć wyrazy niezmiennej
czci i poważania z jakiemi
mam na zawsze zostać Szanownego
Pana Dobrodzieja

pokornym sługą

Wilejczyc

1855 r.
17 Lutego
Sterdyń

~~169~~
353.

Szanowny Panie
dobrodzieju!

Tylko co wróciłem z Krakowa gdzie bawiłem kilka tygodni, zastałem dwa listy Szanownego Pana dobrodzieja na które spieszę odpowiedzieć: Winien na oniesienie wedle życzenia Pańskiego, i zdaje się bardzo że mi się nie udało zrobić tej małej inspekcji — za pośrednictwem p. Pryztarowicznej Rektorzy i za pośrednictwem P. Starzyńskiego o tym owem — i ani wątpię że ten ostatni pisał o tem do Warszawy do Starzyńskiego — ale odpowiedzi — nie ma zapewne jakiej niepotrzebnie obawiał się P. Starzyński rozwiązanie — w każdym razie zamiarem Jego abym Panu dobrodziejowi pamiętał o mnie — ale gdyby będzie potrzebował tych wiadomości to ja drugiem widziałem się teraz, i on mi najpierwej przyrzekł nie zbierać po 1. p. Stanowiskiem pisma niemiłe Panu — ale powiedział na wszystko to mówił o tem bez wiedzy Dyrekcji — dał mi słowo że do niego napisze i odpowiedzi jego za zakończeniem roku —

Co się tyczy zbioru Bajera, jak tylko go Pan dobrodziej odbierze, to bardzo go proszę abyś mi wiadomość tę uczynił z podziałem — bo dla mnie to wszystko jedno czy go otrzymam na moje nazwisko czy na raz i adresem — rad tylko jestem że rzecz ta się ukończyła i adresata otrzymam wolny od dalszych starań.

Raz więc jeszcze przyrzekam Szanownego Pana dobrodzieja prosić abyś mi tym nie zawadzał rozwagami i o tych rzeczach ile nam oznajmiał — wiem że tych zatrudnień obecnie Pan ma wiele — ja w Krakowie nie zawadziłem wyjeżdżam do Warszawy a powiedział nie widziałem z pewnością czy będę miał jeszcze

na Rytwiańcach

upraszam Szanownego Pana Dobradzieja aby
był łaskaw przesłać do P. Bayera w prawie
rzecz o mnie i chciał mnie jemu zarekomen-
dować. Znajomości jego bardzo mi do pora-
dzenia zbiorów numizmatycznych
bo jego własnych jest i innych w Warszawie
a oprócz tego mam nawet interes do niego -
Podczas był mi wielką medalów i monet
polskich przysłał dużo prezentów - ale chciał
mi ale aby P. Bayer jako sędzia w tym
względzie kompetentny chciał je ocenić -
to ani podczas ani ja nie mogliśmy na-
rzucać prawdziwej ich wartości
Chociaż oprócz mnie zbiorów monety i medale
polskie jednakże jeżeli mi trafi i co drogo
rad natrafię - ale rublem Rusków zarzą-
dzę od piotra pr. do orzełków chcia-
łem kompletować tego nie mogę bardzo
żałuję z powodu mi Szanownego Pana
Dobradzieja a bym za pamięć o mnie
najserdeczniejsze oddał wdzięczność
Zamawiam mi Szanowny Panie ordynarie
dobre rzeczy w którym piszę mi dowcip
powinien jak i familia Jego - Day Boże
aby w tej chwili dzieje to pisze rozpoczęcie
mi na Lepsze zmienione — Te to sam
ne wydarzenie tego co na zamek z Szan-
cuskiem i dzięki niezmiernej wartości
Szanownego Pana Dobradzieja
prawdziwym przyjacielem i sługą

1855 r.
24 Marca
Sledzie

1883
355.

~~127~~
356.

List Szanownego Pana Dobrodzieja z d. 21. Augusta wiele sprawił odetchnienia i dyscyzy nad odpowiedzią. Zupełnie spodziewany jednem o czem słyszeć nie spiesząc od Bayera, które na mnie wyprawione, i dla tego nie mogłem nie pisałem do Szanownego Pana Dobrodzieja, abyś ci zupełnie nie ciężarem, i nie ambarasował tem aby owe rzeczy prędko ci do mnie doniesły; gdyż dla mnie zupełnie to jest jedno, czy teraz, czy za dwa miesiące zdaje się albo— a bardzo by mi pożyteczne było, gdyby Pan Dobrodziej zgromadzenie z wszystkiem tych rzeczy, dowiedział z tego powodu bodaj najmniejszej wiadomości w dwóch tygodniach potwierdzenia— Abyś raz jednak wyprasował Szanownego Pana Dobrodzieja abyś ci wcale nie spieszył, i uczynił to za dowodem Jego łaski i przyjaźni dla siebie jednak prosiłbym zachęcić, zniecierpliwić.

Co ci tyczy drugiej jakoś to rzeczy do mnie skutku ci mają, to prosić będę o odesłanie jak do Berchtesgadenu albo Magdeburga P. Schaffnagla

a ja już w stanie odkryć. —

Bardzo mi przykro było czytać to co mi Pan napisałeś o Bayerze. I w samej rzeczy mi, umiarkowanej natury jak Pan i mi, wiary w nieskończoność ludzi o których się mierzi dobrze wyobrażenie — W czasie bytności mojej w Warszawie w Maju pozwolę go, i obiecał tak wielkie zdolności Stanisławskiego Pana dobrze mu od niego wiele dowiedzieć gorzkości i wyrzeczenia, potrzebne mi dwie lekcje i bardzo zbiorowy umiał matematyce, poznał z niektóre umiejętności nauczycielskiej — i dawszy słowem dał mi się entuzjastycznie bardzo i gruntownie — Wszedł ale pod nieczynne na naszej chapitedalów rzeki — gdzie miałem na moim obiedzie umiejętności — ceny pokoju w domu żadnej (i tego nie dowiedziałem bo gorzej się to nim zapytałem) zdaje mi się bardzo na wysokie — ale gdzie indziej to nie będzie nie wiele tańsze i ciepłotu mniej w Warszawie gdzie nie miałem go wcale dużo bardziej się nie ogrzewałem i zdaje mi się na jego domieszanie

~~Lad~~
357.

Teraz list pański i ostrzeżenia
bardzo na prędce przeczytawszy — Widzimus
pilność do nauki Bazyli i uprzedzenie
na granicy grzechu zgubienia się nabyć
chwały złości bałamuctwa pobudek sen zdrowo
Nabi w. i w tem szczególnie się mani-
festuje chciwość proponowania mi
abym ojcu iakiś od mego Kupił. —
Teraz nie mogę lepiej odpowie-
dzieć tego co mi mat na ostrożności
w mes la po mesiach: pisałem ciągle zi-
mą chorego grasowała — i dotąd jeszcze
nie ustała — Nieprzyjaciel w niektórych
wsiach umiarkowanie bywa niesły-
chanie — upr w jednej wiosce w
moim sąsiedztwie — na 300 duszy
trzechsetnych w przeciągu 4 ex
niedziel umarło z gi-s 100 osób —
Ja sam przyjechawszy do tej wsi
dostałem silnego ataku choroby
i ledwo przy pomocy lekarzy za-
stanowiona przy tej mi osłabienie — ale
i po powrocie tej ostrożności chcia-
łem na drugie wsiadać ich wiadomi-
ości — ale dotąd pogoda ani nie
myśl — do tego mam dowiedzenia
iakiejś apologii niczem nie prze-
konywującej i tudzież do opisania
Chrześcia roli ci nie zdałoby się do
uznalenia prawy.

i umrzeć sama myśl o najbliższem zajęciu jest udręczeniem. —

Pozostaję za moją kochaną: Tacie wyrazy najgłębszego szacunku i przyjaźni Szanownego Pana dobrodzieja stałego prawdziwego

M. Konopnicka

1895 r.
31. Augusta
Skolwin —

1857 r. 5 Stycznia
Dresden

~~186~~
358

Przepraszam Stanisławie Panno mego
i Kochanego Pana, że tak nie
wiele odpisuję na Twoje pismo
ostatnie — ale Ciotka Leyzerowa nie bawi
w domu, i niedawno dopiero bie-
rzemy się do naszych.
Za przysłanie wypisu ksiąg z Księgi
od Bogusza mnie bardzo, nayserdecz-
niey dziękuję — Jest z nich wyraźnie widzieć
że Pan Tarkow zarządzał przy bie-
rzmowaniu i za pisemny zbiorek na pa-
miątkę mieć będę, i wszystko to za Tarki
Jego — bo to jest nad wszystko przyja-
ciel twoy i chrześniaka. Z istnie
Ekonomskich ci Pan nie mógł nie wszystkie
exemplarze dobrze rozesłać — tego
inaczej nie — pewien ci nawet z Sanowa
Panie że mnie to bardzo boli, bo
musiało mnie wiele na przedpłatach
stracić — a że bynajmniey wszystko
to Pan Student i ekonom nie uczynili
z pewnością intencyą, że to co obiecano
o wiele przekroczyć miało, bez
żadnych widoków na ten zbiorek uczy-
nili, i zdaje mi się Tarkowa chęć
zgoła w przypuszczeniu mnie do
pewności w tem Księgi — że siedem
nie mogło, bo rzadko zdarzało
się spotkać mężczyznę jakiego
wzrostu — O jeszcze tak wielkie-
mnie nie mieli ostatni ci ich da-
to obrali tego Intellektusa jak
ci bez trudu i mozołu na
Wiadem do rąk mieli bodą —

Paczkę z rycinami proszę oddać do Ber-
dyczowa do Magazynu Redaktora
zaadresowaną wprost na pocz.
p. Jarosz Daszewskiemu
przez Tetijów. w Winnicańskiem
Za oddanie Ks. Górskiemu
z Tetijowa w tych dniach będę
zapewne do Berdyczowa i dopil-
nuję razem wszystkiego ze rycinami
resztę moich.
Niedawno wróciłem z Warszawy,
chociaż wyjazd Redakcji całej był
do tego czasu niemożliwy, i odwiedzi-
łem przedewszystkiem P. P. Alexan-
drę i Bayera — Ministerstwo rzeczy
wyszło — nieżyjący ze zdziwieniem z-
mierza Kraińskiego — z Milano
od Zielińskiego z Viebe
Bayer dostał Albom fotograficzne
z 30 tablic na których umie-
ścił rzeczy najpiękniejsze swo-
je — Oprócz tego Katalogu
Radziszewski ma swoim kil-
kotomowe niektóre pomnożył
Kitnych w obiekt. Bayer w
dwóch albomach i zadrukuje ste
Katalogu wydrukowany — Zostanie
tym sposobem pamiątka — i ze-
stawa w przy wagonie wa-
pierze wiele rzeczy, które
przy nie jakie istnieją, w przy-

Szkoda czasu —
Bóg wie dowiedział się że Pan mnie
do niego zbił — ja nie zdecydowałem
wszystkich rysów które sprzedałem
Wam mogły mi się bardzo z tego,
i czuję bardzo na przerwaniu z nim
stosunku głosowaniu — O ile mnie
się zdaje i jak Pan słusznie zdaje
mojemu z nim stosunku musiał
pozostać się on jest nie czy nie
odmówiony, tenże — jak nie
wiedzący. Jakoś bolesnie
potępić wpływ wtedy wtedy
szanowanego w powiatach na-
rodowych i ich nie jest bez
skutku na tem polu — Jeżeli i
mnie to nie nie zdaje —
bo skądże może o tej sprawie
to widzieć jak ze obecnie życie
Pańskie — bez tej sprawie obce
wyjmując nie mnie —
Przed wiosną będziemy w Warszawie
wyjechał z tamtąd Szymanowski —
ale teraz by mnie było gdyby
by był i nie przyjechał bo
po poznaniu go bardzo się wszyscy
rozczarowali — Niema ni-
jakiego wyjścia z tego położenia
wiadomo — i jak to można zna-
leźć się nie umie — a przykro
podobno i nudzi przyjechał
się do niego — co za szkoda!

Z przykrością dowiaduję się że Ks. Kanonik
i Ksiądz Dziekan — ale później czytam
to do końca rozmaitych wiadomości
i odkrywam — że wiadomości
przez mnie —

Do tego będzie w Rzymie na wesele
córki pewnego znakomitego
Włoch nadwiślańskiego Ambasadora
Stanowego Panem — ale to za
wiele mówi Księdzu Kanonikowi
przynajmniej mnie —
Podobno Ksiądz pierwszy raz Mi-
chała Grabowskiego — mijam się
z nazwiskiem jego Dziwnie — ale cóż
to za zaprzeczenie, i chęć na
ciągnienia wszystkiego do dewizy
wygadywania i antipatycznych
Kandydatów — Polaków w Rzymie
i za granicą, obdarzenia od Papa
rozumem, talentem Charak-
Krzyżowania do czynu —
Wyznaję się Panu że długo nie
wiedziałem do kogo ma
należeć ten list — ale mimo to
trzymam — mam i Księdza Kanonika
i to drugi, i że mi nadal
opisywali go bezkarnie — i dwa
jakie prawdziwe to mogą być Kan-
tatowanie Księdza dla mnie Kan-
tatowanie czasem pogańskie, a mo-
żnaby prawie Ksiądz mam o Księdza
bo ja to nigdy mnie ale Księdza
cenię ale Księdza to o tem zapewnia
się wszystkie — Jeszcze Kanonik
Panie Księdzu Kanonikowi przed
wiem odpowiedzieć przyjaciel
i drugi — Wszystko —

1857 r. 19 Lutego
Siedlce

188
360

W.G.

Niemiem znaleźć słów na podziękowanie Szanownemu Panu i mu dzieci wszystkich poznać, i dzień chciałbym wiecznie w swoim sercu tak bardzo miłego i niezapomnianego dzień wieku jak ten Pan Doradzimierz Kisarewski. Nie przesadzę nazwawszy ten dzień, w którym spędziłem ten czas, to z moim życiem dzień najszczęśliwszy.

Co się tyczy jego interesów handlowych, o które tak mocno mnie prosił. Wszystkich pozwalają, staram się będę służyć mu. O tem obszernie rozmówimy się i pomówimy bardzo P. Doradzimierza, aby mnie uważał jako swego przyjaciela, a nadawał się we wszystkich interesach.

Żegnam odchodzę, a wracając pożegnałem Szanownego Pana z całą jego rodziną, moje piękne zdanie o Szanownem Panu potwierdziłem a szczególniej o miłej córce jak to ze wszystkich słyszałem — Pan Doradzimierz spieszy się musi nie kończy —

Przyjmij serdeczne pozdrowienie Szanowny mój Panie ode mnie w swojej Towarzyszki pani i dzieci mojej Szanownej Panie i na zawsze zostaję z prawdziwą cześcią i szacunkiem Pana

~~199~~
361.

130.
362

Gorce

W G

Szanowny i Kochany Panie
Dobrodzieju!

Na wiosnę iesienią roku zeszłego
~~mówił~~ mi Stefan Brzezinski
że w liście do niego wspomniałeś
Szanowny Panie że potrzebnych
mu jakich, czas, miéć pierwotnej
edycyą Zwierciadła Reja.

Ponieważ w bibliotece mojéj
posiadam właśnie to samo wyda-
nie z drukarni wierzbięty — natych-
miast pisałem do Szanownego
Pana Kapłoniczan go czy nie zna-
ich pragnął sobie wypromieniować
Dzieło — Ale było to przed za-
mną nieiadem podróżą na
zgromadzenie, niezawodnie więc list
mój nie doszedł rąk Twych
Teraz ponawiam prośbę moją,
i jeżeli tylko dotąd potrzeba
Pana w umiłowanego Dzieła
raz mi napisać pozwól
a natychmiast ~~pozwól~~ pozwolę
Mu je pod wskazanym
adresem.

List ten pisze z Kamienca, gdzie
jej rodzice mieszkają, wezwany będzie do zasiadania w
Komitecie właścicielskim - ale za
parę dni, wyjeżdżam na wieś gdzie
do końca tego miesiąca bawić
będę — Jeżeliby Pan Dyr. pisał
do mnie to proszę adresować
jak dawniej przez Mokrskie
pocztę do Siedzi bo pomimo
biblioteka moja na wsi będzie
i kurjer sam wszystko odsyłać
ciągle będzie

Nie wiemy dobrze co się dzieje w
Komitecie wewnętrznym — Daj
Boże żeby tam lepiej poszło jak
u nas. — Komitet podatkowy
skończył prawie swoje prze-
kreślania i zostały akta cyfrowe
zamknięte 24. Grudnia r. z.
Niektóre z kolei wyjęte mu-
szą zginąć nie powiem wszystkie
powołania naszego, i nie żało-
bliwszy nie, niż kwoty i
wszyscy ludzie dobrze myśle-

137.
363.

od nas spodziewać się mogli. —
Projekt do prawa wzajemnego
przez nas, jest tylko powtórzeniem
edycyi Inwentarzy Bibliotek-
ich — pewny interes się go
Rządu nie zdziwi — Dla nas
zrobienie się wydał gratis
ale coś nakład — Kiedy wszelkie
przewaga cyfr — i interes mate-
rialny. —
Panu Szanownemu Panie się ci
zapewnić mogą jeszcześć, ale
trudno niepokazywać się kiedy
boli — i ciężko boli serca —
Przyjmij Panie wyrazy
Chci i Szacunku od prawo
dziwego poważania i uwagi

Wł. Górski

1898 r. 9 Stycznia
Kamienica.

Arcibiego Władysławowa Kra
szewskiego proszę przesłać
Przedruki i adres

~~139~~
364

W G

Szanowny i Łaskawy Panie
Dobrodzieju!

W tey chwili miadamia mnie Stepan Buszczyński, że Pan Dobrodziey potrzebuiesz mieć dzieło Reja z nagłowie. Które ja posiadam w bibliotece mojey. Ale rancem odbieram ganty Warszawskie, i z nich dowiadnię się że spodziewaią się bytności Pańskiey w Warszawie w przyszłym tygodniu. — Obawiaią się aby posyłka moia z żądaną Książką nie przyszła do Żytomierza w czasie Pego niebytności, na las dnia ścia — pożyczam napisał te słów kilka. — posiadam wszystkie dzieło Reja: „Zwierciadło albo Kstatt w którym każdy stan skadnie się może swym sprawom iako we zwierciedle przypatrzyć .... etc." Na przedostatniey Karcie „w Krakowie, macierzy Wirzbięta, imprymował, Jego Królewskiey mości Typograph. 1568." — Fol. — W. Wszystkie iest dużo drzeworytów — oraz portret Reja — przy końcu iest Żywot tegoż p. Trzanieskiego.

Jeżeli nie jest to, to samo dzieło
Kłóniego Pana Dabrowskiego, proszę
bardzo, racz Twoim Kuzynie Wiarka
wiadomość do mnie ~~napisać~~ napisać, a ja natychmiast przez
pocztę do Tytoniowa lub do
Pana Dabrowskiego wszystko
wyślę. ——

Miło mi jest przyjąć pokłon
Waszej pani i przyjaźni
Szanownego Pana Dabrowskiego
i zapewnienie że o wszystkim
szczerze i chętnie dla
Niego. Drugą prześlemy

W. Górski

1858 r. 16 Kwietnia
Stołbce
pod Mołodeczno
Mińskie. ——

~~133~~
365

W G

~~134~~
366.

Interesja zabezpieczy mnie dotychczas w Kamienicach anizoli ich spodziewałem; i dobrze się stało. Dopiero Wiersze dni temu odebrałem list Twój Stanowczy Panie z dnia 9 Listopada r. b. pisany, a razem 15 Exemplarzy powieściach Zana. Piękne mi przysyłasz nie ich pięć za 10 Złr. sam sprzedaż i pieniądze do Zytomierza odeślę — Że w moment rozprzedaży pozostanie 15 Ex. bo kiedy z chęcią chcę mieć udział w dobrym interesie — przyjmuję zatrzymam Rubli trzech za Zydziciel jako należność za 15 Exemplarzy. —

Raz Stanowczy Panie mieć mnie za mętnie nanowego dla tego tak nie wyraźnie odpowiedzi — zwłaszcza, że chwil mi ciągle z góry odebrałem list twój — po nowym Roku pisałem do Pana zapytując czy potrzebuje jeszcze Zwierciadła Rejа ? na co spodziewam się takiej odpowiedzi i skłonności do innej postępie. —

pisał do mnie Groza o zabezpieczenie obrachunku z Zytomierza — Wziąłem jedną asygnatę 560 rublowa — ale szkoda że się spóźnił pół kopy egzemplarzy Kochanki w Kamieńcu też nieco rozebrali — a teraz trudno przyjmij Stanowczy Panie wyraz szczerego Oddania ! po ważanie od prawdziwego przyjaciela i sługi

1859 r. 21. Stycznia
V Kamieńcu.

W G

~~135~~
367

~~136~~
368.

Bardzo przepraszam Szanownego Pana Dobrodzieja że tak tej cząstki z przesłaniem Mu Zwierciadła Reja Rozmaita interesa i wyjścia w tych czasach nie dały mi chwili wolnego czasu. — Przy niniejszem zasyłam Exemplarz z r 1568 dobrze zachowany. We środku tylko brakuje kilkudziesięciu kart które Klon wyjął. — Obawiam się aby ten brak nie był przeszkodą Szanownemu Panu, do rozbierania dokładnego Studium nad Rejem — ale zawsze przyjąć powinien szczerą chęć moją zrobienia Mu choć tej małej przysługi — Dziwić to może zastrzymanie Szanowny Panie, kaz dłużej jak sam rozumiesz — Kiedy już nie będzie potrzebne to raczysz mi go odesłać przez pocztę do Stanisławowa Podolskiego gdyż ja stamtąd i cenne ten list pisze z Kamieńca — za kilka dni wracam już stąd nie na dłużej.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy chęci i uszanowania

od prawdziwego Sługi

W. Górnicki.

1859 r. 19 Marca
Kamieniec

~~137~~
369.

Wielm. Pb. J. J. Kraszewski. Ambroży Grabowski 370 ~~138~~
20 X. 1846. 22 Xbra.

Wielm. Mi Dobry! — Nowania Wtbdy, przez pisma publiczne do-
szło i do mojej wiadomości, którym pragnę uprzedzić zdrowie, powzią-
łem oświadczyć chęć moją służenia jaką pomocą do Słownika Artystów,
jeżeli tylko ta poydzie się będzie można.

Posiadam znaczną grubości fascykuł notatek moją ręką spisanych,
obejmujących drobne wiadomości o Artystach Polakach z tych do dziejów
sztuk pięknych w Polsce, zbiór drobnych wiadomości o Malarzach, rzeźbia-
rzach, rytownikach, budowniczych i muzykach polskich. Macierzy zaś ma
więc jest to spis imion ich, przy których bardzo jest mało objaśnień. Być
może, że gdyby się kto w archiwach Państwa znajdował, możeby oddałwszy do
użycia dostarczył; ale ze odległość i trudność w przesłaniu jest przeszkodą
a nawet niechciałbym go na zatracenie narazić, przeto muszę się tylko
ograniczyć na oświadczeniu chęci, że pozwolitbym na odkopiowanie
całego pobytu, złożonego z kilkuset kartek gdyby tego Pan zażądał: lubo nie
mogłbym stawić ręczenia, że wszystek z tegoż zrównoważyłby koszt po-
niesiony na przepisanie.

Powiadomiony dawniej, abym się sam ja pomówił o dojętności dla tego
przedsięwzięcia, które mnie niemiłe bardzo blisko obchodzi, dam
tu choć cudzy rzadkiej imion artystów, o których w tym fascykule mo-
wa, ile że tak wyżej wspomniałem, bez tych niektórych innych, nie
to nie są bardzo bogate, i lekko przy innych obfitszych mogłyby zostawić

Notatki z rękopismu ś.p. Józefa Perzki malarza Kraków. o tych malarzach mowa
a Cracovia Szymon. — Szmuglewicz Franciszek. — Molitor Piotr Franc. —
Janowski. — Cyrtowski. — Eberlicher Dominik. — Matejkowski Kazimierz
nauczyciel Stanisławia (Ślepy mam ostatni testament wiązany, gdyż wi-
dać, że chciał być pochowanym Bożym.) — Woyniakowski. — Płonicki — Szczepiński —
Danielski Jan Nep. — Kopf Jan, o tym wspomina i Nagler. — Konik lub
Kunora Tadeusz. — Baccarelli Marceli. — Tokarski. — Lebrun rzeźbiarz. —
Pink rzeźbiarz. — Monaldi rzeźbiarz. — Norblin malarz. — Jastrow. — Daniel
Sachalski Citrin. — Kondratowicz. — Topolski Wojciech. — Modrzewski
Profesor żyje. — Ziziński Antoni, ten żyje. — Pfeiffer. — Kuniński. —
Vogel F. — Ostowski Alexander. — Lgocki, umarł w Moskwie r. 1805. —
Oleskiewicz. — Szpilki Józef. — Glass. — Canaletti. — Rajecka. — Ostowski
Łukasz. — Stattler Wojciech Kanclerz. — Sontag Józef.

O tych krótkie wiadomości zebrał Perzka, a ja z niego przepisałem.

Tyszowicz, którego obraz S. Magdaleny, teraz po miastach obwożą, a był ten w Krakowie do widzenia za opłatą. — Wahl, trzy obrazy jego pokazywano w Warszawie r. 1795, a był malarzem Stanisława Augusta Króla. —

Rzeźbiarze. Leptowski Karol, nauczył się rzeźbiarstwa przy robotach tamtejszych w Krakowie, żyjący. — Kalicki alias Jesiorkowski Kazimierz, tak się podpisał na tumbie Kamieńskiej, grobowca Biskupa Andrzeja Trzebickiego, Szkulptor (sic) A. D. 1680. — Krzysiński Wawrzyniec, artościanin z Lipowca pod Krakowem, rzeźbiarz z natury, wyrabiał misterne maski panien i ozdabiał takową w malenkich figurkach. Za nim takową poniadam, i gotowa jest oddania w rycinie. — O nim w Przyjacielu ludu.

O Wicie Stoss mowię w Starożyt. hist. pol. Tom I., a możeby dodać jeszcze wiadomości o nim i jego pracach w Niemczech, z dzieła nowego o Brieffe z Geschichte d. Kunst r. 1846.

Sztycharze. O tych obszernie dał wiadomość Pawlikowski w Czasopiśmie krakowskim r. 1829. 1830. Za posiadam ryciny albo ostawione mogące obrazki, następujących, których nie ma u Pawlikowskiego: Gröll M. — Glauber. Karęga. — Ostrowski Kazim. — Radwański Andrzej. — Strzałkowski Konstanty. — Tabarski Tomasz. — Wyszkowski Jerzy. — Szmul Marc, żyd Krak. — Poznański Józef. — Czaj Hersch. — Kowalski T. J. Krzewczyński. — Balcerzak Fran. Wacł. — Hałoka Jerzy Kremieńczanin. — Obrzański Marcin. — Czechowski J. — Hempel Jakob. Gdański, widziałem jego malenką rycinę, portrecik Damy. — Baden, rc. et exc. Cracovia. — Znam ryciny z podpisem: Josef Grabowski Posnaniæ. — Spindler Antoni, żyjący w Krakowie, mam kilka jego lichych robót. — Szerszeń Jan Sylwiusz (Sylwius) Polonus, sztycharz około r. 1646. — Gebel And. rc. Cracovię, mam ryciny. — Michałkiewicz S. Stagiator nowego rodzaju pod rycinką M. Żukowskiego S. Stanisławy, wytarł napis i podrzyskował swoje imię. Balcerzak sztych. Wileński mam kilka jego rycin. — Berl Józef Wilno 1778. — Rzewnicka Konstancya. O tej mowi Nagler w Tomie 14tym. — Węgrzyniowicz Antoni Reformat. — Hadziewicz Rafał życie w Warszawie M. Kozakiewicz, lichy rytownik.

Gdybyś sobie tego WPPan życzył, podjąłbym się dalszej, (chociaż to robota przykrzejsza a może mniey pożyteczna) wypisać ze zbioru mego, obrazki polskie który i jakie, rytował sztycharz Polak, czego byłby spory regestr.

Posiadam także spory zbiór rysunków własnoręcznych Mich. Stachowicza, sztychów jego rękę, — litografij i sztychów podług jego rysunków, co wszystko oprawione w osobny tłomik który tytuł Szkoła Stachowiczana

Imiona architektow o których wzmianki w pamiętnikach mo-
ich znalazłem... Apayta Żydor Budowniczy Jana 3go stawiał schody Ka-
mienne w zamku obrzyć wielichich. z listu Jana III. do Gmd. Zacherl: — Joanna,
Udalrica Architekt Zygm. Aug. przyjął prawo miejskie Krak. r. 1567, — r. 1609 już
nie żył. — Stwolki Janusz herbu Ciołek dał obraz na Kaplicę Ogrojcowy w Lwo-
wie, a Mina Kamieniarz z Krakowa wykuł w Kamieniu całą męką Pań-
ską, za co wziął złr. 500 R. 1610. ttt Pismo Lwowskie r. 1840. — Terencjan
Architekt brat. IV. obacz moje: Władysława IV. Listy r. 1845 str. 84. — R. 1546.
Jan Sturm Architekt wziął za reparacyę dachow wieżowych z Kassy Kom. gry-
wien 3 gro. 6. — W Starej hist. pol. Jan 2gi jest wzmianka o Architekcie
Xcu Ian. Reizka pisał z Rzymu r. 1584 do Stef. Batorego: "Expedivimus
Dnum Papirianum Lespardum Romanum ad ser. Regem, ut illi Architecto
inserviat in Castris et munitionibus. — Michałowicz Jan Urzędownik, wspominam go Kraków i okolice wyd. 4te str. 133. fabryc wyd. 3cia

Zbiory rycin. Ten w Krakowie posiada Biblioteka Jagiellońska zbior ry-
cyny rycin, który przekazał jej testamentem Xc Michał Sołtyk Dziekan
Kat. Krak. zmarły r. 1815.

Hr. Piotr Morzyński tu oziały, posiada i zbogacał swoy zbior rycin pol-
skich. — Nayznamenitszy zbior rycin polskich posiadał ten zyjący Teofil
Zebrawski, lecz takowy odstąpił Hrc Potockiemu, który tymże zbior swoy
dawny znakomicie zbogacił.

I ja także posiadam zbiorek rycin, albo prawdziwiey mowiąc obrazkow,
około 2400 sztuk wynoszący. Są to sztychy na miedzi, litografie, drzeworyty
i ręczne rysunki, które wyżzenia wyobrażają rzeczy polskie. Są artykuły
potaltkowe, cwiartkowe, Kartkowe i mniejsze. Zbior ten pomieszczony jest
w dwoch wielkich foliantach naigrych tytuł: Album narodowe, opatrzonym rozno
poświęcone &c. &c. — Który zbior urządzony jest na kilka oddziałow jakoby:
Oddział I. Portrety Xiąząt i Królow polskich.
— 2gi. Wizerunki starszych Polakow z natur dawnych i teraźniejszych
— 3ci Nayznamienitszych Portret Wita Stwosza Lexicht rzeźb. — Jozef Peszka. — Mich.
Stachowicza. — Wawrzyńca Knapińskiego. — Antoniego Oborskiego. — a innych
— 4te Sztychy artystow, rytownictwo polskie. Obrazki sztychowane przez Polakow
lub według rysunkow Polakow.
— 5te Portrety Artystow dramatycznych polskich, i Kostiumy i Dzieł dra-
matycznych polskich.

Oddział 6ty Zdarzenia z dziejów polskich.

— 7my Do Numizmatyki polskiey. Medale i monety

— 8my Widoki miasta Krakowa, Kościołów, gmachów jego &c.d.

Obszerny zbiór Portr. Bramy i bastey, które otaczały Kraków. Rysunki różne sztuk około 40.

— 9. Widoki miast, zamków i t.p. Polski i Litwy.

— 10. Różne przedmioty, godne w stanowieniu z Polską.

— 11. Obrazki Pana Zbawiciela, czczone w Kościołach Polskich.

— 12. Tyż Matki Boskiey, z różnych okolic Polski. Matka Boska Częstochowskiey przeszło 80 różnic.

— 13. Patronowie i święci polscy.

Obszerny zbiór Militaria z rycinami i rysunkami.

Obszerny zbiór, z rycinami W. Księstwa.

Obszerny. Ubiory mieszczanek Krak. z rękopismu Baltazara Behma r. 1505. sztuk 26 rysunków illuminowanych

Chodowiecki Daniel Rytownik, Polak. Obacz Bandtkie Hist. druk. Krakowskich

Ustawy zgromadzenia Malarzów Krak. z zatwierdzenia Króla Stanisława Augusta r. 1787. posiadam w oryginale.

Starożytności Pisk. Pochwała i biografia p. Pawła Czaykowskiego znajdzie się w Dziennikach T. N. Krak.

2 teczki. Malarzy, wyszczególnia się tu Jan Woynarowski z Krakowianina, który bardzo wiele pomników Krak. przerysował, także dawnych malowanych obrazów na papier przeniósł, i który ciągłe pracuje dla W. Pawlikowskiego w którego jest wielka liczba rysunków Woynarowskiego — Stattler Wyc. Kościoła celnie tu wielkiemi kompozycyami. Jan Hey. Słowacki zastrzyżnia znany z piękności widoków Tatrów i innych.

Na ostatek, zapytuję Pana Dobr. czyby nie chciał sam posiadając i gromadząc ryciny wchodzić ze mną w zamianę dubletów. Ja dostarczałbym tu teyszych ryciny, (obrazków) a w zamian przyjmowałbym tamteysze, — i nie byłbym wcale wymagającym, bo wiem że tak jak i u nas, w Litwie sztuki piękne nie są w zbyt kwitnącym stanie. Skład mojego zbioru obrazków polskich Pana Dobr. jakie byłby mi pożądane. Rzeczy tu znajdujące się mogłaby przez Warszawę, jeżeli tam Pan Dr. kogo do otrzymania wskazałby. z ukłonem Bogusławskim zamieniałem tym sposobem parę razy.

Zakończę, poleceniem się łaski Pańskiey, jako pozostający z uszanowaniem

Wielm. W. Dobr.

pokornym sługą

Ambroży Grabowski

Kraków d. 22 Paźdz. 1846

Ambroży Grabowski ~~330~~
R. 1847. 22. lipca
379

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Odebrałem z Grodka od Wc Krasińskiego polecenie, abym pod adresem Wdy Dobrz. przesłał mu do Warszawy, pakiecik obejmujący w sobie różne rekognicyonne notatki do jego słownika czyli dzieła o artystach polskich. Dopełniając tej jego woli, wyprawiłem z tych pomienionych pakiecik, w którym jest kilkanaście arkuszy różnych drobnych wiadomości o Malarzach i t. p., oraz nieodrzucił przesłało różnych obrazków małych cenu do jego zbiorów życia. Abym zaś Wdzie Dobrz. nie zatrudnił embarassem na komorze celnej Warszawskiej, uczynił ten pakiet na ręce Spedytorów nazwiskiem Hirschendorf et Ramisch, którzy to zatrudnienie pomiędzy może tylko potrzebną będzie opieka Panska w tym względzie, gdyby com-

ras

rzto ustawić odebranie tego z urzędu
Cenzury, która mniemamy że w tem
żadnych trudności czynić nie będzie. O
przesłanie tych wyjątków do W. Kla-
nowskiego, ośmiela się zapewne W. Dobr.
przez niego zobowiązanym jestem.

Wydatki jakieby likwidować
przemieniony dom spedycyjny a te. w.
zamian że nie przemiany, być wielkie
bo tylko porto Deliżansowe, zaryzy
W. Dobr. na rachunek W. Klonowskiego
zastrzec. Za dotąd żadnych wydatków
domowi temu nie przekazałam, więc
nie będzie żadnego tytułu likwidowa-
nia na nie mogę jakiey oppinii.

Miło mi, że przy tem przykrem
zdarzeniu, mogę się przyczynić tak
obrzęga Wielm. Państwa Dobr. i proszę
mię dalszey ich przyjaźni.

Z najprzeteliszym uszanowaniem
Wielm. Państwa Dobr
prawdziwy sługa
Ambr. Grabowski

Kraków
d. 22. Stycznia
1847.

Antoniy Grabowski
373

Wielmożny Kraszewski.

Kraków 24-25 Czerwca 1847.

Przedwczoray dopiero odebrałem list Szanownego Pana z dn. 19. Maja, w którym wyczytałem z wielkim zadziwieniem o zawierzonej gdzieś paczce z kotlekami i obrazkami. — Natychmiast przesłałem do tutayszego Spedytora Kluga któremu ten pakiecik oddałem z zleceniem postania go na ręce W. Smolkowskiego w Warszawie: i ten mię zapewnił w Kancelaryi Spedycyynéy, że pakiet istotnie na końcu Stycznia r. b. postał w paczce lub skrzyni z różnemi rzeczami, na ręce Spedytora w Warszawie Hirschendorf et Rawicz. — Skąd za W. Smolkowskim, do którego ja zaraz napisałem, nie dziwiłem mi wyjechawszy a nie dopytałem by expedycyi, gdyby się była ta rzecz jak wyjaśniła. — Dziśay pisałem do W. Smolkowskiego prosząc aby ktoś z tych zamówienia troskliwiej wynuił kwerendę u Hirschendorfa, — a Ty nie czy paczka ta zatrzymany w urzędzie Cłowym Warszawskim?... Przeto niezawodnie w jednem lub drugiem miejscu zaleza.

Przed laty tygodni, upomniałem P. Antoniego Wagę Profesora wasz., który mi czas jakiś bawił, że zabrał ode mnie listek do W. Wróblewskiego z matami do dostania kotlet, który pakowałem aby odesłał w Warszawie na powrót. — Osobno wręczyłem mu trzy przyrzekł Starożytności i pomnikom Krakowskim, które Tukanem Pana ofiarował Wydawca, — i te być mają złożone u W. Smolkowskiego.

La Tatkowie udzielony mi assygnaty na dietę
tego odwiedzam moją uprzejmość. Gdybym wiedział,
że w zbiorze Państwa mogłyby pamiętnicze ma-
łości nasze przezemnie wydane, lub których tam
brakuje, miałoby mi być Tatkowemi się przysłużyć,
jakie to: Starożytności Lit. pol. — Dzieje Kościoła
polskiego. — Opis Krakowa, którego było wydań 4m.
Sprawiedliwe ogłosiłe 2m. — Listy Wład. IV.

Zostaję z wyszanowaniem
Wielm. Pana Dobr.
prawdziwym sługą.
Ambr. Grabowski

Kraków
d. 29 Czerwca
1847 r.

Kraków d. 27. Grud. 1848. Wiem. P. Krasewski. ~~44~~

Szanowny Panie! Andrz. Grabowski

374

Przeyrzałem znowu pare Ksiąg archiwum Krak., i z nich urbieram nowy zapasek dobrych wiadomości, mam lecz Panu Dobr. przesłać. tą to rzecz małą, ale za to gruba Kawałki rumowiska, które pomiędzy dobry materiał zdą bieżącego odbudowania wmięszane, do budowy przydatnemi stać się mogą.

Wyjawiam Panu Dobr. moje pragnienie, iż chciałbym jeszcze nim się z tego świata wyniosę, oglądać trochę o szczekach późniejszych z pod ich pióra wyszłe, ... a jeśli mam to na przeszkodzie się ostoi, trudno mi będzie dożyć tej przyjemności, bo mi to nadzieję prawie wiek mój lat 66. odebrał. Najwięksiym zaś zarem Opatrzności poświęcam do tych lat mojej nie chronicę, przy pracowitym zawodzie Księgarskim, którem się lat 40. parałem.

Jeżeliby okoliczności sprzyjały do przesłania mi przyobiecanych darów, niechcia łaska Pana Dobr. dołączyć mi raczy Wizerunek Autora Witelonowej, który mam za być litografowany, a to dla pomieszczenia go w zbiorze moim Obrazów dawnych ziomków dawnych i nowych czasów.

Przy mowie o drzeworytach, da się pomieścić nieco o Kalligrafowaniu, — a nie wątpię, że drzeworytnicy się tą rzeczą wspomnieni są Joan Schreiberz w aktach Krak. zapewne on dostarczał wzory wyrobów rękodzielników Karty, Kartowników, Charcarii, którzy to robotę mieli zgromadzenie, a nawet jedną z Bazet Krakowskiej do obrony mieli obok pomazaną, razem z przybieraniami. Kraków i okolica wyd. 3ie i 4te przyszły.

Mitę mi będzie otrzymana wiadomość
o pomyślnym zdrowia Waszmości Pana, i ko-
rzystam czy że dziatki ręki jego dzierży, o
oświadczając, daniejszym zapewnienie wy-
niebolniejszego uszanowania, i że jest
Waszmości Pana,
pokornego sługi
Ambroży Grabowski.

Za wiersz, jaki w rękach przesyłam
wstęp panie, przebaczenia proszę,
gdyż mi trudno zachować jakiś
porządek w kwerendzie w księ-
gach, które jakoś mi w ręku wpadły
takie przeglądać musząc.

Wł. J. Z. Kraszewskiemu w Grodnie. R 1878
29. Czerwca
375.

Szanowny i Kochany Panie Doktorze!

Mały zasiłek wrzekanych notat poważam się przesłać Panu Dr., i ta garstkę drobnych ziarnek włożę do bogatego zapasu, nowadzony obawą aby i te uwonione nie zostały.

W liście moim poprzednim z dn. 27. Czerwca r. b. pytałam Pana Dr. podobnież wyjaśnienia: nie będąc pewnym czy takowe dotarły, zostawiam że może Pan Dr. w domu obecnym nie bywał, gdyż podobno zamierzał wyjazd nad Dniestr — proszę i oczekuję zawiadomienia czy te dwie przysłki w drodze nie zaginęły i czy stanęły w Grodnie.

W chwilach obecnych niepokojących bystro zapewne niezrobiałstwem wyrzec owe pisma i obrazki którymi mnie szanowny Pan Dr. obdarzyć zamierzał. Możeby się to ułatwiło tym sposobem, gdyby przesyłka ta dostać się mogła do Warszawy na ręce Profesora Adriana Krzyżanowskiego z lat bardzo wielu przyjaciela mojego, lub Profes. Antoniego Waga, z kąd poczty wozowe łatwoby mi przesyłkę odebrać i te tu na miejscu.

Słownika Wyszedł już z druku 1 Tom 1782 Naglera, lecz gdy może dzieło to jest w posiadaniu Pańskiem, zatrzym wiedzieć aby niepotrzebnie wydatku nie robić. W tym samie będzie już zapewne o Rzeźbiarni Wiedeńskim.

Odpowiedź na powyższe kwestye, i zarazem wiadomość o zdrowiu, tyle dla dzieje sztuki w Polsce potrzebnem, i czy wdy zbawienne na zdrowie opłynęły z Pana Dołęgi, polecając mię łaskawej Jego pamięci jako

Wielm. W. Pana Dołęgi.

prawdziwy sługa
A. Grabowski.

Kraków
d. 29 Września
1848.

Przy sposobności, proszę oświadczyć moje uszanowanie W. Kownackiemu.

Zaszli ran. Pana proszę, aby zaszedł bilecik poczty lub okazyą przesłać do W. Skrzyńskiej, która tam w pobliżu Pańskiem zamieszkuje, a jest siostrą mojej żony, i dobrze z nami zaznajomioną. Oddasz do mieszkania najbliższego P. z tych co na adresie, a z tamtąd już może dojdzie do miejsca gdzie zamieszkuje.

Ryciny Zoveryna. a.) Effigies miraculosæ Imaginis B. V. Mariæ in Arenis oppidi Tomaszoviensis &c. Joan. Alex. Zoveryn exaudit Częstochowiæ. — Joh. Benscheimer f.

b.) Ryciną przedstawiona do Klimakterow Kochowskiego r. 1682. Joh. Alex. Zoveryn sculpsit.

c.) Ryciną stanowiąca tytuł dzieła: Xięgi duchowne S. Matki Teresy od Pana Jezusa, W Krakowie u Balcera Swierzkowica r. 1664. in folio Sculp. Joan. Alex. Zoveryn.

Benscheimer Jan Ewangelista. Tego Bartłomowski liczy do Polaków, jakoż był nim bo Gdańsku był polskim. — Rytownik pięknych zalet: ✠ Wizerunek N. Panny z tym napisem: "Matka Boleśna naświętsza Panna Maria." — Tenże to ryciną do jakiegoś dzieła in folio, na którey u spodu jest: "Napisał W. X. Marcin Stinger Soc. Jesu roku 1665. Joan. Benscheimer sculpsit Gedani." Jest on już częściey wspomniany przy rycinach Zoveryna.

Filipowicz Jan. Ryjnka in 12=, mocnie wypracowana: "Effigies miraculosæ Imaginis B. V. Mariæ in arenis oppidi Tomaszoviensis &c. Joa. Filipowicz sc. Leopoli

Tenże rytował Wizerunek N. Panny Berdyczowskiey do drugiey części dzieła Drobn

dzieła: Ozdoba i obrona Ukraińskich [illegible] [illegible] [illegible]

~~145~~
377

W Pan T. J. Kraszewski w Hulbinie.

Ambroży Grabowski Kraków d. 29. Kwietnia 1879.

Szanowny Panie i Dobry! –

W roku przeszłym, drogą pocztową jak zwykle, miałem zaszczyt przesłać Panu Dobr. dwa listy z notatkami do dzieła o sztukach pięknych, mianowicie d. 27. Czerwca i d. 28. Września, – o których dotychczas nie otrzymałem zawiadomienia, i nie jestem pewnym czy takowe do środka trafiły. Raz szanowny Pan Dobr. niepewność tę usunąć, donoszę mi o tem, – bo szkoda byłoby, aby ten mały kontyniens zagubił, ale miał, a w takim razie możebym jeszcze niektóre z tych dodatków powtórzyć był w stanie.

Kierowany dobrą wolą wspierania zamiarów Panskich przy utworze dzieła, wyjście którego na widok przez wszystkich jest pożądanem, – w braku zdolności do budowania samodzielnie, przesyłam na podrzędnem zatrudnieniu podawania cegiełek temu, który budowę piękną wznieść zamierza, – i przesyłam mały zasiłek drobnych wiadomości storonnych: a jeżeli te ważności się nie odznaczają, przynajmniej o moich dobrych chęciach dadzą świadectwo, – bo wreszcie nikt tego dać nie może, czego nie ma. O resztę tej pomocy również jak powyżej wspomnianych, zechciej Łaskawy Pan Dobr. chwil kilka wyrazami mię zapewnić.

Za łaskawie przesłane mi dawne pamiątki w pismach i rycinach, które odebrał, należne składam podziękowanie, tymże z prośbą o dalsze podobne dary. – Przy nich, miłoby mi było otrzymać portret autora Witolorandy o którym mówią że był w Wilnie litografowany, – takież wizerunki dawnych mężów zamierzone w dziele Panskiem Wilno &c, jako to: Witolda, Warszewickiego i innych tamże się znajdujących, których uzyskanie

Uczynienie do nakładu mojego z niemałą przykrością trudnością.

Gdy w pismach pańskich rysem wyjętych z listu Pańskiego: "życie "upływa mi cicho przy rysunku i malowaniu" — przyszła mi chęć nauczenia się Pana Dobr. z natrętną zachcianką o to, aby zbiorek moy rycin i rysunków polskich ozdobić się mogł jakąkolwiek pracą jego ręki, na której niechaybym było napisane: "Rysował lub malował J. L. Kraszewski w darze do zbioru Ambr. Grabowskiego". — Dla mnie arcy-miłą, a dla rodziny mojej będzie to chlubną pamiątką, że mię szanowny Pan uprzejmością swoją zaszczycał.

Do tego listu dołączam wizerunek Dziada pięknej Kochanowski ojca i Wierzopisarza naszego Mikołaja Reja z Nagłowic zapewniając Go o moim najszczerszym uszanowaniu, z jakiem pozostaję

Wielmożny Pana Dobrod.

Najuniżeńszym i uniżonym sługą.

Ambr. Grabowski.

Ambrozy Grabowski 378.

R. 1850. 12 Maja.

Wielmożny Panie Dobry!

Już to więcey jak rok upłynął, jak nie zostałem zaszczycony Twoiem doniesieniem o zdrowiu Twoiem, o którem cała cywilizacya część narodu radaby się dowiedzieć że wróciło do Lana, — i Jego że powróciło literaturze i naukom.

Dotąd jestem w niepewności, czyli trafiły do rąk Twoich dwie wysyłki drobnych notat o rękopisach, które wyprawiłem pocztą, — i trzecia którą powierzyłem rezydentowi Jego który mi przyniósł kilka rycin i otrzymał pieniądze, — za które podziękowanie moje powtarzam, jak również takowego doniesienia o odbiorze tych listów z notatkami onychże.

Listem niniejszym mam sobie za obowiązek donieść, że wydałem z druku tu w Krakowie niewielkie dziełko pod tyt: Dawne zabytki miasta Krakowa &c., — którego drobniutki poważyłem się ofiarować do zbiorów Wdzięcznego Pana egzemplarz jeden. — Tenże przesłany jest do Warszawy na ręce JW. Lubieńskiego, z adresem do Redakcyi Biblioteki Warszawskiej — zechciey zatym Wdzięczny upoważnić kogo w Warszawie (: n.p. W. Smolkowskiego lub kogo innego :) aby się do JW. Lubieńskiego lub JW. Edwarda Rastawieckiego zgłosił, i dziełko to do dalszego przesłania do Lubina odebrał.

Książka ta wprawdzie wielkiey wagi nie obeymuje, znajduje się przecież w niey parę pamiętnych wiadomości o Wiśle i Stanisławie Stosarzu, — takie cokolwiek o malarzach, drzeworytnictwie i t.d. które do z upragnie-

niem

niem oczekiwanego dzieła Śmiłkiego Archeotica, może się przydadzą jako mały przydatek.

Uprasam o łaskawe donienienie że dziełko to odebrane, jako i o tem że tamte trzy pozycji notat nie zaginęły, — oddając się łaskawej pamięci z oświadczeniem że pozostaję z uszanowaniem

Wielmożnego W. P. Dobrodzieja

pokornym sługą

A. Grabowski

Kraków

d. 12. Maja

1850.

Ambroży Grabowski

Wielm. Xd. X. Kraszewski w Hubinie

Kraków Ł. 12. Lipca 1850. 147 379

Szanowny i wielce Łaskawy Panie Dobrodzieju! — List Pański z Ł. 5. Czerwca r.b. doszedł mnie dopiero Ł. 9. Lipca: za chlubne dla mnie wyrazy życzliwości i uprzejmości Jego w nim zawarte, naynależnieysze niosę Dzięki, które zamięć na resztę dni memich w sercu mem przechowam.

Dowiadując się w tym liście, że Wielm. W. Dobrodziej dokończa z pracą nad Kronotekę i Słownikiem, pośpieszam jeszcze z przesłaniem małego zaiste notat do Kronoteki. Miałbym jeszcze w prawdzie znaczny zapas notat szczególniey do Rytowników, spis rycin przez Polaków, bytność ich w Rzymie 4. lub 5. artykuły pisma; ale gdy w zimie przeszłey zapadłem bardzo na słabość oczu, i prawie utraciłem wzrok jednego oka, a teraz tylko jednem już nadrabiam będąc prawie jak mówi przysłowie inter caecos monoculus Rex, przeto już z uszczerbkiem żalu posługi tey szanownemu Panu uczynić nie mogę, i z przepisaniem tych notat rozstać się musiałem.

Chcąc poratować moie oczy, na nalegania dzieci i przyiaciół, pojechałem do Wiednia w przeszłym mies. Maju, celem porady u tamteyszych słynnych Lekarzy chorób oczu;... bo z resztą jakżeby nie jechać, kiedy podróż Koleją żelazną z Krakowa do Wiednia, zabiera czasu niespełna dzień jeden, bo tylko godzin 22., podróż wygodna w wagonie miękko wystanym, — a koszt bardzo niezmierny, bo od osoby kosztuje niezupełne #4. a prawie tylko #3½. To mnie więc skłoniło ziem pojechać i u tamteyszego Profesora akademii nauki leczenia chorób oczu rady zasięgałem, którzy też Dr Rosas udzielił mi uczciwą i chrześciańską, bo obeznawszy chore oko i wybadawszy powagę słabości, oświadczył mi że w moim wieku (: lat 68.) trudno się do ulepszenia słabości wzroku, że trzeba się godzić z wolą Opatrzności, — i radził abym się nie bardzo w lekarstwa zapuszczał.... Przyiąłem tę radę z wdzięcznością, bo trafiła do mojego przekonania, a zabawiwszy w Wiedniu dni 14., i pokazawszy małżonce i córce osobliwości tamteyrze (: a jest co oglądać,) wróciłem do domowych Lares et Penates, — a zdaiąc na wolą Wszechmocnego utratę a znaczne osłabienie wzroku, postanowiłem przebywać z rezygnacyą tę resztę ciemnych wschodów życia, które wiodą do jasnego przybytku. (: atheneum)

Nie dostało mi się czytać artykułu Pańskiego z adressem do mnie, gdyż tylko jeden exempl. Athenaeum tu dochodzi, a ten przyma Xięże jeden z Galicyi pod gorami Karpatskiemi: starać się wszakże będę, aby ten exemplarz tamtąd pożyczyć można.... Szanowny Pan przysłałeś mi nayobszerniey materyały do ilustrowania moiéj, i to też nayprzydatniey iest mi nagrodą, że te aż tak niezmierne, u tak wytrawnego sędziego oczu znalazły. E

Niewymowną uznawam wdzięczność za przygotowane dla mnie

E Jako Księgarz, uczynić więcey nie byłem w możności.

mnie dary z rycin, starych piśmiennych pamiątek, a nadewszystko oleyne
malowania ręki jego, które i dla mnie i dla dzieci moich miłą
będą takie jego pamiątki.... Prozba moia iest, aby za zdarzoną do W
rzewy okazyą przesłać te rzeczy na ręce P. Węckiego Szambelli i Wg
a ten zaś aby to odesłał na moy koszt pociągiem kolei żelazn
do Krakowa, którego wydatek ja mu zwrocę.— Jeżeli koszty tego dostą
idą przez Radziwiłłow i Brody do Lwowa, możnaby to przesłać przez
Galicyą, i dostałby mnie bez zawodu.

O dziełko moje ostatnie Zabytki &c., uprzy Pan Dobr. zapytać
w Warszawie u Barona Edwarda Rastawieckiego, a gdyby tenże w War
wie nie znajdował się, to u P. Lubieńskiego, interesowanego przy
Redakcyi Biblioteki warszawskiej,— gdzie podobno on posiłkę z tem dzieł
kiem z poczty odebrał w nieobecności P. Barona.—

W krótce może, stosownie do życzenia szan. Pana, doniosę o rycinach
i rysunkach, które będą do nabycia: iestto właśnie jedzie z tutejszych szan.
cieli rysunków, który zadłużywszy się odbył się wierzycielowi swemu na sumę
takową długu, a teraz te sprzedać zamierza,— jeśli dłużnik nie pospieszy z wykupem tychże.

Zabytki &c. wydałem moim kosztem, nakład był tylko złp. 400. — z tych
exempl. 50 zostawiłem sobie,— a ex. 350 odstąpiłem księgarzowi Warszawskiemu
P. Orgelbrandt za zwrócone mi koszta druku. — Gdy dziełko to dojdzie
rąk Pańskich, a osądzi je godnem być polecenia; zechciey łaskawie
przemówić o tem kilku słowami w Bibliotece Warszawskiey,— aby dopomóc
księgarni do pozbycia tychże, gdyż tylko ten iest jedyny cel, w ja-
kim o Jego uprzeymość zabiegam się proszę, aby księgarnię zastrzedz od
padku zalegania Zabytków w iey szafach... Tuszę, że tam szanowny Pan
znajdzie parę wiadomości przydatnych do swego dzieła.

Kończę poleceniom się łaskawey Jego pamięci i zapewnieniem
mego najprawdziwszego uszanowania, z jakiem pozostaję

Wielmoż. W. Dobr.

prawdziwy sługa
Ambroży Grabowski

Tytuł rycin Germana. Hic admiranda Salinarum
fodinæ, a tot annorum centuriis Telluris contectæ,
nunc administrationis Illustr. et Excellent. Dni Adami
a Casanow, auricæ Regni Marschalci, Dorpat. Sol. Los.
Biel. Neost. Rum. Gubernatoris, Ao tertio, his in tabellis
lucem aspexere. a. D. 1645. — Marcin German Geometra
mensuravit, Guilielmus Hondius Hagæ-Batavus sculpsit et delineavit &c. —
Rycin wielkich arkuszowych cztery. Objaśnienia w języku polskim.

Notatki do dzieła: Iconotheka polska &c., o rycinach do rzeczy polskich należących: portrety Polaków i inne.

Johannes D.G. Rex Poloniæ, Terror Hostium Dei, Liberator Civium Christi. — Ryina in 4to, u dołu czerwonym ołówkiem. Jan Sobieski w bitwie pod Chocimem. U dołu podpis w języku holenderskim i franc: Prise du grand Estendart et defaicte entiere des Turqs. Per Jacobus Peters ex. Antverpiæ Par Roomijn de Hooghe in. Ryina ćwiartkowa poprzerana, naznaczona Nr 4tym. (Nota.)

Genuina delineatio intravallorum Arcis Chocimensis, labentisque fluvii Tyras, munimenta expugnati Turcarum Exercitus, Clementi X. Pont. max. ab iis qui is offertur manibus &c. — Romanus de Hooghe fecit. Sumpt. Francisci Cratta S.R.M. Poloniæ Secretarii. Ryina wielkiego rozmiaru. Nagler pisze o niey Sehr selten, i iest w porecie prac Romain de Hooghe oder Hooge, oznacz. liczbą 35tą La Princesse Sobieski. Triviani Romæ pinx. C. Dupuis sculp. Ryina porarkuszowa. (w moim zbiorze)

J. Zamoiski. Piękna ryina potark. z napisem u wierzchu: Summus Ulciscens Regum, Detrusores Tyrannorum. — Moreau del. 1789. Massard sculp. z bokow i u spodu wyrazone zdarzenia z życia Zamoyskiego. (moja.)

a) Widok Warszawy, zaczęty od pałacu Sapieżyńskiego aż na koniec Krokia &c. malowany przez Bernardo Bellotto de Canaletto y przez niego sztychowany w r. 1772. Tenże napis i w 2gi. frame.

b) Prospekt placu przed XX. Bernardynami w Warszawie, bierze wyrzenie &c. Ten prospekt iest malowany i sztychowany przez P. Bernarda Bellotto de Canaletto Malarza K.M. A. 1776. — Obadwie widoki wielk. formatu. Nagler wyliczaiąc prace Canalettego, o tych rycinach zamilcza, znać że ich nie znał.

Rzadka ryina. — Król August III. siedzący na tronie, nad którym tarcza z orłem i pogonią. Tron otaczają znakomici Polacy, i osoby niewiadome jakieś symbola oznaczaiące klęski obok tronu. Na około tarcze z napisami. U spodu napis Polonus. — Paul Decker inv. et del. — Phil. Andr. Kilian sculpsit. — Martin Engelbrecht etudit Aug. Vind. — Ryina cało-arkuszowa.

Rubens. — Vladislaus Sigismundus D.G. Poloniæ et Sueciæ Princeps, Elect. Magn. Dux Moscoviæ. Smol. Sevon CFRD. Dux, et archetypo Petri Pauli Rubenii Paulus Pontius fecit. A. 1624. — Liter CFRD. są omyłką, gdyż to zapewne znaczyć ma Czernichowia. Wysokości cali wiedeńskich 12, 1 trzech. cali 8. — Arcypiękna ryina.

Vladislao IV. Re di Polonia. Ryina w 4to z jakiejś dzieła włoskiego. Siedm ryjin bez podpisów, wyobrażaiących rodzinę Szydłowieckich, na każdey herb Odrowąż. W zbrojach i starożytnych ubiorach. Robota piękna.

Ryciny te wszystkie wydrukowane i znamienite, a niektóre i pamiątkowe.

S. Basilius magnus Archiepiscopus Cæsareæ Cappadociæ, Ecclesiæ Doctor, Pater et Institutor Ordinis Monastici. — Serenissimæ S. Regi Orthodoxæ Majestati Stanislao Augusto Regi Poloniarum, Protectori artium et scientiarum, Monasticus ordo Basilianorum Congregationis Ruthenorum suo Clementissimo Principi D.D.D. — Rotundus Sublegras pinx. et delin. Dom. Cunego inv. inc. ex Musivo exist. in Basilica S. Petri Vatic. 1777. — Rys. wys. stopa l. cali 8. szerokości cali 11.

Josepha Georgia Mniszech, Castellani Cracov. filia. — Pompeus de Battoni pinxit, Dominicus Cunego sculpsit Romæ 1783. — arkuszowa,

Mizerunek wedrugy Kajetana Sotyka Biskupa Krak. — Rysiv. Cajetanus Sotyk Episcopus Cracoviensis Dux Severiæ. — Baciarelli pinx. Cunego et Perini sculp. Roma. 1767. — Wysok. stop 4. cali 2. — szerokości stop 2. cali 4. — Dowod iak mało znane są za granicą rzeczy nasze, i w tem, że Nagler wyliczaiąc prace Cunego o tey rycinie nie wspomina, zapewne nie znaiąc iey. — Sztych piękny. Ks. poniadam

Smuglewicz. — Rycina wielkiego formatu z tym napisem: // Vestigia delle Terme di Tito e loro interne pitture. — Franc. Smuglewicz Pit. Sollazo disegno. Marco Carloni Romano incise. Presso Ludovico Mirri mercante de quadri &c. a Roma.

Sotyng Naglera, miało bi takich rycin 60.

Czechowicz. — Fridericus Comes in Coden Sapieha &c. Rycina post-arkuszowa. — S. Czechowicz effig. pinx. — T. F. Mylius fecit Varsaviæ 1771.

Marie Fraincesse [: tak :] de Pologne Reine de France et de Navarre. Rycina łamyka. — Wysok. stop 2. cali 2. — szerok. cali 11. Rob. pisana.

Marie Princesse de Pologne Reine de France et de Navarre. — Présenté a la Reine par son tres humble et tres obéissant serviteur Nattier en 1755. — J. M. Nattier pinxit. D. Tardieu sculpsit. Wysok. stop 3. — szerok. cali 13. — Słabna rycina. [: obie potiadam. :]

Henry Comte de Brühl, premier Ministre de sa Majesté le Roy de Pologne Electeur de Saxe. — Peint par Louis de Silvestre pr. Peintre de L. Maj. le Roy de Pologne &c. — Gravé par Balechoux en 1752. Wysok. stop 3. cali 2. — szerok. st. 2. cali 2½. — Posiadam ią.

Stanislaus Augustus D. G. Rex Polonia. M. Bacciarelli pinx. S. Klukowski sc. 1784. arkuszowa.

Stanislaus Augustus D. G. Rex Polonia M. D. Lithu., electus die 7. Septembr. a. D. 1764. — Marcel. Bacciarelli pinx. — Barth. Folie. del. et sculps. Varsav. 1778. arkuszowa.

Widok wsi Krajobrz Rozwadów. — Theodorus de Lubieniski inv. et fecit a. 1698. Por. Frid. Leopold exc. Aug. Vind. pod arkuszowa

Nagler mówi o tym rysunku: S. Basilius und Kaiser Valens in der Kirche. // W katalogu rycin handlującego nimi w Wiedniu i Norymberdze Sotyka (Graf) nazwisko Cunego. Może Jan Bloch.

Dan Kazimierz.

Joannes Casimirus. – Piękny portret z napisem u wierzchu: Coronabis Cracovia 1649. Format in 4z. Dan. Tscherning sculp. Cracoviæ. – Tegoż także rylca iest prześlicznie wystylizowany tytuł do dzieła: Didaci Nisseni sermones aurei. Tscherning &c.

Heweliusz trudnił się też rytownictwem. W dziele jego Selenographia r. 1647. iest wiele rycin na których wyrażone: Author sculpsit.

Auguste III. Roy de Pologne Electeur de Saxe. – Peint en 1755 par le Comte Pierre Rotari. Gravé par Joseph Canale Professeur de l'Academie Electorale des arts a Dresde 1768. – Wys. cali 13. szer. cali 8. (Moja własność.)

Das feste Closter Czenstochau mit dem wunderthätigen Bildnisse U. L. Frauen. Wyobraża oblężenie jasnej Góry r. 1655. – J. Bodenehr fec. et exc. A. V. potarkusz

Ogłoszony iest Prospekt na wydanie Wallenrodа i Grażyny, illustrowane, pomnożone ze stu drzeworytami. "Co do Artystów, werbujemy zasobnie znanych "w tym zawodzie Artystów SS. Chevin, Budzitowicza i innych." Wydawca iest J. Tyrowicz Artysta malarz. (Będzie prześliczne. Mam prospekt.)

BB. Sadoc et Socii XLVIII. Sandomirienses Ord. Præd. – Nicol. Onesti inv. et del. Alexan. Mochetti sculp. – Piękny miedziorył potarki. (Moy zbiorek.)

Rakowiecki Teodor Artysta. – Do prac rytowniczych T. Rakow., który chociaż, w tey sztuce wysokiego stopnia nie zdołał, przecież te należy policzyć do lepszych z owey epoki u nas, – temi zaś są 27. rycin nie wielkich, znajdujących się w dziele opisującem Koronacyą obrazu N. P. w Lwowie w Kościele Oo. Bernardynów, pod tyt. Hasło słowa Bożego &c. Lwow r. 1754 in folio. – Artykułach na żadney z tych Rakowiecki ani nazwiska swego ani cyfry swoiey nie położył, wszelako zważając na współczesność i podobieństwo rylca z innemi jego robotami, przyjąć można z pewnością, że te arcy-ciekawe 27. rycin z pod iego ręki wyszły. Obrazki te możnaby nazwać polyglottycznemi, bo na każdey rycinie przedstawiającey całkie zdarzenie z dziejów tego obrazu, znajduie się napis coraz w innym języku (języku właściwym temu pismem czyli charakterem), a to w tym porządku: hebrayskim, greckim, tatarskim, arabskim, tureckim, francuzkim, ormiańskim, moskim, massagetskim (tak), szwedzkim, georgiańsko-perskim, wołoskim, włoskim, chaldeyskim, słowiańskim, węgierskim, assyryyskim, doryckim (tak), hiszpańskim, brachmańskim, niemieckim, hollenderskim, murzyńskim (tak), litewskim, indyyskim, illirychim, angielskim, – i prawie tego na każdym obrazku iest wyobrażenie mężczyzny (Genius) w ubiorze właściwym tego narodu iak iest napis.

W całey Literaturze naszey (polskiey) z czasów dawniejszych, nigdzie nie znalazłem wzmianki o rzeźbach sztuk pięknych dotyczących. – Kazimierzowi dawniejszym zabytkiem z tego przedmiotu, iest następny wypis z dzieła Hermety Jakoba Balde Sen żywota ludzkiego, które przełożył i wydał w języku polskim Jan Libicki w Krakowie u Fr. Cezarego r. 1647. 4to. Który ta odbiłem, jeżeliby znane nie było:

Strofa XXXII.

Strofa XXXII. Gdzie Appellesa naukę, — albo Lizyppową sztukę, — wyrzyż rzniącerską rzezaną, — więc Krowę z miedzi odlaną, — co do niey byczy biegieli, — bo ią żywą rozumieli. — Miron tę sztukę wyprawił — ale Mentor nie mniey prawił, — Wyrznął Wenerę prawdziwą — na złocie, niektóry być żywą.

Strofa XXXIII. Gdzie Fidias, co wielkiego — rzezał Bogą Olympiego? — Na miedzi woyska rzykował, — jak żywym być się dziwował. — tąkę tyrząc miedzianego — Antopa, Kształtem prawdziwego — woyska, jak się komu widzi, — mogą wianyć temu żyzni.

XXXIV. Kto Lukrecią malował, — a wstyd przystoyny Kształtował, — żal wyrazimy, a śmierć żywą, — wyrazić sztuką prawdziwą? — Powiedz, kto znał Mistrza tego? — Niemasz tego i owego.

XXXV. Tenxydes czynił fatrzyce — jagody, ptakom zdradliwe: — Którzy kiedy skorbowały, — w sidłach zaraz zostawały. — Przyszedł wicher, urwał grono, — co na ptaki zastawiono, — a dzisz skopił malowanie, — że dziś nikt nie patrzy na nie.

XXXVI. Gdy wiek dawny ustępuie, — młodzy zaraz następuie. — Durerus zatym przychodzi — bez cerkla w cerkiel pogodzi. — Pisanelli z Malleranistyną swemi obrazami. — Kallot, Afer, Bolszwertowie — Ruben, Kandid, w sztych — mistrzowie —

XXXVII. Tego wiekn y prostkuią, — lecz z długimi powąchuią, — Zyłko czas ogonem kinie, — stawa ich zarazem minie. — W wielu krainach ich nie znaią, — ani w swey pamięci maią: — Kto nie wspomni iacy byli — wszyscy iże kiedyś żyli.

\+ \+ \+ \+

Rzadkie rzeczy. Principum ac Regum Polonie Effigies. — na wielkim arkuszu mieści się 49. małych dwa — całowych wizerunków Xiążąt i Krolow polskich, zaczyna Lechus I. Princeps Polonie, — a kończy: XLIX Joannes III.

Sztych piękny. (Posiadam te rzecz.)

Reginarum Polonie à Rege Jagellone Effigies. — Napis ten iest wyżłtym drukiem dostrzeżony. — Rzecz arkuszowa, na którey są wizerunki iedenastu Krolowych polskich: Hedwigis, — Elisabetha, — Dona Sforcia, — Elisabetha, Sigism. Aug. Uxor. — Anna Jagiellonia, — Anna, Sigismundi III. Uxor. — Constantia. — Cecilia Renata. — Maria Ludovica, — Eleonora Maria, — Maria Casimira. — Pod Każdym wizerunkiem: G. Vander Gouwen scul. — Portretiki blisko 3. całowe. (: W moim zbiorze)

\+ \+ \+

C. de Mallery, możeto ten sam o którym w prochtadzie Libickiey iest wspomniane, rytował wizerunek Xcia Piotra Skargi, — na którym iest podpisany C. de Mallery fecit. — na tym wizerunku iest jedyni przydatczy łacińskie: R. P. Petrus Scarga Soc. Jesu, Stephani ac Sigismundi III. Regum Polonie per triginta annos et amplius a sacris concionibus Sac. Ma. — Mam tylko tutrzem zrobioną kopią tey ryciny. (Posiadam)

Z uszanowaniem do przełożenia Bibliotheki Krolestwa Polskiego, aby zaniosł Pan Bog, wstawienie Xięgi, która posiada każdy zbiór portretów i rycin polskich. Pan X.S. obiecał to uczynić.

Gdańsk d. 16 Maia 1845.

Germanus Gruny [illegible] ig iak nalepsze: Sui-
ciehnis Horatius Hagae Batauis Chalcographus. Gedani A. 1645.

150
382

nustrania napisan przez Germana. — Je-
issimis Serenissimi Victoriosissimi Augusti
Pacifici Vladislai IV. Poloniæ Regis et M.
Lithuaniæ auspicijs, ajus Regni Hæ
przez nastepnie dalszy napis: Hæc ad-
randa Salinarum, — Item — jak na liście
r. J: obacz moje Krakowskie wydanie
e — : 4to p. 449.

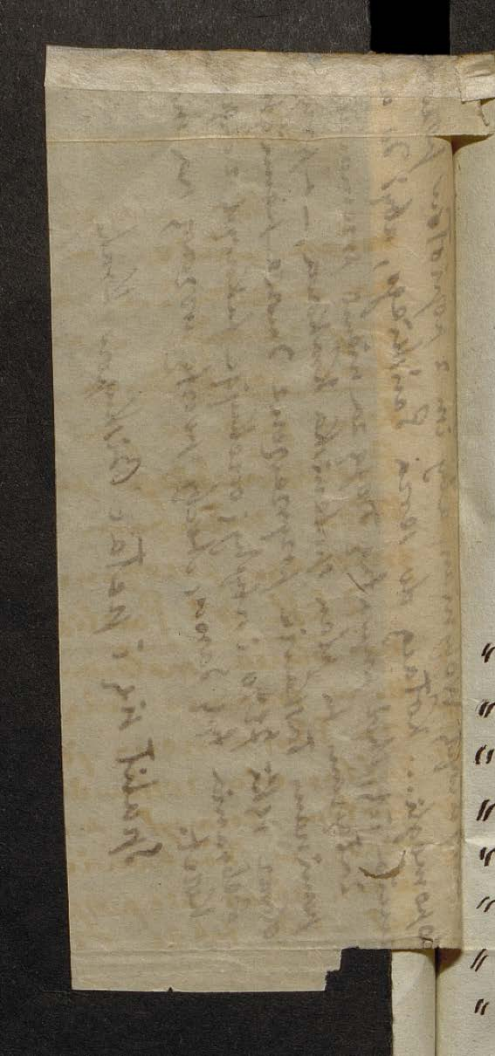
kościoły spalone, w[ie]ś[ci] [illegible] błagalne [illegible]
do litorczych Wołynian, aby im z pomiotów [illegible]

kościoły spalone, [illegible] błagalne rę[illegible]
do litościwych Wołynian, aby im z pogorzelisk pozwo[illegible]
dopomogli... Kołacz do serca Pańskiego, abyś do u-
mocnienia ich, choć prywatną drogą za niemi przemówił.

Załączam tu plan spalenia Krakowa, — a przy-
pominam łaskawie przyniesione dawne pamiątki,
obraz ręki Jego i relikwij, oczekując łaskawych z chęcią
odebrania tych darów, abyśby pewną rozwagę na moy
Kont.

Spalił się i potarł Biskupow Krak.

[illegible]



Ambroży Grabowski Krakowiec 3. Września 1850.

384

Szanowny i wielce Łaskawy Panie!

Uznawając potrzebę sprostowania wątpliwości moich mianowicie w tem: czy Wit Stoss trudnił się rytownictwem na miedzi?... chcę oraz przed szanownym Panem pokarać, że się przy zdaniu swem uporznie nie stawam, i nie wdrygam się mutare consilium in melius; — poważam się obarczyć W. W. Pana dobrotliwem jeszcze pisaniem, do czego iest mi powodem list W. Gwalberta Pawlikowskiego pisany do mnie, z którego co do prac rytowniczych Wita zabieram wypis, i dodaję parę drobnych wiadomości, do uprzejmego przejrzenia Dzieła Pańskiego przydać się mogących.

Z listu W. Pawlikowskiego. — Lwów d. 24. Sierpnia 850. — "Na obraz olejny na blasze malowany, w zbiorze X. Henryka Łabomierskiego, Zygmunta III. w trumnie leżącego wystawiającym, zdaje się być monogram malarza H., w nim jednak nie ma pewności, bo całe tło oblyte rysunkiem haftu, nie zostawia czystego miejsca i może uwodzić... Takim monogramatem znamy moje ryciny współczesny Hond czyli Hondius, i był tamtemi czasy w Krakowie, — lecz nigdzie nie znachodzę aby on malował olejno, a ten obraz niepospolitey wprawy potrzebował. — Podług myśl wiadomości był wtedy także Francuz de la Hire malarz na dworze Zygmunta: jednemu z tych dwuch robotę tę która w mieyscu samem robioną być mniemana, możnaby przypisać, a zdaje mi się naypręcey Hondemu.

"Już dawniey przekonany byłem, że Stossa należy zwać Stwoż; bo on sam naylepiey się podpisywał mniemał: a co do ostatniego S. które w ż. zamieniam, nic dziwnego, bo to się dawniey często działo.

"Dajmy Łaskawie, że to moje zdanie co do ryin które mu przypisuję wyrażę... Nie wątpię iż on rytował... Wielu artystow tamtoczesnych pierwsze pomysły do dzieł swoich rysowali ołtarz na blasze, a rysunek taki polewając Kwasem, aby prawy mieli ryciny... Mogł tak: nasz Stwoż robić Ryciny które takim sposobem robione i jednemu przypisywane widziałem, były w ćwiartce: widziałem ich zaś trzy, — te tu opisuję: Pierwsze dwie miały za monogramu te trzy znaki: F ⊻ 8, — ostatnie zaś trzy następujące ⊻ 8, — ale wszystkie widocznie jednej są ręki. (: Wypis co do rzeczy:)

1sze przedstawia izbę w stylu gotyckim, w której Matka nayświętsza rozwieszała Koszulkę, a Pan Jezus nagi siedząc na ziemi, bawi się prześcieradłem. Po lewey, widać drugą izbę, w której Św. Józef przewierca wielkim świdrem deskę.

2gie Pan Jezus uzdrawia chorych: na niey przeszło 20. figur.

3cie Pan Jezus z grobu wydobyty leży: obok niego dwie Marie, z których jedna całuje go w nogi, a druga zdeymuje mu Koronę cierniową.

Na ciemny

" Na pierwszy rzut oka widać, iż to są pomysły do płaskorzeźb, bo rysunek nie ma malarza ale rzeźbiarza, a nawet widać że figury z Kamienia od tła odstające.

" Mylą się ci pisarze, którzy jego roboty chcą mieć literą M oznaczone, i to słuszne podejrzenie Pana obudziło.... Tą literą, ale niedawno później, znanych swoich prac biegły nasz rytownik Morawa, który się zwykł Solomus podpisywał." — Pisz z listu W. Pawlikowskiego.

+ + +

Michałowi Stachowiczowi do malowania al-fresco sali Jagiellońskiej, dawał pomysły Józef Sobtykowicz Professor, — jak to widzieć z oświadczenia jego (Sobtykowicza) w Gazecie Krakowskiej r. 1821. N.o 97 tey treści: " Ponieważ " wielu osobom wiadomo, iż ja dawałem do sali Jagiellońskiej wszystkie na- " pisy łacińskie pod obrazami Historyą Akademii wyrażającemi i potrad niemi, " dokoła tejże sali będącej — i że oprócz tego, do każdego obrazu dla wiado- " mości znawcow naszego artysty P. Stachowicza, dany był przeze mnie w ję- " zyku ojczystym opis historyczny rzeczy, który miał wyrażać, wraz z określe- " niem uporządkowania wchodzących weń ważniejszych przedmiotów. Itd. — więc widać z tąd że Sobtykowicz porządkował myśli na papierze, które Stachowicz na ściany sali Jagiellońskiej przeniósł.

+ + +

Ascher Wappenstein. O tym bardzo zręcznym rzeźbiarzu na twardych Kamieniach, naśladującym antyki, tu z Krakowa rodem, synem wyrzynacza pieczątek, Izraelicie, dałem już Panu Dr. wiadomość. — Dopełniam ją wyjątkiem z Gazety Krak. r. 1815 N.o 13., jak następuje, wyjęte z Gazety Wiedeńskiej: — " 2 Września Dn. 4. Lutego 1815. Znany ten sławny " artysta na miedzi i Kamieniach Ascher Wappenstein, zrobił medal na " związek trzech głównych mocarstw do przywrócenia pokoju i równowagi, " i wieńcowych zwycięstwem ich uwieńczonych. Wystawia on Kawał Kuli " świata, Europę... na niey widać cesarza Austryackiego, i Rossyjskiego, " tudzież Króla pruskiego, razem na koniach bardzo wyraźnie wy- " stawionych. Nad nimi w obłokach unosi się Sława, trzymająca w jednej " ręce trąbę w drugiej wieniec laurowy. nad głowami Monarchow. Na " samym kraju Kuli ziemskiey, na którym znajduje się wyryte nazwisko ar- " tysty, umieszczony iest napis: Per vos lux tenebris a Jove sparsa meis 1814. " (Psalm XXIX). — Na odwrocie widać trzy kąty, na każdym zaś korona wspo- " mnianych trzech Monarchow jednym węzłem połączonych, który tem mocniey " się zaciąga, im bardziey się te Korony od siebie oddalają. — Wynalazek ten " iest dowcipny, robota bardzo piękna i wyraźna... Medal ten iest wielkości " talara ośmio-złotowego, bity z złota i srebra. "

Rytownik stępli do menniey Władysława Jagiełły. – Z dawnych wieków nie doszło do nas ani jedno imie rytownika stępli do menniey Królewskiey. Pierwsze takie nazwisko obeymuje Księga aktow radzieckich Krak. № 1536 pag. 167, za czasow Władysława Jagiełły r. 1413., w rzecz przysięgi którą wykonał Mikołay Unger rytownik stępli i probierz srebra, w obecności Mostkowa Kasztelana pomorskiego, i tudzież Mikołaja Falkenberga Monetarii Dni nostri Regis, i Burgrawi Krak. w tych słowach: Ich swere, das ich rechte eyssin grabin wil czu unsirs hrn. das Königs Munsze czu der formen als ufgetragin und gesaczcit ist, und Keyns des grabin wil der Munsze czu schaden, und das ich czuer prawe mit fleysse und rechte ansehen wil, und dy nemen das sy czu dem dritten hundirt wert besteke. &c. – Są w tey przysiędze i inne pewne warunki, przestrzegania od szkod menniey Królewskiey.

(:Mowa i pisownia wiernie zachowana

Te są starowny Panie! dodatki wiadomości do dawniey już powziętych, które powytatem za obowiązek Panu Dr. udzielić.

Z pism publicznych już zapewne dosztą Pana Dr. wiadomość o wielkiey klęsce ziarn jakiey podległ Kraków. Mniemam, że nie będzie Mu obcą wiadomość którą o tey katastrofie tu zamieszczę.

D. 18 lipca w same południe, w czasie gwałtownego wiatru od strony zachodnio-południowey, z nieostrożności zapalił się w uliczce Królewskich, dość dalekie od miasta leżących. Prędko rozszerzył się pożar i zajął kilkanaście domków drewnianych w tey uliczce Krawcza. W iedną chwilę wicher przeniósł głownie i zarzewia, i rozniecił pożar na kilku miejscach w mieście. Ogień zjawiony na raz w tylu domach, ogarnął płomieniem dachy drzewiane, wyschłe w skutek upałow lata, zrządził okropne zamięszania i sprawił niepodobny wszelki ratunek... Takiż w niespełna dwóch godzin, już ku marnu część miasta stanęła w płomieniach, które z nadzwyczayną szybkością kilka ulic i część rynku prawie jak morzem ogniste oblały.... Pożoga była straszliwa, i w przeciągu 5–6. godzin, już przeszło 150. Kamienic i domow doszczętnie spaliły się, oraz cztery Kościoły, a pomiędzy temi wspaniałe świątynie Dominikanow i Franciszkanow, w których znaydowały się owe arcy-dzieła nieśmiertelnego Stalla, – i owe malowania Dolabelli.... Kościoły te utraciły wszystko co było cenne

wszystko co było wewnątrz, ołtarze, monumenta, organy, obrazy i rzeźby. Nawet sklepienia zapadły się.... Sztuki pomniki niezrównaną szkodę.... Spaliły się, wielka i zamożna Biblioteka X.X. Dominikanów, również liczna Biblioteka X.X. Franciszkanów, — takie kilka prywatnych Księgozbiorów, mnóstwo pięknych malowań; gdzie w nagłości pożaru mało co uratować było można.... Kamienice wewnątrz wypalały się przez wszystkie piętra, a w niektórych ogień dotrwał aż do piwnic.... Zgoła patrząc na te zgliszcza, takowe przypuścić można, z jaką wściekłością żywioł ogniá wszystko pochłaniał... Nie oszczędził też zaledwie parę domów, i wszystko strawił co tylko leżało na linii wiatru.... Widok to rozdzierający, przerażający na ulicę najludniejsze niedawno, jak ulica gdańska i jej przyległe, a teraz przez ludzi opuszczone.

Drogi Ojcze! ... mój domek jako ustronny w południowej części miasta leżący, i domy dwóch zięciów moich, od tej klęski odsunione, i zostaliśmy bez szkody.... ale kilka set rodzin straciły wszystko i zostały bez pod-dasza.... Ręka Boża ciężko dotknęła nad nieszczęśliwemi, i współ-rodacy a szczególniej też mieszkańcy Warszawy, pośpieszają z hojnemi darami na wsparcie pogorzelców. Nie mniejsze współczucie odzywa się i w sercach mieszkańców Królestwa polskiego i X.X. Poznańskiej, Lwowa, Poznania i Galicyi. Dałby Bóg! aby i dawni współ-rodacy, obywatele Wołynia, Podola i Litwy, poruszyli się litością nad upadłem miastem, i podali krajanom rękę pomocy ku odbudowaniu zniszczonych domów. Szanowny Pan zdaje się tę myśl powziął szczęśliwą, a może i pięknym skutek uwieńczy.

Uprzejmości P. Adriana Krzyżanowskiego odebrałem od Pana list szanowny Pana zamieszczonego w albumie r. 1848. Pięknych będzie dokument względności Pańskiej dla mnie, w archiwum mojem.... Serdecznie Panu dziękuję za chlubne wspomnienia o mnie, tem przyjemniejsze, że pulchrum est a laudatis viris laudari. — Miło mi jest, chociaż przy ostatniem wzroku, oświadczać moje przystugi, a od tego nie wstrzyma mię nawet i ta okoliczność że tylko w jednem oku przyjaciół widzę. — Racz Pan Bóg zachować w pamięci starego mieszkańca Krzemieńca i wierzyć wyznania czci mojej.

prawdziwy sługa
Ambr. Grabowski.

O długiem tym milczeniu, zechciej mi Pan Dr. łaskawie donieść.

W tych dniach, na 1910 [illegible]

Ambroży Grabowski autograf.
R. 1850 4. 2 ark.

753.
386.

Szanowny i wielce na mnie łaskawy Panie!

Według życzenia Wielm. W. Dobr., temi dniami malarstwy dobrej sposobności, przez jadącego z tąd do Warszawy wypraszam kilko-arkuszowy fascykuł drobnych notat, szczegółniey do odrysów rytownictwa naszego portrecie mogących, — a jestże tu ryć wyrobu rąk polskich, który odpisałem z katalogu jednego z bogatszych zbiorów rycin, — który to zbiór przeszedł już teraz na własność W. Pawlikowskiego. — Fascykuł ten, podług ukazania samego Pana złożony będzie w Warszawie w Księgarni Zawadzkiego, — a upomnienie się o takowy przedewszystkiem. — Spisu tego dla nagłego odjazdu okazyi nie mogłem kazać zrobić odpisu, i posyłam go tak jak go posiadam, prosząc o zwrot za zdarzoną sposobnością.

W. Józef Kremer Sekretarz Tow. Nauk. Krak. oświadcza, iż wiadomy Dyplom na uczestnika praw Towarzystwa, wraz z listem od siebie, przebrał sam Dobr. przez W. Alexandra Darowskiego, który niedawno powrócił z podróży na Wschód, a mieszka bliz niedaleko zgrabnem Sanktkim. Do niego więc zechciey się Pan Dobr zgłosić i odebrać dowód uznania pracowitości i zasług położonych dla dobra nauk. /: Jan S. Darowski był tu w Krak. w r. 1849.

W jednym z moich listów, w skutek wezwania, wspomniałem, że będzie do nabycia zbior rysunków rzemieślniczych, kolorowanych, — ryć dawnych, i Litografij, nie wdając się w szczegóły, donoszę że ten zbiór składa się z rzeczy następujących:

Tom

26. Monumentów nagrobkowych kolorami pięknie i prawie odrobionych: z tych niektóre są formatu wielkiej arkusza, inne trochę mniejsze, a wchodzą w tę liczbę i 3. kalki nawiedzione kolorem. — Jest to praca Jana Woynarowskiego, tutejszego malarza, który w tym rodzaju odznacza się znakomitą zdolnością. Monumenta te są z Katedry Kzk., Kościoła OO. Dominikanów, OO. Franciszkanów, Panny Marji, Bożego Ciała, Klasztoru Cysterek w Mogile pod Krakowem &c.

Jest mi to dowodnie wiadomo, że za tego rodzaju pomniki większego formatu, płacił ostatni Malarzowi W. Ewalb. Pawlikowski po złp. 4. — za mniejsze po złp. 60. 50. 40 &c. — ~~złp.~~

5g. Obrazów na miedzi, dawnych, — są to widoki różne, Ruiny z ogrodów Rzymian i różne inne.

106. Litografij. Pobożności religijne, widoki, studja i inne rozmaite.

Wiadomości rysunek ręczny Jan Karol Chodkiewicz zawiera pokój z Turkami w Choćimiu r. 1621.

Na całym tym zbiorze ciąży dług P. Woynarowskiego i z dopłatą jemu jeszcze należną złp. 900... W nabyciu tem udzielam Panu Dr. pierwszeństwa, zarazem że posiadanie jego przystałoby mi znaydzie.

Uprzejmie proszę, abyś mi W. P. Dr. mył tą niebawem doniesć zechciał, czyli ta propozycya dogodną tobie znaydzie?.. A gdy odpowiedź affirmative wypadła, toćby należało i wiadomość jaką że długą chciałbyś otrzymać, oraz i sposób wypłaty obmyślec.

Że nabycie tego zbioru tanioby wypadło, spodziewam się że Pomnik Prawdzic znalazłby w tej proporcyi to czego po swiecie szukał.

Wyglądam tedy odpowiedzi Łaskiey z tą chęcią z jaką Każdą odemnę złego odbierasz. Wiehm. W. P. Dr.

prawdziwy sługa.
A. Grabowski.

Kraków 4. 9bris 1850.

a Zabytkach. czy znalazł. [illegible]

Ambroży Grabowski

Kraków 8. Grudnia 1870 155

387

Szanowny i wielce Łaskawy Panie Dobr.!

Odpowiednio życzeniom Wielm. Pana Dobr., Monumenta Kurzelne w liczbie 26. i Chodkiewicz zawierający traktat pokoju, mogą być osobno nabyte, i cena ich najmierniey udeterminowana jest: złr. 250. Spodziewam się nastąpić z potrzeby, a więc otrzymujący za kompletne zobowiązuję się Wielm. Dobr. przejaśnić. — Będzieli Kupno, o czem widzę że rambyr się proporcya dogodną lub nie? — niechay odpowiedź Pańska zawsze nie zwłoczy.

Mocno ubolewam, że moje Zabytki, których ofiarowaniem chciałem się szan. Panu Dobr. pokłonić miałem tegoż dnia w Warszawie w Redakcyi Biblioteki zanieść, a były przesłane na ręce Jm. Lubińskiego. List który do P. Adriana kilkoma innymi pisze, może posłuży do ich odszukania, lub też utratę ich innym razem będzie można powetować exemplarzem.

W Lipsku wydrukowano nowe dzieło o sztukach pięknych pr. Fabera, illustrowane w tekście wielu pięknemi drzeworytami. Gdy takowe jeszcze nie jest ukończone, może zatym w Kubinie znane nie będzie. Zresztą przeto ile dotąd wyszło, udzielam w załączeniu cokolwiek małych wiadomości, mogących do uzupełnienia dzieła Pańskiego posłużyć. — Spodziewam się, że wystawy z tych prac Prof. Estreichera fascykuł o Rytownikach, Księgarnia Zawadzkiego wydała odebrał.

Pamiątki pracy takowej Pana w zbiorze dla mnie przeznaczonym, z wyrazieniem oczekuję. Pozostanie akta na zawsze przy mojej rodzinie, przeznaczona będąc na Majorat dla mojego starszego syna, zatrudnionego teraz właśnie pracą pro gradu Dra praw, i który jest prawdziwą chlubą ojca.

Zapytujesz mnie szan. Pan o zdrowie i oczy?... Pierwsze, dzięki Opatrzności!... mimo kończącego się 71 lat dziesiątka, jest dość dobre. Trzymam się na nogach ostro, chodzę i chodzić mogę wiele, i milowa przechadzka jest mi wielce pożądaną, i często w znacznej odległości od Krakowa, w pole i lasy na pieszej wędrowce spotkać mię można. Drugie niestety!... oczy, w odwrotnym się kierunku. Na lewe oko zupełnie zaniewidziałem, — w prawem wzrok znacznie osłabiony. Jestto wypadek długiego zapatrywania się w świat i w jego niedorzeczności... To mi tylko jest bolesnem, że muszę rozstać się z polubionem zatrudnieniem przeglądania, od 2. lub 3 wieków przez nikogo nie tkniętych dawnych archiwów Krak. — Dałby Bóg! aby niedługo po mnie zajął się tą pracą jaki zdolny, młody i równie zamiłowany mój następca, — a może wyszłoby na jaw nie jedno naukowe odkrycie, które dotąd w tem oceanie Ksiąg ukryte leży. — Mnie już teraz nie pozostaje, jak tylko wspominać to, co z dawniejszych przeżywań w zapasie pozostało.

Załączam tu mały &c.

Spis monumentów roboty rzymey Jana Wbynarskiego.

W Katedrze Krakowskiey.

1. Monument Kajet. Sołtyka Bisk. Krak., rysunek wielki Kolorami odrobiony.
2. Barthol. Sabini S. R. Maj. Skarbn. r. 1556. monument wątkowy mniejszy
3. Jana Zbąskiey Sekret. Król. r. 1541.
4. 5. Króla Jana Olbrachta z wierzchu i boków.
6. Władysława Łokietka.
7. Mikol. Zebrzydowskiego Wojew. Kruk.
8. Macieja Poniatowskiego Dziek. Kat. Kr. 1660.

W Kośc. Panny Maryi.

9. Emeranus Salomon Szpunk r. 1500.
10. Bez napisu — z herbem Zabdzi, Dawny.
11. Krystof Kochanowski z wieku XVII.
12. Adam Nagoth z żoną Rayca Krak. zm. 1628.

w Kościele S. Trzey Dominikanow

13. Lenek czarny Dawny monument
14. Klemens Wątrobka Kasst. Sandom. r. 14..
15. Baltaz. Balcerowic Bibliopola.
16. Nicolaus Koryciński r. 1560.
17. Benedykt z Korzkwa akad. Krak.
18. Stan. Małczowski 1555.

U Franciszkanow

19. Mniemany Bolesława wątrobę.
20. Dawny bez napisu.
21. Inny, z herbem Leliwa.

22. Helwia Żona Mikoła z Brzezia r. 1457. w Kościele XX augustianow.
23. Kotwicz ~~Bayca Kaźmierskiego~~ z Boiczą ciała. Burgrabiz i chorążyn nadworny. Dawny.
24. W Mogile. Walenty Goślicki Szymalita 1546.
25. Domicella Adelaida w Sandawiersu.
26. ... Rayca Kazimierski.

Kraków po klęsce pod Racławicami usiłuje podźwignąć się w postaci Feniksa. Kilka domów zrujnowanych właściciele już są pokryte blachą żelazną lub cynkiem. ale niektóre domy zupełnie przepalone mając mury, będą musiały być od fundamentów murowane. — Delegowani miasta w Wiedniu bawięcy, umawiają się z Ministrem Skarbu o pożyczkę na cel odbudowania się Krakowa. — Składki znaczne wpłynęły z Warszawy i innych miast Królestwa, ale to zawsze niedostateczne na okrycie tak ogromnych strat. — W tych dniach nadeszła Ojciec Św. Pius IX. przez Nuncyusza w Wiedniu, dar 10 tysięcy franków, w połowie na pogorzelców, w połowie na odbudowanie spalonych Kościołów — Wszczęła się także dyskusya, względem rozszerzenia przypalonej ulicy grodzkiej, poczynając od rynku aż do ulicy sienkiewicza, ale z przyczyny wielkiego na to kosztu, się głosy pro i contra.

O portret Autora Witolorandy
pantomie z prośbą się przysłanie.

już dowód jaki na to w ręku posiadał, — liczy go pomiędzy prace Piotra Vischer, chociaż, jak sam twierdzi, nazwisko ani znak (monogram) Mistrza nie jest na nim wyrażone. (pag. 526. i 527.) — Ma poniekąd Faber i słuszność, że podobne monumenta u nas znajdujące się artystom Niemieckim przypisuje, (lecz nam twierdzenia tego upowszechniać się nie godzi:). Ale mimo to, iż dawne Archiwa Krak. nauczyły, wszystko co w Krakowie było oświeceniejsze, znakomitsze i bogatsze, — Rayey i inni urzędnicy miejscy, kupcy a nawet i celniejsi rękodzielnicy, z nadbitkiem tylko wyjątkiem, byli sami Niemcy.... Za tem rzeczą, nie ważąc się mówić że to dzieło artysty Polaka, mogą artysty Krakowianina. — Monument Kardynała Zbigneusza dosyć dobrze i z wielkiemi pochwałami opisany w dziele Fabera, on zaś opis ten osnował na relacyi jakiejś Ferdynanda von Quast w piśmie stutgardzkim Kunstblatt z r. 1847. N-o 50.

Faber umieścił o tym pomniku pod artykułem: Germanische Bildkunst

„O pomniku Kazimierza Jagiellończyka w Katedrze Krak., wiadomość dosyć zgodnie z istotą rzeczy napisana w dziele Fabera pag. 511. Dziwna rzecz, że o ołtarzu w Kaplicy Panny Marii [illegible] tak obojętnie się wyrazić, jakby to dzieło z Wieży bardzo miernej było. pag. 506.

Według Fabera, rok urodzin Vischa przypada na około roku 1438, a r. 1447. Twierdzi on że się urodził w Norymberdze, z ojca i matki Niemców urodzonych w tem mieście. pag. 502.

Załączam tu mały wycinek z Dodatku literackiego N. 30 Listop. 1850. do pisma Czas. Dziennik ten polityczny odznaczał się znakomitą Redakcyą, i takiej jeszcze Kraj nasz nie miał. — Dodatek literacki redaguje Lucian S., Roman Pęckopisu Królodworskiego.

Ruch literacki u nas, w skutek doznanych klęsk nie bardzo jest ożywiony. — Drukarnie przez pożar poniosły wielkie szkody. W akademickiej spuściźnie 8mo z Tom Hist.-lit.-pr. Wiszniewskiego, i wiele innych rzeczy na dokończenie Dzieła będących. — Friedleina Drukarnia na Cmentarzu Kanonicza z Twoją ze wszystkiem się spaliła, — Drukarnia Czecha również poniosła wielką szkodę.

Przy kończącym się roku według starego zwyczaju, składam Panu mojemu życzenia, zdrowia i pomyślnego powodzenia z godnej małżonce oraz i rodzinie jeśli ją data spotrzeże... Pozostaję aż do ostatnich chwil moich, które już nie mogą być długiemi, z najprawdziwszem uszanowaniem

Twego

uniżonym sługą

A Drabowski

888

Syn monumentum [illegible] Wyszowskiego.

O Wicie Stwoszu, artyście mieszczaninie Norymberskim.

Dopełnienie wiadomości do dzieła o sztukach pięknych, z dzieła: Conversations-Lexicon für bildende Kunst, begründet von J. A. Romberg, fortgeführt von Friedrich Faber. Leipzig 1843-1848. — Dotąd wyszło Tomów 4. do wyrazu germanische Bild-Kunst., a jeszcze ma być Tomów 4. — ogółem Tomów 8.

Faber nie poważa się wprost nazwać naszego Wita Stwosza Stwoza lub Stwoza Niemcem, i robi z niego jakiś amalgamat, zowiąc go: der Deutsch-polnische Schnitzmeister. (Tom 4t p. 523.)

Zdaje się, że Chrystus na Krzyżu z Marią i S. Janem w kościele S. Sebalda w Norymberga znajdujący się, był już ostatniem dziełem Wita, starca 79. lat liczącego, a jednak głowa Zbawiciela jest arcy-dziełem wyrazu. — Od r. 1526 kiedy Wit ociemniał, już żadne dzieło tego mistrza za niewątpliwe jego ręki poczytanem być nie może. (Faber. 4t p. 526.)

Domniemywa się (Faber) że Witowi powodem przeniesienia się do Norymberga, była spodziewana robota grobowca S. Sebalda, do którego on już r. 1486-88. za pierwszej tamże bytności kunsztowny projekt (plan) podał. (pag. 529.)

Tenże wylicza czterech synow Wita; Stanisława, Marcina, Wita i Filipa, z których tylko dwaj pierwsi, wykonywaniu sztuki ojcowskiej się poświęcili i pozostali w Krakowie, lubo o Marcinie który był frater germanus Stanisława, niema u nas śladu aby był rzeźbiarzem. Dwaj zaś młodsi, których ojciec do Norymberga z sobą zabrał, uczyli się Kaligrafii — Jana Neydorffer sztuki pięknego pisania, a wykształciwszy się w tej, weszli w służbę Cesarza Maxymiliana II., który ich klejnotom szlacheckim obdarzył. pag. 529.

O Marcinie mowi Faber że monogram w Kartacie litery M. który przytacza Bruliot, Heller dodaje do niego się odnosi.

Zabytki m. Krak. pag. 224. położyłem moy domysł, że ten piękny z bronzu odlany monument Kardynała Fryderyka Jagiellończyka, może będzie wyrobem artysty Krakowianina. — O nim pisze Faber dosyć obszernie opisując go, a między innemi mowi: "Podobna do prawdy, "że Kapituła Katedralna polecita wyrob monumentu mieyscowym "artystom, naturalnie że niemcom lub niemieckiego pochodzenia (: zawsze to cokolwiek uszczerbku dla nas, bo to przecie Niemiec) — "Iż "większa liczba podobnych robot, mianowicie w Gnieznie i Poznaniu, "dozwala z pewnością umiarkować że tą mieyscową wyrobu (Lokale Arbeit. — Mowi o tymże dalej: "Monument ten iest najzupełniey-"szego mistrzowskiego wykończenia, iakie wtedy tylko z pracowni Piotra Vischer w Norymberga wychodziły. (pag. 516.) — Nareszcie, iak gdyby

już

Antoniy Grabowski Kraków d. 22. Lutego 1851. 389

Wielce szanowny Panie. Dobrodzieju!

Naypierw najserdeczniejsze składam Panu dzięki za miły upominek, widok zimowy, który mnie temi dniami doszedł. Jest on dla mnie, i będzie dla rodziny mojey wysoko cennym,... a istotnie i to podróż jego wartości że tu zyskał pochwałę biegłych in arte, tudzież znawców, sędziów bezstronnych.

Również doszła mnie kwota zł. pg. 250 przez P. Orgelbrandta wypłacona, na kupno rysunków monumentów. Takowe podług nadesłanej specyfikacyi wypisałem stosownie do danego mi przez szan. Pana wskazówki, koleją żelazną do Warszawy na ręce P. Orgelbrandta, z oznajmieniem mu aby ją albo wprost do Hrubieszowa przesłał, lub celem przesłania do Księgarni P. Zawadzkiego oddał.

1. Chodkiewicz traktujący o polsku
25. Monumentów Kościelnych.
1. Wizerunek litogr. sługi szanownego Pana.
1. Fotografik przepalonych odcisków drzeworytów w pierwszych kiah.
1. Broszurka stara: Epitaphia in Eccles. Smae Trinitatis. Cracoviae.

Czy dosyć szan. Panu Dobrodziejowi zabytków? — Dawniey przesłany egzemplarz tapicerski ręce w Warszawie zabawiły: inny egzemplarz przesłałem, i ten złożony w Księgarni Zawadzkiego, na co mam w ręku dowód piśmienny.

Z literackich wieści nie mam czem uszczęśliwić, a więc nowy probierne na przedłużenie przyjemnego pisarem rozmowy zdanem, przyszłą zimę mieliśmy nader łagodną, prawie bezśnieżną... Zdawałoby się że atmosfera ogrzana pożarem d. 18. Lipca, jeszcze dotąd nie ostygła. — Dzisiay drugi przeszliśmy, słońce mocniej grzeje, i zdaje się już wiosna pachnie. Roboty ziemskie około naprawy szkód w 1850. domach pożarem wyrządzonych idą, i na około miasta obrabiają drzewa na więzania dachów, które koniecznie być muszą z dachówki lub blachy żelaznej i cynkowej, atoli nie tak prędko Kraków zapomni, że spłonął, — i 6. godzin płonął nie prędko się odbudowaniem zastąpi.

Zapewniałem szan. Pana bytnie się w Krakowie... Aby ta obietnica koniecznie i prędko się uskutecznita... Domek mey córki Pana otworzy i miłym będzie nam gościem. Obiecałem Go po obejrzeniu rynku Kiah. w ogóle spalonych domów otoczeniu:

wprowadzim do Katedry, miejsca jedynego na ziemi naszej, gdzie iedyne widzieć można stary matki nauk w dawnych pomnikach i grobowcach... Oprowadzim Go po mitych dla oka okolicach, a wtedy do zapuszczanego przez Bibliotekę Warszawską malarskiego ogrodu Polski, nagromadzisz wrażeń, przyswoisz wspomnień, i narbierasz farb które nigdy nie zblakną.

Tak iest Talkamy Panie Dob!... przyiaciel swoy przyiadom bo iakby ten się zgrzeszał, Tatus mogłoby się zdarzyć że *Farde veneni* zostałyby się za mnie *mortalia otia*.

Chętnie przywodzę sobie w pamięć dawne znajomości: między znaczną liczbą owych ambulantowych Księgarzy z miasteczka Stogroda ot Galicyi, przypominam sobie i Kozłowskiego.... Dawna to już przeszłość, czasy i ludzie odmienni, i z owey epoki może już żaden prócz mnie i Kozłowskiego nie przeżył.

Dołączam natę wiadomość: Temi dniami nabyłem 52. wizerunków Xiążąt i Królow polskich, ryciny na miedzi na kilku arkuszach w Rzymie zrobione. Tytuł czyli napis maią ten: *Series chronologica Ducum et Regum Polonorum, a Lacho I. ad Augustum II.* Wizerunki te są ciemnawe, pod każdym krótki życiorys w języku Łacińskim. *Romae, typis ac sumptibus Domenici de Rubeis A. 1702.* Wrzuty do tych wizerunków (jak mniemam) wzięte z owey arkuszowey ryciny z malenkiemi portretami, z napisem: *Principum ac Regum Poloniae effigies*, która zapewne wyszła r. 1702. bo się poznał Królow zakończa na Sobieskim, — ta zaś *series* ciemnawe sięga daley, bo iest iedyne portret Augusta III. i Stanisława Augusta. — O tey rycinie na jednym arkuszu z malenkiemi wizerunkami, już dawniey donosiłem.

Zaglądniy też Pan do dzieła Maciejowskiego: *Pierwotne dzieje Polski* pag. 536. — gdzie piękna wzmianka o tem, że Słowianie znali piękne kunsztu, i że takowe z nad Łaby dostawały się i nad Wisłę. pag. 539., i że oświata Słowian wpłynęła na ukształcenie Germanow, w nem powtarzam się na Autorze Niemcow.

~~LL.~~
390.

Uraz mię łaskawy Panie! rychłą swoją odezwą, doniesie mi czy odebrane wszystko co wysłałem, Rysunki i Zabytki &c. oraz chciey zapewnić mię że serio zakrzątniesz się około drogi do Krakowa... Jedyna trudność tylko stamąd losy przeszkodzą, przebyć Kolejową drogę do Warszawy, — bo stąd Lotem ptasim na Kolei żelaznej, jedna doba na przejazd do Krakowa wystarcza.

Karlsbad i jego gorące zrzodła, mogłyby Pana Dobr. bardzo być pomocne w wzmocnieniu i utrwaleniu zdrowia, — a gród Krakusa leży na drodze.... Mimojazdem odpocząłbyś tu Pan na kilka dni, i pia vota pielgrzymki do naszego Thiemsalem byłyby dopełnione.

Zakończam poleceniem się w łaskawą pamięć i zapewnieniem najprawdziwszego uszanowania z którem pozostaję Wielm. Pana Dobr.

przychylnym sługą
Ambroży Grabowski.

W Tomie 20tym Naglera
w artykule Vischer Peter, są
wzmianki dotrące się do Wita Stwosza.

Wielmożny Jmć Pan

Joz. Zyg. Kraszewski

ww Doh.

ma Lwow

Łuck

20

w Hubinie

Gubernia Wołyńska,

KRAKAU

23/2

BRIEF
PORTO

Antoniy Grabowski

~~159~~
391.

K. 1851. 21. Góra

Szanowny i Łaskawy Panie Dobry!

Wieki już, jak o zdrowiu Wielm. Pana Dobr. żadnej nie miałem wiadomości, prócz tych które drogą pism cudzych czytającym je udzielone zostały. Z nich to dowiedziałem się z kontentowaniem, że się zdrowie Jego polepszyło, a z niem mamy nadzieję że wrócą chwile wzięcia do ręk pióra, które obdarzy nas nieocenionemi utworami.

Czytaliśmy także o klęsce ognia, która zagroziła zbiorom Ossolińskim, a którą Opatrzności szczęśliwie odwróciła.... Straszny ten żywioł zawziął się przeciwko wszystkiemu co jest dawne.... co nasze.... i w przebiegu lat niewielu pochłonął tyle drogich pamiątek, w pożarach które w różnych stronach Kraju [illegible] nie mówiąc już nic o Krakowie) się zjawiały.

Przerywając milczenie, dzięk do Wiel. Pana z wiadomością, iż korzystając jeszcze z resztę mocno już osłabionego wzroku, zająłem się X przepisaniem moich wyciągów z zapylonych Ksiąg Archiwum naszego miasta, i te iak zdołałem uporządkowawszy, oddałem Drukarskiey pracy pod tyt. Starożytnicze wiadomości o Krakowie &c, i z tych złożyła się spora Książka, może nie tyle zawikłana treścią ile porządnem wydaniem, co już jest zasługą wydawcy P. Czecha.... Powziąłem się egzemplarz takowy ofiarować do Biblioteki w Ossolinie, i złożyłem tamże

O Wiele stoi, arkusz kut mog. w Bibliotece

w Księgarni P. Czecha, który przy wszystkich Książkach posłanych do Księgarni W. Zawadzkiego w Warszawie, z Kąd go Szan. Pan Dobr. reklamować i takowe z pobłażaniem dla dawnych stosunków przyjąć zechce.

Czy doszedł rąk Jego fascykuł spory, obeymujący spis rycin przez Polaków wykonanych, — który złożony był w Księgarni P. Zawadzkiego?... Zwrot tego spisku zastrzegłem sobie, — a teraz go tu przypominam.

Zdrowie moje, Nayuprzeymy Dziękuy, dosyć dobre... W miu Wrześniu przyszła mi chęć doświadczyć je, aczkolwiek zawsze zaufać mu można, — i znalazłszy w ziemi i tymże stosowne towarzystwo podróżne, zapuściłem do Włoch górnych, do Wenecyi, Padwy, Werony, i t.d.... Droga szczęśliwie się udała, bo ją Kolejie żelazne ułatwiły, a za ich posługą znoszą się dawne odległości i zmniejsza się koszt na obeyrzenie świata, jak on też wygląda za tamtemi stronami własnego domu.

Takie postępy czyni dzieło Paryskie, do którego i ja drobnych cegiełek trochę niżej przyniosłem?... Takie prędko zaspokojona będzie wielka ciekawość miłowników sztuki oczyszczey?... Kiedyż uyrzę tę latarnię, która da mi poznać i oświeci mi tayniki iey dotąd ciemne?... Raczy Pan Dobrz. parą słów zaspokoić moję ciekawość.

Kiedym żnego się w Paryżu z Jerzmanowskim, iż zamawia [illegible] — a jak mogę, tego odbiera [illegible]

Wypis z Rozmaitości lwowskich r. 1834. – Wspomniany tam jest obraz Kobiety z podpisem: "A de Marycki Regis Pol. pict. primx. et rc.

"Wzbiorze życia niegdyś Xięcia Alberta Saskiego, w Wiedniu się znajdującego, mają być ryciny tych Polaków: Lisiewskiego, Morana, Blechowskiego, Lubelskiego, Czechowicza. (: Rozm. lw. r. 1834.)

"Król Zygmunt I. trudnił się także malarstwem. W gabinecie Ces. w Wiedniu znajduje się obraz Klęczącej Katarzyny (?), przez tegoż Króla malowany. (: Rozm. № 25. r. 1834.

Byłeś Pan Dobr. już dosyć blisko nas, – i tudzież my się nadzieją oglądania Go w pośród spalenisk, – lecz nie ziściło się oczekiwanie nasze, i mocno to wielbicieli a nadewszystko mnie sługę Pańskiego zasmuciło.

Fascykuły notat i Tatkowie przyobiecanych mi dawnych pamiątek i rycin oczekując, jak również wyglądając miłych mi wiadomości o utrwaleniu się zdrowia Jego, – oświadczam moje najprawdziwsze uszanowanie, z którem mam zaszczyt mianować się

Wielm. WPana Dobr.

uniżonym sługą

Ambr. Grabowski.

Kraków
d. 21. Listopada
1841.

BRODY
25. NOV.

KRAKAU
29
11

Wielmożny Pan

Józef Ignacy Kraszewski

Wo Sam Dolz.

pr. Lwow

Radziwiłłow

Łuck.

v. Hubinie

Gubernia Wołyńska.

~~Hf~~
393.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Chęć dania jakiegoś znaku że jeszcze żyję, i przy tasce Opatrzności mimo starego wieku jeszcze jakiemkolwiem pocieszam się zdrowiem; ośmiela mię do nazuczenia rzan. Pana Dobrodz. tych kilku wyrazów, głównie zaś, — wyzwania Go, abyś mi raczył sprawić tę przyjemność i doniósł mi o stanie zdrowia swego.

Dokucza mi pragnienie, oglądania jeszcze na przed-grobiu zapowiadanego dzieła o Sztuce: oczekuję go jak Kania dżdżu i razem obawiam się, ażali zamiar ubogacenia nas tym zbiorem wiadomości nie zostat odłożony.... Kilka słów doniesiących mi o tem, uspokoiłyby mię w tej obawie.

W krótce zwracę się przysłać Wiel. Dobrodz. niewielką moją robotę, dotyczącą się w Lipsku: w której może znajdzie się co przydatnego do przedmiotu, który piórem Jego obrobiony, dzieje sztuk piękności u nas wyświecić nam obiecuje.

Czy też doszły Tarkawego Pana Dobrodz. starożytnicze wiadomości w r. p. przesłane przez księgarnię warszawską P. Zawadzkiego?...

Pozostaję z najuleglejszem uszanowaniem

Wielmożnego Pana Dobrodz.

prawdziwym sługą

Ambr. Grabowski.

Kraków
d. 6. września
r. 1853.

Wielmożny Jmość Pan

Józef Ignacy Kraszewski.

Wrocław.

w domu własnym przy
ulicy małej Berdyczowskiej

(a Grabowskiej)

w Żytomierzu.

Kraków d. 24. Czerwca 1854. ~~Hdz~~ 394

Wielce szanowny Panie Dobrz!.

Opóźniłem trochę dłużną Wielm. Panu Dobrz. odpowiedź, a to oczekując na drzeworyty P. Napoz. Ekielskiego... Załączam tu pojedyńcze i Światowida, drzeworycone przez tegoż, bo Leopolskiemu tylko mu rysunkom pomaga a wyrzynaniem się nie trudni. — Są to dopiero początki tey sztuki, którą P. Ekielski dopiero sam z siebie wydobywa, gdyż nie miał sposobności widzieć jakim się ona wykonywa sposobem: trudno zatym liczyć na jego w tem pracy, tym bardziey że on sam o sobie nie ma zarozumienia i za początkującego się uważa, — zawsze atoli byłby iktomnym do podjęcia się tey pracy, jeślibyś szanowny Pan orzekł z tych prób że iey podoła.

Wchodzi tu na drogę inna szansa, która może nie byłaby do niezważania. Oto P. Daniel Friedlein Księgarz Krakowski oświadczył mi się z chęcią podjęcia nakładu na druk i wydanie dzieła Wielm. Pana Dobrz. — Wydanie to zrobiłby ozdobne, drzeworyty piękne i cały typograficzny nakład odpowiedni literackiey części i wymaganiom obecnego czasu. — Rzeczy zamowiłby w Lipsku: rozchodzi się tylko o warunki, pod jakiemi Wielm. Pan Dobrz. ustąpiłby mu prawa nakładu.... Życzeniem jego iest, abyś mu Wielm. Pan Dobrz. wiadomości o takowych warunkach udzielił raczył, bądźto wprost listem do niego, bądź też za moiem pośrednictwem. — Aby także cząstka jakaś zasługi i przy mnie pozostała, ja ofiaruję się dopilnować korektby, bo mam w tem kilkadziesiąt letnie doświadczenie i 2/3 części życia mojego poświęcone były temu zatrudnieniu.

Teraz tylko od samego Pana Pana zawisło, aby dzieła o sztuce przedchrześciańskiey u Słowian niedługo świat oglądał, którego z natężoną ciekawością wszyscy wyglądamy. Wypadłoby, nie bawiąc, gdyby do porozumienia się przyszło, rysunki rycin P. Friedleinowi nadesłać.

Przepytywałem tu w mieyscu, ażaliby kto nie był w stanie dać jakie wyiaśnienie owego podpisu Sfinxa X.D Adriana Prefs — lecz nikt o tem słowa powiedzieć nie umiał, — i zamierzam oderwać się przez organ naszey Gazety Czas, do mieszkańców w pobliżu Bierzgłowskiego, czyliby się nie udało wyszukać jakiey o nim wiadomości.

Ciesztyby mię wielce, gdyby posługa i pośrednictwo moje było przyczyną do stałego układu z P. Friedlein... Nie wątpię iż piękności drzeworytów, czystym drukiem i dobrym papierem zaopatrzone byłyby oczekiwania i szanownego Autora, i publiczności oczekującey od tak dawna obiecywanego iey dzieła. — Oczekuję dalszych poleceń, pozostaję z najgłębszem uszanowaniem

Wielmożnego WPana Dobr.

powolnym i prawdziwym sługą

Ambroży Grabowski

~~163~~
395.

Wielce szanowny Panie Doktorze!

List z dn. 19 Czerwca v.s. doręczony mi został dn. 22. b. mies., i natychmiast dopełnieniem zlecen o ile się te uczynić dały.

Główne warunki które Wielm. Wr. Dr. podałeś, udzielone Wr. Friedleinowi w odpisie z listu, tenże bez-warunkowie w zupełności przyjął — i obowiązał się obmyślić wydanie dzieła w Kwietyi bieżącego, iak nayprędzey z drzeworytami w tekście, na pięknym papierze i całą typograficzną starannością i dokładnością. — Abyś zaś Wielm. Pan Dr. powziął wyobrażenie, iak wydanie to wyglądać będzie mogło, oświadczył mi, iż zaraz[illegible] u Księgarza brata swego w Warszawie, aby Pan Dr. przesłał exemplarz dzieła lekarskiego Wykład Fizyologiczny systematu nerwowego Prof. Mayera, które co-dopiero opuściło prasę jego Uczonej, i takie iest z naszą liczbą drzeworytów w tekście.

Co do dalszych warunków, namiętny na dictum! Ingens labor quem premia nulla remunerantur, wiosłem kuć chcę iakie mogłby bez uciążliwości oznaczyć dla Autora honorarium?... atoli pomyślawszy na chwilę, orzekł iż do żadnego obowiązać się nie może, przewidując iż wielkie czekają go koszta na drzeworyty, papier i t.d..... ale za to wszelkie materialne siły zbierze, aby edycya godnie odpowiedziała przedmiotowi treści, — i na tem stanęła dotychczasowa umowa, w oczekiwaniu aż łaskawe zdanie Pana dozdrze mi zlecenia.

P. Friedlein

Życzy sobie P. Friedlein, aby miał niezwłocznie nadesłany sobie rękopism i rysunki drzeworytów, celem rozpatrzenia się w jednem i w drugiem, aby mógł stosowne, rozporządzić kroki w zamówieniu tak drzeworytów jako i papieru i t.d. co potrzeba. — Wskazałem mu tę dla siebie najdogodniejszą i jak na teraz najpewniejszą drogę aby tak rękopism jak rysunki przesłane były pocztą lub pieszą okazyą do Brodów, do którego domu handlowego n.p. Haussner et Violanty - Riegger et Wolf, lub innego, a to z poleceniem aby spedytor wysłał je pocztą adresem pod jego adresem do Krakowa: a on po odebraniu natychmiast zakrzątnie się, by druk dzieła o ile się da przyśpieszyć i rozpocząć.

Zapewnia szanowny Pan, kładąc tak umiarkowane warunki i zupełnie harmonizujące ze zwyczajem tutejszych Księgarzy przedsiębierczych, którzy nie zwykli dawać honorariumu, jak to wiem z własnego doświadczenia :) - zastrzega sobie jakąś ilość wydrukowanych egzemplarzy, potrzebnych do obdarzenia jak zwyczaj niesie, przyjaciół i współ-literatów i t.p. — zatym oczekuję takowego wskazania, jaką tychże liczbę mam wymienić naprzód, aby potym wątpliwości jaka nie wynikała ztąd.

Co do korekty, aby ta była staranną, oświadczył mi P. Friedlein, że takową zwykle zatrudnia mu znakomicie uzdolniony Adjunkt Biblioteki Jagiellońskiej, którego

164
396.

Kthorego i ja znam, i o to można być zupełnie spokojnym, bo to jest individuum z gruntownem usposobieniem.

Mowił P. Friedlein, iż porozumi się z P. Ehrlichem co do niektórych drzeworytów, — a gdyby różnica w cenie miała być nieznaczną, to jest w chęci P. chróby to trochę drożej wypadło :) wszystkie za granicą zamówić.

W nieodmiennej Łasce Pańskiej mię oddaję, zostaję

z najuniżeniejszą czcią

Wielmożn. Pana Dobr.

prawdziwym sługą

A. Grabowskim.

Kraków
d. 27. Lipca
1864.

P.S. Czy też dostał do rąk
Pańskich Skarbiczka?

~~405~~
397

Szanowny i wielce Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Spragniony wiadomości o zdrowiu Waszmości, przeczytałem list zaszczytny i donoszę, iż przed 3mi tygodniami wyprawiłem Wz Józefa Korzeniowskiego, który tu pomiędzy nami kilka dni bawił, iż zabrał z sobą do Warszawy rolkę obejmującą dwie ryciny, stanowiące premium przez Towarzystwo 12tu pięknych akcyonariuszom wydzielone. Jedną z tych jest Kurdecki w obronie Częstochowy, druga rycina przypominająca Kopernika. Rolkę tę adresowałem do Księgarni Zawadzkiego, a ryciny tyż objęte oświadczeniem się przesłania darem do zbiorów Waszmości, prosząc aby jako dowód mniej dobrych chęci przyjęte były.

Czy takowe do rąk Waszmości doszły, proszę abym mię zawiadomić o tem, dla usunięcia wątpliwości czyli dotąd tam dokąd przesłane były.

Zdrowie moje, acz już wyniszczone prozaicznym wiekiem, jeszcze dzięki Opatrzności trzyma się nie ostatnio: ale pomimo tem przed dwoma miesiącami ciosu bolesny w utracie Córy, zamężnej Kremerowej, lat 30. wieku, której małżonek jest bratem Józefa, i Alexandra Dra Med. oriadtego w Kamieńcu podolskim.

Zaszczyć mię Szan. Pan Dobr. Łaskawą swą odezwą w której mito mi będzie wyczytać o pomyślnym stanie zdrowia jego i Szanownej rodziny. — Oświadczam moje niezmienne uszanowanie

zostając Wielm. Pana dobrod.

Krakow d 6. Czerwca 1856

pokornym sługą

A. Grabowski.

Wł. Ks. Krasz. w Żytomierzu

166
398

Wielmożny Panie Dobry.

Żebym dał znak o sobie, że jeszcze pływam się na świecie, korzystam z wypadku nadarzonego, a mianowicie, że w piśmie tu załączonem niemieckiem znalazł się artykuł interesujący szanownego Pana Dobr., bardzo mu przychylnie napisany, — co mu zapewne przyjemnem będzie.

Referentem o Gawędach jest Professor Uniwersytetu Krak. Dr. Zülg, ustawicznie zakonnicę jestto na małą skalę ów niegdyś sławny Kardynał Mezzofanti. Podkradzeniem jest Niemiec, ale nauczył się tu po polsku, gdyż posiada wrodzoną wielką łatwość uczenia się języków, i prawie wszystkimi głównemi językami europejskiemi jest w stanie rozmowić się. Zrób mu szan. Pan tę przyjemność i napisz mu na moje ręce kilka przyjemnych wyrazów, a uniesie go wiele.

Łaskawej pamięci mię oddając, pozostaję z niezmiennem uszanowaniem

Wielm. Pana Dobr.

Krakow
d. 25. Czerwca
1857.

powolnym sługą
Dr. Szabowski

~~Hof~~
399

Wielce szanowny Panie Dołęga!

Zanoszę Wć Grozę upomnienie aby raczył Wielmożny przewodnik wizerunek zgasłego Wieszaja, jako Towarzystwo sztuk pięknych Krakowskie rozdaje tegorocznym Akcyonaryuszom: raz szanowny sam przyjąć do zbioru swego tę pamiątkę odemnie, która aby nie długo wspominała rzeczonego jest moiem życzeniem.

Zdanie sprawy Towarzystwa tegorocznie, powierzyłem do przewiezienia Wć Wiktorowi Krajewskiemu obywatelowi Wołynia, siedzącemu dobr Kołki w powiecie Zasławskim: być może iż on jeszcze nie wrócił do miejsca zamieszkania, ale mię uprzedzenie zastrzegł że powierzony fascykulik niezawodnie do Zytomierza odeśle.

Nie mogę coś doczekać się wyjścia dzieła o sztuce u przodków naszych w czasach przed-chrześciańskich i mam obawę czyli nie wcześniey zejdę z widowni świata, zanim P. Podczaszyński z wydaniem dzieła pokwapi się.

Raz szanowny Mężu! nieszczęć mię widokiem swojey litery, która dałby Wszechmocny! abym mi doniesła o dobrem zdrowiu, tyle drogiem dla dobra nauk.

Oddaję mię Twoiey pamięci
z zapewnieniem moiego uszanowania
zostaję przychylnym Tobie sługą
Ambroży Grabowski.

Kraków
d. 2: Listopada
1847.

Verlag

Przy sposobności, proszę o jaki mały rysunek lub akwarelkę rzeki Ponthiery, do mojej Księgi obejmującej rzadkie prace Artystów i miłośników naszych. Obejrzę Jego pracę ozdobiłem nią mojego zakątka.

~~168~~
400.

Wielmożny Jmść Pan

Kraszewski

Wwłość,

w Żytomierzu.

~~1609~~
401

Wielmożny Mości Dobrodzieju.

Wczoray W. Mć Dob. czynię zadosyć, donosząc że W. Rembowski już przyiechał i iest w Krakowie.

Na prozbę Antoyanowey zadnego listu do W. Mci Dobr. dotąd niema: zamówiłem Briefträgera, aby, gdy zadeydzie takowy, do mnie takowy oddał, a ia tenże do Warszawy prześlę.

W poprzednim moim liście, donosiłem Panu Dobr. iaki stan kassy prenumeratorskiey. Rysunek u mnie od niemiecy, kazdy kto oglądał pod niebiosa wychwala, ale dotąd nikt się zgłasza z prenumeratą. Może za przybyciem Pana Dobr. na ten interessa się poprawi, około tak czynię iak prędko zakrzątnąć się werbunkiem prenumeratorów, — bo inaczey ani myśleć aby się iakie prowadzenie zrobiło.

Bytom u W. Rembowskiego, Hübla, i na Górze Antoyanowey, leez nikt żadney wiadomości z Münich nie dobrał. Mówił P. Hübl że wcale nawet nie gdzie mieć odpisu, bo on tylko wexel wystawił o którym nie wątpi że wypłaconym został. Wypada zatym Pana Dobrego napisać z zapytaniem do München, gdzie inaczey wiadomości nie gdzie można mieć.

Żądany 1. tegż. Sybilli 1. Rozmaitości rankowy odsłałem Dziś P.P. Walerjańskiemu, z prośbą aby takowe włączyć w expedycyą wysyłaną z tutejszego Konsystorza. Przyrzekł mi to niezawodnie dopełnić, zatym raz Pan Dobrz. dowiedzieć się w Archikonsystorzu Warszawskim o te dwie broszury, które pod adresem Wielm. Pana Dobrz. oddałem.

Jeżeli przedmowa do Kazań pasyjnych, o których w ostatnim moim liście pisałem, jeszcze mi nie została przesłaną; zechciey Pan Dobrz przyśpieszyć wysłanie iey najpierwszą pocztą, gdy druk Kazań już blizki końca.

Oddaię się Łaskawey pamięci, zostaię

Wielm. W. Pana Dobrz.

prawdziwym sługą

Ambr. Grabowski

Kraków
d. 22. Grudzień. 828.

Dziś przybył mi iedyn
prenumerant Wł. Władysław
Michałowski.

470
402

PROSPEKT

DZIEŁA POD TYTUŁEM:

GABINET HISTORYCZNY

w PAŁACU BISKUPOW KRAKOWSKICH,

w litograficznych obrazach

wystawiony.

Wraz z opisem tegoż Pałacu w Polskim i Francuzkim ięzyku.

Do rzędu nayrzadszych osobliwości miasta Krakowa, tey niegdy kolebki światła, smaku i wystawności życia dawnych Polaków, nie zaprzeczenie należy pałac Biskupów Krakowskich. Gmach ten ogromny w odległych wiekach zamożną ręką wzniesiony, sławny z pobytu w nim pamiętnych Zbigniewów, Maciejowskich i Tomickich, przed kilkunastą laty skutkiem szczęśliwego połączenia Imaginacyi, Talentów, usiłowania i nakładu, nowey świetności przybrał postawę. Kto widział w historycznym Gabinecie tego Pałacu nieprzerwane pasmo dziejów Oyczystych znanym Stachowicza pęzlem oddane; pomimowolnie myślą przeniesiony w krainę przeszłości, tkliwe uczucia przypłacił obawą, aby ten pięknych sztuk i narodowości pomnik prędkiemu nie uległ zniszczeniu.

Tey to obawie należy przypisać powszechne życzenie względem wydania dzieła, któreby w wiernem przedstawieniu szczegółów tego Gabinetu utrwaliło w potomności pamięć tak drogiego zabytku, a przez okazałość zewnętrzną odpowiadało ważności przedmiotu.

Dzieło to znakomite, staraniu memu powierzone, składać się ma z pięciu litograficznych OBRAZÓW wysokości łokieć 1. cali 4., szerokości łokieć 1. cali 13., łączących w sobie szczęśliwie zgodzone dwa rodzaie, Architektoniczny, i historyczno portretowy, każdy zaś z tych obrazów do pięćdziesięciu portretów miniaturową robotą wypracowanych mieścić będzie: oraz opisu całego Pałacu, w Polskim i Francuzkim ięzyku, w tymże formacie. Niczego nie szczędzono do iak nay-

okazalszego wydania dzieła tego. Rysunki wykonane przez JP. Jana Nepomucena *Danielskiego* przesłane iuż do Monachium i na widok światłych znawców tamże wystawione, usprawiedliwiły zaszczytne pochwały, które tenże skromny Artysta odbierał w tuteyszey Stolicy. Znany talent JPanów J. M. *Hermann et Barth*, iednych z naysławnieyszych litografów w Bawaryi, przyda im nowego blasku, a całego dzieła dokona przepych typograficzny tak co do wyboru druków iak i papieru. Tak na ryciny iak i na sam text, użyty będzie naypięknieyszy papier welinowy zwany grand raisin w wielkiem in folio. Łubo zaś ogrom nakładów w wykonaniu tego dzieła iest niezbędnym; spodziewa się wszakże wydawca, iż światła Publiczność mieszcząca w sobie tyle miłośników sztuk pięknych i Oyczystych dziejów, nie odmówi mu potrzebney zachęty.

Cena prenumeraty na całe dzieło kosztuie Zło. Pol. Sześćdziesiąt. Chcący więc ie prenumerować, złożyć raczy powyższą kwotę z góry, na co biletem przyimuiącego będzie pokwitowanym. Prenumerować zaś można w Krakowie u niżey podpisanego, w Warszawie u P. Jozefa *Węckiego*. w Wilnie u P. Jozefa *Zawadzkiego*, w Lwowie u P.P. *Kuhn i Millikowski*.

Kraków dnia 24. Lipca 1828. r.

Ambroży Grabowski
Księgarz.

Kl. 903.

PROSPEKT

DZIEŁA POD TYTUŁEM:

GABINET HISTORYCZNY

w PAŁACU BISKUPOW KRAKOWSKICH,

w litograficznych obrazach

wystawiony.

Wraz z opisem tegoż Pałacu w Polskim i Francuzkim ięzyku.

Do rzędu nayrzadszych osobliwości miasta Krakowa, tey niegdy kolebki światła, smaku i wystawności życia dawnych Polaków, nie zaprzeczenie należy pałac Biskupów Krakowskich. Gmach ten ogromny w odległych wiekach zamożną ręką wzniesiony, sławny z pobytu w nim pamiętnych Zbigniewów, Maciejowskich i Tomickich, przed kilkunastą laty skutkiem szczęśliwego połączenia Imaginacyi, Talentów, usiłowania i nakładu, nowey świetności przybrał postawę. Kto widział w historycznym Gabinecie tego Pałacu nieprzerwane pasmo dziejów Oyczystych znanym Stachowicza pęzlem oddane; pomimowolnie myślą przeniesiony w krainę przeszłości, tkliwe uczucia przyplacił obawą, aby ten pięknych sztuk i narodowości pomnik prędkiemu nie uległ zniszczeniu.

Tey to obawie należy przypisać powszechne życzenie względem wydania dzieła, któreby w wiernem przedstawieniu szczegółów tego Gabinetu utrwaliło w potomności pamięć tak drogiego zabytku, a przez okazałość zewnętrzną odpowiadało ważności przedmiotu.

Dzieło to znakomite, staraniu memu powierzone, składać się ma z pięciu litograficznych OBRAZÓW wysokości łokieć 1. cali 4., szerokości łokieć 1. cali 13., łączących w sobie szczęśliwie zgodzone dwa rodzaie, Architektoniczny, i historyczno portretowy, każdy zaś z tych obrazów do pięćdziesięciu portretów miniaturową robotą wypracowanych mieścić będzie: oraz opisu całego Pałacu, w Polskim i Francuzkim ięzyku, w tymże formacie. Niczego nie szczędzono do iak nay-

okazalszego wydania dzieła tego. Rysunki wykonane przez JP. Jana Nepomucena *Danielskiego* przesłane iuż do Monachium i na widok światłych znawców tamże wystawione, usprawiedliwiły zaszczytne pochwały, które tenże skromny Artysta odbierał w tuteyszey Stolicy. Znany talent JPanów J. M. *Hermann et Barth*, iednych z naysławnieyszych litografów w Bawaryi, przyda im nowego blasku, a całego dzieła dokona przepych typograficzny tak co do wyboru druków iak i papieru. Tak na ryciny iak i na sam text, użyty będzie naypięknieyszy papier welinowy zwany grand raisin w wielkiem in folio. Lubo zaś ogrom nakładów w wykonaniu tego dzieła iest niezbędnym; spodziewa się wszakże wydawca, iż światła Publiczność mieszcząca w sobie tyle miłośników sztuk pięknych i Oyczystych dziejów, nie odmówi mu potrzebney zachęty.

Cena prenumeraty na całe dzieło kosztuie Zło. Pol. Sześćdziesiąt. Chcący więc ie prenumerować, złożyć raczy powyższą kwotę z góry, na co biletem przyimuiącego będzie pokwitowanym. Prenumerować zaś można w Krakowie u niżey podpisanego, w Warszawie u P. Jozefa *Węckiego*. w Wilnie u P. Jozefa *Zawadzkiego*, w Lwowie u P.P. *Kuhn i Millikowski*.

Kraków dnia 24. Lipca 1828. r.

Ambroży Grabowski
Księgarz.

Do Konotek.

179
207

Zatuska Teresa — Należy do Polek znakomitszych w malarstwie. — Wzbiore moim prac rożnych malarzow polskich, iest iey robota tu zrana: Matka siedząca pod drzewem i tuląca corenkę. Przy niey stoi młody pasterz i trzoska owiec. Napis rżymy: Dedié a Mr. le Comte Ignace Wielopolski, par sa très attachée nièce et servante Thérese Zatuska. l'an 1810. Znać w tey pracy biegłość i wprawę.

Wielmożny Mci Dobry!

Mam nasze przystanie "po obietnicę na rzeczy pozytay
Konin... czynię tenem zadrzyć, śpiesze i ja przyp-
mnieć szanownemu Panu obietnicę wszystkich dubletów
rycin, jakie się w zbiorze Jego znajdą: które proszę
odesłać poczta wozowa na moy koszt lub też przez okazyą
do Księgarni P. Friedleina w Warszawie, z kąd mię dojdą — a
osobno poczta do mnie proszę o spis przesłanki, aby mię w całości
dotarła.

Szczyta własney miłości pobudza mię przypomnieć Ta-
ce jego Tadykanę Konopelki: cenię sobie nader wysoko
oświadczenie jego listowne że mię chcesz przypomnieć pa-
mięci następców. A gdybym się o to nie przypominał, po-
wątpi szan. Pan Dobry mniemanie iż mi to ofiara z chwy
jego jest obojętna, — a przecież ja do niey wagę cenię
wyższą, niżby mię do z innego życia spotkać mogło.

Szkoda wielka, że szan. Pan nie obrałeś innej drogi
ogłoszenia Konopelki, gdyż tym sposobem wydawana przez Pana
gdzie poszczęście się kata. Mniemam, że nie byłoby trudno
znaleźć na dzieło jego odbiorcę, pierwsze w Pa-
śmiemnictwie razem, i nie prędko zjawi się kto drugi który
z podobnie mozolną pracą wystąpił. — Za z mey strony tracę
nadzieję oglądania listy Z. Kiedy dotąd pierwsze listu P. do
Klicia nie doszczęśniona.

W oczekiwaniu łaskawego zawiadomienia o skutku po-
wyższych próśb, oświadczam mego niezmienne uszanowanie
i chęć pozostawania na zawsze

Wilen. Pana Dobr.
przychylnym sługą
Ambr. Grabowski

Kraków
d. 22. Lutego 1869

Wielmożny Pan

Józef Hr. Krasiewski

wowy

w Żytomierzu.

44
406.

Wielce szanowny Panie Dobrzy!

Powziąłem się, ostatnie dzieło moje pod tyt. Skarbniczka naszej Archeologii, okrasić dedykacyą szan. Panom Reprezentantom nauk i sztuk w Kraju naszym, — na których wiele potrzebuję zastrzeżenie imienia Wielm. Pana Dobrz. — spodziewam się że tey oznaki czci mojey, łaskawy Pan Dobrz. za złe mi nie poczytasz, i inicyatywę moię przebaczysz.

Exemplarz Książki tey wyprawiłem do Warszawy na ręce Bar. Rastawieckiego, z prośbą aby takowy przez Księgarnię P. Zdzwadzkiego Wielm. Pana był przesłany.

O zdrowiu Pańskiem ani ja, ani inni tutejsi żadnej nie mamy wiadomości, a jednak wieść ta byłaby nam wielce przyjemną, bo zdrowie to wszystkich ogólnie interesuje.

Czy też doszły łaskawego Pana Dnia poprzednie Książki moie?... o czem dotąd nie jestem wiadomy.

Polecam się łaskawey pamięci, jako przyjaciel z prawdziwem uszanowaniem

Wielm. Pana Dobrz.

uniżonym sługą

Ambroży Grabowski.

Kraków
d. 28. Lutego
1854

Vertat.

Z charakterem przyrodzonego Polaków,
pochopni do naśladowania obcych
wad, raz przeciw zebraliśmy się do
przejęcia tego co iest dobrem u obcych.
Otrzymawszy pozwolenie Rządu, za-
wiązało się u nas Towarzystwo sztuk
pięknych, pod prezydencyą X^ca. Wła-
dysława Sanguszki. Cel tego stowarzy-
szenia i środki którymi do podniesienia
sztuki w kraju naszym używać ma,
obejmuje Statut, — którego tytuły I. do
Wielm. Pana Dobrz. do Skarbowicki dotyczyły,

~~175~~
407.

Gr Wielm. Jan Zoret Krasiczowski w Żytomierzu.

~~77~~ 408.

Kraków dn. 13. Lipca r. 1869.

Szanowny Panie Dobr.! — Przed laty kilku pośredniczyłem już pomiędzy Wielm. Panem Dzd., a zmarłym ś.p. Danielem Friedleinem w interesie druku dzieła o sztuce u Słowian &c., do czego z powodu zamącenia wojennego nie przyszło. — Gdy przeszkody usuwają się, syn zmarłego P. Zoret Friedlein Księgarz Krakowski, oświadcza się z chęcią wejścia w umowę z oycem zawartą, i przedsięwzięcia tego wydawnictwa, gdyby do tego Wielm. WPan. skłonnym znalazł. Wiadomo jest mu że warunek Autora był dla nakładcy nader przystępny, — Który gdy i on otrzyma, przyrzeka nie szczędzić kosztu na osobne wydanie, na illustracye czyli Klizze drzeworyżu, które zamówiłby za granicą, aby ke rodzajem wypracowania odpowiedziały obecnemu stanowi sztuki drukarskiey.

Abym też i ja miał pole położenia jakiejś w tem zasługi, przyjmę na siebie trudy ostatniey Korrekty (a wiedzieć trzeba że mam w tem bardzo długą praktykę i wprawę), — i starać się będę abym bacznością na błędy Typografii, zaletę dzieła podniósł.

Co do drugiego dzieła (: Kronoteki) którego druk rozpocząć się przy Tece wiktyńskiey (: i miał ciągnąć się Bóg wie jak długo:) również P. Friedlein byłby chętnym w przyjęciu tegoż dzieła do druku, któreby wyraźniey, jeżeli mogło być rozpoczętem, bo powyższe dla drzeworyttow dłuższego potrzebuje przygotowania. — Z tu przyszedłbym w pomoc, i Korrektę dawałbym con amore... Wypadałoby atoli drukowanie rozpocząć ab ovo, t.j. od Litery A.

Gdyby zaś Wan. Pan Dobr. przychylić się raczył do powyższych propozycyi, pozostawałoby tylko powierzyć mi rękopismow i rysunków, a to wypraszając takowe poczta (dekiarem) pod moim adresem, — które odebrawszy skrzętnie będę jak w źrenicy oka, i przytem pilności abym zaufaniu dobrze odpowiedział.

Racz mię

Raczy mię szanowny Pan Dobż. zaszczycić niezwłocznie swoją odpowiedzią, abym zagaiwszy rzecz mógł takową z zadowoleniem obu stron do końca doprowadzić. — Oczekując przeto tegoż, wyznaję należne szanownemu Panu uszanowanie, pozdrawiając

Wielm. W. Pana Dobż.

powolnym i przychylnym sługą
Ambroży Grabowski

Nie zawadzi przy tej sposobności przypomnieć Paskową obietnicę: "posłę ci wszystkie pałki znajdę "u siebie dublety rycin!" Których oczekuję przez Księgarnię warszawską P. Friedleina, — a bić dat qui cito dat.

Jeżeli śmiem zapytać szan. Pana, czy na wypadek gdyby przyszło do druku Kronoteki w Krakowie, mogłbym powtórnie pałki dodatki gdybym tego potrzeby uznał?

~~77~~
209

Kraków d. 19 sierpnia 1869.

~~778~~
710.

Wielmożny Panie Dobrzyński.

Pod d. 13. Lipca rb. pisałam do WPanu Dr. do Zytomierza z podnieseniem Kwestyi wydawnictwa dzieła o Sztuce u Słowian. Ogromne owszelkie okoliczności a w Krotce i śmierć ś.p. Friedleina stanęły przeszkodą. Teraz syn jego P. Józef Friedlein oświadczył się skłonnym do wejścia w to przedsięwzięcie na podstawie umowy z ojcem jego, lub w razie przy warunkach przystępnych, obowiązując się tenże skroby znaczne korzta na drzeworyty za granicą zamówić się mające, i zrobienia wydania odpowiedniego ważności dzieła i wymaganiom obecnego stanu sztuki drukarskiej.

Również gdy wydawanie tak rozwlekłe Monografii z ustawieniem Teki wileńskiej przerwane, imieniem proponowałam Tamtemu Panu abyś raczył powierzyć wydanie tego ze wszech miar upragnionego dzieła temuż P. Friedleinowi, — ja zaś z mojej strony ofiarowałam postugę tłumaczenia się Korektą, pochlebiając sobie że mam do tego potrzebną zdolność nabytą długą wprawą. Wypadłoby wtedy zaraz ab ovo, czyli od Litery A. bez względu na wyrżte artykuły w Tece wil. — Domniemywam się, iż rękopisma obu dzieł i rysunki znajdują się z tamt. Autorem w Warszawie, zatem proszę WPanu Dr. mnie takowe powierzyć, przesyłając je pod moim adresem do Krakowa, za którym bezpieczeństwo zaręczam. — Przyrzekam wszelkiego dołożyć starania abym się z powziętego obowiązku godnie wywiązała.

Raczy tamt. Pan Dobrz. zaszczycić mię niezwłoczną odpowiedzią, aby wtedy można obmyślać środki wstępne do rozpoczęcia dzieła.

Oczekując odpowiedzi, przesyłam z niezmiennem uszanowaniem

Wielm. WPanu Dobrz.

Przychylnym sługą
Ambroży Grabowski.

Przypominam Tamtemu przyrzeczone mi wszystkie dublety, otrzymując takowe przez Księgarnię warszawską P. Friedleina.

Wielmożny Pan
Józef Hyp. Kraszewski
Wdowiec.
w Warszawie.

~~179~~
411.

Kochany i szanowny Panie!

Wiem, iż obarczonemu nawałem pracy, nie powinienem nasuwać i wywoływać potrzeby pilnowey Korespondencyi — ale Kiedy Kasia Koniecznowiey to musi przetamać obawę naprzykrzenia się, i uczynić zapytanie: czyli szan. Pan Dobr. odebrałeś dwa poszyty dawnych Gazet warszawskich jako to: Kurier polski z r. 1743 in 4to, — i Uprzywilejowane wiadomości z r. 1745 in 4to, które Mu w mem wrześniu r.p. przez zacnego i tak w pora rzetelnego wielkiego będącego, s.p. X.ta Wyszyńskiego Kan. warsz. przesłałem, — w zamian ich proszę o dublety, a mianowicie gdyby można o jakąś rytowniczą pracę Karola Grölla, n.p. Portret Molskiego lub inną.

Czytam w pismach czasowych doniesienie, że w Krobie podana będzie do druku Tkonoteka, i wielce żałuję że mię omineła sposobność uczynienia przystugi doglądania i dawania Korrektu tego upragnionego dzieła: Ileż tu mała wiadomość o nieznanym rytowniku, aby nie takowa w tem dziele pomieścić mogła.

Gdyby zaszło mię wezwanie, to mogłbym nadesłać mały spis rycin wypracowanych przez Wita Stwosza, gdyż mię wątpić że o tym Artyście w Tkonotece obszerniey mowione będzie, — którego ja, jak drugi Sz. Stanisław, Piotrowina, z grobu zapomnienia wyprowadziłem w prawdzie nie na światło, lecz do książki tylko.

Kwestyę

Kwestyę u Kochanego Pana Dr. o małą chwilkę czasu, abyś mi raczył kilka słowy donieść o odebraniu starych Zaręt — i kiedy Konstelacyę oglądać będę mógł? oraz gdzie drukowaną będzie.

Mam kilka Tabel do zamiany, czy nie zdałyby się one do zbiorów Pańskiego? i jakie dublety w zamian otrzymać mógłbym?

W oczekiwaniu wyjaśnień powyższych, posyłam wyrazy zapewnienia o niezmiennem uszanowaniu, z którem na zawsze pozostawać pragnę

Kraków
d. 12. Lutego
r. 1864

Wiktor Wł. Dobr.

przychylnym staraj.
Ambroży Grabowski.

P.S. — Sam czas. Pan wnowia
Tej we mnie żądzę obserwacyi
nazwiska mojego na 21ce Karcie
Konstelacyi. O miejsce do jakiej linii
moję wskazówki, sama się przyczynam.

Krakowianin. — Tym tylko wyrazem można tu oznaczyć nieznanego u nas rytownika, gdyż na pracy swej nazwiska nie położył. Ryciną wys. cali 5, szer. c. 7, przedstawia Anioła w powietrzu unoszącego chustę [illegible] (: Sudarium), a jest Kopią ryciny Alb. Dürera. — Na tejże znajduje się monogram w kształcie herbu Prus III, czyli pottora-Krzyża, z tą tylko zmianą, że gdy w tym herbie u dołu pół poprzecznej belki jest po lewej stronie, na tej rycinie połowa belki umieszczona jest po prawej. — U spodu wyryty jest taki napis: A. D. 1625 (: monogram ✠) Fecit CRACovia Aetatis suæ 66. — Datoby się może zrobić wniosek, że jakiś herbowny mistrznik szlachcic, omylił się w położeniu połowy belki po prawej stronie zamiast po lewej.

Wiadomość ta wyjęta jest z dzieła Dr. Naglera, teraz wychodzącego z druku pod tyt. Die Monogrammisten &c. pag. 92. Nr. [illegible]. 2511.

[redacted]

~~181~~
413

Żukowski Michał. 414 [illegible]

Obraz najśw. Marji Panny w Kościele w Smarzowicach, audami Stynący. — U spodu: Mich. Żukowski sc.

Mały ten obrazek przerysował Adam Gieryk Sobebraniski. — Smarzowice, Kowiat parafialny, w pobliżu Oycowa.

Dzień d

Odsyłam ry

i Sedenasce

zrobiłem to

tem rak un

Woyska za

czasu spóźno

Dna

Kosta

~~188~~
415.

Wielmożny i Szanowny Panie Dz.!

Nie opuszczam tej sposobności, która mi nadarza bytność w Krakowie staroz. Zelmana, dla przesłania Panu mojego oświadczenia czci należnej, i życzenia zdrowia i pomyślnego powodzenia w nowo-zaczętym roku.

Donosiłem w poprzednim liście moim, o przesłaniu przez Księgarnię P. Zawadzkiego, kilku wyjętych starożytniczych wiadomości o Krakowie; teraz tylko dopełniam tę wiadomość, iż egzemplarz tego dzieła ofiarowany Panu Dobr. pozostawiony Hr. Aleksandrowi Przedzieckiemu, który przez Kraków przejeżdżał, — zechciej zatym Szanowny Pan zgłosić się do niego w Warszawie i Książkę tę odebrać.

Rychłoż obaczemy pracę Panską z druku wyjdzie?... rozumiem tu dzieło Sztuki piękne w Polsce...

Raczy Wielm. Pan Dobr. po odebraniu powyższej Książki, zaszczycić mię doniesieniem o tem, — i wierzeń zapewnieniu mojego uszanowania.

prawdziwy sługa

~~187~~ 416.

Pomemorja Wacława Krzyżanowskiego

Adres do mojej ręki: Karol Estreicher
Urzędnik Cel. Król. Sądu w Lwowie.

Dublettow jak najwięcej, a do tego dawniejszych miedziorytów n:p. Zaraisowicza i innych Litewskich. — Zbiór moich wydanych przez Hr. Konstant. Tyszkiewicza posiadam.

Ryciny mniejsze staroświeckie są mi pożądańsze niż nowe Litografie.

Ryciny przerżnąć z moim nadpisem do Księgarni W. Zukiela w Warszawie, a dołączyć specyfikacyą aby mię wszystkie doszły.

Hymnow boleści, czy nie ma zbytniego ekonomizowania... Jakiś druk paryzki miałem obiecany, i to z rycinami. Niebezpiecznie jest mnie odobiecać — a mam obiecane wszystkie dublety jakie są.

~~185~~
417.

Dozrost mnie przez rękę W. P. X. Za
Karczynskiego, obrazek olejny widok
zimowy przedstawiający, — rękę W. Pana
Woz. Zyp. Kraszewskiego malowany i mnie
jako pamiątkę ofiarowany, — co zatwierdzam.
Kraków 9. .

Ambroży Grabowski

1804
4/2/2

239

Finno
Jan
Kuj

1 Sulk.
24
24

01-20
22-10

417a

Телеграфная Станція въ Варшавѣ.

ТЕЛЕГРАФНАЯ ДЕПЕША.

№ 307 Слов 50.

Подано въ Gitomir 18 80 г. 11 ч. 35 м. по п.

Получено въ Warschau 31 Marz 18 80 г. 11 ч. 34 м. по п.

Warschau Krasiewski Langestrasse

Hans Kronenberg.

fr: Dunig 42 Li. 48 Kop. fr: Dunig Kubik 54 Kop.

3000 Schock Stabholtz. 2000 Stück Schiff-
holtz Kantpricht 45 Cubik. 2000 Küfern
Balken 23 Kopitzki Kubik Länge 35 Fuss. 50, 2000 Plankson.
35. 14 Zoll. 10000 Mauerlaten 30. 9. 10. Schaf.
abgestelt Schiffbaren Horyn. Wie
viel zahlt man? Alle erste Classe.
Brieflich mehr. ~~Sabor 20 Kopeken~~
berechnet.

Bolestaw Lorinski.

Für Copia: Grabowski

Privat podan
Z Otrzymania
Mn

Michał Grabowski 16 Lipca 1827 roku
Mianowo
4/18 186

Żydami wyprawa w lipcu z Dni 7. Czerwca stanie
się będzie uroczyście, nie wiem tylko jak mi się uda,
bo niepodobna mieć nigdy pewności, gdy jest Swo-
bodnej; to tylko wyjedzie do Białowieża a potem
się spotkamy ze sobą do Chodorowa; i teraz
do Kijowa nieruszy nie o mnie nie wiemy, tylko
Swoi Panowie wiedzą że jest jeden w domu
ale zawsze na wyjeździe — Tylko się Ojciec nie
zmie trwożyć zdrowiem — Wszystko to
Swoi Panowie wiedzą że jest jeden w domu
ale zawsze na wyjeździe — Tylko się Ojciec nie
zmie trwożyć zdrowiem — Wszystko to
nie ustanie a — prędzej albo od niego albo od-
zbierzesz, to nawet pewnie — Dzielę się z
Ojcem Rodzicem O radość Polsko-Kijowskiej
Zaborowej Gazetowiano — Odezwę on ich
Ojca w Kijowie a nie w Wilnie — Nie wiem
Ojca me mamy zbiór płyt, ale wiem że
Laxowy Komplement Pl. Generał Uchwiańskiego,
Londyńskiej Rady z wielkim ukłonem
chętnie służy, i pamięć jego — Cała trudność
go Odnaleźć, i pozwolić na bezcłowe jego
to rozpowszechnienie odbiorcy nam) ale zresztą
to drobiazg — Na najwięcej nie mogę
i widzę że Ojciec ma do roku, widzę mnie
zwyczajnie na Świętego Borysa Andrzeja odwiedzi.

Bardzo radbym pomódz Ci mojem pośrednictwem
pod jakim interesem abym Ci chciał dopomódz
do mnie, bo mogę Ci nawzajem usłużyć te
mi wiadomości, odpisz z tym racheg abym
Proszę Ja nacznie; wdzięczności Publicznej —
Nie zapomniałem ke tobie zabym w tej mierze
podał się Tobie w podejrzenie — Jeżeli mi się zdarzy
przebaczyć będzie zawsze serdecznie — Dziś nie mogę
i gorąco pałkować. Jeżeli nawet w nieszczęściu
rumieniu się w Dniu z Tobą iść z gitarem, albo
znajdowałem czas do zamówienie Jego Dzieła, potrzeb-
tem to zawsze z wdzięcznością które Ci się tak wielki
i tak starzy ukłon — Co do wiadomości świeżych
o nimi dość trzeba; Ciepłych, a prawdziwych.
Do tych które czyste wyjmierałe do mnie z uszu,
wpewnie mogę jeszcze najlepiej, za nie się chowam
Urazy. W pierwszej nawet chwili nie czułem nigdy
żadnej. Żeby Ci pomódz do tobie przyszło
niemożności Pan mogę mam to być niemoże nie-
znajdę do tego to go Domiadecz; i Dziękuję
Bogu, że bez względu na moją Chatę ubiłeś
podrzucenia słów potrzebnych, mogę nazwać —
pokój

bienia, prawai a nawet kochaí, tych słów
do wyrzekł przyjaciel. Dla niewątpliwości
zaufaj, mniej prawo do mienia i wdzię-
czności prawdziwej — Rad nie
proszę, Ci, nie pić a Niech nigdy nie
mi do Ciebie nie będzie

Twój prawdziwy Przyjaciel

Adam Mickiewicz

~~127~~
419.

А Милостивый
Милостивый Г. Г. Krasiewski
в Сквиры
1/10 через Житомиръ Луцкъ
в Бродекъ.

М
ЧИГИРИНЪ
Отъ 22 Іюля

188
420.

Kochana Panie Emfi.

Nie wiem czy jestes w Warszawie ale gdybyś
zatęskniła za artystkiem do Galicyi Polskiej, chcia-
łem to moiemu Patronatowi polecić - Napi-
sane to naprawdę przez jednego z naszych współ-
czesnych przyjaciół, bilansu stanu gdzie ich
a nas i jego charaktery ogół; a chociaż to napisa-
no napisano lekko i z humorem, zawiera
wielkie moim zdaniem wiele prawd i myśli
naszych a nawet takich, ktoreby uwzględnienia
bardzo pragnąc mogły - Dla Wyjaśnienia Ciebie
Cyfry nie nie mogą karać i nie zrobię zilka-
naście osobnych Abitnow, z ktorych dwa nas nie
potrafią do Petersburga, adresuje do Wolfa lub
J. Polonia Szaratnicka Stanisław Wyst w tych
dniach wyjeżdżam do Petersburga, nie ma
Cesarskiego Petersburskiego Banku, jakim mianem
Tutaj nominalnie Gazeta Warszawska, ale o
prosto do stanu, nasz Bank Kredytowy Ziemski.
O powstaniu, mniej podobny nie napełnia pow-
(Drive dali wiadomości Kurjer poranny Gazet -
W Skutek noty o kredycie ziemskim i przywileju
nasze prowincji, podamy ministrowi finansow
a zakomunikowany ministrowi Spr. Wew. ten
odstanie napisze do mnie zebym pojechał do Pete-
sburga, wtedy udam się w pracach ministerium nad
ustanowieniem publicznego kredytu - Przyjechawszy
gdzie prawdopodobnie zrobiony mi zarzut, przynajm
ich jest prawo do incompetencji w specjalnościach
finansowych i ekonomicznych, i nie znajomości
kwestii tylko w tych względach z ktorymi ich
empirycznie ciągle obywatel; Przyjaciół Mos-
kat; ale nawzajem z tego cały wyrobię kredyt
dla Cesarstwa i skarbu - Jakoż wiosną w
Petersburgu widzimy tylko potrzebne porozu-
mienie Watykanu, w ktorym znalazłem bardzo
pomocnych dla mnie osobistości - Jak i dla
ich

sień. Ale tego tylko robię co sądzę, że leży w ważnej dla nas sprawy, jaka Bronek zrobił. Daruj mi te zwierzenia, zaburzenia, jakie w sobie, a wszystkie tylko wiedzą z moich podróży utworzyły jakąś bajkę. — Dziękuję ci za objaśnienia projektu o moim naturalizacji Austriaku — Ja postarałem się tutaj nie powiadomić, że na czas redaktora Strony, żeby tak polski dał Drukarni Wolfowi, a publikacyj [illegible] z tej do Strony — to sobie chciałem widzieć. Za tego, za wydawnictwem stosunki nasze z ludźmi inaczej, niż pisać naturalizacyjne i musi skończyć. — Intencja moja [illegible] najmniejsze [illegible] zrobić [illegible] Kulisz i on, chciał to w wielki francuz obwijać nie na do tego robotę —

Pozdrawiam Cię, że Cię widzę, ale Korzystam z rozmowy z [illegible] Tamtej Tam: Pozdrawiam

Twój
Aleksander Grabowski

8 Kwietnia
1862. Kijów

Projekt Zbiorowego Dzieła
przez P. Michała Grabowskiego napisany

4210

~~190~~
422

g.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

Projekt Zbiorowego Pisma

pm. P. Mich. Grabowskiego rzepisany

Pisma i pisarzy ukazujących się w rozległych prowincyach Litwy i Rusi narwano w Warszawie, Lwowie, Poznaniu. Literatura Zamieniska – W tej Zamieniskiej literaturze upatrzono charakter służebny wsteczny. pietystyczny. jezuicki – W pewnym względzie zdanie to nie mogło obrazić tych których dotychczas – Usunąwszy naturalną exaggeracyą i namiętność stronności, znamy to ze naszą gałąź literatury wyłączała widocznie stałe przywiązanie do religii. dużą umiarkowania i rozwagi – Jeżeli była ona płodem nie dziatek. ale ludzi dojrzałych. czyż mogła i powinna była nosić inne znamiona? Z największą wyrozumiałością dla zboczeń przeciwnych. powinny jesteśmy ze o ile tamte być mogły szczere i zmiate. szukające zbawienia na drogach dalekich i nieznajomych. o tyle nijaka przynajmniej przeciw-waga stawała się użyteczniejszą – Wszelako nie cała literatura Zamieniska wytrwała w duchu sięgającym na nią anatema; cząstka jej usiłowała okazać że na nią niezasługuje, pojedyńcy pisarze zaprzągnęli wejść w przymierze z zamiejscowemi dążnościami; nie mamy zamiaru sądzić ich z tego w tym miejscu. powinny tylko że niektórzy z pisarzy pierwiastkowych przekonań; i drudzy którzy ich zasady rozumieją i dzielą. pozostawili prace swe zwyciężywać, i to w nazwaniu ogólnej literatura Zamieniska w większej jeszcze niż dotąd jedności i solidarności podnieść – Tym sposobem może ona lepiej da się poznać, niesłuszne z siebie zarzuty i powątpiewania zrzucić. błogie wpływy wywrzeć a przynajmniej sprawie dla niej da się oszczędzić –

Pismo nasze zbiorowe na kilka prawie rozszerzy się osobnych oddziałów – Pierwszy zawsze ~~zamierzeni będzie~~ Etyczny Chrześciańskiej to jest

nauce Katolickiej przystosowanej do życia i moralności
Sądzimy że takowa dziś gwałtownie potrzebna — B
co bądź, w powszechności naszej pamięci uczucie reli
gijne, ale temu uczuciu brakuje często zasiłku wied
Posiada nieco w zapomnieniu proste a niezmienne
pewniki na których się gruntowało niegdyś chr
ścianskie życie, pojęcia jasne obowiązków, zasad
środki na wszelkie wątpliwości i trudniejsze wypad
Niedawno jeszcze to co nazywamy Katechizmem, n
ką moralną w słowniczych sowich wytyczał oddawa
wielkie usługi społecznemu życiu, miała liczba przep
ogradzała od zboczeń, od niebezpieczeństw; wychowywa
w praktycznej prawdziwości — Dziś mamy całe biblio te
pedagogiczne, przemądre systemata wychowania, ro
zujące i postępne; wadzi się każdy krok mogliby śmy s
wić z wyrachowaniem, widzę i dziełności, a przecie
w praktyce błądzimy do prawdy na oślep i samopas
utykamy we wszystkie strony, a zamiast zapewnić dz
nych olbrzymich krokiem na drodze postępu nieprzer
widocznie wsamy się wstecz, odstajemy od wzorów za
wości i piękności moralnej, znanej czasem któreśmy
mieli daleko wyprzedzić — A więc przypomnienie
głównych warunków Chrześciańskiego życia, nie będz
dla nas niewczesnym — Wykład Etyki Katolickiej za
pi nam filozofią religijną, która czasami wystawia
Rzeczą na przekór filozofii rationalnej wielu; pod
tą bowiem formą Etyki, będzie to zawsze filozofia
zem najdostępniejsza i najwyższa; każda bowiem pra
da Katolicka będąc mądrością w idei, jest moralnością
w zastosowaniu, i to sprawia że to są prawdy żywo
posilne i niedzowne dla ludzkości — Będziemy się
stawać wykładem jak najprostszym, najjaśniejszym
odpowiedzieć duchowi nauki, która praktycznemi wyk
wami poświęceniu prawdy swojej przez bezpośrednie
skutki, dowodzi wtasnie oczystej swojej zasady i bos

dzieje powszechne —

Literaturze zostawimy obszerne miejsce — Nie ograniczymy ją do jednego rodzaju, ani nawet do wyrażenia jednej jakiéj idei przewodniéj sztuki — Naturalnie usuniemy cały kobiérato w ciało pojęć według nas zgubne i fatalne, ale o tem otworzy nas zresztą ustawnie formy, bo wierzymy że żadna nieprawda i szpetność duchowa, nie obleka się w formę szykowną i piękną — Jeżeli w talencie naszych współpracowników oddzieli się dosyć zasobu na bujną sztukę, spodziewamy się że one przedstawi charakter dość nowy i w obec spotężnych utworów dosyć szczelny, bo wątpliwości niema że w wielkiéj części tandetnych, natchnienie chorobliwe i błędne, wywołuje formy płaskie i prawie wręcz przeciw-artystyczne — W wyborze więc belletrystyki będziemy surowi — Nie obiecujemy dawać wiele, ale to co damy, będzie miało przynajmniéj według naszego osobistego zdania, kilkanaście jakiéś zalety — Poezya i powieść będą dwoma formami dzieł imaginacyi, stanowiącemi dla nas właściwą piękną literaturę —

Radzibyśmy zawrzeć w naszem piśmie dzieje historii; zdaje się nam bowiem, że w stanie dzisiejszego społecznego oświecenia, niezmiernie wiele ma mieszczaństwo dziejowych faktów, i brak rzetelnego w nich doświadczenia — Przemysły nad miarę nauki spekulacyjne; a usiłowanie wzniesić się od razu do ogólnych niby poglądów, do naukowego filozoficznego traktowania historii, zaprowadziło zwykle na stanowisko bez podstawy, ograniczyło wiadomości powierzchowne do wiadomości małéj liczby szczegółów i to nie ściśle przejętych, dowolnie — Wszyscy dziś umieją filozofię historii, nikt historyi — My zresztą bylibyśmy powrócić do ostatniéj; chcielibyśmy upowszechnić poznanie wiedzy faktów i szczegółów, zadrą-

że one lepiej karmią umysł, silniej go pobudzają do
rozwagi i stosowania, jak grubemi nie prowadzo
żonego systematu — Nie mylimy wcale i my po
czas samopas nauki historii; owszem w teraźniejszej
jej stanie, kiedy ją widzimy spętaną mnóstwem
dawnych poglądów, odwróci rozpasanego mędrkowa
wania i atheizmu rozlicznemi zamaskowanemi,
jemy gwałtowną potrzebę rozświecić dziedzinę
historii światłem wiary; ale to błoga pochodnia
żadnego rozumu nie wzruszy z miejsca, żadnego
potwornie nie wydrzyje, zostawi wszystkim czas
we i miejscowe znaczenie, a tylko wykryje za zaco
dzi między wszelkimi ten związek i relacyą, który
jej nieodmiennych pewników są wsparciem i pod
tycznym niejako rozwinięciem — Pogląd katolicki ja
prosty a głęboki dla tego że prosty — Umysł rzetelny
wypowiada przypatrując się stromnie i bez-na
miętnie widowisku rzeczywistego świata; ale w tym
wypowiedzeniu zdobywa naukę i doświadczenie, nie
doścignione mordującym się po bezdrożach sceptycz
tak nazwanych filozoficznych metod — Kościół ma
nauka jego jest zawsze jedna i niezmienna; wy
padki czasowe są albo z postanowieniem jego zgo
albo przeciwne; biegą bliżej lub dalej od kolei Bo
ow wytknął, wiodą do skutków które przewidział
i ocenił; zkąd historyczny pogląd katolicki, ma
dla swych zdań miarę, próbnie, środki pewnego
nia jednej rzeczywistości z drugą rzeczywistością,
czego mi innego niema i mieć nie może — Mu
simy dodać że mówiąc o historii, nie rozumiemy
samej historii powszechnej ale także i historyą nauk
mniemań panujących pewnym czasie, wyobrażeń
ożywiających pewne czasy i społeczeństwa, historyą
wszystkiego co urozmaica życie ludzkości i co jest
miarą jego istotniejszą części jak wypadki rzeczy

Fragm.

I 99
424

Teraźniejszy obraz bytu umysłowych zjawisk lubimy widzieć w wykładzie historycznym, to dla tego, że mamy to za metodę najbezpieczniejszą i najbardziej nauczającą, gdyż w rozwoju swoim czasowym przedmioty najsubtelniejsze musiały się okazać cośmi są? i w istocie znaczą? – Nie zastępujemy za to tyle, żebyśmy przyrzekali że ten ważny rozdział naszego piśmiennictwa zapełnimy pracami oryginalnemi; bynajmniej! Ani się za tem ubiegać myślimy – Mało mamy pracowników zdolnych wejść w rozległe i trudne o których mówimy zakresy – Powiedzmy więcej: w ogólności literatura nasza niezasobna w przygotowawcze prace, na podwalinie których można by przystąpić do samodzielnego i prawego traktowania wielkich kwestyj budowniczych. Musimy przyswajać wyroby piśmiennictw stadszych i rozleglejszych – W tym względzie obszerne widzimy na około siebie źródła; źródła wiadomości lub mało u nas znajomych lub fatalnie wykładanych, poziomych, opuszczonych, stromych powodem zaćmionych a które gdy dla nas odsłonione zostaną, wtedy, tam nawet gdzie myślibyśmy stromy wiedzieć, że wzrasta nowe i najwaleczniejsze drzewy oddalą – Idąc za wskazaniami i uwagami się dziełami tego rodzaju w współczesnych literaturach zagranicznych, myślimy je dawać nie w tłumaczeniach, ale raczej w wyciągach, w treściwych sprawozdaniach, które z oszczędnością czasu i pracy, nie pozwalałyby nas dalej obcemi i stosownym zdobyciom na ukochanym ojczystym – Te skróty tłumaczenia nakazują nam ogrom przedmiotów godnych naszej uwagi i / mówmy prawdę / znajomą nam mało naszej publiczności literatury pięknej czytać długie księgi poważne – Tej tłumności umysłu naszego, niekiedy zbyt względnie w czytelnictwie, spieszącego do rezultatu

tow, do istoty rzeczy, nie potępiamy jawnie zupełnie niewiedzy jednak że jest matką fałszu na wiadomości naszą zastępującą, chcielibyśmy jej dostarczyć w sposób najtreściwszy, najtańszy i najjaśniejszy wprowadzając nią ale nie mordując umysłu — Będziemili na względzie nie wyjątkowe jednostki ale powszechność, której znamy dostatecznie intellektualne stanowisko — Poświęcimy bezwzględnie wszystko w czém nie upatrzymy dla niej zrozumiałej nauki, życia i interessu — Wydawanie tych tłumaczeń, a razem wspomnionych wyciągami sprawozdań będzie ostatecznym celem i przedmiotem naszego powzięcia — Z nich się zatem nie my pisma naszego złożą; wszystkie inne oryginalne artykuły będą tylko dodatkiem, zalecimy i miemy obiecywać sobie próby traktowania rzeczy krajowych, nie których specyalnych, tajemniczych gałęzi nauki i literatury z tego samego go stanowiska, który najmianowicie najwięcej spotęgowali i nam gwarantowali tak świetnie w dziedzinie wiadomości powszechnych — Jeżeli będziemy umieli zrobić dobry wybór przedmiotów, zatrzymać uwagę na rzeczach istotnie ciekawych i ważnych i doprowadzić to do wiadomości powszechnej w sposób zajmujący i przystępny, powinszujemy wtedy sobie, żeśmy rozszerzyli wśród naszego społeczeństwa znajomość właściwej literatury społecznej, bo dotąd to co za nią u nas uchodzi, co jest zwykle popularne, to prawie wyłącznie jej wyroby najnikczemniejsze i najszkodliwszego wpływu — Kto mówi że u nas czytają mało, nie mówi samej prawdy; czytają dosyć, ale same rzeczy złe; — o dobrych prawie nie wiedzą — Temu właśnie chcielibyśmy choć cokolwiek zaradzić —

Te zamiary uwagi nie poważają pretensyi Wstępu do pism zbiorowych — Wstępy mamy

się od niéj z ubóstwia, sądząc nawet ze jedynie dziennikí wychodzące często i regularnie, prawimy i mogą właściwie donosić o zjawiskach społecznego piśmiennictwa śledzić za wszystkiém, o wszystkiém się po bliźnie ale sprawiedliwie odzywać — Życzymy niezmiernie żeby któraś kolwiek z naszych gazet, umiała się z tego samolubstwa i rzezimieszkowania wyzwięzywać — Pismom zbiorowym przynależny przegląd całych szeregów literackich zjawisk, pewnych zupełnych gałęzi odrębnych rozestoni nauk, piśmiennictwa, sztuki — Takowa też krytyka najlepiéj nam przystoi — Zamierzamy w tym rozdziale dawać mniéj więcéj rozumowaną sprawę z dzieł literatury powszechnéj, i tego znaczenia i ducha, który mamy za dobry a których lub wcale nie bierzemy mogli dawać w wyciągach lub nie przed nie dać potrafimy — Obok tego postarawamy się przygotowywać materyały do obrazu literatury ojczystéj dawnéj i współczesnéj, przeglądając rzecz jéj zjawiska stosownie do myśli, która wyrażają, dążenia, którym są podstawą, charakteru faktów, które tworzą skupione w jedno — Będziemy śledzić za rozliczonemi ogniskami naszéj literatury, za głosami pisarzy, za pojedyńczymi nawet literatami zastępującymi z jakiejkolwiek bądź względu stanowisko się i oceniemy ich prace i dążenia, według naszego pojęcia o pięknem, naszego przekonania o prawdzie i słuszności — Tutaj nie podobna nam będzie ustrzedz się zupełnie polemiki — Lubo takowéj nie pragniemy, lubo pragnęlibyśmy nienawiści swarów i piśmowni się będziemy dostarczyć do nich słusznego powodu, wszelako niepodobna nam będzie nie oceniać surowo i niesłusznie zdania i rzeczy według nas zdrożnych, a dlatego niepodobanych i przez właściwe organa szerzonych — Obojętność względem takowych, pogardliwe ich lekceważenie, nie są według mnie bez szkody — Opinija najbłahsza szerzona jawnie, zasługuje na jawną kontrolę i sprostowanie — Zapewne, najdłuższemi pisma na przeciw nauki fałszywéj i zgubnéj, wystawić wiadomości prawdy i gruntowną, i to też wtenczas przedsięwzięliśmy, ale nie mniéj potrzeba uprzątnąć z drogi błędy i złudzenia o których wiemy że z jakiejkolwiek bądź powodu / talenta tych którzy je szerzą

na miejscu czasowej, zwycięzcy pozwala i pokrywa
im dumy i tym podobnych, i umysły niejakiej
czystej powszechności zarażają i zwodzą — Powtóre wa
na nie zmusza nie ich bezwzględnej wartości, ale szko-
dliwość i złe wpływy przywidywane — Nie wyrzucę
więc bynajmniej umyślnie przedmiotów sporu. jeżeli
natkniemy się na to czego pochwalać nam nie wolno,
nie będziemy tego milczeniem, owszem powiemy
w w tym widzimy złego? i dla czego? nie spodziewając
się żeby Autor rozważny, przypisał Autor osobistościom
i rozgłosowi. do których nie mamy przywiązania p
budki —

Postanowiwszy literaturą i pieczą oddzielać
nasz zbiór, może nie w ogólnej treści powiemy. o
czym weźmie każdy rozdział o sztuce. w którym przynaj
mniej miejsce się będą sprawozdania o usiłowaniach
rozkwitnienia w kraju naszym Malarstwa, i zamiło
nia jego utworów —

Określiliśmy to nie plan naszego pisma, ale
myśli, z któremi przystępujemy do niego — Stanie de
tych z których składać je myślimy, tworzą obszerny za
kres, wszelkim rodzajom pracy, zdolności i zamiarom
otwierający pole — Powoli tylko i rzadko nie te wid
ki znamy zapełniać się mogą — W tem upewnieni
że nie przystąpiliśmy do przedsięwzięcia, bez zgroma
dzonych materjałów i zapewnionej stałej kollaboracyi
Wzywamy niemniej uczonych pisarzy z którymi
niemamy bezpośrednich stosunków, zasilać nasze
zbiorowe pismo — Wydawca waruje sobie swobodę
przyjęcia lub odrzucenia artykułów — Umieszcza te tylko
które wadzą się do jego pisma właściwe — Ma także
prawo we dług swej woli i zdania, przysłane pisma
umieszczać całkowicie lub w wyjątkach i w redakcyi
uznanej za stosowną — Za artykuły przysłane i wydru
kowane płaci, dzieląc się ze współpracownikami wszyst
mi zyskami publikacyi, przeznaczonej raczem na oz
wienie piśmiennictwa i na rozszerzenie potrzebnych
wiadomości — Z tego ostatniego powodu, ceny na tom
naszego zbiorowego pisma oznaczamy i te zwróc
pozwoli niska — Pierwsze nakłady wydania od
ważone są przez P. Joachima Bereznowskiego —

W. Gruszecki

~~195~~
426.

R. 1846. 1. Abth.

Spodziewałby się mogłi na [illegible] tamtejszy Pani i gdyż ja w wiosnie
do Lwowa będziem i Panią [illegible] z nim zabawić mogę o
wszystkim szczerze przyrzeczony - takie bowiem powinności
mi [illegible] nakazują od Panią [illegible] obowiązki -
Do obliczenia [illegible] interesów zdaje mi się potrzebnem
wspomnienie godziny w której jeden zpras mógł znaleźć
drugiego - otoż proszę mi Pani pozwolić abym
Dnia 8go między 12 a 12 : 1/4. - lub abym mógł odwiedzić
Lwowi przed 12 - udawszy zamek -
Mitto [illegible] w tej zgodzie [illegible] wyrazy
prawdziwego poważania z którem jestem, Tamtejszy
Pani, najuniżeńszy sługa Sługa

W. Gruszecki

Michalska
1/13 XII - 1846.

~~195~~
197.

A Monsieur
Joseph
Monsieur
de Kosciuszko

R. s. v. p. — à l'Hôtel de Langlois
No 111.

BNC PARIS

4to 428

Grodzicki

Zaszłonej Czci, Mężu!

Z okazyi nowej Ci Panie przez n. n. rękawicy - powrót - mnie ta bowiem ciałem - uściskaj Twoje serce drżącemi memi - który umiłował Twą miłość, jaką tak szczerze - a wytrwale w naszej wiosce serca - miłość Krew w twarz - i błagam Cię - nie cierpiej - a gdy przyjdzie dokończenie - znajdą cię i tamy - który najpierwszego z mających życie Kamieni: czy ty tam jakeś bez grzechu?.....

Mężu! Bóg ojców - nasyć powrotu zostań mnie ojcem 6. synów - w krew ich - w krew ich - stawaj się będę przekaz Twoją wielką miłość - tę miłość w której wszystkie skarby mądrości i prawdy -

Przyjmij Mężu dobry od malutkiego jeszcze wieku Braterskie - jakie Ci poświęcam tę pracę w dniu dzisiejszym -

Sługa Twój
Michał Grodzicki.

w dniu 1go Stanisława
8/5 59. Wieniec Gubernia Warszawska.

L. Grossa.

Я была в Луцке — и первая моя мысль была
спешить к Вам; хотя сейчас ночь, но Вы
видите на бумаге моей каплю, глубокую благодарность.
Но спит сказать, что Вас я не дома. Да! но тогда
Знаю?. Быть может спит не суждено когда-нибудь еще
увидеть Вас, быть может судьба забросит меня далеко,
на путь, совсем не тот, который спит указало Ваше
доброе сердце — по крайней спере, в нем не спит, Вы останетесь
в моей душе всегда святым воспоминанием.

Быть может — это к лучшему, что я не застала Вас.
Когда я нахожусь в присутствии великого человека, когда
я слушаю шелестящую речь его — они спит не кажутся
такими великими; когда же я читаю великих людей,
думаю о них — они спит кажутся гигантами.
Хочу, что бы Вы были для меня всегда такими гигантами,
какими нарисовало спит воображение мое.

Стихи Ваши я слушала на пути; тверду про каждую
минуту — настолько они завладели меня не перерывающимся
глубоким думы — и словно они вызвали
из глубины моей сокровенные звуки, — о которых
я долго, долго буду помнить! Я не осмелюсь теперь
достойно отблагодарить Вас; перо мое еще слабо,
не твердо — может когда-нибудь ~~Вам~~ оно достигнет спит силы
стиха мужественного — первая плата моя завтрашнего
вечера Вашему.

Луцк.
19го Декабря 1874 года

Ваша Гроссман

~~499~~
431.

200
432

L. Gromeka

Спасибо я вздумала волновать Вас моими то чувство, которое возбудили во мне стихи Ваши, - я бы оскорбила святыню этого чувства; оно глубоко и безмолвно. Снега, которая в эту минуту выпросилась на чаша моей есть одна изъ лучшихъ, одна изъ благороднейшихъ сцен моей жизни; я спряту эту снегу подальше, но глубоко на сердце имѣю... Воспоминание обѣщай. я унесу съ собой в могилу.

Л. Громека

~~207~~
433

I. Gromeka.

I. I. Кашевскому.

Я был дитя тогда, когда отец прибавился —
Что ученья — есть удар;
И точно, помню я, во груди моей раздался
Какой-то странный жар.
Мне всё хотелось петь, и вот во бреду, случайно
И тихонько сказал...
Слова мои отозвались — дитяти были тайной:
И их не понимал.
Глядел ли на небо, ребенок безмятежный —
На дождь ли глядел, —
Мне всё нашептывал какой-то голос тайный —
И я — всё тот, всё пел...
Но, стал я вырос, — во свете в ступил, — и вихрь страстей
Стал увлекать меня.
Не стало юных мечт, не стало песен детских —
Их гонит огнь!
Но, вот и как прошло; остыл порыв мятежный,
Перегорела кровь, —
И... мир стал пуст!.. и чистый пламень, нежный —
Угаснуть был готов...

Явился ты!.. обаянный могучей славой
Явился ты поэт, —
И в грудь мою проникъ какой-то сильный,
Какой-то чудный свѣтъ..
Ты что-то говорилъ.. и никакъ въ смыслъ глубокій
Твоихъ чудесныхъ словъ —
Я вспомнилъ прежнее.. я вспомнилъ сонъ далекій, —
И плакать было готовъ..
И снова вспыхнула въ груди.. и снова кликъ сорвался
Отъ сна воспрянулъ я!..
Поэтъ!.. благодарю тебя: я минутой этой —
Тебѣ обязанъ я.

С. Дрожжинъ

1844. годъ.
Октября 8.
С. Константиновъ.

~~403~~
435

Jasnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju

Bardzo przepraszam Jowana Dobrodzieja że dotąd nabieżnych Jasnie Pieniędzy Dobrodzieja oprocedować powinienem z Kontraktu moiey expedycyi i zaraz nayprędzey nabędę potrzebne summa wnieść Kassy Pieniędzy Dobrodzieja oddanie dziękowanie zachowuię Kontrakt zaraz Pieniędzy Dobrodzieja

~~444~~
436

Grodecki

437.

Jasnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju

Z przyjemnością opinię Pana i Francuzkiej nauki
mamy dzisiaj sposobność Jaśnie Panu Dobrodziejowi malarzowi
Pejzażiście Rabbi Jakubowi przy niniejszym
pismie załączonemu przez Swoich niżej podpisanych
uniżenie i oddanie oznajmić z czem się
Jakub przedstawiony Panu Dobrodziejowi pracami od tych pięciu
lat zarobił pozwoliły i gdyby przy przyjęciu
Francuzkiej byłej wyższej akademii nieznajomości
Jakub Dobrodziej obowiązek uniżenie uniżenie
przyłączeniu Rabbi Jakubowi dziękuje obowiązek

o drugiemy procesie sporządzenie będzie
iżto małżonka ilekroć ieszcze będzie
do prawa nabycia będzie uwidomi
nie obym zupełnie mogł się mieć Jaśnie Dob
rodzieni, gdyż ani pan dobrodziej niebożczy
les' się kwitu przemyślnego obawiał znosząc
z takiemi summi pieniędzmi ani ta jego żona
niemogąc niemogąc przemyślnie mieć
wiadomości kwitów i że dobra jego zajęte
nieprzeszły się żadnemi podrugowaniem
z szkodą Jaśnie Dobrodzieni wszyst
kiego co przemilczę szczególności Jego dzieci
nie może.

Z uszanowaniem moiego iestem Kochanie

Lwów dnia 10 grudnia 1782

~~206~~
438

Dozyć mam zdanie i Kwaterdeci co robić
Kiedy żaden interes bez tego obyść nie może
Jestem mito mi iść wyrazić iż jestem
Z prawdziwym Uszanowaniem i wszystkim
Z Zaufaniem

Jaśnie Oświeconego Pana Dobrodzieja

najniższym Sługą

K Prodecki

Mława 20 dnia
1858 Roku.

NB. Upraszam uniżenie Łaski Jaśnie Pana Dobrodzieja o bez
zwłoczne Posłanie wysłuty Woźnego do Policyi o zrobienie
mnie wolnego dla wyjazdu do Płocka ale naprzód do Jaśnie Pana
Dobrodzieja.

PARIS

Gro. Orvieto

207
439.

Jasnie Wielmożny Mości

Dobrodzieju

Przedmiotem mojem z tego zaszczytu miotem
Hanowy Gubernatory Twoje Jasności Dobrodzieju
ani dla tego mego tu przemówienia
i pokornie Jego Opinie mojego o rzeczy
pobranie tu tego interesu bierzesz
naraz niemogłem mi przyjemności
widzieć się z Nim. Obiecuję mi tem
Hanowy obiecuję Twoje Jasności Gubernatorowi
mi Tu interes i ogarnąć musiąc tylko być

Łaskawe obowiązki
dziedziczące na Osobie Jego wynikłe
sprawiedliwości przykazują mi przedsięwzięcie
dzieci interesu dziecinnego dotyczącego
dziecinnego z tych dziedzictwa
Całemu interes osobistej pole
cić Opiece Jego Dobrodziejstwa
Najuniżeniej błagać racząc
Z głębokiem Uszanowaniem
i prawdziwym Przywiązaniem

Lud[illegible]
1859 Roku
Czerwca 26 dnia

Najuniżonym Sługą
[illegible]

~~208~~
440.

D. 7 Okt. 1878 r. 209
Krzemieniec
441.

Miałem już dowód Pańskiej uczynności — raczyłeś mi Pan
dnia odesłanie odesłać przez pośrednictwo Pana Hołejowskiego Krzyżewskiego — dlatego polegając że mi Pan nadeszłe odmówić nie zechcesz dowodów twych względów, wprost do Pana się udaję. Uchroniłem się bez odbrania Pańskiego od dwuznaczenia jakiego nabroszyjskiego, bezwątpienia rozgłoszeniem Pieśni całej — ale rozpatrzywszy się bliżej rozwiązaniu, trzeba Panie chcieć rozpoczęcia się wątpieniem jednostki Religii wytłumaczyć. Zresztą niebezpieczeństwo nigdy dana wyjątkowa, bo nasze Podole np. ma wiele parafii po kilka tysięcy ludności katolickiej liczących. —

Przepisałem na nowo całą sztukę — zrobiłem zmiany w akcie; wiele miejsc powyrzucałem i poskracałem. Jeżeli Pan uznasz że moje zmiany effekt pomnażają, raczy Pan swojemi wpływami wyjednać dla niej miejsce na repertuarze — i w takim razie raczy Pan mnie zawiadomić o dniu reprezentacji, abym mógł przybyć do Krzemieńca. Tymczasem przepraszając Pana za nadużycie — mam honor zawsze być z najprawdziwszym szacunkiem

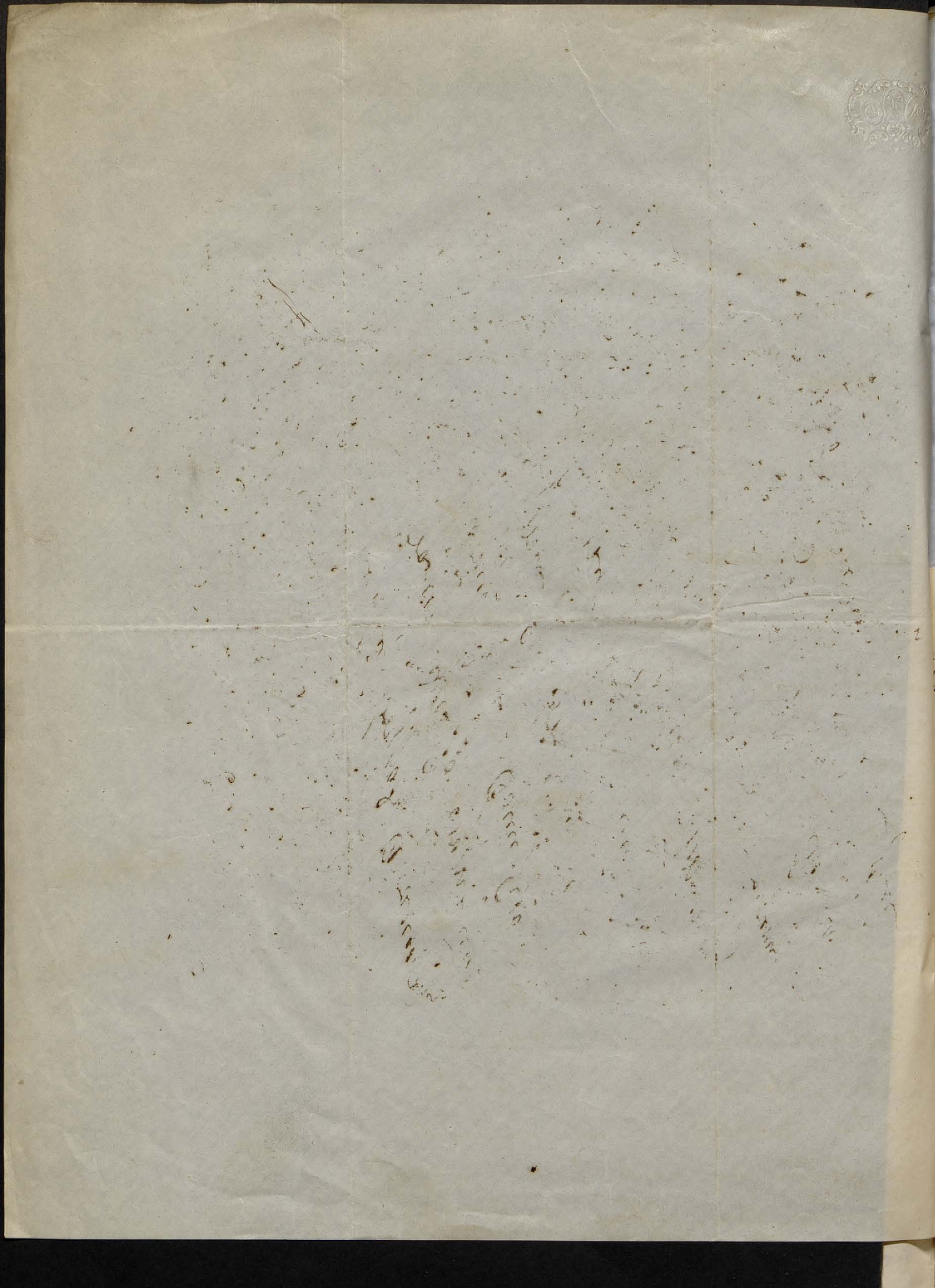
Pana uniżonym sługą
Antoni Gabrielski

Мой Адресъ.

Тамъ-Ищущему Андрею Градскому

чрезъ М. Ярмулинцевъ

въ г. Кременчугъ.



Kamieniec 3 8bru 1899 443.

Cesarz przybył o 6 wieczorem dnia 1 8bra na kilka dni przed przybyciem radzono nad podaniem adresu — Latowy uradzono i jednomyślnie podpisano. Treść adresu takowa: Szlachta Podolska składa dziękczynienia Cesarzowi za dozwolenie dawnej uwolnienia włościan — zaś mając że Monarcha objeżdża swe prowincje (emporia, kraje) by się o potrzebach swych ludów przekonać, szlachta czuje się obowiązkiem przedstawić swe najdotkliwsze niedostatki, swe najdalsze potrzeby i obecny stan pochodzące: Religia Rzymsko katolicka nie używa praw które jej są należne, Języki rodzimy Polski wygnany i zapomniany: Szkół, wybory Szlacheckie tak ograniczone że życie Obywatelskie nie może się rozwinąć — Szlachta

pił pełna ufności że Cesarz raczy
Rzeczeni uwiecznić Swój pobyt po
Sły Szlachta Podolska, pner wymia
Sprawiedliwości wradości czynienia
Ci potrzebom. —
Przed przybyciem Cesarza Sulatyc
wymógł aby Marszałkowie i on
na ich cele, zakommunikowali
ten adres Ksiązęcia Namiestnika
Szlachta jednak na swych Mar-
szałków wtenczas ten obowiązek
aby nie szli do Ksiązęcia żądać je
rady, lecz aby odwiedzyli ie
nie ornajmiaja a podania skła
zamiane.
Ksiązę odrzekł że, zdaje się skro
punkt powinnie, obiecował że
sam wszystko zrobi, prosił i gro
ził by cofnięto zamiar — Marsz
kowie odeszli odwiadczając że
spełniają i spełnią żądanie Szlach

Urzędowo prosić o audiencję osobną. —
Było to na półtory godziny przed
444 rozkazem zebrania się dla oczekiwania Cesarza —
Cesarz przyjechał wprost do Soboru
przebraniem powodzenia się, wprost
do przeznaczonego mu Gubernatorskiego domu, gdzie w sali przyjęć zebrani oficjaliści gr.
Cesarz był gniewny, przemówił do
szlachty, żądając za ucisk w przyszłości wstrzemięźliwości —
O 10ej przyjechał na bal. Gospodyniami były Pani Alfredowa Potocka,
Pani Przedziecka, Pani Chełmicka.
Cesarz mówił wiele damami, zwłaszcza
ostawnymi powitawszy
jadł kolację później niż zwykle, spał
kolacji o kopiść do drugiej, wcale nie
jechał, wstawiając swoją [illegible]
Wówczas nastąpiła za sala balowego
by audiencja Ministra Dworu przed
wyjechaniu Audiencji. Wakat się
stary sala balowego — Wówczas między
Baron Fejstmer wziął pod rękę Ministra i

podprowadzi[ł] go do nierdecy dwoma
Salatyńskiego, powiedział mu że nasz
berski Marszałek maluczka Stów mu
powiedzenia. Salatyński radnie[ł] p
sił a audiencyą, Adlerberg odrzekł
przez swojego Generał Gubernatora m
to wyjechać. Gdy car Adlerberg wyje
balu – Książe wiezł Salatyńskiego i m
Killen do drugiego salonu i z widoc
gniewem mówił że audiencyi być nie
może, że audiencyi dla adresu niebędzie, a
narady nieprawne, że Cesarz przyjmie
Marszałków którzy mu podadzą prze
kazać na przyszłe balu i nic więcej.
Nazajutrz Cesarz do marszałków bal
odezwał: Wiem o wszystkiém, wasze narad
nieprawne, to są zamachy – nierozumie
cie że to kraj Rossyjski a nie Polski, – jam
kazał że wolą chwalić i dziękować ale n
powinna. ~ – Po tej mowie ostrym
tonem, wyszedł z sali. Był w katedrze
odbył służbę publiczną i wyjechał po obia
na herbatę, i kulacz do Ostrowskiego Alek
dra, [illegible] o bitwie tam Cesarza d
radnie nam. – Odprawiedz Cesarza nad
wszystko znalazło Adresu Jakt historyczny
Służący Wam Pánska cześć podaje
i najwyższego szacunku

~~443~~
445.

Owrusz 1 Sept 1860.

Pozwól mi Pan parę słów do siebie napisać z pierwszego korzystając odpoczynku.-

Pozycja moja dzisiejsza wkłada na mnie wielkie obowiązki względem kraju. Nominacja która Pan czytałeś zawiera i ten frazes „ze obowiązkiem ewentualnego wnoszenia w kpiemkach". Jeżeli Bóg pobłogosławi prace moje bo niteśnie były zagrane, jeżeli skutkiem wielkości, dziś potrzebuję abym Pana mnie krajowi zaprezentował. Albowiem, jakiekolwiek przywary mogą umrzeć za pełnowanie własne względ jego rozwiązłości, bez powtarzowy w pozycji mojej stanu, który ma przed sobą, nie będę zdał mniej tego, chociażby było od skupienia od zawodnych sumienia. Wybór Kalisza powinien bardzo równie z miłości dobrego, ale wybór ten może być ale pozbyty pewnie niektórych zawistnych lub płochych ludzi. Nim więc głos mój będzie przemawiał stały w tej sprawie, chciałem Pana tę krótką depeszę uprzedzić; Sąd Pański jest dla mnie nadzwyczaj drogi i nadzwyczaj poważany, Sąd Pański jest dla mnie zaspokojeniem wewnętrznego sumienia.

Zamiast przedwczorajszej zapowiedzianej powieści ze wczoraj odebrałem Fioka pana Franciszka Tyrlicz. Literalnie jest tam tylko to co od Pana wiem. Ale wiem że jest powieścią całą, i bez przemarzania całkowicie wyrosła z dołu. Takiej rzeczy mnóstwo

niedziałem Pana pod stopy jego Boże.
Składam Panu najserdeczniejsze najszczersze zażalenia
które mi Pan uczynił przez „Słowo Dzieje". Przyjmuję
nie jako Pana zarzucone, ale jako najpokorniejszy błaga
abym napisał i stanowczo Panu zarzucił dobie
Panu dnia Pańskiej szczerości i przyjaźni – i
proszę wierzyć niezmiennie uwielbienia i szacunku
z którym zostaję

Adresować proszę Pana Gazety
Konstantynowo Torowskiego Spółkowa
bowiem odtąd będzie siedziba Redakcji

Ostatnia odpowiedź Adamowa pozbawiła resztki
złudzeń Zamoyskiego. Natenczas Ostrowski Adolfowi
Kamieniu.

215
447.

10 stycznia 1861

Kamieniec

Odstąpiłem pod wielkością czynności wszystko. Cześć
wam, cześć Tobie. Dowiedziano wiele, bardzo wiele
o tem jak jakaś nietreba — dowiedziano i to za
sześć utrzymać mogą Stany w posłuszeństwie
gdy pomoc ta niemowlęta wydaje się rzeczą z wszy-
stkich właściwych względów pochwalenia godną.
Szwedzi dołożą nam bratowanie — wyjście wszystkich
stron moralną korzyść — Cześć wam, za wielki
wiekiem —

Ekaterburga przyjechałem chory a przeziębiony
i dołożył prawie bardzo jeszcze. Od Bolesława
otrzymałem sam odebrać rzadkie myśliwe-
tów. Jest z nich cała historia, ale my-
ślowana wkład matki bardzo ciekawy
i tylko dla członków Rady Państwa
ze sam, jeden tylko egzemplarz jeszcze
dam. Bolesław wisiał go a mnie
wtych pobudkach jestem jak jestem.

i Słowa pamiętne Stanisława „ja go nie
pojmuję" nie mogą się do mnie stoso-
wać gdyż wyrzeczone przez takich
jak Panskie — Ktyk słowach niewiadom
Całem Społeczeństwu, ale pewny jest
że się nie spełnią bo się nie zastoso-
wane. Lecz to Społeczeństwo, bo to
o mnie tylko rzecz chodzi. Przejdźmy
do ważniejszych spraw.
Towarzystwo Rolnicze macie zawią-
zać znaj, Statut przez Rząd wzna-
czony jest dwie ciasny, lecz lepiej tak
jak nic.
Towarzystwo kredytowe macie utworzyć
znaj. W lipcu na 2 Rewizji odbędzie
Obywatelstwa zgromadzenie naznaczone
przynajmniej 14 miesięcy wprzód, dla
ostatecznego zadecydowania punktów
Statutu najpierwszego bytu przedłożonym

na ubezwłasnienie Kraju. Kapitulnie wszelkiemu
zamierzeniu przeciw tej instytucji, tak niebezpiecznej
dla kraju. Chociaż przystęp do Towarzystwa
kredytowego jest zupełnie dowolny i
wszyscy mieszkańcy prowincyi, jednak zdaje
się, że w obecnej chwili kapitał, skarb
ten i wszystkie powołanie, jakiemu ma służyć
kraju. Celem ich jest zamierzam depreciować papiery, by za wpół darmo je nabyć
lub gdyby się Towarzystwo kredytowe nie
sformowało zakupywać majątki opuszczone licytacyi, do czego wiadomo czyli
właściciele do prowincyi bardzo niechętnie
Wiedzą byś zaradzić nam wstępu, gdy
by wchodzenie Kapitału naszej ziemskiej
owe były artykuły do otwarcia ciemnej i szkodliwej publiczności, na którą dziś
niedziała zupełna wartość społeczeństwa.
Niechaj się wyjaśnienie ogólnych kwestyi
z Towarzystwa kredytowego wynikających
ale chwili obecnej aby do skutku pomieścić
w wypadku co się tyczy podtrzymania dobrego

kursu papierów. Za należy: informowanie Re-
pikatar dzierżawnego, banku eskontowego, płacenie
procentów i amortyzacji pożyczek, biorących za
nety ect. Od dobrego kursu papierów zależy dobry
byt i przyrost Instytucji, a tem rozwój bogactwa
krajowego. Kapitaliści udzielają właśnie na te hy-
główne artykuły podtrzymujące kurs papierów,
i jeśli warunki kontraktów dwa pierwsze punkta
stały ustawicznie zyskiem. Dziś biją na płacenie
biorących monety.
Niejeden pojedzony głos mój odzywał się zawsze
artykułów w piśmie Pańskiem, jak w najsprawiedliw
tem organie potrzeb kraju. Od tej pory
oczekujemy stałego podtrzymania dobrej sprawy
teraz jak rzadko spodziewamy bezstronnego rozświecenia
żywo kraj obchodzących kwestij. —
Sukcesów dziś życzę szczerych i wszelkiej pomyślności
Oraz i najszczerszego uwielbienia
przyjaciel Alfred Gabszewicz

Kochani Panie zapisać coś o Pigara Pan Felik
Skrzejewski który tu bawi, którego mało znają,
który się trzyma przyjaźnią Kraszewskiego, Ka-
thiego —

W tymczasowie Zygmunt przysłał do mnie
ale jego listu napisanego nie otrzymam —

Pomyłka, nadesłowany Panu moje listy z nieuprzejmości naszych czynowników do warszawy. Ten wiersz tylko chciał Pana mieć na uwadze Jeżeli ie Norma, wymyślił kijowskich rozumów, (co odpowiada Chińskim) wzięta Bogu dzięki w Tob, dosyć jasnym sposobem. Egzekucyey Radziwiłł jako najlepiey sam pan się dowiadczy miejscowości utrzymanie, a powinności Jakem jednakie. Chyba że są punkta w księgach miejscowych bardzo rzadkie, te jako wyjątki przyjmujemy, i powinności regulujemy.

Gmina odpowiedzialności odrazu — Własna
wspólna nie existuie — Zakorzenia
do gminy odpowiedzialności, zakaz
zmniejszenia czynszu. Ale o tem
kiedy indziej mowa. —

Skłaniam wyrazy najgłębszego
szacunku i najwierniej przy-
jaźni. — Aleksej Grabowski

14 Styg 186
Peterburg

~~918~~
450.

~~479~~
457

Grajnert Józef

Warszawa d 21. Marca 1859 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Nieznajomy z osoby, lecz dawno uwielbieniem zpojony duchowo z zacnemi zasadami, przebijającemi się w ogromie tworów piśmiennych WWBana Dobrodzieja, - oraz wsparty myślą, że do serca szlachetnego nie drogą konwencyonalnych form się trafia, - ośmielam się zanieść poniższą mą prośbę.

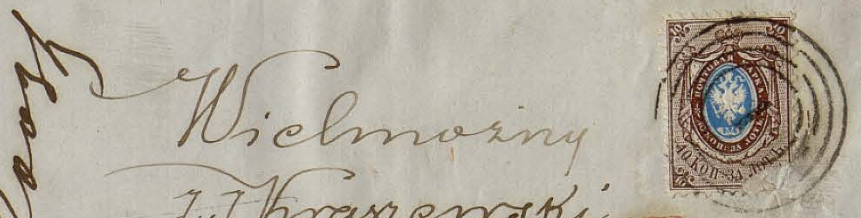
Zapewne WWBanu Dobr wiadomo z Gazet Warszawskich, że ukończywszy przekład poematu Tegnera p.n. Frytjofowa Saga, ogłosiłem prenumeratę, by pracy mojej trzeźwiej nie oddać w kleszcze tutejszych nakładców - Księgarzy, którzy z utworów mniej rozgłośnych autorów zwykli trzymarkę na wyłączne prawie swoje zyski czynić. W tem położeniu ja mógłbym się znaleść, bo młode me pióro, jakkolwiek od lat kilku, obok zatrudnień biórowych, na polu literackiem pracuje, jednakże jeszcze nie wydało dotąd pracy w podobnym obszarze, jak wspomniona Saga; pomoc więc mężów zasłużonych bardzo mi jest na razie. Pragnę dziś pożytek mą pracą przynieść współbraciom i obok szczupłych mych funduszów czas pracy tak pomnożony mieć wynagrodzonym.. Znany bez wątpienia WWBanu przekład tej Sagi Jagielskiego, nie tak niedawno zaletom oryginału, zniewolił mnie jeszcze więcej do przyswojenia go naszej literaturze w naturalnym harmonijnym stroju. Między innemi środkami ośmielałem się zgłosić z prośbą do WWBana Dobr, aby powaga i sława Jego tak drogie zionkom, przyczynić mi się mogły ku powiększeniu liczby prenumeratorów, nianowicie ze stron Pańskich. Dzieło to

będzie illustrowane i na pięknym odbite papierze
wraz z życiorysem Fegnera i komentarzami – Druk
nam zamiar za parę tygodni rozpocząć. – Cena pre
meracyjna wynosi 10. złp. –

Nim nie doznam, może, odmowy ze strony Paskaw
WWBana dość w przyjęciu odemnie exemplara téj
pracy, na którą światły ogół Jego będzie nie bardzo
pożądany; – i z której już w gazetach były wyjątk
upraszam najuniżeniéj o Paskawą zwiadomość;
ery, i wiele mógłbym nadesłać biletów prenume
racyjnych na rzecz WWBana Dobrodzieja? – O adres
prosiłbym do: Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredyto
xgo, gdzie urzędują. –

Oświadczając najuprzejmiéj za tę uprzejmość w
Cześć prawdziwą wyznaję.
Najniższy Sługa
Józef Grajnert

990
452



Wielmożny
J. J. Kraszewski
w Łytomierzu.

~~297~~
453

Warszawa d. 20/4. 59.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List, który miałem zaszczyt otrzymać 17. b. m. od WWBana Dobrodzieja, sprawił mi wielką przyjemność, bo się przekonałem, że prośba nieznajomego znalazła oddźwięk w Pańskiem sercu Jego, mimo zgnuśtku rodzinnego w domu WWBana Dob, o którym się później dowiedziałem.

Dziś uwieńczony Pańskowością WWBana Dob, upraszam bardzo o słowo zachęty w Listach WBana Dob. do Gazety Warszawskiej przysłanych, t.j. o przyznanie mi pobudzenie publiczności do preniumeraty na Frytjofowe Sagi; każde bowiem tam słowo Pańskie, jak wiem z przekonania, wszyscy o tém wiedzą, rozpromienia się na wszystkie serca i umysły czytającej nawet publiczności; a dla mnie podobna pobudka będzie nader ważną, bo najprzód praca moja mozolna dozna sprawiedliwszego uznania ogółu, i może się prędzej, a przynajmniej z odpowiedniejszem wynagrodzeniem wydany exemplarz pojawić publicznie. — Wydanie to będzie ozdobne 6.ciu drzeworytami

rytów wyjść mających z pracowni p. Drzikiewicza, i słusznie
ora, ż już do gotowe i znawcy jej chwalą; a
rysunku dostarczył Ig. Jasiński rzeźb. sztuk
pięknych w Warszawie. – Życiorys Jegnera i objaśnienia
Wkrótce
obszerne poprzedzą, lub w tekście poemata zamiesz
czone będą. Prenumerata ukończy się 15. Stycznia
r. i jednocześnie dzieło na świat wyjdzie, które
gdy będzie łaskawie w 1. exemp. przyjęte odemnie
przez WWPana Dołę, sprawi mi największą radość.

W każdym razie, prosiłbym uniżenie WWPana
Dołę o napisanie słów kilka w tym przedmiocie
jedynie do siebie. – Gazety w tych dniach rozsyłają
nowe moje ogłoszenie o zamknięciu prenumeraty, o ustanowieniu składu dzieła u M. Glücksberga Księgarza na Krakowskim Przedmieściu i. t. p.

W końcu, jeżeli mogę się jeszcze naprzykrzyć,
to, według proporcyi WWPana Dołę na prośbę moją
przesłam kilka biletów, t. j. 5, jeżeli się nie da jich, lub
wszakowiek z nich zrealizować, to raczy WWPan
Dołę już ich nie zwracać pocztą, ja tylko w każ
dym razie będę miał za zaszczyt przesłać exem
plarz do oceniona i na własność WWPana Dołę.
Przepraszając najmocniej za moją śmiałość,
Zostaję z najgłębszem uszanowaniem
Najniższy Sługa.
J. Grajnert

P. T. Mój Adres:
Dyrekcyja Główna
Tow. Kr. Z. –

~~1774~~
554.

P.S. Namyśliłem się, że może będzie skuteczniej gdy nie bilety, lecz dzieła gotowe [poczenie prenumeraty] na rzecz W.W.Pana do Brodnicy? Tylko upraszam Pbgo uniżenie o zawiadomienie mnie wprzód Farkaro, wiele? i Ktoby chciał zaprenumerować w ten sposób, do listu Imienny do dzieła dołączam.

Z uszanowaniem
JHz

PARIS

~~L 80~~
455

Warszawa d. 16. Lutego 1861. r

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W roku zeszłym, gdy z łaskawej życzliwości WWPana Dobrodzieja wydrukowano pieśń moją do Poezyi w Gazecie Codziennéj, wraz z przypiskiem: iż zbiór poezyj moich niedługo w druku się ukaże, pragnąłem, jak najspieszniéj wystąpić zgodnie z przypiskiem – Jednakże przedsięwzięta praca większych rozmiarów, z którą wkrótce chciałbym wystąpić, przeszkodziła mi do uporządkowania moich poetycznych urywków. Dziś zdołałem już wygotować pierwszy tomik pism moich tego rodzaju, pomieściwszy w nim tylko pieśni i piosenki, mając zamiar w dalszym ciągu większych rozmiarów zebrać poezye. Jednakowoż przed wydaniem tego tomiku wielceby mi się okazała na razie wzmianka w Gazecie o nim, i jeżeliż być może wstęp jaki. Tu tém bardziéj czułbym się wdzięcznością przejętym za łaskawość, ile, że doznaję zawad zawiści w Tygodniku Illustrowanym, gdzie poczwarna zazdrość i nieprzychylność dla mnie Wa. Szymanowskiego, jak dawniéj z wierszem do Poezyi, tak i obecnie z wierszami ~~Do~~: Ostatni śpiew, Moja Jedyna, Pytania, Arslonga etc, stanęła mi na przeszkodzie w wydrukowaniu ich w Tygodniku.–

Doznałem już poprzednio przystępu do uznać i łaskawego ocenienia WWPana Dobr, sądzę więc, że i obecnie nie doznam odmowy w przejrzeniu i ocenieniu pobieżnem pracy złożonej, po którą się zgłaszam do Redakcyi zgłaszam usilnie o przebaczenie na śmiałość moją, z którą się do szczerego serca WWPana Dobrodzieja udaję.–

Zostaję z najgłębszym szacunkiem

Pańskiego sługa WWPana dobrodzieja

Józef Grajnert

PARIS

Ludwik Grocholski
r. 1849. 28. 8bra.
~~227~~ 457.

Spełniłem włożony na mnie obowiązek i tak wiele przykłady, ileśli zrobiłem omyłky wskaże przeprasam, — znacie się bydź nieświadomym i prosiłem o uwolnienie — stanowienie się w moim zdaniu bydź bezstronnym, a za prawidła wziąłem umowę robocizny pańskiej. — Przyjęcie rachunek; i tłumaczenie dla niego, i jak rdzy dowiedzenie.

1° Ladu magazynu Gromadzkiego.

Przekazanego długu magazynowego na włościanach Gromadzkich, ażeby Mandatowie odbiór przyjąć nie mogłem; i dla tego prosiłem oraz ład i wyrotowanie który ludzie i jaka ilość pozyskali. Choć zawiani żaden nie chce się przyznać do długu, a ogłoszą wszystkich na wszystkich na takie nie podobna. to Rachunek swoim wyżej dług oddaiesz. Oraz na popełnienie zarzuty — stosownie do urzędzeń magazynowych i natury tego zaprowadzenia tych przyczyn i Strzyżka, byłbo by przekroczone na wykazaniem ludzi — Oraz za

w macierzy tylko złoki może być zapisany
jako starszy wprawie potrzeby na zapisywy
i to w siebie, macierz złoki to tylko kilka
nabić kroć kroć ma w magazynie
Pewy cesta dla tego postanowiłem po Bogu
bo był nie wynalazany pan pisarzyne
należeć do Modrzewskiego —

2ᵉ Co do Oaice

Modrzewski mi odbiera oaice na dn
20 stycznia nie dopełnił umowy, zdru
giej strony brak pieczy, podwoda, nie wy
wiezienia groji zwrócić obstale, które
nie potrzeb dla panów stanowią. Jagoa
ta nie mogły popełnić obydwu, to
chowiąc wodzić bi wrzesie pobyt
wojaw. Dobry w Grodku, bez po zro-
bionej umowie nie mathi stały bi
w tapotrzebie Modrzewskiego, i z matek
i tagnist zadnego dochodu nie mogłe
mieć — zapłacić bytko ne dochod Pana

Zboże zebrane z pańszczyzny wczoraj do 20 stycznia.

Staraniem się ile mniej możności pozwolę interes, jeżeli zle rozkazem dany – a jeżeli moje zdanie mi trafi do przekonania wpłacę chcę czyli kogo innego, a tych przykładów jeżeli kto kolwiek przyniesie wpłacę spokojnie. Mnie pozostaje upodobnienie na tak wielkie uprzejmości które mnie odpowiedziałem. Racz przyjąć wyrazy pełne szacunku i przyjaźni

a którym na zawsze pozostaję.

Fred Grachotzky

28 grudzień 1849
pokwitowanie

Z. metryce Mogilnickiej jest zapisano przez popisczyciela za złożone zboże przez ludzi Gr dziesięć rozkazów przez nich zwrócone do magazynu

Kawcza Grochalska 797
459

R. 1853 6. Maja

Jasnie Wielmożny Panie
Dobrodzieju

Na dwa jego szanowne pisma
tak prędko odpisuję – ale nie mniej
ocenianie wyrazy w Jaroszowa
Dobr: liście zmieszczone. O
smutnym stanie naszych
rodaków a szczególnie osoby o
Wasej Pomyślne pięć niedziałam
i żeram się tym zajmę aby
prędko odebrała – Zostaję z
prawdziwym uwielbieniem

i Baumkiem

Juniii Wielmożnemu Panu

Dobrodziejo

Najmiłszy Dzyg

Stanowa Grochowiley

D. 6 Maia 1853.

Pokornieyszy

~~999~~

Warszawa dnia 3 Grudnia 1856r

461.

Wielmożny Panie Dobr:

Wieści warszawskie zapewne już dawno musiały Panu Dobr: przynieść wiadomość o zmianie się Gazety Codziennej, i zamierzonem jej z nowym rokiem zamknięciu. — Gdy dwuletni szczupnek ze szkody p: Przerzdzieckiego nie zagrobiegł złemu, gdy zamiar zamiany Gazety na pismo tygodniowe, lub przywrócenia dawnego formatu spełz na niczem, bo na to niestarczyło pozwolenia, los Gazety został rozstrzygnięty, a my z bólem serca już byliśmy przygotowani rzucić po garści ziemi na te kochane, co przez lat 25 zawsze gwarliwie przemawiały do swoich. —

W tak smutnym stanie rzeczy nas dzisiejsze biedactwo, mianując organ publiczny jako zmysł narodu, przez który można nęptymać na jego rozum i serce, pragnąc przeto ratować pismo, powzięliśmy zmiany zamiar wydawnictwo dalsze Gazety przyjąć na siebie, i w tym celu zwróciliśmy się prośbą stałej

W Wrzesznerskiej

która dla wielu z nas stanowiła prawie
jedyne utrzymanie. – Położenie teraz wiemy
że jest ciężkie i niepewne, bo znamy trudności
obudzenia ustudzonego cokolwiek współczucia
ogółu, i ogrom czekającej nas pracy, która
musi być podwojoną, jeżeli ma wystarczyć
i na redakcyą Gazety, i na zarobek utrzy
mania codziennego życia. –
Nie ulękliśmy się jednak, bo Bóg dobry będzie
może naszym szczerym chęciom, da nam
siły i wytrwałość, a poczciwych ludzi natchnie
serca współczuciem dla kilkuset biedaków grze
biących się w Imie Pańskie dla dobra ogól
nego. –
Tą nadzieją ożywieni, ośmielamy się w imieniu
własnem i w imieniu nowego składu naszej
Redakcyi, prosić Pana Dobr: jako członka
serca, i powiadającego najgłębsze imie mię
dzy pracownikami pióra, o pomoc i współ
pracę naszych zamierzeń. – Jedno bowiem słowo
Pańskie wypracowane za nami, jeden Jego
artykuł zamieszczony w kolumnach naszej
Gazety, więcej i skuteczniej przemówią do ogó
łu, niż może nie jednego z nas praca cało
roczna. – Dla tego nieodmuszczaj nas Szanowny
Panie, wspieraj czem możesz od czasu do

czasu, o serdecznem Twem Słowem Wiary tak dzielnie umiesz władać przemówiwszy do naszych Literatów, upraszam ich o uczciwe Działanie i wejrzenie nowo godnościącej się Gazety. Wiara wzniecznie uprość musi, jeżeli opuszczona przez pana Dobr: i przez nich, własnym tylko naszym siłom pozostawioną zostanie. —

Zajmując słuszne skromne stanowisko w literaturze ojczystej, czuję że odezwa moja może jest za śmiałą i cokolwiek trącącą zarozumiałością, ale w takim razie ufam mieć mnie tłumaczy przed panem Dobr: i zapewniam że to robię nie dla siebie, ale dla dobra wydającego pisma. —

W zakończeniu mam honor panu Dobr: donieść że kwota wydawnictwa przez pierwszy kwartał przyjąć na siebie p: Przezdziecki bez względu na stratę gdyby ta miała miejsce: że główną zasadą przyszłej Gazety na której pracę naszą rozumiejąc będziemy, będzie bezstronność i prawda wyrzeczona z godnością bez żadnych drwin i owego pocieszonego słowiańskowania: — że sesje dlywać się będą co miesiąca, na których zapadać będzie stanowcza decyzja co do przyjęcia lub odrzucenia artykułu

tu, a pilnowanie wykonania tego, i porząd
codziennego układu Gazety z załatwianiem
gwałtowniejszych interesów, powierzony za
tał mnie i jednemu z członków Redakcyi
że wreszcie pozbawieni wszelkich fundu
szów na nieprzewidziane i przewidziane
wydatki złożyliśmy dobrowolną składkę
po r:s: 25 miesięcznie razem od nas wsz
tkich wynoszącą. —

Mając nadzieję że Pan Dobr: nie odmó
nam Swojej pomocy, i wesprze nas pier
ścieniem Swem złotem, polecając się Jego
życzeniu serca i pamięci, zostaję Pan
Dobr: z prawdziwym szacunkiem pan

Uniżony Sługa

J. Kl. Grzegorowicz

Ulica Rymarska № 471 Lit G. -

Układ Redakcyi mają stanowić — Wojcicki — Stro
ski — Dmochowski — Lewestam — Flatt — Do polityki
Mitkowski i Pracki — Do Gazety rolniczej krajowej
młody budowniczy — i jeden biedny Pisarczyk co ob
wiązał się darmo robić drzeworyty — ~~i inni~~. — Do pisania
krótkich tygodniowej, i bawania codzienn[ie] [wi]ści wiadomości pomie
szczonych w innych Gazetach. Jabłowski. —

~~727~~
463

w Warszawie, dnia 13 Mca Stycznia 1857 r.

REDAKCYA
GAZETY CODZIENNÉJ I ROLNICZÉJ.

Ulica Daniłowiczowska № 617, w pałacu Biblioteką Załuskich zwanym.

№

Wielmożny Panie Dobr.!

List Pana Dobr. za tyle mi najcenniej i najsendeczniej dziękuję, niemymowna sprawił mi radość. – Jak tylko odczytałem go Członkom Redakcji, natychmiast mi zwrócił wynurzany, a obiegając wiele kątka marzanowskie dostał się przez Mitkowskiego autora powieści Imiennik do Kwiatowa, tak że zaledwie go dziś odebrałem, i dla tego z odpisem cokolwiek się opóźniam. –
Za przysłaną tak czynną pomoc dla biednej naszej Gazety, cały skład Redakcji poleciał mi złożyć Panu Dobr. podziękowanie. – Ale czy zdołam godnie temu odpowiedzieć? – Dla tego raz Pan Dobr. przyjąć tylko dwa słowa Bóg zapłać! – bo nas biedaków na więcej nie stać. –
Powieści tak prawie przyrzeczonej z niecierpliwością czekać będziemy, a że prace Pana Dobr. pomimo drukiem w Gazecie z łatwością są nabywane przez Księgarzy. Dla tego przy przesyłce powieści raz nam

Pan Dobr

WG. J.: I. Kraszewski w Żytomierzu

pan Dobr: donieść wyszłwie honorarjum, a my w tym czas moglibyśmy zrobić układ z księgarzem, i zaraz pieniądze przestać do Zytomierza, gdyż p: A. Przedrzewski przyrzekł nam w podobnych wypadkach dopełnienie zaliczeń. –

My grzebiemy się jak możemy, ale ciężko i bardzo mozolnie wszystko nam idzie. – Prenumeratorów na początek zaledwie dwa z wyjątkiem mamy 500. w Warszawie sto przeszło, jeszcze więcej bierze na pokrycie kosztów druku, papieru, i pocztowania. – Do tego ten nieszczęśliwy chleb codzienny, wiele stawia przeszkód dobrym naszym chęciom, ale jednak nie ustajemy, i każdy z nas jak może i jak umie obrabia oddział sobie powierzony. –

Dawanie sprawozdań z innych Gazet jest pomysłu Mickiewiczowskiego, a redaguje je Wła: Sabaszkiewicz, ale zdolny i poczciwy Chłopaczek bo zaledwie lat 21 mający. – Jego to pióra jest także kronika tygodniowa, a chociaż znajduje się tam czasem niepotrzebne gadulstwo, zdolniej jednak odmówić mu nie można, przy pomocy

których wyrobi się z czasem, bo ma wielką cnotę, skromność i nader mało prawie nie zarozumia-
łości. –

Jak tam dalej będzie szło z naszą Gazetą, nie-
omieszkam od czasu do czasu składać WPanu Dobr.
wiedzę do wiadomości. – Czy zaś praca nasza przy-
da się na co, o Bogu to tylko wiadomo, wie-
my w Jego ponure, nie opuszczamy rąk i pra-
cujemy dalej i dalej. –

Kończąc jeszcze raz do całej naszej Kredyckiej
najczulsze podziękowanie, łączę wyraz pra-
dziwego szacunku z jakim zawsze byłem i obe-
cnie zostaję dla WPana Dobr: jako

Uniżony Sługa

Wyrzykowski

~~465 783~~

Warszawa dnia 10 Marca 1857r

Wielmożny Panie Dobr:!

Jak Wam się dzisiaj tak wyglądamy Gertrudy Komorowskiej, bo głód okropny trapi naszą oświeconą Gazetę, i dla tego tylko tak żyjąc będąc, zmuszony jestem naprzykrzyć się z prośbą o przyśpieszenie poczty z powieścią, bo powiem szczerze Wam Dobr: że na stole nadaremnym zniłci życie, ale rzadko zjawi się coś porządnego. — W tym kwartale opłaciliśmy Dwór: papier powieściowanie, usługę, i różne drobne wy: datki nadzwyczajne, i stanęliśmy na zero jak dalej będzie trudno winszować, ale ciężko nam idzie, bo ileż to przeszkód, ile trudności, jak każdej chwili dokucza biednej Gazecie brak pomocy materjalnej, to tego nie umiem nawet opowiedzieć. — Ale w Imię Boskie! — może pomału wybrniemy. — Za ofiarowanie nam na własność przyrzeczonej taśmowej powieści, najczulsze składamy podziękowanie, na które jednak dotychczas

przyjąć dary Pańskiego nie możemy, bo
my jiż pracę naszą ofiarowali darmo
dla naszego kochanego kraju; i tylko w
Nim razie użytek z niego zrobimy, jeże
li zamierzone ubezpieczenia w Gazecie pru
skiej, jeżeli wartość prowincji pru
skiej do wykonania planu będzie po
trzebna. – Ale o tem później, a teraz prze
szę przyjąć chrześciańskie Boże zapła
cenie, że całem sercem umiemy cza
dobroć Pańską dla nas. –
O Boże czeladka prześliczna, czemuż to
tak mało podobnych ludzi? – Jakaż to
bolesna postać Chrystusego ~~przebicie~~ wyra
ziła, a chociaż każde wymówienie przy
niego stanowi dreszcz i ból serce prze
nikający, jednak pokłonym przed nim na
kolana, jak przed mogiłą przeszłości. –
Polecając wyrazy prawdziwego szacun
ku i dziękując za pomoc i dawne zacho
ty, zostaję W. Pana Dobr.

Uniżonym Sługą
Wł. Gregorowicz

~~254~~
466.

~~285~~

Warszawa dnia 22 kwietnia 1858 r.-

467.

Szanowny Panie!

Nieprzestając zawsze pracować przy Gazecie Codziennej, wspólnie z Henrykiem Lewestamem postanowiliśmy wydawać pismo w zeszytach półtora arkuszowych Wolne Żarty swistki humorystyczne artystyczne, zbierane przez Pszczanów Polskich, którego pierwszy zeszyt z dniem pierwszym kwietnia wyszedł na widok publiczny. - Głównym celem tej publikacji ma być pod szatą nieszkodliwej nikomu wesołości, karcenie błędów ogółu, i rozbudzanie zamiłowania czytania, które jedynie kraj cały może posuwać po drodze tyle pożądanej oświaty. -

Czując całą trudność zadania, widząc przed sobą wszystkie przeszkody z jakiemi nam walczyć przyjdzie, udajemy się z prośbą do Szanownego Pana, abyś raczył wspierać nowo ~~to~~ wydawające się pismo, i przyjąwszy sercem, dał mu całą Swą życzliwość i opiekę, jakiemi otaczasz wszystko, co tylko dobro naszego kochanego kraju ma na ~~dobyć~~ celu. - Dla tego też każdą Szanownego Pana pismo piśmienne, choćby najdrobniejszego rozmiaru, z największą przez nas wdzięcznością przyjętą zostanie, bo praca tak wykształconego i popularnego pisarza, zdobiąc nasze pismo, najpewniej na jego upowszech-

mienie

wpływie. —
Prosimy więc, całem sercem prosimy, tym bardziej że
wśród głównem zadaniu, wydawnictwo to poszerzamy,
w świat niezmiernie tanio, tysiącem bowiem prenu-
meratorów pokrywamy dopiero koszta nakładowe. —
Jakże więc to pracować, jak się starać należy, zwła-
cza nam, co żyjemy jedynie z pióra, i całe przedsię-
biorstwo na własnych dźwigamy barkach? —
Oprócz swej piśmiennej pomocy, raczy także Szanowny
Panie wstawić się za nami i do innych Literatów,
bo nam samym podobać nie podobna, a w miarę
powiększania się kółka współpracowników, i wzra-
stać pisma wzrastać będzie, które radzibyśmy aby
było organem dowcipu całego kraju. —
Artykuły nadsełane do Wolnych Zartów, wszystkie
będziemy płacić, albo podług ceny przez Autorów ozna-
czonej, albo podług zasad przez nas przyjętych. —
Czujemy to bowiem bardzo dobrze, że choć zostaliśmy o-
czarowani, nie spotkaliśmy przez to tak wcale pięknych
aby ktoś dla nich darmo chciał pracować. —
Mając nadzieję że prośba nasza łaskawie przez
Szanownego Pana przyjętą zostanie, i przytem pro-
sząc o pobłażliwość dla pierwszych zeszytów, ~~nasz~~
przytaczam wyrazy prawdziwego szacunku z jakim
zostaję

Miłościwy Sługa

Współpracownik

Wydawnictwo Zeszyty Wolnych Zartów, regularnie przysyłać będziemy. — Pierwszy zeszyt już został przesłany. —

5.

467a

Czuję że za nadto pozwalam sobie ięść na rachubę przyjaźni z dawnemi Radziwiłłowską Pana a szczególniej z Panią Marszałkową i Kobiencetwa Całkiego ze Skimborowiczem szwagrem moim, ośmielam się prosić Go abyś chwilkę królewską byłności swojej udarował mnie swoim. Nie skutkiem mojej zarozumiałości lecz przekonaniem o grzeczności Całkiej spodziewam się że nie odbiorę odmownej odpowiedzi. i w tej nawet nadziei odważam się prosić Pana, abyś raczył wyznaczyć czas w którym Go mam oczekiwać, — tak bowiem dnie i godziny mam prawie wszystkie zajęte, że wielkiej doznała bym przykrości gdybym wyjściem zdomu zawadziła Pana na próżne odwiedzenie a zama pozbawiła się przyjemności rozmówienia i widzenia się z Panem.

Przyjmij Pan wyznanie najgłębszego Szacunku i poważenia

31ᵉ Grudnia 1851. Salomina Grallhey.

mieszkam przy ulicy Aleksandrya na przeciw Sewerynowa, dom pod Nrem 2472 gdzie klatka z kamienia, w bramie na lewo, na dole —

~~206~~
468

Spowodu kilkotygodniowej mej nieobecności w domu opóźniłem się z odpowiedzią na szanowne pismo Pana Dobrodzieja – Przed dwoma laty zgadzaliśmy się mieć przy naszych dzieciach Pannę Kosztowską, ale dziś mamy jej osobę trudniącą się ich nauką –

Jeżeliby moi Rusałki i Groszy widzieć nie chciały Pana potrzebne przesłałbym o odesłanie onych do Bydgoszczkiego Księdza Proboszcza Kasmelitów — Potem najprzedniejszego uwielbienia, najmniejszy długu

Alexander Groza

[illegible] Sty
1855
E
Machnówki

~~227~~
469.

MAXHOBKA

6 Lutego 44.

Wielmożnemu Jmci Panu
Józefowi
Kraszewskiemu
Dobrodziejowi
w Zytomierzu w domie Własnym.
Bł Wielmożności

18. Cer. 1855 r. z Machnówki

~~238~~
470.

Podawca tego listu jest P. Meyer Artysta,
którego talent zyskał sobie najpiękniejsze po-
chwały, a osobiste przymioty moralne, szan-
ne powszechny – Śpieszy on tą razą do Ży-
tomierza jedynie dla złożenia hołdu należe-
go WPanu Dobrodziejowi, i tej części którą ser-
ce jego jest przepełnione – Miło mi takie-
go artystę rekomendować WPanu Dobrodziejowi,
a przytem upewnić Go o mem szacunku

uwielbieniu z którem nazawsze zostaw

pragnę

Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

najniższy sługa

Alexander Groza

Jakiby piję tomików mojej Bursatki, : dwa tomik

Wdowiego Grosza, były Pan Dobr: niepo

trzebne, o wrzucenie onych P: Majerowi bard

dzo proszę — .

d. 27. N° 1855 r. z Machnowki

Przed trzema miesiącami z Krechowiec-
kim, chciałśmy odwiedzić W Pana Dobr.
dzieja w Zytomierzu, ale Krechowieckie-
mu żona zachorowała, a ja także za-
padłem na zdrowiu i dotąd powściągnąć
się w łóżku leżę —

Kiedy osobiście nie mogę, proszę choć
przez drugie ręce przyjąć w ofierze dwa
tomiki moich powieści, jako słaby hołd
mego uwielbienia dla Ciebie Gie-
niuszu i zaszłej obywatelskiej — Kiedy
zatem się nadzieję że czemś udatniejszem

Nie się przystoi, ale pod brzemieniem pos
szednego życia nie kardemom można ja
Panu rozwijać skrzydła i wzlatywać d
Nieba -

Dwa drugie tomiki mogłe poezyi w
cenzurze, co ona z niémi zrobi zob
czymy, a wydawcy czy dalej zechcą
edycyę prowadzić takie da się widzieć
Trzecie dwa tomiki spodziewam się
że wiosną następnego roku przygo
towane będą —

Ileż razy pragnąłem widzieć Pana
pomówić z nim, poradzić się Go, ale
niestety w biednem mojém życiu i do

~~Zyt.~~
473.

nawet trudno. Szczerze myślę o przeniesieniu się do Żytomierza — Z moją pseudo książką rozstałem się od wiosny, ze stosunków z tym domem mam tylko większe straty materialne, i rozliczne zmartwienia —

Jeżli Bóg mi pozwoli mieć się za zdrowego, pospieszę do Żytomierza, a teraz proszę przyjąć zapewnienie głębokiej czci z którą zostawam

Najniższy Sługa

Aleksander Groza

Najpokorniej upraszam o oddanie mi poszczególnych Tomików Powieści i 2ch grosza wdowiego

d 22. Mar. 1866 r. z Machnówki
~~572~~
474

Przchowawcy o Jego najlepszem sercu i gotowości
stawienia współbraciom, wiekam się z następ-
ną prośbą do Ks. Józefa Dobrodzieja —
Syn rodzonego mego brata Henryka Groza,
został przyjęty przez czcigodnego Rektora Seminarium
Ks. Cyryla Radziwiłłowicza, na fundusz przez
niż zrobiony utrzymywania czterech uczniów
przy Gymnazyum Zytomirskiém; w liczbie innych
kandydatów i mego synowca przedstawiony
(Gutkowi)
W Marszałkowi Zytomirskiemu do zatwierdze-
nia; aby tu nie nastąpiło opuszczenie lub
przeinaczenie, raczy Pani nieodmownie swe-
go pośredzenia się za tém wraz z Bra-

Tem mam dorgnenia wdzięczności zachowam. Teraz proszę pozwolić zapewnić mię najgłębszej czci i mi chlenia z którem naramie zostaie wasz

Alexander Fredro

~~473~~
475

A

d. 9. Czerw. 1846 r. 1
~~944~~
Markowska.
476.

Zdrowie moje bardzo powoli się poprawia. Odzyskałem władzę w prawem ręku, czego dowodem ta skrypturka, ale w lewem i dotąd zupełnie lewa noga nawpół władnie, a tak blizy jestem do kandydata na tamtą stronę, nie do całowieka wzywającego swych sił przynależnych według woli i chęci. Ludzie radzą mi wyjść z pokoju na ganek i to wpołudnie. Umysł mój oziębły, a serce strapione, bo wiele mam umarłych, które kochałem, niepomiernie skarżyć.

Nie od dziś zbieram się pisać do Kochanego Pana Eustachego, bo szanuję Jego serce i przyjaźń dla mnie, ale trudno mi ich a pierwej trudno mi czasu, tak zawsze będę zakłopotany, za mnogimi sprawami i ludźmi interesami.

Jako mój szczerego przyjaciela, jako dobrego

o moje dobre imię u świata i potrzeby wzgl
nem chiłem na moje prace: jakichkolwiek za
ji, Karates sobie napisał to, o czym sam
wypowiedzieć o myśl francuzach; dosyć sa
gadnienie nie lada i trzeba tylko takiej cho
wiłej głowy jak moja aby one rozwiązać
rozwiązała — Dlugo się wahałem ale po
szła mi na myśl stara pieśn — Niemam
trzeba ani złota niedam wam żadnych po
wiązań i t.d a wiec mi przebaczycie od siebi
bogatszego i wspaniałszego i w rozum, ale tyl
ko ubolewiam nie w tem, w czem wrzenie
mogę mieć najbliższe przeświadczenie, a tak
by widzi w tem prawdę mego zamiaru by
dy sąd o mnie, same mnie zostawicie, a wi
ta wiec... rzucę słowo kilka [illegible] jeśli
na co się zdadzą to przed ich oczy jak
swej ostatniej —

~~675~~
477.

Miałem zamiar wydać w Warszawie wszystkie
pisma moje tak wierszem jako prozą, a które
byłyby dwiędzy tomików siedem lub osiem.
Dwa tomiki poezyj wyjdą razem do Warszawy;
P. Szczerbic przyrzekł mi zaraz protekcyją,
Ale coż z tych dwóch tomików, ieżeli reszta wydanych
zostaje zwięzły i pokutę Żeleźniaka, a
drukiem reszty tomów żadnego zbiorku
tychże ogółem pism M. Gra: z przydatkiem
dwa tomy wydamy. Za mistyfikacyją najgo-
rzej wziąć odpowiedzieć. Bo każdy wyjdzie że to jest
przedrukiem dwóch tomików wydanych w Wilnie w
Zawadzkiego w r. 1843. Zmiarkuem z tego i po-
tamy tu nie mają, a natomiast przybędą po-
wieści ukraińskie o duszach umarłych drukowane
w Dziennik. Mamy także powieści
ukraińskie, drukowane w Grosse wydaniu

Głuche Jezioro powieść Białoruska dwuchsonana
w Rubonie - Jastrzębiec powieść obyczajo-
wa dwuchsonana w Grodzie w Sowinie - Powie-
Starosta Kaniowski o kilkaset dziesięcy
powiększoną; a tak widzisz Panie jaka jest róż-
nica między ta a wileńską edycyją.
Wydajac wydawcy Warszawscy ten zbiorek
zrobili mi w tem przysługę że celniejsze
moje kieszonkowe zbliżyli ku sobie
a przeto ułatwili krytyce sąd o sile i róż-
maitości mego talentu - a ktoby z ko-
lenego milczenia krytyki ani siłom ani
rozmaitym się nie chciał Warszawi-
a jednakże Panie Eustachy zadaj sobie trochę
pracy i porównaj moje powieści ukraiń-
skie z Białoruskiemi - Dumy ukraińskie
z dumą Serbską o Janku Sierpym, a prze-
konasz się że jest jakaś różnica którą umie
po swojemu dopatrzeć i ocenić - to większa

między dwoma domami uhrzeniu stoi Sosnka: Pokuta Zeberniaka jeha rownica w ubtadzie w obdarzowaniu, w stylu nowit – Bartan obok, mego Kniaźnina Starosty Kamienieckiego; Trzy psalmy a przynaszi mi ze unicm po swemu ucié, myśtea i rozważaiąc – Jam za ostatkiem oryginalnie nigdy nie gonił, ale ostatki mojej duszy staraniem wyprowadzić swe pojęcia i ubrać moją kompozycją w moie ptaszki i zwierzątki a nie w cudze świecidełka. Na tego jeli Bog mi życia pozwoli, bede ii Jakiej pomoli ale swej własnej siły, kiedyjac się swym wzrokiem inteligencyi własnemi nogami Poezyi Warszawiany zakuchani w swej Grazyi wszystko w nie podobiedi pod wiatrem Alego Lamartina etc odmiatają na stronę, ci

robie nam zapisanowiczom [illegible] z nimi
w pasagerze. Ale przyjdzie czas [illegible]
i nam sprawiedliwość przyjdzie.

Najedniejszym moim ukłonem uwaźcie Hanusię Kaniowskiego powieści we trzech częściach
jak cesarza Ukraińska, o trzech kopiach
Bohomańca do cesarki wiedeńskiej, wiedy literat
pisał do mnie o moich poezyjach, a które i
prawie we do stanu doszło.

Ten specimen jak widzicie czci naszych cesarzów
[illegible] przechodzi kolejo - Zawsze raz
razem [illegible] nie wielka zapłacimy kapliczy
z przyszłym budowli wcześ: a przeto i to
rozebrano kaplicę i na tem samem miejscu
nową pobudowano cesarzom o trzech wyso-
kich kopułach; oto między nowemi belkami
dostrzegłem tu i owdzie pozieniata ale adorne
belki [illegible] z kaplicy do tej budowy użyte; jeszcze

trzeba rzec, kupuje to blachę o cała
ciężkiem obmalowaniu jaskrawemi farbami
Dodatku Tygodnika Petersburskiego zawsze cud piękno-
twórczej braki uchronić — Sztychem drugie
wydanie upowszechnić niektóre z sy-
tuacyj — Wojciechowi nie pozwalał pisy-
waniu Kamieńskiego Pan (mówi mój mło-
dy literat) podobałeś tym wszystkiem wy-
maganiom zadość uczynić, a obchodzi
się za swą powieścią un amore uczy-
nitem ubogacić ją całem bogactwem
swojej duszy i imaginacyi, i dziś ten ma
świat, który możemy do najpiękniejszych sy-
tuacyj należących poematów zaliczyć, i który
nie miejsca nieustępuje obok marzyć
Lambu Kamieńskiego
Nowosielskiego (Wasilkowskiego) polecał go

malarzom, jako bogate źródło po myśle w
zaprawdę do ilur to obrazów $\frac{2}{m}$ za $\frac{3}{4}$ dni trzy
cały pobyt Hanuszy w Antonowszczyźnie,
który Pan takim urokiem zaczarowałeś; ale
jaki to ślliczny opis przyjazdu szlachty w
do jego opustoszałej chaty i ucieczki
ciotki pod wieczór; albo to zjawisko
życiskiego wśród pijanej biesiady przy odg
śl pogrzebowego dzwonu —; i d^o Kie
te słowa pokazywał; adwokat Krechowi
biesiadzie on mnie powiedział w oczy; pow
dział i ja się godzę z tym panem — Tw
Kaniowski doskonały; ślliczny poemat; zdo
nie Jego wyobraźnia, wszak to on pier
szy pisał o zamku Kaniowskim i sta
wiał w obronie Marysi — On zawsze
ze dodatki i poprawki, które powinien
wypełnić ~~to~~ wyróżnienia. Ten poemat
i nadaty mu całość jednolitą —

Zdawało mi się już wszystkiego przeczytałem mój zawód poetycki w Petersburgu w mojej Warszawy gdzie zawsze skąpo o mnie mówiono, zresztą, cenionym mnie zdobnością i przyznawano mi niepoślednią miarkę. Opuściwszy te podrzędne tu i owdzie powiedziano o mojej muzie, przytoczę tu wyjątek niejaki rozbiory, i zdania wiszej mogącej autorytetu — w r. 1896 rozpatrzając Redaktor. Tygod. Petersburskiego pierwszy raz wyszła mi poezyje, najpochlebniejsze o nich wydał zdanie i pochwalił ich twórcy najszczególniejsze powodzenie — w tymże roku Pamiętnik naukowy Krakowski rozmaicie

z pochwałami dla wydanych poezyj, a i za
życia dla autora ozdób, przemówił w r.
1842 przy drugiem tych poezyj wydaniu
we dwóch tomach C. Ujejskiego, poeta
imię Bemba, w Tygodniku Petersburskim
przy pomnożeniu poezyj szeregiem
nych dodatków, a w rezultacie przyzna
mi samodzielny narodowy talent
etyki — C. Wojciech w swej Literatu
(w r. 1845) zakreślił mu miejsce
rzetelnego natchnienia — w r. 1845 Ko
wiedzki (Marcinkowski) mając pod
ręką trzy tomowy manuskrypt wszy

powagi i zastanowienie się nad przyjmowaniem
nikt
mi mego talentu stawić mnie obok
takowego ale z niektórych względów
nad tego przenosić P. M. Grabowskiego
upatrzyć we mnie uważny tego rabowania
godnego punkt — Tego wszystkiego
kochany P. Eustachy w Warszawie nie
i jest blisko nowin a przez zwyczajnego bis-
garskiego dziennika ani stanu wielkiego ze-
wnętrznego zajść po cichu mego serca, po
myślach które tylko mi po głowie że
w tych kartach jest wszystko
drogo pogląda i zastanowienia się —

Pisma moje utworowe umieszczone w tym zbiorze były drukowane, po rozmaitych prowincjonalnych pismach, które przy swej prowincjonalności mają dalej zalety; nie znalazły wiary Warszawiany, które o otrzymali, nie mogą się wiatra za to [illegible] jest odgrzywane — Ale Pić na tem — Dajmy Bogu zdrowie, a ci napełni zawsze nowego materiału do pisania — Druk mego Berdyczowskiego attestatu jest ukończony — Mam ich kontrahtowej Tomy, pod prasą u Pi Zawadzkiego w Kijowie — gdzie gdzie wreszcie — gdzie ich nie ma — ale niech ich woła Bozka — Ramiona Zegnam mego Pitego Pana Eustachego i Cyrkuł wszystkiego dobrodzieja uprzejmiam o nadsyłanie przyjaźni

Aleksander Groza

Jak mam się o mnie pisać Pi Semenowskiego aby ten artykuł przydatnie? — a i o mej chorobie chcieli mam co? — a i o mej chorobie chcieli mam co?

~~250~~
482

Najserdeczniejsze składam dzięki za przysłanie mi zawiadomienia — do Berdyczowa mam zamiar wyjechać dopiero nad wieczorem — z P. Bruinowskim rad bym widzieć się i oczekuję go jutro rano.

W Berdyczowie nic stanowczego robić nie myślę, będąc wezwanym przez mych przyjaciół jadę tylko dla pomówienia z nimi i uradzenia czegoby się jawić pragnęli — W. Bogorajski spodziewał a najdalej przeszłych dniach zastanie mnie w Tyszowcach. Zostaję z najprzekonańszem poważaniem i przyjaźnią najszczerszą

Aleksander Groza

D. 2. List. 1856 r.

Tyszowce

~~637~~
483.

Wielmożnemu

Józefowi

Krasewskiemu

Dobrodziejowi

w Stykowcach.

~~552~~
484.

Zanoszę prośbę za biednymi Włościanami
domagającemi się od nich 10 r. sr. za nauki w
szkołach, biedny jednak na 5 się wspomogli;
otóż P. Dirchtor niechce ich przyjmować; czy
nieuwinaby dla nich wymodlić albo zupełnego
albo częściowego uwolnienia od opłaty — Dużo
mam dzieci przed sobą, kiedy zwłoka można
u Boga znaleźć chwilę, i powtarzać Go o łaskawe
zdanie — Żądam z najmilszego przyjaźnia

Zbyrzu

d 10. Stycz
1854 r
Zytomierz

~~580~~
585.

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Krasuskiemu

Kuratorowi

Dobrodziejowi

Życzenia

~~207~~
486.

Łaska pamięci i protekcyi Waszéj oświadczam się poruczyć następną prośbę – Jeden z moich przyjaciół uwiadamia mnie że Hrabia, Senator, Janusz Jabłoński potrzebuje alter ego do zajścia się jego interesami i majątkiem i w tym celu przyjechał z Petersburga do Dubna – Wiem że Pani Januszewa dotąd administrowała i od niej wszystko zależało, ale ona za granicą i Hrabia sam znowu na siebie wziął ster interesów i rządów – Otóż na godziwych warunkach ja mógłbym zająć tę posadę – Biedna moja pozycja mieć nie będzie moją potężniejszą, całe życie piastowałem chaty i roli, nie byłem nigdy fantastą i umiem cudzą własność szanować, a nareszcie mego poczciwego imienia nie dam na sponiewieranie za skarby świata – Otóż jeżeliby co do tego obu stron uczciwego i przyzwoitego by mogło, prosiłby o pamięć o mnie, a w razie mam dzieci dla Waszej Dobrodziejki duży dobrowolny wdzięczności – Z mej rzetelnej przyjaźni – Alex. Groza

D. 14. Sept. 1856 r. Zytomierz

~~655~~
487.

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Jerzemu

Krasickiemu

Dobrodziejowi

w Dyktaturze. Spiżu

~~256~~
488.

Łaskawa prośba za Carem Czachnickim, który pomimo chęci do pracy i swego usposobienia, zostać bez miejsca sprawia zamknięcia Sądu Sumiennego; odbył się wakans na Sekretarza przy Gimnazium, mnie się nie nadarzy nic lepszego, chciałby przy tym obowiązku pozostać. Czcigodny Dobrodziej raczy przemówić za Carem który ze wszystkich względów na protekcyję zasługuje.

Tu gorąco —

Żeliście odszukałam i te przysłam a także moje dwa małe przydawam; i sam może nie bardzo osobliwy, jednak do tego i skrzypiuszka służą, trochę aby nimi dał się fatalną bazgraniną — Żegnaję z największem uszanowaniem i przyjaźnią Twoją

Aleksandrę Grzymułę

D. 3. Maja
1844 r.
Zytomierz

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Józefowi

Kraszewskiemu

Kuratorowi

Dobrodziejowi

w Zytomierzu

22. Lut. 1857 r. Lyon

~~478~~
490

G.

Odczytaliśmy z Kaczkowskim smutny list
Jego imiennika, i ten Sam Józefow Dobro:
zwracam - Biedny Turowski upada i upadnie
bo zawsze pojedynczym siłom, bo nieumiał
czy nie mógł oprzeć się na zorganizowanej
współce - Książąm tylko czekają chwili w
której będą mogli pochłonąć jego druki,
ale my go wesprzemy, i powinniśmy wes-
przeć - Wydziwić się nie mogę tej niemoc
istnieć działania naszych towarzystw
rożnych, im by to wspierali wszelkie w da-
chu obywatelskim rozpoczęte wydawnic
twa, im swoją powagą i innych do dzia-
łania zachęcali - Ale mniejsza z tem, kiedy
oni czy nie mogą, czy nie chcą, czy nie u-
mieją, to my sami o sobie i o sprawie nasz-
dowej myślmy i radźmy a Bóg nas wysłuch
ze - Brosza i Turowskiego i ś. Zygmunta Kac-
kowskiego upewnić się mają w nas najgorsze

stych, najżyczliwszych współpracowników — Chociaż
zresztą ogłaszają ciągle o wydawnictwie Bibli-
teki Polskiej, ale ogół nic o tem nie wie; bo
księgarze protegują swoje wydania, pos-
ty Biblioteki trzymają w zakryciu — A
wreszcie, mówiąc prawdę o tej Bibliotece, w nas
żyjącym ogóle nie obudza ona zainteresowa-
to tylko pomniki dawnej piśmienności, któ-
potrzeba wybranych, aby umieli poznać
uszanować, a Lombardzi ukochali — A
ci tylko tworzą cuda, to w ogóle rozbu-
dzona z prochu wzmiesz babilońskie mury i
gół powinniśmy i musimy mieć na oku, z
i dla niego działać — Miałże Towarz. ogół
na celu? P. Zyg. Kaczkowski dorhonale w swym
liście orient potrzeby i przyszłe wydawnic-
twa tanich książek, ale razem chce or-
tworzyć wtaśmicą dla ogółu literatury i po-

~~259~~
491.

niezra się nadzieja zainteresować mię nawet
niemców.!! Któż jest, czy ma być, a nasz
gościem czytającym? Najwyższa klassa, to pa-
rożytna jemiota, w upadku kraju rozpiada się o-
na cudzoziemców, i cudzoziemczyzną kraj zara-
zita; teraz gwałtem chce się przerobić w spe-
kulantów, fabrykantów i za stałym nikom
nie widzieć nie chce; średnia klassa ma za-
wsze obywatelki kraju. na tych wczesnie o-
przeć się można; wreszcie trzeba sobie two-
rzyć czytelników wszród tych, którzy czytać
ledwie umieją, lub nawet nie umieją —
Trzeba się do nich zbliżyć, zniżyć, sprowa-
dzić naszą mądrość i jej wysokiego piedesta-
łu i zrobić ją nidoczną i przystępną dla każ-
dego — Kiedy czy publicyści, czy autorowie naszy
się powołują do życia: ruchu, my poważnemu
im przymiot zdrowy, prawdy pokarm, aby
jakaś roślinna lub mięsna strawa, mi na
karmita je szalejem

Alex. Orzeszkowa

Jak zapatrujemy się na wydawnictwo, i w tym celu d
tki zamieniamy – Z tego punktu widzenia na nas p
trzeba tylko okazuje nam swej sympatii – Nas
prospekt nie mądrości ale sercem pisany to
samo wypowiedział: obiecamy się nie za twórcam
nowej literatury i lektury, ale utworzenia radz
bijmy rozpowszechnienie przez najtańsze wydanie
Uznanych autorów co lepszego jak spadkobier
wzniemy u zyjących, kupimy sobie za pieniądz
co lepsze jak dają księgarze; przez swoich ajentów
którzy wszędzie mieć będziemy rozpowszechniony hu
del książkami taki jaki jest za granicą – Kaz
darz Brodzyński wyprzedzający się na tych two
exemp: jest w charakterze czem u nas powinna b
ka być może –
Myśl P. Józefa tłumaczenia arcy dzieł cudzoz
skich o sławie świata cywilizowanego nie zdoła
u nas na długi czas mieć jeszcze stałe na dro
gim planie i rzeczai swej naturalnej kolei mamy
jak oni początkowi spekulanci musimy dorabiać
grosza od tyzha rzemyszka i dołu, a piórem po
tem wzniemy się i do pisarzy zbytkownych
produktów, kiedy te staną się potrzeba ogólnie
go ciężaru – Kraszewski po długiej mierzia że
mną rozmowie i różnych uwagach tegoż samego
jest przeświadczenia – We zgodzie i ołem prędzej spot
kamy – A teraz kończę zapewnieniem głębokiej czci i przyjaźni
Lalka T. I

491a

Panie Józefie Dobrodzieju

Przy rozpoczynającem się naszem wydawnictwie, czuję się w obowiązku wystąpić ogłoszeniem, które przy niniejszem piśmie przedstawiam, najuprzejmiej upraszając o umieszczenie go w kolumnach Gazety Lwowskiej — Chociaż wystawcom one do krwawicy mimoto bardzo bym sobie życzył aby i w pańskiej Gazecie wydrukowane było. Jeśli wola i taska udzielić mi zechcesz do ogłoszenia z sobą przesłanego, proszę tym o mię w następnym tygodniu, gdyż dnia wyjeżdżam do Berdyczowa

Zwracając z najwyrazistszem uszanowaniem i najszczerszą przyjaźnią

Panu Józefowi Dobrodziejowi

Alexander Groza

Lwów
1859 r
Listopada 2

d 12. Sept. 1860 r. Lipsk.

~~200~~
192

Najtaskawszy Panie Józefie

Dobrodzieju!

W Gazecie codziennej umieściłem w przeszłym roku pierwszą wiadomość o Ks. Piotrze Kos. czyńskim, teraz jak najserdeczniej upraszam o wydrukowanie dołączonego tu ogłoszenia i jeśli można nadesłania dla naszego chemika kilkadziesiąt albo i więcej odbitków onego, potrzebne nam wielce będą, i porto za nie zwrócę, bo u biednego exemigranta kasa mniej niż biedna, nie tak tu się wspomoże na swój druk w Żytomierzu. Bardzom się zasmucił tem że tak Pana obszerna moja odezwa o tym biednym Piotrze Kostkowskiego, z błotem przez naszych domowych recenzentów miesiamy, i to nie sprawiedliwie czyż nie zasługiwał na opiekę i obronę zwłaszcza gdy na przeszłe tym w gazecie obiecali przedstawić świadectwa i wyznania ludzi najkompetentniejszych, że to przecie warto, że i myśl i robota na dobre. Samo wydrukowanie ogłoszenia pokłonami kosztami; i w całości wiersze, a przypiski czyż nie mają dwa znaczenia?

zaiż tak smutna dola aby jeden tylko był
ludem wybranym, a drudzy kozłami ofiarnemi
całey wieki cichey a prozaicznej pracy,
poniżenia ofiarą, jeden nad drugi korzystając
z najobrzydliwszego a przypadkowego wyż-
szenia, obrazą w urzędowaniu i hańbą obu
miejsc i nie masz siłowego aby obstał, ow-
szem ludzie przemądrzałey opinii podtrzymu-
ją go i uznawają — 6. Bestużew mi
pisał Panu opowiedział o mnie spotkałe
i spotyka — Gdy był w Żytomierzu Kay-
kowski na niego gdy walone, on się
uwziął na mnie 6. ijn — Przeszkadzano że
otrzymać miejsce nauczyciela, które ko-
by chciał z uniwersytetu otrzymać —
List z powszy przytoczony na imię Kaczkow-
skiego, rozpieczętował Kozłowski z Lipkow-
skim a zatrzymawszy dwoma rublami
z gazet, zaraz dali odznać
Wicegubernatorowi, bo tak niegdyś uczy-
nił Jelisiejew; dobrze na tem wyszedł,
bo że tak nie uczynił Stefan Jastrzęb-
ski to umarł w Kijowskiej fortecy, że
tak nie uczynił Kaczkowski, to był za
ziony i fortuny majątku stracił, a resztę
z trwogi i bezsilności umarł — Ja miałem za
Kaczkowskim

pleniporten exsse, wiec w zastępstwie Jego mi-
siadam to zrobić; i cichu [illegible] mikowanie odes z gło-
wy nie zleciał - A tu wortabak: że Kan-
towski wiśniowy aresztowany; i J, i J
studenci na swista jadą rozmieli to po kra
ju z rożnemi wersjami: Dedatkami -
Byt was Żem na Litwie; Bjatowni nay-
szczerszy Hawod w obronie Państwa; was
Pani Jozefi Dobro: jeśli mi to wam przyj-
mniemi fortyfikacji, dobrey zgody, i urzą-
dzeń prochowany świat w bytności wam-
ze jak od mądrzi tak, teraz jedna-
kowi - i jak powiada Makiawelski -
Nie trzeba wdy na serce ni na jego broni -
Imieniński z drukiem wyszedł Grey anja
z Epilogiem - jak tylko z cenzury abzy-
mamy pozwolenie na wypuszczenie Exemp:
prenda nimieszkam -
Nakładem Mussarowskiego wyszły -
Elementarz niższy - A Grey
Opowiadania Xiędzenego J. M. Grabow-
skiego -
Zasady Ekonomii: spółczesny Li: Jakubowski
go -
Grey powieści A: Grey
Opowiadań Xiędzenych G: Belcki

Śmiciński pomiń: pedagogia N. Grozy

Życzę z nowo zaczętym rokiem, wszystkiego zdrowia i wszelkich pociech i błogosławieństwa Bożego i jestem z najwyższą czcią i poważaniem Alex: Groza

Karol Kaykowski w niczem i nigdzie najmniejszej przychylności od niego nie doświadczył

D. 2 Maii st: 1654 r.
14

~~269~~
494

Panie Jrzepie! Uwielbienie nasze.

Niektórzy niepojmując ucznie mojego serca i widzeń mego ducha, wiersz mój pyszny abo hardy wypowiedziałem przy Twym odjeździe za granicę nazwali przesadzym a nawet pochlebnym - Stokroć uwielbienie dla Ciebie że mnie niepostawiło w liczbie pochlebców a kraj w zawrodzie - Odczytuję Twe odezwy nie mogę się wstrzymać abym nie pozdrowił z przestrachem tych Twe bitew i nie połączył się z chorem całego narodu ku Twej czci ku błogosławieniu Ciebie - Czytam mi sobie nasze poufne rozmowy kiedyśmy przepowiadałem o ministerstwie, ale się gniewz wyżej gdzie Boży pozwolił oglądać szczęśliwą i całą Ojczyznę naszego wieku my malużkowani może nie dożyjemy - Chciałem być co zrobić pożytecznego, ale nie było widać woli i łaski Bożej, to i miłości i uwagi ludzkiej nie było, zawsze robota pańszczyzną się rozwiewa — Na rzecz

P. K. Wojciechiego, przesłałem P. Józefowi Dolnego Śmieciańskiego i mój Elementarz większy, rad jestem wiedzieć czy te dobrodzieje otrzymał; mój Śmieciński mowi i potrzeby w danym czasie, kiedy P. Sowiński wydał przekład Kobzyjów i Hajdamaków Szewczenki — Radzę wolną chwilę użyć nad czytanie — Całuję Twe ręce które tak dzielnie i madrze piórem władają umiejąc, obszerne Twej myśli i serca Twoim jestem z najwdzięczniejszem uniżeniem i przyjaźnią

Aleksy Groza

D. 13. Kwiet
25.

Miałem ten list oddać na pocztę, gdy mi Fatalna się nadarzyła; otrzymane, zaraz nie odpisuję gwałtu tę potwierdzić kiedy ręka Boża ciężko nad nami prawnie — Wprawdzie nie na śmierć stałego wszystko mnie mieć mój koniec — To i nowe bolesne i niespieszne koniec będzie —

czyż nasz Bóg nie lubi stworzeń i utrzymuje
jak inne nawet ? czyż my gorsi od ćwierzą?
Odczytuj pilnie Gazetę Polską, powoli zaco-
fam się uspokajać, bo prawdziwie smutno,
list mój jak był napisany, przerywam,
niech do pamiątek przeniosę wkrótce.

Upraszam o umieszczenie w mej Gazecie
spisu dzieł p. ks. Jakubowskiego Ekonomija Społeczna
Smiecinski p. A. Gross
Obowiązki szkolne p. J. Bielke
Elementarz niższy p. A. Gross
Pamiętniki Stanisławskiego
Ottarzyk katolicki dla ludu
pod prasą Kronika Dytmarza

~~204~~
496.

Najtarkowszy Panie!

Odbieram z Tarki pańskiej Gazetę polską, cieszę się w gruncie że dotąd nierem się nie odstrzymem, ale spodziewam się wkrótce co przyniść do wypadku, niech tylko troche wytchnieniu po komissiach i służbach i potrzebach które w Zytomierzu wraz tyle mamy - Ja sam chociaż nie siedzę w więzieniu ale jestem pod dwuwładnem siedzeniem i komissyjną nią - Zapewne już Pan wie że z rozkazu handel Kuryatkowskiego i komissarzewskiego, i za co? Jakie wraz powodzi nastąpienie do-

nowy a luba najpewniejsi jesteśmy pew-
nych kroków ale kto straty i za-
wody nagrodzi i kiedy to się rozwią-
że; a tymczasem wszyscy w tych
zabiegach mieli zwiększyć interesów
straszne cierpią - Ja ze tak pewnie
zwłoki konanie -
Otrzymałem ogłoszenie Pańskie o nowej
Typ. publikacji - Czy się mogłoby za-
co przydać się Panu z mani manu-
skryptami nastąpnemi -
Pan Kain i Abel Ps. Góra, mi-
niejszym historyczne w dziejach ojczy-

~~468~~
497.

Powieść Wanda już wychodzi, druga w połowie inne rzeczy pójdą — Staram się by w walce Germanizmu ze Słowiaństwem jak mi się to udało, to już sąd o tem nie do mnie należy bądź.

2do Czyt. Harold. przekład wiersz. całego dzieła pisanego wierszem przez Fryc. Krasuc.

3tio Marmion Poemat Walter Skota w wierszach piosenkach przekład tegoż —

4to Życie Mickiewicza, ale bym chciał bardzo interesujący, pełen

szczegółów życia tego wielkiego
człowieka –

5te Opowiadania Wiarusa r. 1831.

6te Przekład Klonowica pisma.

7me Gigantomachia przekład
E. M. Gallego –

Jak wola i łaska Pana moja zawsze
pomnie czy to kompozycji mego pana
bo i pożądanie czy mogłem co
mniej za nie — Zostaję z najwię-
kszym uszanowaniem Alex. Groza

w. 7 Mar
1846
Tydzień

d 27 Maja 1862 r. Zytomierz ~~266~~ 498

Kochanie Panisku tak umiarkowane i dzielne że nie zawahnie
P. Hussarowskiego zadość mu uczynić, tylko dni jestesmy pod
siedzeniem i handel od szesciu miesięcy zamknięty, spodzie-
wamy się że wkrótce otworzony zostanie, bo podły oszerca
przyznał się swoj dowcip i powszechnie go śledzą
że się i nigdzie podejrzanego nie znalazło — Czarna Hus-
sarowskiego jako odpowiada się nieprzyjaciel, a nie
nikt mu wydrzeć jego honoru nie może — Ale kiedy
się to skończy? Kto razem cierpi odpowiedź, a z nimi
cierpią i ci wszyscy w jakichkolwiek z tą firmą mie-
li stosunek — Kochanie nieborak taki Boży
woł z jakiej racji w opadach . . . P. Hussarowskiego

obecnie w Żytomierzu nie mam, ale spodziewany jest
lada dzień; a jak najprędzej czuć pieczęć Pana
mego architekta z Marchwickami i zapewne kwit D
Siwińskiego, aby ze składu wydać według Pana
tego wybrzeża i z robaten, nakładcy tutejsze po głuchu
bezgrzesznie jako też i przyjęcie —
Źle u nas i bardzo źle, wszystkie umysły jesteśmy
niedostatek ostatki mienia zabiera, jeśli nie bę-
dziemy się jak oni bywało, ale schniemy — Dwo-
rzany się Żytomierze zapytaj siebie na co się
wybudował? zajmują się wyrzucie ci, co się
tu najpierwej byli zgromadzili — Cwoto Kapuścińs

~~567~~
499

Tamiar ie z niedostatkiem byd sobie wzaiem pisze au-
Instorium z laboratorium stosownem, dziś to opuszcza a pra-
wi ie K. Stijowa - Mezyńska zadzy ie zbudowad sobie
wdzy parowy - i t.d - Wiadomość to nadzyaá kwatalowy ze
skutu drukarni - ksiąg ani, ceg da pr ceyde ie wyszukada,
aż mile to wszystko rumi - bogby tu podstawa wszystkich
bolesnych kosztów bol praseb - Stijeni ie odzywa
Automaty i kompania - Tłumacz bajdamachowy moy
(tłumaczyd to)
ze w nieumiemy sprob, a cobydzyszy tego probuch, prze
uwidzieni dla Wielkiego Wieczora (jeśli on jest niewiem) bra
wszam, jego nastadowy podwozy wyhi jak oni wiby wojsko
wego, spiesmy ie na pole Grochowe - Ja tego wiem ze
niemamie nic nie chcedzi - Ze nikt! i cipsto wojna i kara
wy i w nich tylko zbawienie - Spodziewayd ie w krótce
pisaj, bracz zapamiętnie rzetelny ore i przyjaz

Alexander Groza

Domicelapis ie z wyrazem Pozdrowienia Bro Cor nasz Pa Ignacy
Z tych wyrazów jak i z drugich pisanych Polakiem

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Józefowi

Krasnowskiemu

Dobrodziejowi

w Warszawie w Redakcyi Gazety
polskiej

D. 3. Cerv. 1662 w Żytomierzu

~~200~~
300

Pani Jozefie Dobrodzieju.

Na zaspokojenie należytości przesyłam kwit P. J. Hussarzewskiego, według którego P. Lewiński wydał książek tak z wydań J. Glichsbergo, jako też z bytej wspólnej, oraz z nakładów P. J. Hussarzewskiego na summę Alb. 230: w których to wchodzi już i rabat 25 tz.

Po przejrzeniu rachunków tak w dziennem jako też w wielkiej księdze, pokazało się że 1659 12/XI. zabrano Panu za zapłacenie dzieła W. Mirowszewskiej Alb. 54 - przesyłam wierny wypis z wielkiej księgi z podpisem buchaltera, a że wierny jako na wierny świadek potwierdzam. W massie rozrachunków, niedziwi że ta drobnostka niepostrzeżenie przeszła

Artykuł o marchockim z następną powieścią prze-
stany będzie, mam nadzieję że go przyjmiesz
Tadeuszu. Żegnam cię z najszczerszą czcią i przy-
jaźnią — Alex: Groza

P. S. Ale. ab. Ktoś w ostatnim numerze
bibliotheki warszawskiej wystąpił z mo-
rescami pochwałami wydawnictwa Żyto-
mirskiego; jeżeli to zrobił przez niewiado-
mość warto go oświecić, jeżeli przez złość
ukarać — Wydawnictwo takie jakie miało by-
już pod koniec 1866 r. zwyczaj wielu zamknąć
te zakłady — P. K. Kaszewski od dwóch lat sta-
le mieszka w Odessie o bydź wiedzie zapomniał
że egzystował — Nabywca bez zakładu P. J. Kra-
szewski ze swą pismą wszedł w stosunki z kró-
garniami tak krajowymi jak zagranicznymi, i jest te-

Dbg.
561.

wydawca jak P. Zawadzki, Gleichsberg, Orquitband, Marschall i inni – W Zytomierzu wydał książki i mający za sobą księgarnię P. Bartkiewicz, P. Chrzaszcz w swą kompanią i P. Kwiatkowski Druhard. PP autorowanie jak P. Apoh Korzeniowski P. Dr. Del. P. Dr. Gall i inni. – W ciągu pewnej pauzy stanowią masę rozmaitą, wydają książki na swą rękę, a chcą w Zytomierzu jednakże wydawnictwa Zytomierskiego nie składają – Te książki które wydał autor w Zytomierzu, jedne wydane zostały przez bytą wspólnik i jej przedpłatą, a drugie wydał P. J. Klusza – rowski i z przedpłatą swoją, tą drugą w jednej w żadnej sprawie nie wypada i nie mieszać

Zyz

d 16. Czerwca 1862 r. Żytomierz

~~270~~
502

Otoż stosownie do żądania Pana Józefa Dobrodzieja posyłam artykuł o Marchwickim przerumnie zredagowany, o tyle, że już wydrukowanym być on może — Nowowarium zostawiam zupełnie uwadze Pańskiej, to tylko dodam, że w teraźniejszem mojem ciężkiem położeniu, sprowadzie mojej ruiny majątkowej a teraz jeszcze przez zamknięcie handlu Rossyanowskiego, każdy grosz idzie za dzisiaj; co chcesz o mnie sam daj, byle jak najprędzej — Gdyby ten artykuł niepodobał się o jak najspieszniejszy zwrot onego upraszam.
Oprócz tego naprzeciw upraszam o 25 egzemplarzy odbitki, dla przesłania onego au-

Serowi -

U nas smutki wielkie z matemi odmiana-
mi; kwiecien Thursdowskiego i dra-
karnia Kwiatkowskiego już piąty mie-
sią jak zapieczętowana; komissia jak
najdrobiazgowsze robi dochodzenia, i gdy
zechce to mnie one ciągnąć do dnia sad-
nego - Kwiatkowski już nawpół zwa-
riowany, mnie niewiele się należy ab
powiem "Boni patres" - Syn mi zno-
wu chory - Pomieszczenie [illegible] nadzieje i wiarę
w Boskiej sprawiedliwości zaprzepaścili
nikim że w ogólnych nieszczęściach szczęść
kowiczne bole mnie, czekam końca - Ra
mnie w ateroweń odpowiedzia której wyzba

~~277.~~
303.

Daibądź z uprzejmienia — Zawsze z najprzyjaciel
szczerszem poważaniem i przyjaźnią
Alexander Lyrowicz

Autorem opowiadania o Marchockim jest
Wielamowski — imienia nie umie —
zdaje mi się Leonard Z





Jasnie Wielmożnemu Panu

Józefowi

Kraszewskiemu

Redaktorowi Gazety Polskiej

Dobrodziejowi

W Warszawie







~~274~~
374.

Spieszę z odpowiedzią na szanowne pismo
P. Józefa Dobrzeńskiego, wdzięczny jestem choć
tej przypadkowej okoliczności że mi kilka
słów miłych słowek przyniosła —
P. Forstera przewodnik u nas bardzo się le-
niwo rozchodzi; mimo to bylibyśmy nabyciu
wierzytelności Pan odstąpili, gdyby zawiadow-
ca księgami naszej P. Kalembach był po-
średnictwem; rozstalibyśmy się z nim ale nie-
tak czy tego chce nie dadzą się od razu zreguło-
wać; gdyby P. Forster wprost był się do
nas zgłosił, zapewniam że nie miałby potrze-
by Pana dwoma wyrzeczeniami utrudniać.
Należne Panu 50 rubli przy bilansie odpisany
i o kwit z odebrania upraszam.
Brzechar wypłaca P. Zawadzkiemu 200 r. sr.
niezwłocznie w czasie nastąpić kontrak-
tów kijowskich ustanowionym zostanie —
Wydawnictwo tutejsze chwi mocno okale-
czałe, jednakże pokłada daty, klasyczne-
go dzieła wydawcy człowiek idzie naprzód
nie oglądając się na niesprzyjające okoliczności
Wyrazy z dobrego — W Wilnie Kamieniak Basia

Katechyzm mniejszy ks. Chwalibogo – Administrantura; w Zytomierzu Nad Wiata powieści; Opowiadanie Kurowskiego powieści M. Grabowskiego; Trzy powieści A. Grzymały; Ekonomija społeczna ks. L. Jakubowskiego; Elementarz większy z mapkami, drzeworytami zwierząt, i tablica figur geometrycznych ks. A. Groza – Cud praszczura Gustawa Belskiego – O owadach, ich szkodliwych i pożytecznych powieści nieznane ks. A. Groza –

Z Brasserszy mojej Zytomirskiej nic nie będzie – Jabym był wiedział ze Sawińskim o to mieysce kontrowad, to bym się ani pytał; bo nie chciałbym jemu w drogę zachodzić – On mi wszystko pokpił – Gdybym ja był na jego mieyscu, a on na moiem, to uważałbym w nim zastugę, wielką towarzyską potrzebę; ale On i Oni o porę powyżej się natrząsają, na nic nie mają względu i w swojej nieuprzejmości skromnością stawią siebie nad wszystkich i nad wszystko – Kochany Pan wie z edukacyi godność pożytku tego czasu który ma siebie za wszech – wiedzę i go

niusze, a to bythu dymu, dym, w którym
ani światła ani ciepła nie znajdziesz
Cierpiwabiemy jak mogli przez całe zycie
przeszliśmy ciężkie proby, nikt nam nie
zapomny zesmy w swej [duszy] przenosili stan-
by ojczystej literatury wszędzie nieszczęść
i prześladowań jakie ci zeszłe na nas
nabyły; Jamci Panie Jezusie o mnie da-
wam świadectwo żem cos przykład do życia
naszej poezyj a gdyby był kiedziekolwiek
tetnim sieliskim literatuie, i widzac swoj
autor na mej skroni, powiedziałby "biedz
ci za rybe, chodz nam opiewac dzie
nadarzą się kat dla ciebie, zajmij jego bra-
ci i nie zabrz chleba na stare lata — a
on nie ocenił mej pracy, nie wszedł w trud
ne moje położenie, i kiedy wiersz o przed
miotem obcym się z mymi nie zgadzał
rozbierał, on ubiegł mnie w odsyłaniu
mi[ejsca] które bez niego Tatrzebym o-
trzymał — Gubernatorowi Łytomirskiemu Mar-
cinkowi, Fabrykantowi Ja: Marszałkowi
sławnemu mnie interesowali — Podob-

no

i sam za mną pisałeś, ale potem się
gdzieś był przejechał do Kijowa i pisze
Dr Sowiński tam i Studenta, że był tam
miał miejsce w Żytomierzu jak najta-
niej, że według ich myśli i wielu innych
bić płacz obiadów za cały — czyż to
nie mało dla mnie powodem, żeby tam
tu — czyż ja nie powinienem był to
miejsce bez konkursu otrzymać? Czyż
ta niepodległa ma w sobie więcej polskiego
i patryotycznego ze dążyła do tego aby
ich kraj patryotyczny, erdowicka co mar
jej jakieś emis w Petersburgu, aby ca-
dowiem się i mnie pomścili — Wszak to
stare przysłowie, że jeden obiad więcej
zapracuje jak 100 pisarzów dowiedzie?
Oni chcieli abym w Rusku języku zda-
wał z Polskiego, egzamen — Oni wy-
rokują o Polsku nie umiejąc mowy
po polsku i nie czytając tego języka?
Mnie bić mi trudno iść na swoje kosz-
ta niszczyć ubiegałem się, który otrzymu-

kardy w dopiero wyjdzie z tawek dwóch wa-
rzeckich
Litwin, Gubes: marszałek Horwat, uczuł
urazę moją i starał się to przez swe ko-
rania naprawić; jeździł do Sowińskiej z pro-
pozycją aby sobie obrał Kamieniec, a mi
Zytomierz zostawił; Sowińska odpowiedziała
arrogancją że on to miejsce otrzymał
ma nauka i zasługa, niema prawdo ko-
mu bądź go ubezpieczać — Mój Boże ja-
ka tam nauka? i w czemże ja obarad-
czy mię w tej o ukręceniu pogadance pol-
nej warszej Patrow historycznej — że ma
bardziej do smaku professorom odpisała
dalejże pewna, bo z ichże Petrarek a
ja z ichże zdania uczniem — A zresz-
tą było to wszystko nic, małżeństwo
na — Horwat miał ciężki zad do niekto-
rych studentów i do Sowińskiego stoją-
cego ze swoim przyczyjaniem na stro-
nie bardzo niebezpiecznej; nabrał przestra-
szenia że takie odezwiska nie powinien pro-
nudzierzyć w drodzy obawał się o nim nie
korzystnie, oburzony Sowińskim spodział

alarm; dał powód do wielu zajść; i sam
gorszących — Mam to być ostatni chyba
dobry kiedy tamy kuchci jak Petrazycki
Lemkeb; Mazkowski mile mają mu
do zawdzięczenia — On zasmuca wielu ze
swoich dawnych partyi; i wywołuje nowe
we prowincyonalizmy, aby swoje zdolności
zbliżyć się do zadnieprzańskich patriotów
i agitatorów; Już w tych czasach w Towa-
rzystwie naszych) Ty zajścia które mi tyle
następstw mieć nie mogą —
Jeżeliby to był wszystko, rad bym jeszcze
ze raz napisał do Kwiatkowa i przemówił
za mną, Sowińskiego [illegible] nie atakował
Ojca, gdyż Paniski rady przewrotne
Zrób jeśli możesz, ale to prosi bardzo
z najrzetelniejszem przywiązaniem i przy-
jaźnią — Aleksander Groza

Mając tytuł w Żytomierzu Korespondenta wiem dobrze, jak te rzeczy zawiązuto Zemskie Towarzystwo: Ord: a także wiem i o tutejszem Rolniczem Towarzystwie Prusinowskiego w Kurjerze W: Lit: dotknął mnie boleśnie, zebrał sobie ignorantów i ze mnie i z mego doniesienia. że w odległości kilkunastu wiorst od Żytomierza znaleziono złoto - że znaleziono złoto to prawda, ale on nie pisał tego że odkrycie zrobił Ś: Piotr Korczyński, bo ja pisałem i odkrycia Ś: P: Kor: lepiej znam niż Ś: Prusinowski. Ś: Konstanty Stawiński, dzierżawca wsi Dobrzyna w powiecie kijowskim z którego ust mego wyszło pierwsze [illegible] błyskotki, zaczął ten pisanie przepędzenia i otrzymał wiadomości które mieli o tem pochodzenie i początek - Będąc mnie razem u Ś: Piotra Korczyńskiego i prosił go abym przyjechał do mnie dla robienia [illegible] i sprawdzenia dobrze

upewniony jestem od W. Szanownego
o tem gdzie do gazet umieszczenie —
Gdybym był rozumiał odebranie jako brak
si nowiki znalazł[a] we mnie do nie naprzykrzania
ale ja na myśl i dzisiaj nigdy nie jestem
nieda : jestem mi bez — Jak wszystkich
tych czasów Brambeus, tylko mi nie
ja tą w on nieuchwytny ironii
tego publicznego dowcipu —

Wkrótce wstąpią do druku Kobieta w Do
se ś. Zyg: Kaczkowskiego — Kronika
Dytmara w przekładzie Zygm: Komar
nickiego — Legendy Serbowe ś. Fr:
Kowalskiego — dalszy ciąg Kronik
Nestora —

pod tytułem Obraz Cesarzy
Prozy polskiej

o popr. ks. Lit. Drogi
Marszałka Guber. C. Kie-
mierzyckiego, Dyrekto-
ra Gimnazyum, jest bez
zdecydowania się nieć Arcych
lub estetyk uczniów nie-

mego Syna, aby mi nastę-
pił kogoś z bogatszej
rodziny, bo myśl o mało-
tnim posiłku mojém ale
zaopatrzonym dobrem ro-
zumiesz, prata drogiem
Ś. Miał Tajemnicy

II 309

daj mój portret niechaj
mi go już przyda
O pamięć o tępa prożn

Jeśli Pacho prosze pamięta'

1). Wrócić mi zbiory pacholow ze swoj biblioteki jaury 15 —

2). Przysłać mi z Warszawy. Se-
pa Szarzyńskiego . . : Tragedyi
ze Zbioru wydanego
w przemyślu, oraz dostać Rych-
towskiego Szkoły miesz/.

3. Bardzo prosi Pana o rozgłoszenie. że A. Gr. Wydaje wyższe
go znaczenia podręczne dzieło.

Sylwester Groza.

~~776~~ 570

R. 1844. 13. Grud.

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Blisko lat dziesięciu, mieszkając w powiecie Mohylewskim, nieraz rozmyślałem nad mogiłami, których dawniej w lesiście pełno, mniej mię one nudziły. - Postanowiłem więc do Ateneum tych Opisy, i moje nad niemi uwagi; a razem wiem mi jest chwile w tej, czemu prędzej mi się Wielmożnego Dobrodzieja, dla którego chowam nieograniczone uwielbienie i szacunek, z którymi mam być nazawsze

Wielmożnego Dobrodzieja

d. 14. Grudnia jako Najniższy

1844. Sługa.

Sylwester Groza.

Bezimienna.

~~479~~
511.

Sylwester Groza. ~~200~~ 512

R. 1846. 24. Marca

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Kanonik Ś. Mszy Pan Dobrotaw-
ski przyjść ode mnie powinien,
p. Justynian, w 2ch exemplaz-
rach, która wydałem, i która
na dowód mojego uwielbienia
i Szacunku, Jemu posyłam.-
Nadto przyłączam do Atene-
um Wyjątki z powieści, nie-
dawno ukończonej, Hrabia
Seibor, — i Wiadomość Bi-
bliograficzną o 3. Książkach,
które u mnie znajdują się.-
Dla miejscowości, ofiarowa-
ne

ofiarowana powinna wyrazu
bez wyraźnego podpisu, lub
przed W. Mc. Dalej z tem
się nie kryję, abym tem więcej
dał dawadzu mojej czci i
zaufania
powinna raz Cesarzowi oddana
do druku, bez żeby więcej
Czytelników obznajomić i zachę-
cić, umyślnem i do pisma
W. Mc. Dalej wyjątki z tej
ratgeber, o co Go bardzo
proszę. Jakie wiadomości
Bibliograficzne, zda mi się
że

że za stuły na jakieś wyprawienie, i godna, aby wszystko odgrzebywać, jakby w drugiem Herculanum, i na widok wynieść, dla tej przyczyny publiczności, co umie sądzić i porównywać. —

Nadto zmienia zapytać się, czy mogę pod koniec roku nadesłać mu, opisanie sześciu pierwszych Narad, w teraźniejszej potrzebnej Rosyi, a które w Rosyjskim języku wydał P. Ejchwatt, a ja przetłumaczyłem, z niektórych

uwag

z niektórémi uwagami P.
Sekretarskiego? – Będzie tego
Rekwizytu ze 14. Czerwca. –

Oczekuję że proszę Szanownej
Jego odpowiedzi, mam honor
być najuniżeńszy Sługa
Wmci Pana Adwokata
jako Najmiłszy
Sługa.
Sylwester Wojcik Gros

d. 24. Marca
1846. do
Besimienia.

przez Murawenię Mattmanby
pisał. –

Sylwester Groza. ~~287~~ 574

R 1846. 2. Febr.

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!-

Stosownie do pomienienia Twoiego
mego Pana Dobr=, w liście
5. maja r. b. uczynionego, Artykuł o starożytnych Sądzibach
Slawian, wedle Herodota, mam
przyjemność Tobie przesłać.-
Mogła go w 2. częściach Atheneum umieścić, skoro za wielki okaże
się do jednej;- bo właśnie ważdzie
bne uwagi professora Szlawskiego. — Starałem się jak najlepiej ten przełożyć;- gdyż kilkokrotnie odczytywałem, poprawiałem wedle oryginału, i nawet
jako niemiejący po grecku, oddawałem te miejsca do pomie=

nia

pmyśnienia Znajgiemu dobne, rzwa-
growi memu W. Jagiełle. - Wpra-
dzie nie jedną chwilę, nie jeden
dzień, a nawet tygodnie, zabrał
mi ów Artykuł, i dowę" pracy
kontentował; - lecz pmd Mmą Pa-
nem Dald. wyznam szczerze -
że po stracie niewdziękownej
mej żony, był on pożądanemu za
życiem się, lekarstwem na mo
je bolesne i ciężkie gorycze, - któ
dzień składam w nie Jego, i m
tąż ufność się nadzieją, iż do tej
Arbii Nawadanej; i ja całkowicie
pmytoczyć się mogę. -
pełen Najpoważniejszego Szacunku
dla Mmą Pana Dalradzieja
jako Najniższy Sługa
D. 2. Września = Sylwester Wielki Groz
1846 R.
Berlinczyka. -

~~280~~
515.

Sylwester Groza

~~224~~
376.

1847. 20 Sierpnia

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Mam przyjemność W. M. Pana Dobr. zawiadomić, że znowu przygotowuję Artykuł do Ateneum na rok nastę-pny; - nie wiem tylko czy będzie przyjęty? - Przetłumaczyłem 2. Księgę z poematu Chateaubriand'a Męczeniey, i do tych pragnę dołączyć Wstęp, dla tego 2. tylko Księgi, wraz z treścią całego poematu, aby czytają-cy rzeczy te objaśnili. - W prawdzie w przedmowie Pańskiej do nowego Oddziału Ateneum, jest powiedziano: - że rzeczy z poprzedzi nie będą przyjmowane; - lecz ja ~~[illegible]~~ zamierzam przedstawić Panu przyjęcie z poema-tu, które daje mi się najpiękniej-sze, i zagrzewające do wytrwania w dobrej pracy naszych. - Kie-dy bowiem Panteizm i Antropo-morfizm zaczęły się nad sobą,

i

i nawet nasze Strony, jeśli nie za=
chwycą, to batamnie; — wypada zatem
mieć to na uwadze, i ile kto może
jest zdolny, przykładać się winien,
aby ten święty ogień nie tylko nie
przygasał, ale jeszcze większym rozni
cał się płomieniem. — Wiemy i wi=
dzę, że Bóg nas dotąd nie wypu=
ścił ze swej opieki, i czuwa nad
nami: — winniśmy przeto za tę ła=
skę być na wdzięczni, i dawać do=
wody nieograniczonej miłości. — Ob
są potrzebne, dla których się wybrany
sobie umieścił w Abenezer te wy=
jątki: — bo w Księdze XVI. jest pię=
knie przedstawiona obrona wiary
Chrystusa, a w Księdze XXIV. — do=
wód niewzruszonego przywiązania się i mi
łości za Nim, równie w pięknym kolory=
cie; — co zapewne Wasz Pan Brat jest
wiadomem. —

Ci

~~285~~
317.

Co się tyce mojego Świadectwa, dotyczącego nieodemnych mi przymiotów nie wynalazłem Recenzii zapomnieniami, a mnie się myślę, że pewnie przez Wmć Pana Dobrodzieja zaniedbanie zaniedbanie.—

Pozostaję najpełniejszego Szacunku,
mam honor być dla
Wmć Pana Dobrodzieja
jako Najniższy Sługa
Sylwester Wójcik Groza.

D. 20. Sierpnia
1847. do
Bydgoszcza.

286
578.

Sylwester Groza.

R. 1847. 4 Xbra

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Ukończywszy mój Rękopism, Dwie Księgi z pomału Mierniczy, pomyślałem sobie:- Dwie tacit conventire videtur.- Na tej więc zasadzie przyrzekłem go na wyżo, i mmu Panu Dald. do Ateneum odesłam, spodziewając się, że tamże przyjęty będzie;- choć nie otrzymałem od powiedzi na moje zapytanie.-

przemiłemu Religią, z upodobaniem wziąłem się do tej pracy.- Zda mi się, że i mmu. pan Dald. tym Boskim promieniem ogrzany, równie chętne zwróci na nas oczy:- bo to są obrazy i wzniosłe i nowe, i godne zapału zobojętnione dziś serca do tej Nauki; w której pierwsza i niezbita, do ukończenia świata.-

przy tem miło mi uznać uprzejmy prawdziwy zamiar, z którym jestem nazawsze dla

mmu Pana Dobrodzieja

jako Najniższy Sługa. S.- Groza

D. 4. Grudnia 1847. r. Berezniaka.-

287
519.

Sylwester Groza
R. 1848. 24. Czerw.
~~228~~ 520

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Mam przyjemność zastać WMPanu Dalt. wyraz poważnego szacunku, i razem zanieść prośbę następną.-
Obligowany byłem do napisania Nekrologu ś.p. Michała Wojciechowskiego, obywatela i lekarza Stanowego naszej obwodu, który WMPan Dalt dla wiadomości mam honor przytaczyć.- pozostała jego żona, pragnęła by ten był umieszczony w Kurjerze Litewskim, i na dowód tego przysłała 8 zł. Pl; które ja w ręku mianowanego do W. Edwarda Dynia oddałem.- Długo ubiegło czasu pokazuje odpowiedział, iż nie może go drukować dla znacznych kosztów, a radzi o umieszczenie w Athenaeum;- i czeka na naszą determinacyą.- Gdyśmy się zgodzili na to, mamy przesłać kilka wierszy, aż dopiero na d. 24. maja r.b. odpowiedział,

odpowiedział, iż ów Nekrolog oddał W.
Profitlai Glücksbergowi, a pieniądze
posłane dla rachunku, by mój Brat
Alexander zapłacił. — Jakoż na dzisiej-
szą pocztę te G. T. V. posyłam do W.
Glücksberga, i upraszam go, jak nie-
mniej tym listem i MyPana Dald,
by mi raczył ten Nekrolog w ale-
neum zamienić na rah büggey. —
Bardzo proszę MyPana Dald
o te tasby, i pomoc: — bo W. Woj ie-
chowska mocno jest zmartwiona, i
tą posługę oświadczy dla zmarłej,
nie mogła dotąd dopełnić. — Bar
MyPan Dald napisał do W. Glück-
sberga, aby w którym z następnych po-
czt ów Nekrolog, i ra-
zem cały adresat dla W. Wojciechow-
skiej przesłał — a co więcej należy
obaczę się, prosi tylko G. T. V. o chwilę
dopłaci. —
Jakoż zamiadamiam MyPana Dald,
iż

iż mój Scibor wyiechał w Warszawie a drugie, i będę miał przyiemność przybyć do Was Panie Dahl, a moie i Jego wspomnienie wzglądne zyska dla siebie.-

Równie pragnę wiedzieć, czy ów Artysta ostatni, Mysiewicz p. Chateaubriande, będzie umieszczony lub nie?- bo w razie przeciwnym, inne mu znalazłbym miejsce.-

Pełen najuszanowania dla

Wszystkich Dahl
Najmiłszy Stryia.-
Sylwester Wojcik Groza.-

d. 24. Lut.
1843. r.
Bezimienna
w Pamiętnik Bu-
dzanskim.

P. T. P. proszę przez Mieszczanę Machnowską Gubernii Kijowskiej.—

Sylwester Groza

Z90
522

R. 1848. 4. Sierp.

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

W. Teofil Glücksberg upomniał mię odpowiedniem listem, temi razy pisanym, że w porządku IV. Ateneum na d. 6. będzie umieszczony Nekrolog ś. p. Wojciechowskiego Doktora, a który miałem przyjemność Waszej pani Dobr. zakomunikować. — Powtarzam więc prośby moje o to umieszczenie, i razem pragnę wiedzieć, w jakim stopniu adresacja jego? — bo W. Glücksberg namienił, że Waszej pani Dobr. byłeś winien pisanie. —

Śmiem także pytanie owe prawy mojej, to jest: — pamięć Arabia Seibor, — na dawne mojego prawdziwego szacunku i pamięci; — a może przez nią zasłużę sobie na wspomnienie przez Nią, w jakiem piśmie

periodycznem

periadycznem.—

Miło mi mnie tu sposobność poznania wyrazu
najprawdziwszego Szacunku,
z którem pragnę być dla
Wszej Pani Dobrodziejki
jako Najniższy Sługa.—

D. 4. Sierpnia 1848. de Lucé Berniemma. — Sylwester Wężyk Grosz.

pisać do mnie przez Mirawan
Machmanki Guberni Kijowskiej
powiatu Berdyczowskiego.—

~~491.~~
523.

Буровиці 59 г. 523а

Его Высокоблагородію

Полковнику села Губина, Лукского

Уезда,

Г. Крашевскому

Проживающаго въ Селѣ Губинѣ, вольнопроживающаго

Тимофея Трифоновскаго,

Прошеніе.

Желая и впредь время оставаться на жительствѣ въ Селѣ Губинѣ я съ покорностію изъявляю готовность за всемъ моемъ выполнять все то, что выполнять будутъ прочіе мѣщаны сего, остающіеся вѣчно съ моею на жительствѣ въ Губинѣ; почему будучи многосемейственъ Вабласговременно всего

корыстьше прошу Ваше Высокоблаго-
родіе предъ наступленіемъ 1860го года
дать кому слѣдуетъ Милостивѣйшее
распоряженіе отвести для меня
тотъ самый домъ съ огородомъ и пахат-
ною землею, какой теперь занимаетъ по
полаю Петръ Денбицкій къ Прочковскимъ,
Прочковскій же можетъ помѣститься
въ томъ домѣ, въ которомъ теперь живу
самъ. Когда слуяшихъ за Господнюю Помощь
моею работою, то на бумагу то на
другія дѣйствительные издержки потребною, тог-
да за пользованіе Милостивыми обязан-
ностями, кто за Вашимъ Высокоблагоро-
діемъ никогда не будетъ оставленъ безъ
признанія; сія самая Милость Ваше-
го Высокоблагородія да поставитъ
меня къ дѣятельствованію своимъ въ насто-
ящее время при настоящей моей нуж-
дѣ по предмету прошлаго моего до-

ма, и какая на сіе последует резолюція покорнѣйше прошу удостоить меня Вашимъ увѣдомленіемъ къ
Губернскую Канцелярію.

Осенъ Благопокорнѣйше проситъ
Пимовей Триповецкій.

1859 года
Ноября 28го дня

Губинъ.

p. Matki Boskiej do Arzemienniej

Gwiazdy Cesarskie 16
Cesarskie niebieskie 4 8.
Rom. Gwiazdy Cesarskie 4.50

5.19
4
20.76

Illuminacja — 16 — 2 — 5 5
~~Cesarskie Gwiazdy~~
Gwiazdy Cesarskie 5 5
~~Razem — 20.76.~~

16
8
4.50
16
2
5. 55
52 — 5 h

Bedyna
Matki
Boskiej
Niebieskiej
Cesarskiej
Gwiazdy

13. Augusta 1860. r. Pleszczowka. 1
~~499~~
524.

Jw. Kiemuzyn

Jasnie Wielmozny Panie!

Dobrodzieju!

Litwin z mybyty z Gubernij Grodzieńskiej w Roku 1854. zamieszkał dotąd w Miasteczku Pleszczowce, Jw. Jana Vanty Stę-boreckiego wobowiązku Ekonoma - maiąc Ośmioro Dziatek, a między tych dwoch Synow - klory z Laski Dziedzica oddawani do Klass Gimnazium Zytomirskiego - zawierne y korzystne usługi Oycowskie - młodszy ukończył Czwartą klassę - a Starszy Witalis ukończył Siódmą klassę, wziął Atestat, i poiechał do Kijowa na Los

Szczęścia =

Na łasce y pomocy swoich Kole-
gow Szkolnych, gdyż" oyciec niewstania
mu nic dać pomocy - Zdał w Kijowie
Examin - Lecz iacy go tam dalcy Les
cenka - to tylko chyba opatrzność Bo-
ga Sprzyjalna - y pomoc dobrych Ludzi
ktorych i NaWołynie Bog zrodził - a
Oyciec osadzony, liczney gromem drob-
nych Dziatek ktorych Pan Bog biedno
mu między nieszczęści - niemoże Synowi
dać pomocy - Także Ekonomem w
małym Maiątkiem = Ośc" Obywa-
telowie radzili mnie udać się do
Łaski JWPana Dobrodzieja - Jako
nayważnieyszego Opiekuna Gimnazium
Zytomirskiego - y Maiąc pomie-
=

Sobie Srtedkz na biednych Uczniow - by mogł udzielić ządzeszkę do prowadzenia potrzebnego - ktorego wszyscy Uczniowie - i Nauczyciele znaią dobre prowadzenie się, i chęć do Nauk - a niemożność samemu utrzymania się w Uniwersytecie Kijowskim - a my znaiąc Pańską bardzo wysoką, i stałą Uczność y Dobroć, nie wątpiemy że raczysz podać pomoc biednemu Litwinowi obcemu w tych stronach - chociaż Jur całkiem zaticzył się mieszkaniem wołynia - y złożył swoie Dowody w Komisyi Szlacheckiey Wywodowey - Co iuż nastąpi łaska Pana dać iakąż pomoc to można będzie przez stosunki Marszałka Zytomirskie-

go

JW. Niemierzyckiego – albo Dyrektora czy Inspektora Gimnazium Żytomir. Imie moiemu Synowi dwoimienne = Jakub = Witalis Growski – Zostaie iuż w Kijowie w Uniwersytecie – a Jeżeliby tyle dobroci Pana abym raczył memu odpisać dowodu kilka słow iaką mogę mieć nadzieję – Ja mieszkam o 10. Werst od Żytomirza natrakcie pocztowym Petersburskim, w maiątku pleszkowce – oto nayposłuszniey prosze zostaię z uszanowaniem Szanownikiem i powagą –

Jaśnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

Nayposłuszniejszy Sługa

Jakub = Hilary Growski

~~295~~
596

2/10

Łaskawie Wielmożny Panie!

Kilkuletni pobyt pod Jego opieką w gimnazyi Wołyńskiej ośmiela mię i teraz udać się do JW Pana z pokorną prośbą. Słyszałem od niektórych osób, że istnieje w rękach Pana jakaś summa składowa dla biednych studentów; a że i ja należę do ich rzędu, więc moją pokorniej prośbą JW Pana o podtrzymanie mnie choć

na ten rok, poki nie wynajdę
sobie miejsca korepetytora, o
które się starzam. Przybyłem
do Wiejowa na tej nadziei, że
z takowej pracy będę mógł się
utrzymywać tam, jak w Ly-
domirzu w Gimnazyi przez
lat 4; ale że tu bez protekcyi
bardzo trudno o te miej-
sce, więc najmniejszego nie ma
sposobu pozostać przy nim
korepetycie. Całą moją na-
dzieję w wspomnionym
wsi Jaśnie Wielmożnego
Pana; lecz jeśli i najpomyślniej
otrzymam rezolucyę, zawsze
będę wierzył Jego Wielmożności
ciągle dopomoże biednemu
to posłuży mnie na nauczanie

~~295~~
597

że chcę wybrnąć z sfery czynności mnie losem przeznaczonej.

Na takie listy zwykle odpowiadają milczeniem, jednak ja, mając inne wyobrażenie o JW Panu, mój adres przytaczam; bo gdzie idzie o szczęście biednego człowieka, nie może milczeć szlachetne serce.

Proszę być przekonanym o wysokim szacunku osoby JW Pana.

Najniższy sługa
Jakub. Gliwski. ——

1860 r. 14 Sept.

adres.

Panu-Bumaszny Głowackiemu.

Urzędnikowi Uniwersytetu Św: Włodzimierza. w Kiiwie.

Jeśli JM Pan uzna, że potrzebne będzie świadectwo o mojej biedności, wiże mogę przysłać poświadczenie moich kolegów, co ze mną byli, że ja w 7mej klasie, że rzeczywiście nie mam najmniejszego ubezpieczenia się.

Grzywa

Tom 64 Lit G

Spis listów w Tomie szóstym zawartych

G.

Garlicki F. K.	karta	1	złot	1848
Gałczewski Seweryn	"	3	"	1859
Garbiński Władysław	"	9	"	1862
Gałecki Ks. J.	"	11	"	1854
Gąsiorowski Franciszek	"	13	"	1847, 51, 52
Gąsiorowski Roman	"	21	"	1858.
Giedrojć Romuald	"	25	"	
Gibelthner Gustaw	"	26	"	1859, 61.
Gerson Wojciech	"	37	"	1861, 62.
Gerstmann Zygmunt	"	41	"	1862.
Gerwitt Julian	"	43	"	1861.
Gigsztor J.	"	46	"	1860.
Glücksberg Teofil z Hartkowskich J. i A. Broda i Jabłkowski Glücksberg Matylda	"	47	"	1852 47, 45, 46, 47, 48, 49 50, 51, 54, 55, 56, 59
Glücksberg H. E.	"	214	"	1860
Glücksberg	"	216	"	1860.
Głuszczyński Michał	"	219	"	1844, 55.
Głuziński Jerzy	"	223	"	1852.
Głowacki Grzegorz	"	224	"	1850.
Głowacki Walery	"	226	"	1861, 62.
Głogowski Michał	"	230	"	1859.
Głogowski	"	232	"	1862.
Gorzkowski Marjan	"	234	"	1857, 58, 60, 61, 62.
Goldenberg D.	"	274	"	1851, 54, 59.
Godlewski Florjan	"	282	"	1847
Godlewski X. L.	"	284	"	1857, 58, 59, 60, 61.
Godlewskie Józefa	pokwicie	281	"	1848

przewrócić

Gounaropoulo	karta 296	z lat	1834
Gozdecki B	„ 298	„	1851.
Gołębiowski Ludwik	„ 300	„	
Gołębiowski Seweryn	„ 302	„	1852, 53.
Goldfark J B	„ 317	„	1846, 50, 55.
Gordon Jan	„ 326	„	1859
Gordon Włodzimierz	„ 328	„	1856
Gośniewski Tomasz	„ 330	„	1859, 60.
Godebski Xawery	„ 337	„	1861.
Gozdalkowska Julja	„ 339	„	1861.
Górski Władysław	„ 342	„	1850, 51, 52, 54, 55, 57, 58, 59.
Grabowski Ambroży	„ 370	„	1846, 47, 48, 49, 50, 51, 53, 54, 56, 57, 58, 59, 61
Grabowski Michał	„ 418	„	1847, 62 i „Grojecki pismo „Sierowego"
Gruszecki W	„ 426	„	1846/1836
Grodzicki Michał	„ 428	„	1859.
Gromeka S	„ 430	„	1874.
Grodecki	„ 435	„	1858, 59.
Grabianka Andrzej	„ 441	„	1858, 59, 60, 61.
Grajnert Józef	„ 451	„	1859, 61
Grocholski Ludwik	„ 457	„	1849
Grocholska Xawera	„ 459	„	1853.
Gregorowicz Jan Kanty	„ 461	„	1856, 57, 58.
Groza Alexander	„ 468	„	1855, 56, 58, 59, 60, 61, 62
Groza Sylwester	„ 510	„	1844, 46, 47, 48.
Grunski Jakób Hilary	„ 524	„	1860.
Gotyporiecki	„ 528	„	1857

III

6465
IV

LISTY

G

6